

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Historii

Maksym Kempieński

**Kreowanie materialnych i nazewniczych upamiętnień jako
element polonizacji przestrzeni miejskiej Poznania w latach
1919 – 1930**

Praca doktorska pisana pod kierunkiem promotora
prof. UAM dra hab. Krzysztofa Rzepy
oraz promotorki pomocniczej
prof. UAM dr hab. Małgorzaty Praczyk

Poznań 2023

Spis treści

1. Wstęp / 4

2. Wojna narracji. Materialne i nazewnicze upamiętnienia w przestrzeni miejskiej Poznania w latach 1793 – 1918 / 13

2.1 W czasach Królestwa Pruskiego przed powstaniem Cesarstwa Niemieckiego: lata 1793 – 1871/ 13

- Nazewnictwo miejskie/ 14
- Pomniki i tablice pamiątkowe/ 21

2.2 W zjednoczonym Cesarstwie Niemieckim; lata 1871 - 1918 / 29

3. Narodziny nowego oblicza Poznania. Dekonstrukcja niemieckiego programu komemoratywnego i dyskurs nad polskimi upamiętnieniami w przestrzeni miasta (do czerwca 1919 r.) / 53

- Nowe pokolenie działaczy niepodległościowych i nowa rola upamiętnień ; pierwsze działania polonizujące przestrzeń miasta / 53
- Kwestia pomników – niechciane dziedzictwo niemieckie i nowe propozycje dotyczące trwałych upamiętnień / 73
- Kopiec Zmartwychwstania / 86
- Dekonstrukcja niemieckiego systemu nazewniczego w mieście / 94

4. Przestrzeń miasta nazwana na nowo. Upamiętnienia w ramach polskiego nazewnictwa miejskiego Poznania w latach 1919 – 1930 / 107

- Formowanie się polskiego systemu nazewniczego w Poznaniu w I połowie lat 20 XX wieku / 107
- Nowe inicjatywy w dziedzinie upamiętnień nazewniczych podejmowane w II połowie lat 20 XX wieku / 123

5. Poznańska monumentomania. Pomniki i tablice pamiątkowe powstałe w latach 20. i na początku lat 30. XX w. / 137

5.1 Tablice pamiątkowe: / 137

- Tablice upamiętniające Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919 / 137
- Inne tablice upamiętniające postacie związane z historią miasta / 145

5.2 Pomniki / 153

- Popiersia / 156
- Pomniki wojskowe / 161
- Figuratywne pomniki Thomasa Woodrowa Wilsona i Tadeusza Kościuszki / 172
- Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa (Wdzięczności) / 184
- Pomniki niezrealizowane / 197
- Podsumowanie/202

6. Zakończenie / 206

7. Bibliografia / 210

Wstęp

Poznań, jak inne miasta w Polsce i w tej części Europy, przechodził kilkakrotnie w XX wieku zmiany przynależności państwowej. Wiązało się to z procesem przeobrażania przestrzeni miejskiej, którego ważnym elementem była dekonstrukcja poprzedniego programu upamiętnień i tworzenie nowego. Uznałem, że szczególnie istotne dla kształtowania się oblicza Poznania jest podjęcie się analizy powstawania w mieście w latach 1919 - 1930 materialnych i nazewniczych upamiętnień postaci, wydarzeń i innych fenomenów historycznych, a także analiza dyskursu i kontekstu społecznego jaki wiązał się z tą działalnością. Polem dla tej aktywności była przestrzeń miejska postrzegana jako terytorium podlegające symbolicznemu zawłaszczeniu przez szeroko rozumianych dysponentów władzy. Omawiane tu praktyki komemoratywne stanowiły element działań polonizacyjnych miasta i to właśnie ujęcie z tej perspektywy pozwala właściwie podjąć się ich analizy. Badania objęły proces dekonstrukcji niemieckich upamiętnień oraz kreowania po 1919 roku nowych, polskich komemoracji, uwzględniający genezę poszczególnych realizacji, proces ich tworzenia, towarzyszący temu dyskurs i okoliczności ich odsłonięcia.

Ważnym dla analizy powyższego tematu jest pojęcie *naznaczanie przestrzeni*, które zostało sformułowane w klasycznej dla nurtu studiów miejskich książce *Kwestia Miejska* autorstwa Manuela Castellsa¹. W tym przypadku odnosi się do procesu unaocznienia polskiej władzy w mieście i prób zdominowania jego przestrzeni symbolicznej. Na gruncie teorii pamięci praktyki komemoratywne prowadzone w przestrzeni miejskiej można ująć jako działania na rzecz uobecnienia *przeszłości w terażniejszości*². Według teorii pamięci kulturowej sformułowanej przez Jana Assmanna, to co definiuje pojęcie przeszłości, z punktu widzenia pamięci danej wspólnoty, to zerwanie ciągłości. Trafnie tę kwestię tłumaczy Adam Rajewski, stwierdzając że *przeszłość powstaje (albo raczej lepiej stwierdzić, że jest uświadamiana sobie) wówczas, gdy widzimy różnice pomiędzy tym, co było, a tym, co teraz jest. Uświadczenie sobie własnych początków pojawia się wówczas, gdy ciągłość zostaje przerwana. Uzmysłowanie różnicy między nowym a starym jest możliwe wówczas, gdy owo „stare” jest inne niż to „nowe”. Zerwanie ciągłości i trwałości danej wspólnoty staje się momentem zwrotu ku historii po to, by w niej znaleźć elementy pozwalające zatrzeć poczucie*

¹ M. Castells, , *Kwestia miejska*, tłum. B. Jałowiecki, Warszawa 1982, s. 241.

² Zob. A. Rajewski, *Rozważania na temat Assmanowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii. Historii” 2013, nr 1 (4), s.187.

*braku łączności z przeszłością(...)*³. W tym ujęciu upamiętnienia stanowią łącznik między współczesnością, a historią, niezbędny do zachowania poczucia ciągłości dziejów danej społeczności. W nawiązaniu do metodologii opracowanej przez Pierra Norę, twórcę pojęcia *miejsc pamięci (lieux de memoire)* niniejsza praca sytuuje się tym samym na pograniczu historii pierwszego stopnia (opisu wydarzeń) i historii drugiego stopnia (tj. *historii zainteresowanej obecnością przeszłości w danej teraźniejszości*⁴). Przedmiotem badań do którego odnoszę powyższe perspektywy teoretyczne są działania komemoratywne polskich władz i innych podmiotów mających wpływ na kształt przestrzeni miejskiej, wpisujące się w proces polonizacji Poznania. Narzędziami tych praktyk są, odwołując się do koncepcji i systematyki Marcina Kuli, intencjonalne, materialne nośniki pamięci historycznej czyli pomniki, tablice pamiątkowe oraz nazwy ulic i innych obiektów topograficznych w mieście⁵

Warto zaznaczyć, że zakres badań ograniczony jest tu do aspektów związanych z powstawaniem materialnych form upamiętnień w mieście. W tym ujęciu niematerialne i nietrwale narzędzia prowadzenia polityki historycznej w przestrzeni publicznej jak organizacja obchodów rocznic i innych uroczystości nie będą analizowane, oprócz tych, które wiązały się z powstaniem trwałego upamiętnienia. Warto tu także podkreślić, że przedmiotem badań są, poza uzasadnionymi wyjątkami o szczególnym znaczeniu symbolicznym, obiekty funkcjonujące w przestrzeni publicznej i ogólnodostępnej. Na potrzeby dysertacji przyjąłem model przestrzeni publicznej, opisany przez Krzysztofa Bierwiazonka, jako składający się z takich elementów jak (...) *możliwość ujawniania swoich intencji i poglądów innym wraz z konfrontacją z kategorialnymi innymi dostępność, publiczna kontrola przestrzeni, publiczny interes w jej obrębie realizowany oraz zorganizowanie*⁶. W pracy nie podejmuję się analizy upamiętnień w przestrzeniach przykościelnych i sepulkralnych, oprócz tych, które odgrywały rolę dalece wykraczającą poza sakralną funkcję danego miejsca.

Za cezurę początkową przyjąłem moment przejęcia przez Polaków kontroli nad miastem w wyniku działań zbrojnych Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919. Od tego

³ A. Rajewski, *Rozważania na temat Assmanowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii. Historii” 2013, nr 1 (4), s. 201.

⁴ H.H. Hahn, *Po co nam histoire au second degre w badaniu dziejów narodowych i historii wzajemnych oddziaływań?*, „Kultura współczesna” nr 1/2010, s. 32. Zob. także K. Kończal, *Co dwa stopnie to nie jeden. Kronika (nie)obecności „miejsc pamięci” w badaniach historycznych*, „Zapiski historyczne”, z. 2-3, t. LXXIII, R. 2008, s. 173 – 189, http://www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/PNMP/publikacje/KONCZAL_in_Zapiski_Historyczne_pdf.pdf [dostęp: 20.12.2019].

⁵ A. Szpociński, *Nośniki pamięci, miejsca pamięci*, w: „Sensus Historiae” nr 4/2014 s. 19 – 21. za: M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

⁶ K. Bierwiazonek, *Przestrzeń publiczna jako przestrzeń tożsamości miasta. Szansa czy balast dla rozwoju miasta?*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” nr 54 /2015, s. 62

momentu rozpoczął się proces polonizacji Poznania i tworzenia nowej, jak to ujął Florian Zieliński w odniesieniu do dziejów Poznania w XX wieku, *szaty ideologicznej miasta*⁷. Cezura końcowa wiąże się z organizacją Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r, której otwarcie wieńczyło okres pierwszego dziesięciolecia rozwoju miasta i działań polonizacyjnych. Rok później Magistrat miasta Poznania, po niemal dekadzie starań inicjatorów przedsięwzięcia, wyraził zgodę na wzniesienie tzw. Pomnika Wdzięczności na placu, gdzie uprzednio stała statua Bismarcka. Oznaczało to, że możliwe stało się powstanie największej realizacji pomnikowej w mieście, kończącej jednocześnie okres wzmożonej fundacji tego typu upamiętnień w międzywojennym Poznaniu. Warto także podkreślić, że okres lat 20. XX wieku charakteryzował się większą autonomią życia politycznego i społecznego w mieście niż dekada kolejna. W latach 30 XX w., narastał polityczny nacisk sanacyjnych władz w Warszawie na włodarzy miasta, co przekładało się także na centralizację praktyk komemoratywnych.

Włączenie do analizowanego zbioru upamiętnień kategorii pomników wydaje się, że nie wymaga specjalnego uzasadnienia. Pomnik określić można jako dzieło wzniesione w przestrzeni publicznej (rzeźbiarskie, architektoniczno-rzeźbiarskie, także przybierające formę kopca czy naturalnego głazu) służące upamiętnieniu osób, wydarzeń czy innych historycznych fenomenów. To właśnie monument jako przestrzenna forma wyrazu jest upamiętnieniem najsilniej ingerującą w przestrzeń miejską. Stanowi on obiekt, by posłużyć się tezą Georga Simmela, stabilizujący przestrzeń, wokół którego tworzą się formy specyficznych relacji społecznych⁸. Drugą kategorię upamiętnień, mało rozpoznaną w literaturze przedmiotu dotyczącej międzywojennego Poznania, stanowią zewnętrzne tablice pamiątkowe. O specyfice tego upamiętnienia pisał Jarosław Mulczyński, stwierdzając że, (...) *wyraża się przede wszystkim odmienną, nieprzestrzenną formą, którą stanowią płyty pokryte reliefami. (...), a nieodłącznym motywem tablic typu pamiątkowego jest pismo. Obok tekstów, których czcionka i wykrój liter dostosowane są do charakteru upamiętnianych wydarzeń i osób, na tablicach pojawiają się wizerunki postaci (w przypadku konkretnych osób są to najczęściej portrety w medalionach) oraz różnego rodzaju znaki i symbole, odznaczenia, herby, godła i inne motywy określające bliżej charakter poszczególnych płyt. (...) Tablice pamiątkowe przytwierdzane są najczęściej do ścian budynków, ale mogą być również osadzone na cokółach, głazach i kolumnach, przybierając rodzaj wolno stojącego*

⁷ F. Zieliński, *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów* [w:] E. Kaltenberg – Kwiatkowska (red.), *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, Warszawa 1994 s. 195.

⁸ G. Simmel, *Socjologia przestrzeni*, [w:] G. Simmel, *Pisma socjologiczne* (red. H-J. Dahme, O. Rammstedt), Warszawa 2008, s. 373.

monumentu⁹. Powyższą definicję przyjąłem na potrzeby analizy tej kategorii upamiętnień. Warto zauważyć, że zbliżoną do tych elementów komemoratywnych formę mają także detale architektoniczne umieszczane na fasadach budynków w postaci rzeźb, popiersi, reliefów, zdobnych napisów itp.

Istotnym aspektem badań jest analiza ówczesnego dyskursu i doboru patronów nazw ulic. Antoni Gąsiorowski przyjmując szeroką definicję słowa pomnik (wywodzącego się od dawnego słowa *pomnieć* tj. pamiętać) stwierdził, że (...) *nazwy ulic – również placów, parków, mostów – są pomnikami. Pomnikami w dwu tego słowa znaczeniach. Upamiętniają bowiem - po pierwsze - osoby, zdarzenia, charakterystyczne miejsca związane z powstaniem i trwaniem każdego miasta. Po drugie zaś - świadczą o miastach tego zarządcach: lista nadawanych nazw ulicznych jest świadectwem poglądów i świadomości politycznej, społecznej, historycznej a i językoznawczej dysponentów władzy*¹⁰. Ten drugi aspekt pomnikowości nazw ulic o charakterze pamiątkowym jest szczególnie interesujący z punktu widzenia prowadzonych tu badań. Rozważania nad pojęciem *nazw pamiątkowych* jak i wewnętrzna typologia tego zbioru była, od połowy XX wieku, przedmiotem ożywionego dyskursu specjalistów z różnych dziedzin, ze szczególnym uwzględnieniem onomastyków¹¹. Na potrzeby niniejszej rozprawy przyjąłem szeroką definicję tego pojęcia opartą o intencjonalny charakter tworzonego nazewnictwa sformułowaną przez Mieczysława Buczyńskiego. Autor stwierdził, że za pamiątkową (...) *będzie się uważać każdą nazwę miejscową, przy której powstaniu istniała świadoma chęć uczczenia kogoś lub czegoś: osób, postaci literackich, postaci kultowych, instytucji, przedsiębiorstw, zakładów pracy, miejsc i miejscowości, zjawisk, zdarzeń, idei, symboli, niekiedy nawet zwierząt*¹². Należy podkreślić, że patronat ulicy postrzegany był przez ówczesne elity jako ważna forma upamiętnienia. Potwierdzają to ożywione dyskusje nad nazewnictwem miejskim jakie toczyły się od początku istnienia polskiej władzy w mieście jak i uroczystości towarzyszące nadaniu szczególnie istotnych, z politycznych względów, denominacji miejskich¹³. Zygmunt Zaleski

⁹ J. Mulczyński, *Historia pisana na murach. Tablice pamiątkowe w Poznaniu po 1945 roku.*, KMP nr 2/2001, s. 246.

¹⁰ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie: wiek XIV – XX*, „Kronika Miasta Poznania” nr 3-4/1984, s.23.

¹¹ Zob. A. Myszka, *Pamiątkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne*, „Onomastica LXII. Pismo poświęcone teorii i interpretacji nazw własnych”, red. naczelna B. Czopek-Kopciuch, Kraków 2018, s. 113 – 128.

¹² M. Buczyński, *Pamiątkowe nazwy miejscowe w języku bułgarskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. 27, nr 4/1972 s. 71–80, za: A. Myszka, dz.cyt., s. 115.

¹³ Znamiennym przykładem były całodniowe uroczystości towarzyszące przemianowaniu ulicy Gwarnej na Bronisława Pierackiego. Zob. „Dziennik Poznański” (dalej DP), nr 160 z 17 VII 1934, s. 2, *Poznań uczcił pamięć śp. min. Pierackiego (Msza św. Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej – Moment przemianowania ul. Gwarnej na ul. Pierackiego)*.

podsumowując w 1923 roku proces polonizacji nazewnictwa napisał : *Pamiętać trzeba, że nadanie patronatu ulicy jest w efekcie większym uczczeniem zasłużonego niż tablice pamiątkowe albo nawet pomniki*¹⁴. Odnosiło się to do charakteru użytkowego nazwy pamiątkowej, która w przeciwieństwie do innych rodzajów upamiętnień, funkcjonuje w życiu codziennym mieszkańców.

Działalność w dziedzinie trwałej komemoracji w przestrzeni miejskiej Poznania prowadzona była nie tylko przez władze miasta, ale także inne instytucje i organizacje społeczne dążące do upamiętniania danych fenomenów. Tym samym generowało to konflikty i spory związane z podziałami politycznymi oraz sprzecznymi interesami decydentów, odmiennym światopoglądem i postrzeganiem roli upamiętniania. W ramach tego w pracy podjąłem także wątki, na miarę możliwości wynikających z istniejącego zasobu źródłowego, dotyczące aspektu społecznego i stosunku mieszkańców do podejmowanych inicjatyw komemoratywnych.

Praca składa się z rozdziałów ujętych w porządku chronologiczno - problemowym. W pierwszym rozdziale opisane zostały przedsięwzięcia komemoratywne kształtujące przestrzeń XIX - wiecznego Poznania podejmowane zarówno przez władze i organizacje pruskie jak i przez polskie elity. Zarysowano tu specyfikę społeczną i narodowościową Poznania stanowiącego z jednej strony stolicę pruskiej prowincji, z drugiej ośrodek polskiego ruchu organicznikowskiego i narodowego w zaborze pruskim. Aspekt rywalizacji i tworzenia konkurencyjnych wobec siebie nośników pamięci historycznej został ujęty jako narzędzie budowy świadomości narodowej, regionalnej, ale także jako środek do przejmowania symbolicznie i wizualnie władzy nad przestrzenią miasta. Rozdział został podzielony na dwa podrozdziały z wewnętrzną cezurą wyznaczoną przez rok 1871. Moment zjednoczenia Cesarstwa Niemieckiego, które prowadziło politykę wewnętrzną wzmocnienia nowego państwa, wyznaczał także okres wzmożonych praktyk komemoratywnych realizowanych aż do 1918 roku.

W drugim rozdziale podjąłem temat dekonstrukcji po 1918 r niemieckich upamiętnień w przestrzeni miejskiej Poznania uwzględniając szeroki kontekst przemian społecznych i narodowościowych w mieście. Opisano tu także nowe podejście działaczy społecznych i niepodległościowych do upamiętnień i wzrastanie politycznego znaczenia praktyk komemoratywnych. Kolejnym ważnym wątkiem są pierwsze działania polonizujące przestrzeń miejską. Wymiana szyldów, demontaż niemieckich tablic pamiątkowych, skuwanie

¹⁴ Z. Zaleski, *W sprawie mianownictwa ulic*, KMP nr 9/10/ 1923, R.1, s. 195.

detali architektonicznych i przede wszystkim burzenie pomników można określić jako początkowy etap kreacji nowego oblicza Poznania. Elementem tego procesu była działania zmierzające do zmiany nazewnictwa ulic, a także dyskurs na temat nowych, potencjalnych polskich pomników. Osobno potraktowałem wątek powstawania Kopca Wolności, będącego pierwszą realizacją upamiętniającą wyzwolenie miasta spod władzy zaborcy. Cezurą końcową jest czerwiec 1919 r., kiedy to w wyniku podpisania Traktatu Wersalskiego ustabilizowała się sytuacja polityczna Poznańskiego.

Trzeci rozdział dotyczy kształtowania się polskiego systemu nazewniczego ulic. Szczególnie istotnym aspektem jest analiza dyskursu decydentów, genezy doboru przyjętych patronów i procesu nadawania nowych denominacji o charakterze pamiątkowym. Uwzględniłem tu również wybrane aspekty dotyczące kontekstu społecznego i politycznego towarzyszące tym praktykom komemoratywnym. W ramach tego rozdziału opisano proces polonizacji nazewnictwa miejskiego, zakończony na początku lat 20. XX w., oraz nowe inicjatywy nazewnicze podejmowane do 1930 roku.

Ostatni rozdział, podzielony na dwa podrozdziały, poświęcony jest pomnikom i tablicom pamiątkowym powstałym w Poznaniu w latach 20 XX w. Wyróżniłem tu dwie podstawowe kategorie ufundowanych wtedy płyt pamiątkowych tj. tablice związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918 – 1919 oraz te upamiętniające znaczące w historii miasta osoby. Uwzględniłem także temat powstania Grobów Zasłużonych przy kościele Św. Wojciecha ze względu na potrzebę zarysowania kontekstu dla kultu Karola Marcinkowskiego i fundacji tablicy na jego cześć. Analiza powyższych realizacji dotyczy genezy ich powstania, charakterystyki inicjatorów tych przedsięwzięć, procesu fundowania i odsłaniania tego rodzaju upamiętnień. Temat tablic pamiątkowych wydaje mi się szczególnie ważny, ponieważ dotychczas pozostawał na marginesie zainteresowań badaczy dziejów miasta. W drugiej części podejmuję się analizy pomników zrealizowanych w latach 20. i na początku lat 30. XX wieku Narrację rozpoczyna wątek dotyczący prawnych uwarunkowań fundowania nowych monumentów w tym czasie jak i kwestia usunięcia pozostałości po niemieckich pomnikach. Następnie w układzie chronologicznym zawarłem opis upamiętnień podzielony na kategorie popiersi, pomników wojskowych, pomników figuratywnych oraz osobno potraktowanego monumentu ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na końcu rozdziału dokonałem przeglądu ważniejszych, niezrealizowanych ostatecznie projektów poznańskich pomników. W analizie tych upamiętnień uwzględniłem genezę ich powstania, opis podmiotów inicjujących ich realizację, kontekst społeczny, proces tworzenia i okoliczności odsłonięcia. Zakończenie zawiera podsumowanie i odniesienie się do postawionych postulatów badawczych wraz

z ogólną charakterystyką działalności komemoratywnej w przestrzeni miejskiej Poznania w latach 20 XX wieku.

Temat podjęty w ramach niniejszej dysertacji nie został dotychczas opracowany, co więcej trudno znaleźć w historiografii podobne do prezentowanego tu, kompleksowe ujęcie kwestii upamiętnień w mieście. W odniesieniu do analizy procesu szeroko rozumianej polonizacji Poznania, która także dotyczy częściowo przestrzeni miejskiej, można tu wspomnieć o pracy Anny Moskal¹⁵. Pewną inspirację stanowiła także książka Zenona Pałata¹⁶, w której autor podejmuje nie tylko kwestię propagandowego wydzwiku wznoszonych w wilhelmińskim Poznaniu monumentalnych budynków, ale także reakcję strony polskiej na realizowane wtedy inwestycje. Teoretyczne ujęcie problematyki związanej z kompleksową wymianą programu komemoratywnego w przestrzeni miejskiej przedstawiła w swym artykule Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska¹⁷.

Istnieje także literatura poświęcona poszczególnym kategoriom miejskich nośników pamięci, przede wszystkim pomnikom oraz nazwom ulic. W pierwszym przypadku można wymienić jako przykład polską monografię poświęconą historii denominacji miejskich Krakowa autorstwa Elżbiety Supranowicz¹⁸ czy w odniesieniu do Łodzi pracę Danuty Bieńkowskiej i Elżbiety Umińskiej – Tytoń¹⁹. Powstały ponadto opracowania poświęcone pomnikom w poszczególnych miastach europejskich i polskich, czego przykładem jest książka Pethera Mathews'a dotycząca monumentów londyńskich²⁰ czy opracowanie dotyczące Warszawy autorstwa Tadeusza Sobieraja²¹. Szczególną rolę w badaniach praktyk komemoratywnych odgrywają monografie zawierające analizę monumentów w kontekście badań nad pamięcią i rozwoju idei narodu jak praca Stephana Spohra²² czy Rudy Koshara²³. Ważne założenia metodologiczne dotyczące analizy upamiętnień pod kątem potrzeb

¹⁵ A. Moskal, *Die Polonisierung der Stadt Posen nach 1918 und 1945. Im Spannungsfeld von Region und Nation*, Wiesbaden 2013.

¹⁶ Z. Pałat, *Architektura a polityka: gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011.

¹⁷ E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 60, nr 2–3/ 2011, s. 135 – 165.

¹⁸ E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995.

¹⁹ D. Bieńkowska, E. Umińska – Tytoń, *Nazewnictwo miejskie Łodzi*, Łódź 2013.

²⁰ P. Mathews, *London's Statues and Monuments*, revised edition, London 2018.

²¹ T. Sobieraj, *Pomniki Warszawy*, Warszawa 1985.

²² S. Spohr, *Das deutsche Denkmal und der Nationalgedanke im 19. Jahrhundert*, Weimar 2011.

²³ R. Koshar, *From Monuments to Traces. Artifacts of German Memory, 1870 -1990*, Berkeley –Los Angeles– London, 2000.

politycznych zawarł Eric Hobsbawm, w słynnym eseju *Masowa produkcja tradycji...*²⁴.

W odniesieniu do historiografii Poznania warto wspomnieć o artykułach o charakterze przyczynkarskim dotyczących przemian w symbolicznej sferze przestrzeni miejskiej autorstwa wspomnianego już F. Zielińskiego²⁵. Kwestią poznańskich nazw ulic i procesem ich polonizacji z lat 20. XX w. zajmował się Zygmunt Zaleski²⁶ a zarys dziejów nazewnictwa miejskiego w Poznaniu przedstawił w swym artykule Antoni Gąsiorowski²⁷. Pomocnym opracowaniem jest monumentalne dzieło dotyczące nazewnictwa geograficznego Poznania pod redakcją Zygmunta Zagórskiego²⁸. W kwestii pomników i tablic pamiątkowych trzeba wspomnieć o numerze tematycznym Kroniki Miasta Poznania poświęconym pomnikom.²⁹ Znaczne wsparcie w analizie tej tematyki i w zarysowaniu warstwy interpretacyjnej stanowiła praca na temat pomników Poznania i Strasburga autorstwa Małgorzaty Praczyk³⁰. Książką o charakterze popularyzatorskim jest zbiorcze opracowanie Eugeniusza Golińskiego poświęcone pomnikom Poznania³¹. Temat monumentów powstałych w Poznaniu w okresie międzywojennym podjął także Szymon P. Kubiak w książce dotyczącej architektury Poznania lat 1919 – 1939³². Ważnym źródłem informacji na temat pomników były monografie oraz artykuły dotyczące poszczególnych monumentów.³³ Tu trzeba zwrócić uwagę, że wiele pomniejszych upamiętnień nie stało się przedmiotem żadnych analiz naukowych co odnosi się do niektórych tablic pamiątkowych czy popiersi. Opracowaniem dotyczącym współczesnych tablic Poznania uwzględniającym nieliczne zachowane bądź zrekonstruowane przedwojenne tablice pamiątkowe jest praca Zbysława Wojtkowiaka³⁴.

Analiza źródeł wymagała przede wszystkim przeprowadzenia kwerendy prasy, która

²⁴ E. Hobsbawm, *Masowa produkcja tradycji. Europa, lata 1870-1914*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red.

E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, s. 275 – 324.

²⁵ F. Zieliński. *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów*, [w:] E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, Warszawa 1994; Tenże, *Szata ideologiczna miasta – pomniki* [w:] *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, red. B. Jałowiecki, A. Majer, M. S. Szczepański, Warszawa 2005.

²⁶ Z. Zaleski, *Nazwy ulic w Poznaniu*, Poznań 1926.

²⁷ A. Gąsiorowski, dz.cyt., s. 23 – 96.

²⁸ Z. Zagórski (red.), *Nazewnictwo geograficzne Poznania*, Poznań 2008.

²⁹ „Kronika Miasta Poznania” nr 2/2001, *Pomniki*.

³⁰ M. Praczyk. *Materia pomnika: studium porównawcze na przykładzie monumentów w Poznaniu i Strasburgu w XIX i XX wieku*, Poznań 2015.

³¹ E. Goliński, *Pomniki Poznania*, Poznań 2011.

³² Szymon P. Kubiak, *Modernizm Zapoznany. Architektura Poznania 1919 – 1939*, Warszawa 2014.

³³ T. J. Żuchowski, *Pomnik 15 pułku Ułanów Poznańskich. Dzieje i wymowa*, Poznań 2009; S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *Kopiec Wolności w Poznaniu jako symbol niepodległości*, Warszawa-Poznań 1992; H. Kondziela, M. Olszewski, *Pomnik Tadeusza Kościuszki w Poznaniu*, Poznań 1967; J. Figuła – Czech., *Burzliwe losy rzeźbiarskich wizerunków Thomasa Woodrowa Wilsona i Tadeusza Kościuszki*, „Renowacje i Zabytki”, nr 3/2019, s. 138 – 149.; Taż, *Potrójne życie pomnika Kościuszki*, KMP nr 2/2011, s. 15 – 27; i inne.

³⁴ Z. Wojtkowiak, *Napisy pamiątkowe miasta Poznania*, Poznań 2004.

stanowiła nieocenione i podstawowe źródło wiedzy na temat okoliczności, procesu, kontekstu społecznego i dyskursu dotyczącego powstawania upamiętnień. Szczególnie dużo informacji przekazywały dwa ówczesne wiodące poznańskie dzienniki tj. „Kurier Poznański” i „Dziennik Poznański”. Ponadto korzystałem z wielu innych tytułów , także lokalnej prasy wielkopolskiej oraz niemieckiej. Wiele ważnych informacji dostarczyła kwerenda archiwalna, w której skupiłem się na Aktach Miasta Poznania zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Poznaniu, a także na wybranych zbiorach w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz dokumentach publikowanych³⁵. Ważnym źródłem wiedzy były także relacje i wspomnienia przedstawicieli poznańskich decydentów okresu międzywojennego, przekazujących własny punkt widzenia oraz nadający nierzadko dodatkowy kontekst omawianym wydarzeniom.

Przyjętym w ramach niniejszej rozprawy założeniem badawczym jest uzyskanie pełnego obrazu działalności prowadzonej przez władze i organizacje polskie w dziedzinie dekonstrukcji niemieckiego programu komemoratywnego oraz trwałego upamiętniania przeszłości w przestrzeni miasta Poznania. Szczególnie interesujące kwestie dotyczą tego, jakie postacie i fenomeny historyczne upamiętniano przy nadawaniu nazw, fundowaniu pomników i tablic pamiątkowych, a także jak przebiegał dyskurs związany z tworzeniem nowych realizacji. Stawiane przeze mnie problemy badawcze koncentrują się wokół procesu usuwania poprzedniej i tworzenia po 1918 roku nowej *szaty ideologicznej miasta* oraz odpowiedzi na pytania o to, z czyjej inicjatywy podejmowano opisane praktyki komemoratywne, a także na ile w proces ten włączani byli szerzej mieszkańcy miasta.

³⁵ Za nieocenione wskazówki metodologiczne i przyjacielskie wsparcie składam podziękowania dr. Maciejowi Moszyńskiemu.

I Wojna narracji. Materialne upamiętnienia w przestrzeni miejskiej Poznania w latach 1793 – 1918

1.1 W czasach Królestwa Pruskiego przed powstaniem Cesarstwa Niemieckiego: lata 1793 – 1871

W wyniku II rozbioru Rzeczypospolitej Poznań, z wyłączeniem krótkiego okresu Księstwa Warszawskiego, na 125 lat stał się miastem podległym monarchii Hohenzollernów. Czas ten przypadł na tzw. długi wiek XIX, okres bardzo istotny nie tylko dla rozwoju nowoczesnych ośrodków miejskich, ale także kształtowania się współczesnego państwa, społeczeństwa i upowszechniania się poczucia przynależności narodowej. Wkroczenie wojsk pruskich do stolicy Wielkopolski w 1793 roku zwiastowało początek reform zmieniających oblicze poznańskiego zespołu osadniczego. Centralnym jej ośrodkiem było lokowane w XIII wieku miasto otoczone murami, wokół którego rozciągały się przedmieścia, miasteczka, osady oraz jurydyki szlacheckie powiązane gospodarczymi zależnościami. Mimo, iż w powołana w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisja Dobrego Porządku podejmowała pierwsze kroki w dziedzinie unifikacji tych obszarów, nie zdążyła jednak dokończyć swego dzieła³⁶. Władze pruskie krótko po objęciu rządów w mieście zdecydowały o stopniowej rozbiórce murów miejskich i włączaniu okolicznych obszarów w granice Poznania. W ramach tej polityki, w 1797 roku, miasto powiększyło się o lewobrzeżne osady: Św. Marcin, Św. Wojciech, Wymykowo, Wenetowo (a także o takie przedmieścia jak Kundorf czy Nowe Ogrody). W 1800 r. w wyniku konfiskaty dóbr kościelnych Poznań zyskał tereny na prawym brzegu rzeki: Chwaliszewo, Śródkę, Ostrów Tumski i Zawady³⁷.

Nowe oblicze Poznania zarządzanego odtąd centralistycznie miało zostać ukształtowane poprzez wytyczenie *pruskiego* centrum miasta. Wbrew działaniom podejmowanym u schyłku istnienia Rzeczypospolitej potwierdzających dominującą pozycję Rynku w przestrzeni Poznania, władze zaborcze postanowiły przesunąć środek ciężkości rozwoju miasta na zachód³⁸. Początkowo realizowany projekt zakładał

³⁶ Zob. A. Wędzki, *Problemy przestrzennego rozwoju miasta. Działalność Komisji Dobrego Porządku w dziedzinie odbudowy Poznania*. [w] : J. Topolski (red.) *Dzieje Poznania*, t.1, Warszawa – Poznań 1988.

³⁷ M. i L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*, Poznań 1987, s. 19 – 20.

³⁸ Z. Ostrowska – Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780 – 1880*, Poznań 2009, s. 51.

wzniesienie nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej tzw. *Wilhelm – Stadt* (Miasto Wilhelmowskie). Po wielkim pożarze Poznania z 1803 roku władze w Berlinie przyjęły koncepcję wytyczenia tzw. *Friedrich – Wilhelm – Stadt* (Miasto Fryderyka Wilhelma)³⁹ zwanego zwyczajowo Nowym czy Górnym Miastem⁴⁰. Plan ten, w części zrealizowany, opierał się na oświeceniowych założeniach „miasta idealnego” i zakładał harmonijne wytyczenie kilku placów połączonych szerokimi, zadrzewionymi alejami⁴¹. Nowo zarysowany obszar wyznaczył jednocześnie ramy rozwojowe XIX – wiecznego Poznania, otaczanego od 1828 roku potężnym pierścieniem fortyfikacji. Kolejny skok w rozwoju przestrzennym miasta miał dokonać się dopiero sto lat po omawianych inwestycjach, na przełomie XIX i XX wieku, gdy władze w Berlinie wyraziły zgodę na rozbiórkę zachodniego pasa umocnień.

Nazewnictwo miejskie

Przy wytyczaniu nowej dzielnicy i sieci ulic na przełomie XVIII i XIX wieku po raz pierwszy w historii Poznania wprowadzono oficjalne nazewnictwo osobowe ulic i placów. Miało ono polityczny (dynastyczny) wydźwięk i było przejawem prowadzonej od tego momentu w przestrzeni miasta świadomej polityki komemoratywnej władz pruskich. Jako narzędzia tej polityki, wykorzystywane były w okresie zaborów także inne, trwałe formy upamiętniania tj. pomniki, tablice pamiątkowe czy detale architektoniczne. Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej, wraz z wyczerpywaniem się w Europie zachodniej modelu państwa jako uświęconej łaską boską monarchii dynastycznej, zaczął wykształcać się nowy koncept spajający wspólnotę. Zgodnie z tezą Benedict Anderson takim spoiwem zaczęła być idea narodu⁴². Wiązało się to z potrzebą, zdefiniowaną przez Erica Hobsbawma, *wynalezienia tradycji* dla państw wkraczających w nowe czasy po rewolucji przemysłowej. Dla modernizujących się społeczeństw dotychczasowe stosunki na linii poddany – władca i dawne więzi lojalności wobec monarchy przestały wystarczać. Tworzenie jednoczących społeczeństwo symboli i wspólnej narracji o przeszłości było

³⁹ A. Billert, *Aleja na wyrost. Miasto Wilhelmowskie i Miasto Fryderyka Wilhelma*, „Kronika Miasta Poznania” nr 3/2015, s. 8 – 17.

⁴⁰ Nazwa Górne Miasto (*Oberstadt*) i Dolne (*Unterstadt*) miała się upowszechnić w II Połowie XIX – wieku. Za: M. Jaffe, *Poznań pod panowaniem pruskim*, red. P. Matusik, s. 310 ; por. M. Motty, *Przechadzki po mieście*, część pierwsza, Poznań 1889, s.15.

⁴¹ A. Billert, dz. cyt., s. 9-10.

⁴² B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 19, 198.

istotnym elementem umożliwiającym przetrwanie systemu władzy i spójności państwa⁴³.

W związku z powyższym można podzielić praktyki komemoratywne na odgórne, państwowe oraz oddolne, społeczne. Jest to rozróżnienie porządkujące, przyjęte z tym zastrzeżeniem, że praktyki te wzajemnie się przenikały. Oficjalne działania bez oddźwięku społecznego byłyby zupełnie nieskuteczne, a te oddolne pozostawały w stosunku zależnym od czynników politycznych⁴⁴. Przypadek Poznania był szczególny, gdyż dwie kreowane i eksponowane w przestrzeni miasta narracje o przeszłości były opozycyjne wobec siebie: państwowa, pruska wspierana przez niemieckie elity oraz polska o charakterze oddolnym. Polskie elity odgrywały tu rolę szczególną, gdyż musiały zastępować nieistniejące państwo polskie we wspieraniu procesu modernizacji społeczeństwa. Działalność upamiętniającą z elementami własnej narracji od pewnego momentu prowadziły także inne podmioty np. władze miejskie.

W przypadku upamiętnień nazewniczych, cezura roku 1793 jest o tyle istotna, że do tego momentu występujące w mieście denominacje miały charakter użytkowy i zwyczajowy. W czasach I Rzeczypospolitej nazewnictwo miejskie kształtowało się oddolnie, a nie pod wpływem oficjalnych dekretów władzy miejskiej czy królewskiej⁴⁵. Kwiryna Handke opisała początki urbanonimów jako (...) *pragmatyczne działanie człowieka (...) wykorzystujące relacje między obiektem a nazwą. Nazwę motywowały wygląd, charakter albo funkcje obiektu*⁴⁶. Analogicznie do innych miast europejskich, jak pisał Aleksander Wallis, (...) *aż po XVIII wiek, a czasami nawet i później, nazwy ulic miały z reguły charakter konkretny i bezpośrednio użyteczny (...) Między charakterem ulicy a jej nazwą istniał wówczas związek bezpośredni*⁴⁷. Ówczesne nazwy w Poznaniu odnosiły się, zatem do cech topograficznych danej ulicy. Wskazywały na kierunek, w którym prowadziła ulica (Wrocławska, Wroniecka), określały jej kształt czy długość (Wielka, Krótka), miały charakter przezwiskowy związany z charakterystyką miejsca (Psia, Kozia), informowały o ważnym dla miasta obiekcie znajdującym się przy danej drodze (Klasztorna, Zamkowa,) czy o zamieszkującej tu grupie zawodowej bądź etnicznej (Szewska, Żydowska)⁴⁸. Ponadto nazwy okolicznych przedmieść i miasteczek (często

⁴³ E. Hobsbawm, *Masowa produkcja tradycji: Europa, lata 1870 – 1914* [w:] E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, s. 275 – 278.

⁴⁴ Tamże, s. 316.

⁴⁵ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic*, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t. 2, cz.1, Poznań 1994, s. 45.

⁴⁶ K. Handke, *Nazewnictwo miejskie Warszawy – stan i zagrożenia u schyłku XX wieku*, [w:] *Stan i potrzeby nazewnictwa miejskiego Warszawy*, Warszawa 2001, s. 15

⁴⁷ A. Wallis, *Socjologia wielkiego miasta*, Warszawa 1967, s.103.

⁴⁸ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic Przemiany i trwanie...* dz.cyt., s. 45.

dawnej proveniencji) mogły pochodzić od imion patronów kościoła parafialnego istniejącego przy danej osadzie (np. Św. Marcin, Św. Wojciech) lub ich dawnych właścicieli czy założycieli (np. Wilda, przez krótki czas Łacina jako miasteczko Stanisławowo)⁴⁹. Henryk Samsonowicz stwierdził, iż ówczesny system nazewniczy pełnił rolę *przewodnika po mieście*⁵⁰.

Dominacja łaciny wśród elit miejskich i znaczący w życiu miasta udział mieszczan niemieckiego pochodzenia sprawiły, iż ówczesne nazewnictwo funkcjonowało zwyczajowo w trzech wersjach językowych tj polskiej, niemieckiej i łacińskiej⁵¹. Dlatego też, po 1793 roku, istniejące w mieście nazwy ulic nie zmieniły się, jedynie ich niemieckie odpowiedniki zyskały charakter oficjalny. Natomiast polskie nazwy włączanych w granice Poznania po 1797 przedmieść i miasteczek bądź zniemczano (np. Chwaliszewo – *Wallischei*, Śródka – *Schrodka*) bądź stosowano w ich przypadku przekład znaczeniowy (np. Grobla – *der Graben*, Rybaki – *Fischerei*)⁵².

Wraz z nadejściem pruskiej władzy pojawiła się po raz pierwszy upamiętniająca i polityczna funkcja nadawanych toponimii⁵³. Wprowadzono wtedy w ramach nowej, reprezentacyjnej dzielnicy nazewnictwo o charakterze dynastycznym sławiące dynastię Hohenzollernów⁵⁴. Nazwę *Friedrich – Wilhelm – Stadt* dla całego założenia urbanistycznego przyjęto, jak pisał Rodgero Prümers, ku czci dwóch wybitnych królów pruskich. Pierwszym z nich był Fryderyk Wilhelm II (1744-1797, zdobywca nowych obszarów dla Prus w II i III rozbiórce, w tym Wielkopolski), a drugim ówczesnie panujący Fryderyk Wilhelm III (1770- 1840)⁵⁵. Nie da się jednak wykluczyć, że nazwa ta mogła odwoływać się także do innych pruskich władców. Symboliczną manifestacją władzy królewskiej nad miastem i jej roli w tworzeniu pruskiego oblicza *Posen* była decyzja o nadaniu nowo wytyczonemu, centralnemu placu miana *Wilhelmsplatz* (Placu Wilhelma,

⁴⁹ O ogólnej specyfice dawnego nazewnictwa zob. także: K. Data, *Kulturowe uwarunkowania nazw ulic – tradycja i zmiana*, „Acta Universitatis” Nr 3721, tom 26, Wrocław 2016, s. 84.

⁵⁰ H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2006, s. 97.

⁵¹ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic Przemiany i trwanie...* dz.cyt s. 69 – 70.

⁵² Tamże, s. 27; Plan Poznania z 1793 roku: *Die Stadt Posen im Jahre 1793*, autor nieznan, ze zb. Archiwum Państwowego w Poznaniu. (dalej APP)

⁵³ Na temat tradycyjnego modelu władzy monarszej nad społeczeństwem oraz próbach jego zmodernizowania w XIX wieku zob. E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), dz.cyt., s. 277 – 278.

⁵⁴ O pruskich reformach urbanistycznych w odniesieniu do Poznania przełomu XVIII i XIX w. zob. Z. Ostrowska – Kęłowska, *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt., s. 116 – 125. O okolicznościach planowania i autorstwie koncepcji nowej dzielnicy zob. A. Billert, dz. cyt., s. 8 – 17. Podsumowanie stanu badań nad powstaniem i funkcją nowego założenia urbanistycznego w Poznaniu zob. H. Grzeszczuk – Brendel, *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo – urbanistycznych*, Poznań 2018, s. 15.

⁵⁵ A. Billert, dz. cyt., s. s. 14

ob. Plac Wolności⁵⁶). Reprezentacyjną promenadę wzorowaną na berlińskim *Unter den Linden* nazwano *Willhelmstrasse* (ulica Wilhelmowska, ob. al. Marcinkowskiego), a ulicy łącząca Stare Miasto, Nowe Miasto i dawny Kundorf nadano miano *Friedrichstrasse* (ul. Fryderykowska, ob. 23 Lutego)⁵⁷. Według Artura Kronthala⁵⁸ nazewnictwo to miało nawiązywać do rodziny Hohenzollernów i słać ówczesnego króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Zgodnie z tą interpretacją rozdzielono imię tego władcy na osobne człony przyporządkowane dwóm ulicom i placowi⁵⁹. O charakterze komemoratywnym przyjętego nazewnictwa świadczył także niezrealizowany projekt postawienia na Placu Wilhelmowskim pomnika Fryderyka Wilhelma II z 1806 roku, o którym mowa w dalszej części rozdziału. Warto nadmienić, że według A. Kronthala nazwa nadana przez władze miejskie wytyczonej na pocz. XIX wieku *Königstrasse* (ul. Królewskiej, ob. Libelta) również odnosiła się w sposób pośredni do ówczesnego władcy Prus. Zgodnie z nieistniejącym już rękopisem kroniki miejskiej denominacja ta upamiętniać miała wizytę pary monarszej (Fryderyka Wilhelma III i Luizy Pruskiej), która w 1802 roku zatrzymała się w położonej tu posiadłości Jana Jakuba Kluga.⁶⁰

Warto zwrócić uwagę, że omawiany system nazewniczy stosowany był już wcześniej w Prusach. Przykładem tego było założenie urbanistyczne będące niewątpliwie inspiracją dla poznańskiej realizacji, czyli berlińskie *Friedrichstadt*. Tam już latach 40. XVIII wieku nadano na cześć zmarłego w 1740 roku Fryderyka Wilhelma I Pruskiego (1688 – 1740) nazwy *Wilhelmstrasse* i *Wilhelmsplatz*, a *Friedrichstrasse* swoje miano zyskałoby już za rządów Fryderyka I Hohenzollerna (1657 – 1713)⁶¹. Nie ulega tym

⁵⁶ O specyfice urbanistycznej Placu Wilhelmowskiego zob. G. Kodym - Kozaczko, *Plac Wolności – praktyczna lekcja urbanistyki*, KMP nr 4/2014, s. 7 - 12, zob. także H. Grzeszczuk – Brendel, *Mieszkanie w mieście*, Poznań 2018 s. 15; Taż, *Przestrzeń publiczna - przestrzeń obywatelska : dwugłós dawnego placu i alei Wilhelmowskich w Poznaniu w XIX i XX wieku*, w: „Architektura w mieście, architektura dla miasta : przestrzeń publiczna w miastach ziem polskich w "długim" dziewiętnastym wieku, Warszawa 2019, s 403 – 424.

⁵⁷ Pisownia za: Plan Poznania z 1803 roku, *Plan von der Alt und Neustadt zu Posen*, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁵⁸ Artur Kronthal (1859 - 1941) – historyk – amator, działacz społeczny i filantrop, radny miejski w latach 1903-06 oraz członek magistratu w latach 1906-18, wywodził się z majątnej i zasłużonej dla Poznania żydowskiej rodziny fabrykantów, reprezentował postawę pruskiego patrioty, nie lekcewał jednak roli Polaków w historii miasta, autor rozlicznych artykułów i prac na temat historii Poznania, współzałożyciel Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej (Historische Gesellschaft für die Provinz Posen). Zob. I. Błaszczyk, J. Wiesiołowski, A. Kronthal - *poznański bourgeois*, KMP nr 1/2009, s. 172-183.

⁵⁹ A. Kronthal, *Poznań oczami prusaka wzorowego - przyczynki do historii zabytków oraz życia artystycznego i umysłowego Poznania*, tłum J. Grzesiak, Poznań 2009, s. 87.

⁶⁰ Tamże, s. 85

⁶¹ Warto odnotować, że analogicznie do poznańskiego projektu, berliński *Wilhelmsplatz* przylega bezpośrednio do *Wilhelmstrasse*. Zob. L. Demps, *Berlin Wilhelmstraße. Eine Topographie preußisch-deutscher Macht*, Berlin 1994, s. 12-14, 18-20 ; Plan Berlina z 1789 r ze zb. Die Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek w Dreźnie za:

samym wątpliwości, że inicjatorami powyższych nazw, tak jak i wytycznych architektonicznych i urbanistycznych były władze centralne w Berlinie. Wprowadzenie nazewnictwa o charakterze politycznym (z wątkiem dynastycznym) dla reprezentacyjnych przestrzeni Nowego Miasta naznaczyło symbolicznie ten obszar. W związku z tym, po wkroczeniu wojsk napoleońskich w 1806 roku, przemianowano Aleje i Plac Wilhelmski na Aleje i Plac Napoleona. Nowe władze zdecydowały o umieszczeniu na obu końcach reprezentacyjnej ulicy tablic ze złotym napisem *Rue de Napoleon* i zakazały pod groźbą kary używania starego miana⁶². Po upadku Księstwa Warszawskiego przywrócono poprzednie nazwy.

W pozostałych przypadkach etymologia nazewnictwa ulic i placów wytyczanych do 1871 roku miała charakter zwyczajowy i pozbawiony politycznych konotacji. Wskazywały one na funkcje danego miejsca (np. *Neuer Markt*– Nowy Rynek; *Kanonnenplatz* – Plac Działowy,) kształt bądź specyfikę ulicy (np. *Bergstrasse* – ul. Podgórna, *Langestrasse* – ul. Długa,), charakterystyczny obiekt znajdujący się w danym miejscu (np. *Bernhardiner Platz* – Plac Bernardyński, *Mühlenstrasse* – ul. Młyńska,) czy na kierunek w jakim ulica prowadziła (np. *Berlinerstrasse* – ul. Berlińska,). Specyficzny przypadek stanowiła nazwa *Sapiehaplatz* (Plac Sapieżyński, ob. Plac Wielkopolski) sankcjonująca zwyczajowe określenie odnoszące się do Sapieżyńskich, dawnych właścicieli tego obszaru⁶³. Pojawiło się także nazewnictwo upamiętniające uprzedni charakter miejsca, czego przykładem była nazwa *Teichplatz* (Placu Stawnego, ob. nie istnieje). Wprowadzono ją w 1870 roku decyzją Magistratu dla placu utworzonego na miejscu zasypanego stawu⁶⁴.

Warto wspomnieć także o nazewnictwie obiektów militarnych, które oddziaływały w sposób fundamentalny na XIX – wieczną tkankę miejską Poznania. Ze względu na strategiczne położenie Poznania, z inicjatywy pruskiego Sztabu Generalnego, w latach 20. XIX w. opracowano projekty i rozpoczęto w Poznaniu budowę jednej z największych twierdz ówczesnej Europy. Otaczająca miasto tzw. twierdza poligonalna powstawała w latach 1828 – 1869 i składała się z czterech odcinków pierścienia umocnień wraz z masywnymi fortami, hydrotechnicznymi konstrukcjami oraz zwornikiem całego

http://www.deutschefotothek.de/documents/obj/70403037/df_dk_0010205, [dostęp: 20.01 2019]

⁶² W. Karolczak, *Poznańska Unter den Linden*, KMP nr 3/2015, s. 77.

⁶³ Z. Zaleski, *Nazwy ulic w Poznaniu*, Poznań 1926 s. 56.

⁶⁴ Por. Tamże; zob. także m.in. *Plan miasta Poznania z około 1870 r. : Plan der Stadt Posen*, ze zbiorów specjalnych biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk , *Plan miasta Poznania z około 1803: Retablissements Plan der Stadt Posen im Jahre 1803*, ze zb. Archiwum Państwowego w Poznaniu; *Plan Poznania z 1847 :Grundriss der Stadt Posen*, ze zb. Archiwum Państwowego w Poznaniu,

założenia – potężnym Fortem Winiary (Cytadela)⁶⁵. W pierwszym okresie budowy twierdzy nazewnictwo poszczególnych dzieł miało, jak w przypadku toponimii miejskiej, przede wszystkim charakter topograficzny. Zmieniło się to, gdy w ramach uczczenia 50-lecia służby wojskowej projektanta poznańskiej twierdzy Johanna Leopolda Ludwiga Bresego⁶⁶ nadano bastionom Fortu Winiary nazwy pochodzące od imion tego generała (Bastiony Johann, Leopold i Ludwig). W 1864 roku, gdy Poznań zakwalifikowano do twierdz I klasy, rozporządzeniem króla Wilhelma I zostali w ten sposób uhonorowani inni wysocy rangą pruscy wojskowi. Miana poszczególnych dzieł fortyfikacyjnych nadano, zgodnie z ówczesną pruską praktyką, na cześć ministrów wojny (m.in. nadszańce: Bonin, Witzleben; fort Hake, przyczółek mostowy Rohn⁶⁷), czy generalnych inspektorów twierdzy (m.in. fort Rauch, reduta Radziwiłł, nadszańiec oraz luneta Aster⁶⁸). Lewobrzeżne bastiony rdzenia otrzymała nazwy pochodzące od dowódców V Korpusu Armijnego stacjonującego w Poznaniu (m.in. bastiony: Colomb, Grolman, Waldersee⁶⁹), a nazwiskiem jednego z dowódców Twierdzy nazwano dawną lunetę Ceglaną⁷⁰ (luneta Steinäcker⁷¹)

Powyższe denominacje były szczególnie eksponowane w odniesieniu do bastionów rdzenia lewobrzeżnego, które opasały XIX – wieczne centrum miasta militarnym *gorsetem*. Widniejące nad wjazdem głównym od strony ulicy nazwy fortów wraz z pruską

⁶⁵ J. Biesiadka, A. Gawlak, M. Wojciechowski, *Twierdza Poznań. O fortyfikacjach miasta Poznania w XIX i XX wieku*, Poznań 2006, s. 19. Na temat okoliczności budowy Twierdzy jej specyfiki i wpływu na przestrzeń miejską zob. także: Z. Pilarczyk (red.), *Twierdza i miasto. Poznańskie Zeszyty Fortyfikacyjne*, Poznań 2020; Z. Pilarczyk, W. Gostyński, *Poznań. Fortyfikacje miejskie*, Poznań 2004; Z. Pilarczyk, W. Gostyński, *Ostrów Tumski – od piastowskiego grodu do pruskiej twierdzy*, [w:] „Fortyfikacje Ostrowa Tumskiego. Funkcje obronne i turystyczne”, Poznań 2009, s.9-32.

⁶⁶Johann Leopold Ludwig von Brese-Winiary (1787 – 1878) – pruski generał, inżynier, projektant twierdz.

⁶⁷ Eduard Wilhelm Ludwig von Bonin (1793 – 1865) – pruski generał, minister wojny w latach 1852 – 54 oraz 1858 – 1859; Karl Ernst Job Wilhelm von Witzleben (1783 – 1837) – pruski generał, królewski adiutant, minister stanu i wojny w latach 1834 – 1837; Albrecht Georg Ernst Carl von Hake (1769 – 1835) – pruski generał, minister wojny w latach 1810 – 1813 i 1819 -1833; Albrecht Theodor Emil Graf von Roon (1803 – 1879)– pruski generał, minister wojny w latach 1859 – 1873, jedna z kluczowych postaci w okresie wojen o zjednoczenie Niemiec. Za: <http://www.nachlassdatenbank.de>, www.deutsche-biographie.de, www.deutsche-digitale-bibliothek.de [dostęp: 20.10.2019]

⁶⁸Johann Justus Georg Gustav von Rauch (1774 – 1841)- pruski generał, minister wojny i Generalny Inspektor Korpusu Inżynierów i Twierdz, jeden z projektantów Twierdzy Poznań; Wilhelm Paweł Radziwiłł (1797 – 1870) – pruski generał, Generalny Inspektor Korpusu Inżynierów i Twierdz, wojskowy gubernator Brandenburgii; Ernst Ludwig von Aster (1778 – 1855) – generał pruski, inżynier wojskowy, Generalny Inspektor Korpusu Inżynierów i Twierdz, uczestniczył w budowie twierdz na terenie Prus i Rosji, za: <http://www.retrobibliothek.de>, www.deutsche-biographie.de, www.deutsche-digitale-bibliothek.de [dostęp: 20.10.2019]

⁶⁹ Friedrich August Peter von Colomb (1775 – 1854) – pruski generał, uczestnik wojen napoleońskich, pacyfikator niedoszłego powstania w poznańskim z 1846 r. ; Karl Wilhelm Georg von Grolman (1777–1843) – pruski generał, Szef Sztabu Generalnego w latach 1815 – 1819, pomysłodawca i propagator budowy twierdzy w Poznaniu;; Franz Heinrich Georg Graf von Waldersee (1791 – 1873) – pruski generał, wojskowy gubernator Poznania i Berlina, ojciec feldmarszałka Alfreda von Waldersee, za: www.deutsche-digitale-bibliothek.de, www.britannica.com, [dostęp: 20.10.2019]

⁷⁰ J. Biesiadka, A. Gawlak, M. Wojciechowski, dz.cyt., s. 27.

⁷¹Karl Friedrich Christian Freiherr von Steinäcker(1781 – 1851) – pruski generał, uczestnik wojen napoleońskich.

symboliką państwową i architektonicznymi odwołaniami do form romańsko – gotyckich pełniły także funkcję propagandową⁷². Całe założenie, ze szczególnym uwzględnieniem centralnego fortu Winiary, przywodziło na myśl średniowieczny zamek i prócz roli militarnej, unaoczniało panowanie władzy pruskiej w mieście i całej prowincji⁷³. Warto zaznaczyć, że niemal wszystkie dzieła twierdzy fortowej, realizowanej od 1876 roku, otrzymały na początku XX wieku tych samych patronów, co likwidowane wtedy fortyfikacje pierścienia zachodniego⁷⁴.

Trzeba zaznaczyć, że wprowadzone w tym okresie przez władze nazewnictwo miejskie stosowane było, siłą rzeczy, także przez ludność polską, zważywszy, że do 1880 roku oficjalnie funkcjonowało w systemie dwujęzycznym⁷⁵. Występowały jednak wśród polskiej społeczności również oddolne nazwy alternatywne, najczęściej zastępujące niemieckie denominacje osobowe. W *Przechadzkach po mieście* Marcellego Mottego, w odniesieniu do Placu Wilhelmowskiego autor używał miana *Plac Teatralny*⁷⁶, natomiast Aleje Wilhelmowskie przybierały postać skróconą jako *Aleje*⁷⁷. Inne przykłady podaje w swoich wspomnieniach Paulina Cegielska, która Bramę Berlińską określała *Bramą Świątomarcińską*, a Plac Nowomiejski (będący od 1888 r. Królewskim) nazywając *Czterema Ogródkami* od wytyczonych tu i oddzielonych płótkami małych skwerów⁷⁸. Niemniej jednak oddziaływanie nazewnictwa oficjalnego było silne nawet na dawne polskie nazwy z czasów Rzeczypospolitej. Przykładem tego ulica Woźna, którą Polacy w XIX wieku przezywali Butelską od niemieckiej wersji denominacji (*Buttelstrasse*)⁷⁹.

Podsumowując można stwierdzić, że do momentu powstania Cesarstwa

⁷² W kwestii architektonicznych inspiracji projektantów poszczególnych dzieł Twierdzy Poznań: zob. Z. Ostrowska – Kębłowska, *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt., s. 172 – 178.

⁷³ Tamże, s. 174.

⁷⁴ J. Biesiadka, A. Gawlak, M. Wojciechowski, dz.cyt., s. 32.

⁷⁵ Z. Ostrowska – Kębłowska, *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt s. 447.

⁷⁶: M. Motty, *Przechadzki po mieście*, część II, Poznań 1889, s. 3.

⁷⁷ Nazwa ta pojawiła się także w wydanym w 1911 roku przez Wydawnictwo Wydziału Kulturalnego Straży *Spisie polskich nazw ulic i placów miasta Poznania* (szerzej opisany w drugim rozdziale), za: A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic Przemiany i trwanie...* dz.cyt, s.31.; K. Kościński, *Przewodnik po Poznaniu i Wielkiem Księstwie Poznańskim*, Poznań 1909, s. 79.

⁷⁸ : P. Cegielska, *Z moich wspomnień. Przechadzki po mieście*, Poznań 1997 s. 31 i 194. Określenie to pojawiało się także w prasie. Zob. W. Stanisławski, *W sprawie pomników poznańskich (Dokończenie.)*, KP nr 68 z 22 III 1919 s. 2.

⁷⁹ Warto jednak zauważyć, iż pochodzenie nazwy w tej formie wiązać się może z jej dawnym, łacińskim odpowiednikiem wzmiankowanym już w XV w. Kwestię tę opisał Jacek Wiesiołowski w następujący sposób : *Ulica nazwę swoją- platea Bedelli, Bedellica, Botingasse, Bottilgasse - nosiła od znajdującego się tam pod murami domku miejskiego woźnego (bedellus, der Bote, Frohnbote). Wzmiankowany jest ten dom w księgach rezygnacji miejskich dopiero w 1442 r., lecz nie ulega wątpliwości, że znajdował się tam znacznie wcześniej, co najmniej w XIV wieku, skoro dał nazwę ulicy. Za: J. Wiesiołowski, *Baszta katowska, jej lokatorzy i sąsiedzi*, KMP nr 1/1996 s.164.*

Niemieckiego w 1871 roku, wprowadzono do przestrzeni Poznania jedynie kilka nazw osobowych. Odnosiło się to do przedstawicieli dynastii Hohenzollernów upamiętnionych w nazwach najważniejszych ulic nowego, pruskiego centrum miasta. Po za tymi przykładami ówczesna toponimia miejska była powiązana bezpośrednio ze specyfiką danej ulicy czy miejsca.

Pomniki i tablice pamiątkowe

Formami upamiętnień o symboliczno – politycznym potencjale, silnie ingerującymi w przestrzeń miejską XIX – wiecznego Poznania, były pomniki i tablice pamiątkowe. Pierwsze, klasyczne formy pomnikowe wykształciły się już w starożytności. W Rzymie, fundowane statuy oraz figury jeźdźców służyły podtrzymywaniu religii państwowej i kultu władcy zarówno w czasach Republiki jak i Cesarstwa⁸⁰. W Średniowieczu i Nowożytności monumenty stawiane w miejscach ogólnodostępnych miały charakter przede wszystkim sakralny⁸¹, a w mniejszym stopniu mitologiczny bądź alegoryczny. Od XVI wieku zaczęły pojawiać się w nowożytnej Europie pierwsze pomniki o tematyce politycznej w otwartych przestrzeniach publicznych, a nie we wnętrzach czy dziedzińcach pałacowych⁸². Na upamiętnienie *świeckie*, choć powiązane ze sferą sacrum, zasługiwali przede wszystkim władcy. Wybitnym tego przykładem w czasach I Rzeczypospolitej była fundacja z 1644 r. kolumny Zygmunta III Wazy w Warszawie, pierwsza tego typu realizacja w nowożytnej Europie⁸³. W Poznaniu, w okresie stanisławowskim, powstał na zamówienie Komisji Dobrego Porządku w 1791 roku posąg Stanisława Augusta Poniatowskiego. Stanowił on jednak element wyposażenia Sali Sądowej w Ratuszu, a nie samodzielną rzeźbę w otwartej przestrzeni. Innym przykładem takiej fundacji były pomniki i popiersia polskich władców, wykonane w tym czasie na zamówienie prywatne do Sali Czerwonej w Pałacu Gurowskich⁸⁴.

Po 1793 roku, w ramach tworzenia nowej, reprezentacyjnej dzielnicy, pojawił się, ze strony miejscowych władz, wspomniany już pomysł wzniesienia na Placu

⁸⁰ O religii publicznej i jej przejawach w starożytnym Rzymie zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 303 – 307, 308.

⁸¹ O rodzajach i specyfice świątków w Polsce i na terenie Poznania zob. K. Okoniewska, *Figury, kapliczki i krzyże przydrożne na terenie Poznania*, Łódź – Poznań 2019, s. 23 – 51.

⁸² Za pierwszy tego typu monument, projektowany z przeznaczeniem do ekspozycji w przestrzeni publicznej, uważa się pomnik poświęcony zwycięzcy bitwy pod Lepanto księciu Juan de Austria. Odślonięto go w 1572 roku w sycylijskim mieście Mesyna; S. Michalski, *Public Monuments. Art In Political Bondage 1870-1997*, Londyn 1998, s. 8.

⁸³ K. Mączewska, *Kolumna Zygmunta III Wazy w Warszawie*, Instytut Adama Mickiewicza, 2009 za: www.culture.pl/pl/dzielo/kolumna-zygmunta-iii-wazy-w-warszawie [dostęp: 11.04.2019].

⁸⁴ Z. Ostrowska – Kębłowska, *dz. cyt.*, s. 49.

Wilhelmowskiemu pomnikowi ku czci Fryderyka Wilhelma II. Niedoszła realizacja, utrzymana w tradycji dynastycznych upamiętnień, miała stanowić dominantę w tej części miasta. Monument uzupełniałby program symboliczny dzielnicy oparty na pruskich imionach monarszych. Opracowanego projektu nie zrealizowano do końca istnienia Prus Południowych, po 1815 roku już do niego nie powrócono⁸⁵.

Krótko po Kongresie Wiedeńskim i utworzeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego proboszcz katedralny i późniejszy arcybiskup ks. Tadeusz Wolicki, sformułował ideę wzniesienia na Ostrowie Tumskim mauzoleum ku czci pierwszych władców Polski. Ich groby, zgodnie z ówczesnym przekonaniem⁸⁶, miały znajdować się w ufundowanym przez Kazimierza Wielkiego XIV – wiecznym grobowcu Bolesława Chrobrego⁸⁷. Po jego zniszczeniu pod koniec XVIII wieku, wydobyte prochy i kości identyfikowane jako szczątki Mieszka I i Bolesława Chrobrego, złożone zostały do małej trumienki przechowywanej w kapitularku. W pierwszej fazie starań Wolickiego o stworzenie królewskiego mauzoleum rozważano umieszczenie posagów władców w katedralnej kaplicy św. Jana. Później pod naciskiem władz lokalnych i pruskiego Następcy Tronu przyjęto wariant przekształcenia na ten cel XV - wiecznego kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny⁸⁸. Do sprawy powrócono dopiero w 1827 roku po zebraniu się pierwszego Sejmu Prowincjonalnego w Poznaniu i wydaniu rok później kolejnej odezwy Wolickiego. Odbiła się ona szerokim echem na ziemiach polskich i zainicjowała wielką akcję składkową na rzecz mauzoleum we wszystkich trzech zaborach⁸⁹. Przyjęto wtedy nową koncepcję autorstwa Karla Friedricha Schinkla, która miała zostać zrealizowana na placu przed Katedrą. Centralnym punktem okazałego założenia architektoniczno – rzeźbiarskiego o amfiteatralnym kształcie byłyby monumentalne posągi Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Zarzucono ze względów politycznych i ideowych pomysły

⁸⁵ Z. Ostrowska – Kęłowska, dz. cyt., s. 121.

⁸⁶ Nie istnieje odnotowana inna niż poznańska tradycja pochówku pierwszych Piastów. Nieliczne źródła pisane wskazują właśnie na gród poznański (Kronika Wielkopolska, Kronika Długosza), a badania archeologiczne z lat 50. XX w. kierowane przez Krystynę Józefowiczównę przyniosły odkrycie domniemanych grobowców Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Pomimo tego do dziś trwa dyskusja mediewistów i archeologów na ten temat. Streszczenie dyskursu naukowego w tej sprawie zob. W. Mądry, *Nekropolie Piastów*, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, Poznań 2012, s. 6 – 16, <https://repozytorium.amu.edu.pl> [dostęp: 15.08.2020].

⁸⁷ Z. Ostrowska – Kęłowska, , *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt., s. 213.

⁸⁸ Tamże, s. 212 – 214.

⁸⁹ Treść odezwy i opis fenomenu akcji składkowej zob. A. Hinc, *Akcja składkowa na Pomnik Pierwszych Królów Polskich w Katedrze Poznańskiej*, KMP nr 2/2001, s. 56 – 67.

wzniesienia posągu Bolesława Chrobrego na koniu unoszącego miecz⁹⁰. Zgodnie z tym projektem monument znajdowałby się w otwartej przestrzeni publicznej, a sarkofag z ołtarzem w jednej z kaplic katedralnych.

Po śmierci abpa Wolickiego za realizację jego idei miał być odpowiedzialny czteroosobowy komitet. Ostatecznie cały ciężar koordynowania prac wziął na siebie Edward Raczyński, którego koncepcyjnie wspomagał brat Atanazy. Ze względu na brak wystarczających środków i ryzyko zniszczenia, w przypadku oblężenia twierdzy, tak wyniesłego pomnika, zrezygnował on z pomysłu wzniesienia monumentu na placu przed Katedrą⁹¹. Raczyński postanowił urządzić mauzoleum wewnątrz świątyni, w dawnej kaplicy Mansjonarskiej pw. Wniebowzięcia Marii. Realizowana do 1841 roku tzw. kaplica Królów Polskich wraz z posągami obu władców i tumbą grobową miała stanowić pomnik narodowy. Wnętrze kaplicy stało się nośnikiem rozbudowanego programu symbolicznego i politycznego opartego na wątku dynastycznym i konserwatywnym ujęciu dziejów państwa polskiego⁹². Z tego punktu widzenia realizacja ta była utrzymana w tym samym nurcie kreowania tradycji wokół osoby monarchy, co pruskie upamiętniania nazewnicze i próba postawienia statuy ku czci Fryderyka Wilhelma II. Pomimo, że pomnik ufundowano w przestrzeni zamkniętej, był jednym z trzech najważniejszych polskich narodowych monumentów I połowy XIX wieku, obok krakowskiego kopca Kościuszki i warszawskiego posągu konnego księcia Józefa Poniatowskiego⁹³.

Z mecenasowską działalnością Raczyńskiego wiązała się także fundacja wodociągów i studzienek doprowadzających wodę do centrum miasta. Na cokole najbardziej eksponowanej studzienki umieszczonej na rogu ul. Wilhelmowskiej i Fryderykowskiej Raczyński kazał umieścić w 1844 roku medalion przedstawiający Vincentego Priessnitza (1799 – 1851). Ten popularyzator wodolecznictwa wsławił się m.in. uleczeniem syna Raczyńskiego Rogera stosowaną w swoim zakładzie metodą.⁹⁴ Upamiętnienie w przestrzeni publicznej przedstawiciela higienistów,⁹⁵ stanowiło wyraz

⁹⁰ Wolicki obawiał się, m.in. że miecz skierowany na wschód albo zachód mógłby wywoływać skandal polityczny i podsycać rewolucyjne nastroje wśród polskiej młodzieży; Z. Ostrowska – Kęłowska, , *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt., s. 216.

⁹¹ Tamże, s. 217.

⁹² Z. Ostrowska – Kęłowska, *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt., s. 215 – 233. Najbardziej szczegółowe opracowanie dotyczące Złotej Kaplicy: Taż, *Dzieje Kaplicy Królów Polskich czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Poznań 1997.

⁹³ Z. Ostrowska – Kęłowska, *Architektura i budownictwo...*, dz.cyt., s. 211.

⁹⁴ W. Molik, *Edward Raczyński 1786 – 1845*, Poznań 2009, s. 168 – 170; J. Figuła – Czech, *Higieji wędrowanie*, KMP nr 2/2005, s. 307 – 308.

⁹⁵ O wodolecznictwie i higienistach: A. Smoczkiewiczowa , J. Grochmalicka - Mikołajczyk, T. Latour, *Wodolecznictwo, balneoterapia i balneochemia w Poznaniu*, KMP nr 4/1998, s. 295 – 296; M. Florek – Łuszczki,

prekursorskiego podejścia, nie tylko na skalę polską, do kwestii doboru postaci godnych oficjalnego uhonorowania. Odzwierciedlało tym samym europejski nurt rozwijającej się dopiero świeckiej, mieszczańskiej ideologii⁹⁶. Stanowiło także środek do upowszechnienia wartości, jakie reprezentował i chciał szerzyć wśród społeczeństwa fundator upamiętnienia. Studzienka miała jednocześnie pełnić rolę cokołu pod posąg przedstawiający boginię zdrowia o rysach twarzy małżonki Hrabiego Konstancji z Potockich Raczyńskiej (1781 – 1852). Ze względu na samobójczą śmierć hrabiego Edwarda, założenie to zostało zrealizowane dopiero w 1908 r przez wnuka fundatora, Edwarda Aleksandra Raczyńskiego⁹⁷.

W tym okresie powstała także mniej eksponowana studzienka, na której umieszczono tabliczkę z napisem: *Studzienka Reichela 1852*. Według A. Kronthala obiekt ten, ulokowany przy szosie prowadzącej na Szeląg, upamiętniać miał jednego z dyrektorów budowy Twierdzy Poznańskiej, ale po pewnym czasie ślad po studziencie zaginął⁹⁸. Warto wspomnieć, iż kolejną płytę w XIX - wiecznym Poznaniu (po medalionie ku czci Priessnitza) upamiętniającą zasłużoną osobę, poświęcono lekarzowi i czołowemu ogranicznikowi w Poznaniu Karolowi Marcinkowskiemu⁹⁹. Zamontowano ją w 1869 r. na murze otaczającym Kościół św. Wojciecha¹⁰⁰.

Przykład medalionu umieszczonego z fundacji Raczyńskiego w przestrzeni publicznej jest także prekursorski ze względu na dotychczasową tematykę tablic komemoratywnych w Poznaniu. W przeciwieństwie do występujących już od czasów średniowiecznych płyt epitafijnych, fundacyjnych czy erekcyjnych tablice pamiątkowe rozpowszechniają się dopiero od poł. XIX wieku. Interującym przykładem tego typu praktyk komemoratywnych występujących w dawnym Poznaniu są te odnoszące się do klęsk żywiołowych. Częstym zwyczajem, już od czasów staropolskich, było umieszczanie

Higienizacja polskiej wsi jako ruch socjomedyczny, Lublin 2015, praca habilitacyjna obroniona na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, za: https://cm.ujk.edu.pl/?wpfb_dl=3488 [dostęp:21.01.2020].

⁹⁶ Z. Ostrowska – Kęłowska, dz. cyt., s 209. O nowatorstwie tego upamiętnienia mogłaby także świadczyć relacja, przytoczona przez A. Kronthala, dotycząca oddawania czci studziencie przez chłopów z okolic Poznania. Mieli oni traktować medalion jak wizerunek świętego. Trudno jednak stwierdzić czy podana informacja nie jest tylko charakterystyczną dla tego autora próbą przedstawienia polskiej ludności jako zabobonnej i dewocyjnej, za: A. Kronthal, dz.cyt., s 108.

⁹⁷ J. Figuła – Czech, dz.cyt, s. 308 – 310.

⁹⁸ A. Kronthal, dz.cyt., s 125.

⁹⁹ Karol Marcinkowski (1800 – 1846) – czołowy polski działacz organicznikowski w Poznańskim, jedna z najważniejszych postaci w Poznaniu I połowy XIX wieku; lekarz całkowicie poświęcający się chorym; uczestnik Powstania Listopadowego, dwukrotnie więziony za działalność patriotyczną. Był współorganizatorem i inicjatorem Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego oraz poznańskiego Bazaru. Zob. M. Rezler, *Nie tylko orężem. Bohaterowie Wielkopolskiej drogi do Niepodległości*, Poznań 2013, s.188 – 200.

¹⁰⁰ Zob. W. Molik, *Kult Karola Marcinkowskiego*, Poznań 1996, s. 61.

na budynkach znaków bądź tablic powodziowych wskazujących na ówczesny poziom zalewowy¹⁰¹. Najbardziej znanym tego przykładem w Poznaniu jest tabliczka na fasadzie przyrynkowej kamienicy nr 50 (tzw. Pod Daszkiem.) Przypomina ona o wielkiej powodzi, która nawiedziła miasto w 1736 r. Ciekawą formą upamiętnienia wielkiego pożaru z 1803 roku, oprócz znacznych rozmiarów tablic wmurowanych we wzniesioną wtedy kruchtę kościoła Dominikanów i umieszczonych na fasadach kamienic tabliczek, była tzw. wieczna lampka. Świeciła ona do 1939 roku w oknie, jedyne w tym kwartale ocalałego z pożogi, domu przy ul. Ślusarskiej 5¹⁰². Rolę komemoratywną w połączeniu z formą dziękczynną pełniły także niektóre świątki. Odnosiło się to do przydrożnych krzyży powypadkowych fundowanych w miejscu śmiertelnego zdarzenia, krzyży cholerycznych upamiętniających mogiły ofiar zarazy czy figur i kaplic dziękczynnych¹⁰³. Tu warto wspomnieć o kolumnie morowej wzniesionej w XVIII w na terenie Łąk Bernardyńskich najprawdopodobniej upamiętniającej zmarłych w czasie epidemii dżumy w 1709 r¹⁰⁴.

Od lat 40. XIX wieku w kręgach polskich działaczy, ale także wśród niemieckich i ciągnących ku kulturze niemieckiej żydowskich elit w Poznańskim, pojawiały się coraz częściej pomysły na fundowanie silnie eksponowanych w przestrzeni miejskiej monumentów. W zamierzeniach pomysłodawców, poprzez dobór patronów i proponowanej lokalizacji, widoczne są wyraźne cele polityczne i intencje symbolicznego naznaczenia danej przestrzeni. Przykładem tego była polska inicjatywa wzniesienia na Placu Wilhelmowskim pomnika Jana Henryka Dąbrowskiego (1755 – 1818) . Grupa działaczy (m.in. K. Marcinkowski) musiała porzucić ten pomysł z uwagi na odmowę władz centralnych wskazujących na antypruską wymowę projektu¹⁰⁵. Co ciekawe, niezrealizowano także inicjatywy, zrodzonej w kręgach poznańskich elit żydowskich, wybudowania na Placu Wilhelmowskim pomnika Fryderyka Wilhelma III. Pomysł ten, rozważany w latach 60. XIX wieku, również spotkał się z dezaprobatą rządu w Berlinie

¹⁰¹ Na temat poznańskich tablic i znaków powodziowych : A. Kaniecki, *Poznań dzieje miasta woda pisane*, Poznań 2004, s. 427 – 439; zob. Także: A. Warschauer, *Die Überschwemmungen in der Stadt Posen in den früheren Jahrhunderten*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen“, t. V, Poznań 1890, s. 155 – 218; Opis zachowanych do dziś tego typu obiektów w Poznaniu zob. Z. Wojtkowiak, *Napisy pamiątkowe miasta Poznania*, Poznań 2004.

¹⁰² *Gore w Poznaniu*, „Ilustracja Polska”, nr 15 z 12.04.1936, R. 9 s. 340. Zob. także: A. Kronthal, dz.cyt s. 87.

¹⁰³ Zob. K. Okoniewska, *Figury, kapliczki i krzyże przydrożne na terenie Poznania*, Łódź - Poznań 2019, s. 23 – 29.

¹⁰⁴ Kolumnę usunięto krótko po 1910 r. O idei tego typu obiektów i historii samej kolumny zob. W. Karolczak, *Kolumna morowa na Łąkach Bernardyńskich*, KMP nr 2/2021, s.98 – 105.

¹⁰⁵Zob. M. Warkoczewska, *Niezrealizowany pomnik generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, [w:] J. Brendel (red.) *Materiały do studiów nad sztuką, T.1 Pomniki w XIX wieku*, Poznań 1993, s. 85-94; zob. także: M. Laubert, *Eine gescheiterte Denkmalserrichtung in Posen*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen”, nr 12/1905, s. 211 – 216.

z powodu ówczesnej niechęci władz pruskich do podsycania antagonizmów narodowościowych w Poznańskim¹⁰⁶. Brak szerszego odzewu ze strony niemieckiej i żydowskiej społeczności spowodował także fiasko dwóch innych oddolnych inicjatyw. Odnosi się to do pomysłu z lat 40. XIX w. postawienia pomnika sławiącego najważniejsze wydarzenia z dziejów narodu niemieckiego oraz projektu statuy z końca lat 60. XIX w. ku czci królowej Wiktorii¹⁰⁷.

Pomimo faktycznego, a później także prawnego niższego statusu w mieście to właśnie strona polska, dzięki dużej aktywności i zaangażowaniu działaczy społecznych, jako pierwsza wystawiła pomnik w otwartej przestrzeni XIX – wiecznego Poznania. Ufundowano go z inicjatywy komitetu z lekarzem i społecznikiem Teofilem Mateckim na czele. Wybór osoby Adama Mickiewicza, której poświęcono monument, wynikał częściowo z niemożności uhonorowania w pruskim Poznaniu postaci z kręgów politycznych czy wojskowych. Wpisywał się jednak w nurt budowanej przez polskie elity romantycznej i duchowej wizji polskości¹⁰⁸. Pomnik stanowił jednocześnie przykład europejskiej ewolucji publicznych form upamiętnień, od tych z dominującymi wątkami dynastycznymi i arystokratycznymi do występujących powszechnie w II połowie XIX wieku nośników świeckiej ideologii¹⁰⁹. Pomysł uhonorowania zmarłego w 1855 roku Adama Mickiewicza narodził się krótko po poznańskich uroczystościach żałobnych, które odbyły się w kościele św. Marcina w styczniu 1856 roku. Wykonanie pomnika zlecono rzeźbiarzowi Władysławowi Oleszczyńskiemu, który zrealizował koncepcję monumentu odchodzącego od klasycystycznych wzorców na rzecz nowoczesnego, dynamicznego przedstawienia poety w romantycznej, pełnej uniesienia postawie¹¹⁰. Po wykonaniu dzieła okazało się, iż proponowana przez Komitet i uważana za możliwą do zaakceptowania dla władz lokalizacja obok kościoła św. Marcina została odrzucona przez posiłkujące się opinią Prezydium Policji Rejencji Poznańskiej. Decyzja odmowna podtrzymana przez Naczelnego Prezesa Prowincji i sugestia umieszczenia pomnika wewnątrz kościoła pokazują, że władze pruskie obawiały się ideologicznej i politycznej wymowy monumentu. Dzięki podniesieniu przez Polaków sprawy na forum publicznym, interwencji poselskich w Landtagu oraz korzystnej koniunktury politycznej ostatecznie uzyskano od

¹⁰⁶ W. Molik, *Poznańskie pomniki w XIX i na początku XX wieku*, KMP nr 1/2001, s. 15.

¹⁰⁷ Z. Ostrowska – Kęłowska, dz. cyt., s. 441 – 444.

¹⁰⁸ M. Praczyk, *Materia pomnika. Studium porównawcze na przykładzie monumentów w Poznaniu i Strasburgu w XIX i XX wieku*, praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, Poznań 2015, s. 133 – 137.

¹⁰⁹ S. Michalski, dz. cyt., s. 8.

¹¹⁰ P. Matusik, *Poznańskie pomniki Adama Mickiewicza*, KMP nr 2/2001 s. 75 – 77.

Berlina zgodę i uroczyście odsłonięto pomnik w proponowanej lokalizacji w maju 1859 roku¹¹¹. Warto zauważyć, że był to jedyny monument o symbolicznym znaczeniu dla Polaków wystawiony w centrum XIX-wiecznego Poznania.



Fot. 1. Pomnik Adama Mickiewicza z 1859 r., pocztówka z przełomu XIX i XX w., ze zb. BU w Poznaniu.

Pierwszą niemiecką realizacją pomnikową stał się natomiast odsłonięty w 1870 roku na Placu Wilhelmowskim tzw. Pomnik Lwa (*Löwendenkmal*). Ufundowany ze składek oficerów V Korpusu stacjonującego w Poznaniu, poświęcony został poległym żołnierzom tej formacji w bitwie pod Nachodem, w wojnie austriacko – pruskiej z 1866 roku. Monument składał się z okazałej figury lwa kroczącego na wschód i opierającego przednie łapy na lawecie armatniej. Całość została umieszczona na cokole zdobionym

¹¹¹ P. Matusik, *Poznańskie pomniki...* dz.cyt., s. 79 – 80., zob. także: Z. Grot, *Dzieje pomnika Mickiewicza w Poznaniu 1856-1939*, Poznań 1998.

sylwetkami czterech (żyjących ówczasie) zasłużonych dowódców biorących udział w bitwie¹¹². W związku ze skromnymi środkami, jakie udało się pozyskać pomnik, mimo ciekawego i ambitnego projektu, został wykonany z niskiej jakości materiałów¹¹³. Godnym uwagi jest fakt, iż realizacja ta upamiętniała zarówno anonimowych poległych we wspomnianej bitwie jak i indywidualnie uhonorowanych dowódców¹¹⁴. Odsłonięcie poznańskiego pomnika Lwa Nachodu bezpośrednio poprzedzało i niejako zwiastowało okres wzmożonych praktyk komemoratywnych inspirowanych politycznymi potrzebami zjednoczonego Cesarstwa Niemieckiego.



Fot.2. Pomnik *Lwa Nachodu*., pocztówka z przełomu XIX i XX w., ze zb. BU w Poznaniu

Podsumowując, lata 1793 – 1871 to okres, w którym pojawiły się nowoczesne formy upamiętnienia w przestrzeni miejskiej Poznania. Krótco po II rozbiore wprowadzono po

¹¹² Były to sylwetki: Karla Friedricha von Steinmetza, Juliusa von Loewenfelda, Karla Heinricha von Wnucka, Hugo von Kirchbacha; KP nr 85 z 12 kwietnia 1922, s. 5. *Przy rozbieraniu lwa spod Nachodu*.

¹¹³ A. Kronthal, dz.cyt., s.120 – 121, zob. także: W. Molik, *Poznańskie pomniki...dz.cyt.*, s. 23. Adolf Warschauer w swoim wspomnieniu z pierwszego dnia pobytu w Poznaniu określił pomnik jako *okropny (schreckliche)*. Za: A. Warschauer, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, Berlin 1926, s. 15.

¹¹⁴ Pomnik wpisywał się pruskie praktyki komemoratywne oparte, od czasów wojen napoleońskich, na fundowaniu monumentów ku czci poległych żołnierzy w wojnach toczonych przez Królestwo Prus. Za: R. Koshar, *From Monuments to Traces. Artifacts of German Memory, 1870-1990*, Berkeley – Los Angeles – London, 2000, s. 21.

raz pierwszy nazewnictwo osobowe, pochodzące od imion władców z dynastii Hohenzollernów. Do czasów zjednoczenia Niemiec nadawane denominacje miejskie nie wyszły jednak poza wątki dynastyczne. Szczególnym przypadkiem, zgodnym z ówczesną pruską praktyką, były nazwy dzieł fortyfikacyjnych honorujących wysokiej rangi wojskowych i urzędników związanych z Twierdzą Poznań. Polskie elity nie mające wpływu na dobór nazewnictwa, przejawiały większą niż strona pruska aktywność w inicjatywach pomnikowych. Świadczy o tym Złota Kaplica powstała we wnętrzu Katedry, studzienka z medalionem Priessnitza czy przede wszystkim pierwszy świecki monument w przestrzeni publicznej Poznania z 1859 roku, który poświęcono Adamowi Mickiewiczowi. Prusacy, mimo kilku niezrealizowanych wcześniej inicjatyw, dopiero dziesięć lat później odsłoniли własny pomnik tzw. Lwa Nachodzkiego. Faktem jest, iż władze pruskie prowadziły na obszarze państwa po 1815 roku politykę symboliczną na rzecz budowy pruskiej wspólnoty, a od lat 60. XIX wieku działania na rzecz formowania niemieckiej, narodowej tożsamości.¹¹⁵ W Poznaniu jednak działalność ta była mało intensywna, a zrealizowane upamiętnienia nieliczne. Wojna prusko – francuska z 1871 roku i zjednoczenie Niemiec miały jednak nadać nowej dynamiki ówczesnym praktykom komemoratywnym.

1.2 W zjednoczonym Cesarstwie Niemieckim: lata 1871 – 1918

Po wojnie prusko – francuskiej i zjednoczeniu Niemiec pod egidą Prus władze państwowe rozpoczęły realizację polityki wewnętrznego umacniania powstałego Cesarstwa. Przed 1871 r, jak pisał James Sheehan, *pojęcie „Niemiec” nie istniało(...)* Nie było żadnej klarownej i powszechnie akceptowalnej odpowiedzi na pytanie o niemiecką tożsamość polityczną, społeczną czy kulturową. W związku z tym niemiecka historia nie tworzyła jednej opowieści, lecz była zbiorem wielu koegzystujących narracji (tłum. własne)¹¹⁶. Można powtórzyć także za Alonem Confino, iż istniała wtedy jedynie (...) *niemiecka historia i historia Niemców, ale nie historia Niemiec*¹¹⁷. Należy tu

¹¹⁵ R. Koshar, *dz.cyt.*, s. 21

¹¹⁶ „Germany” did not exist (...) there was no clear and readily acceptable answer to the question of Germany’s political, social and cultural identity. German history, therefore, not the single story of fixed entity(...) but many different histories that coexisted. J. Sheehan, *German History, 1770 – 1866*, Oxford 1989, s. 1. Tłum. własne; jeśli nie podano inaczej, wszystkie teksty obcojęzyczne w tłumaczeniu autora.

¹¹⁷ (...) there was a history of the Germans and German history, but no history of Germany. A Confino, *The Nation as a Local Metaphor: Heimat, National Memory and The German Empire, 1871-1918*, [w]: *History and Memory*, vol. 5, no. 1, Indiana University Press 1993, s. 48.

podkreślić, że w przeciwieństwie do francuskiej koncepcji narodu jako wspólnoty wszystkich obywateli Republiki, w Cesarstwie Niemieckim dominowało pojęcie narodu kulturowego (*Kulturnation*). Ta nacjonalistyczna doktryna oparta na podejściu do państwa jako emanacji narodu zakładała potrzebę asymilacji i tym samym germanizacji mniejszości narodowych¹¹⁸.

Celem ówczesnych władz w Berlinie było więc stworzenie ze wspólnoty etnicznej i przywiązania poddanych do lokalnych, krajowych dynastii, nowej tożsamości opartej na identyfikacji ze zjednoczonym państwem niemieckim¹¹⁹. Realizacja tego założenia wymagała przyjęcia i rozpowszechnienia spójnej wizji przeszłości narodu i państwa. Jednym z kluczowych narzędzi tej polityki było kreowanie upamiętnień, czego najbardziej widocznym przykładem stały się powszechnie (szczególnie w czasach Wilhelma II) fundowane monumenty (zjawisko tzw. *monumentomanii*)¹²⁰. Na terenie całego państwa powstawały w znacznej liczbie pomniki, ale także nazwy ulic i tablice sławiące niemieckich artystów, humanistów, naukowców i przede wszystkim najwyższych rangą polityków i władców ze szczególnym uwzględnieniem cesarza i kanclerza Ottona von Bismarcka (1815 – 1898). Mit założycielski zjednoczonego Cesarstwa budowany był przede wszystkim „jak to określił E. Hobsbawm, na trzech filarach: Sedanu¹²¹, Wilhelma I i Bismarcka¹²². Polityka ta przejawiała się w pełni także w przestrzeni miejskiej XIX – wiecznego Poznania.

Ze względu na dynamikę powstawania upamiętnień w mieście ważną cezurą jest początek XX w. Poznań pod koniec poprzedniego stulecia, całkowicie zdominowany przez twierdzą i związany restrykcyjnymi obostrzeniami fortecznymi, pozbawiony był przestrzeni do dalszego rozwoju i zmagał się z nadzwyczajnym przeludnieniem. Liberalizacja przepisów dotyczących ograniczeń w zabudowie, spowodowana wielką powodzią z 1888 roku, zwiastowała jednak przełomowe zmiany dotyczące polityki władz centralnych względem miasta. Mocarstwowe ambicje Willhelma II, chęć przeciwdziałania odpływowi ludności niemieckiej ze wschodu na zachód państwa, a w przypadku Poznania

¹¹⁸ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s.9., P. Kacprzak, *Niemiecka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1919 – 1939* [w:] „Studia Lubuskie”, nr 3/ 2007, s. 145-158.

¹¹⁹ R. Koshar, dz.cyt., s. 19 – 20.

¹²⁰ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s. 119.

¹²¹ Mowa tu o bitwie pod Sedanem z 1870 roku, która zakończyła się całkowitym zwycięstwem Prus i kapitulacją Francji, co umożliwiło powstanie zjednoczonych Niemiec.

¹²² E. Hobsbawm, dz.cyt. s. 288.

także wieloletnie starania władz miejskich z nadburmistrzem Richardem Wittingiem¹²³ na czele, skutkowały przyjęciem nowych założeń względem rozwoju cywilizacyjnego wschodnich kresów Cesarstwa (tzw. Hebungspolitik). Oficjalne ogłoszenie w 1902 r przez Kaisera decyzji o zniesieniu zachodniego pasa fortyfikacji poprzedzone było postanowieniem o znacznym poszerzeniu granic miasta i włączeniu w 1900 roku trzech gmin podmiejskich: Jeżyc, Wildy i św. Łazarza wraz z Górczynem¹²⁴.

Do czasu powyższej inkorporacji nowych dzielnic, oprócz kilku mniejszych realizacji, powstał jeden pomnik w przestrzeni publicznej Poznania przedstawiający osobę niemieckiego monarchy. Idea postawienia monumentu ku czci Cesarza Wilhelma I(1797 – 1888), którego władze w Berlinie próbowały wykreować na ojca – założyciela zjednoczonych Niemiec¹²⁵, została sformułowana przez Prowincjonalny Związek Obrony Krajowej (*Provinzial – Landwehr – Verein*) w 1879 roku. Pomnik odsłonięty został jednak dopiero dziesięć lat później, po wielu zmaganiach związanych z wyborem odpowiedniego miejsca. Pierwotnie zakładana lokalizacja po wschodniej stronie pl. Wilhelmowskiego została odrzucona przez władze miejskie ze względu na niedostosowanie całego założenia do otaczającej go przestrzeni. Ostatecznie za namową władz wojskowych monument stanął przed gmachem Generalnej Komendantury na Placu Działowym (*Kanonenplatz* - ob. nie istnieje)¹²⁶. Realizacja autorstwa Roberta Baerwalda przedstawiająca posąg Cesarza Wilhelma I stojącego na cokole ozdobionym orłami, panopliami i alegoriami upamiętniała także poległych w wojnie francusko – pruskiej z lat 1870 – 71. Pomnik ten, wraz z obeliskiem ku czci poległych żołnierzy 6 pułku grenadierów Hrabiego Kleista von Nollendorfa odsłoniętym w 1899 roku na dziedzińcu koszar tej formacji,¹²⁷ odzwierciedlał ówczesną politykę władz państwowych i wojskowych w dziedzinie upamiętnień. Polegała ona na promowaniu mitu założycielskiego nowo powstałego Cesarstwa opartego na wspomnieniu pruskiego czynu zbrojnego z lat 1866 – 1871¹²⁸.

¹²³ Na temat postaci Richarda Wittinga (1856 – 1923) zob. K. Rzepa, *Richard Witting a powstanie Republiki Weimarskiej*, [w:] M. Mikołajczyk (red.), *Człowiek-naród-państwo wobec wyzwań XX w* (s. 15–28), Instytut Historii UAM, 2016.

¹²⁴ Więcej na temat specyfiki rozwoju przestrzennego Poznania i planów urbanistycznych z przełomu XIX i XX w, zob.H. Grzeszczuk – Brendel, *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*, Poznań 2018. s. 65 – 85;

¹²⁵ E. Hobsbawm, dz.cyt., s. 276.

¹²⁶ W. Molik, *Poznańskie pomniki...*dz.cyt., s. 15; A. Kronthal, dz.cyt s. 122 – 123.

¹²⁷ W. Molik, *Poznańskie pomniki...*dz.cyt., s. 15, A. Kronthal, dz.cyt, s. 124.

¹²⁸ Stanisław Stomma pisał, powołując się na tezy Golo Manna, o nieuchronnej militaryzacji zjednoczonych w 1871 roku Niemiec: (...) *nowe zjednoczone Niemcy obciążone zostały wielkim grzechem pierworodnym. Grzechem tym było proklamowanie zjednoczonego cesarstwa w Wersalu w toku wojny – jako wyraz tryumfu wojennego, w miejscu symbolizującym dawny splendor Francji, teraz powalonej. Cała uroczystość odbyła się w*



Fot.3. Poznański pomnik Cesarza Wilhelma I, pocztówka z przełomu XIX i XX w., ze zb. BU
w Poznaniu

Do 1900 roku powstało w Poznaniu jeszcze kilka pomniejszych realizacji pomnikowych. W 1885 r. z inicjatywy Męskiego Związku Gimnastycznego (Männer – Turn – Verein) odsłonięto, na ufundowanej wcześniej przez Antoniego Krzyżanowskiego kolumnie z orłem, popiersie przedstawiające Friedricha Ludwiga Jahna (1778 – 1852) zwanego ojcem niemieckiej gimnastyki (*Turnvater Jahn*). Ten pedagog i wojskowy był twórcą masowego ruchu turnerstwa zrodzonego z idei wzmacniania tężyzny fizycznej żołnierzy pruskich w czasach napoleońskich, po klęsce jaką wtedy zadano Królestwu Prus. Turnerzy wzięli udział w wojnie 1813 roku i po zwycięstwie zyskali na popularności

otoczeniu wojskowym i miała charakter pompy militarnej. Trudno było dobitniej podkreślić militarystyczny charakter aktu. (...) Zjednoczenie dochodziło do skutku w imię pruskiej ideologii państwowej, a więc ideologii nacjonalistyczno – militarnej. Ten grzech pierwotny – mówi Golo Mann – zdeterminował dalsze losy Niemiec. Za: S. Stomma, Czy fatalizm wrogości? Refleksje o stosunkach polsko – niemieckich w latach 1871 – 1933, Kraków 1980, s. 46.

zakładając liczne w całym kraju place gimnastyczne. Ze względu na polityczne zaangażowanie wielu członków i samego Jahna ruch został zdelegalizowany na ponad 20 lat (1820 – 42), a sam twórca aresztowany. Po tym okresie (zwanym *Turnsperre*) ruch gimnastyczny zaczął się odradzać w zgodzie z interesami władz państwowych prowadzących od lat 60. XIX wieku intensywną politykę w dziedzinie militaryzacji kraju. Świadczyło o tym także wzniesienie w 1879 roku sali gimnastycznej na tzw. Zielonych Ogródkach, przed wejściem do której ustawiono wspomniane popiersie.

W 1888 roku na pamiątkę wizyty małżonki Cesarza Fryderyka III, która przybyła do Poznania w związku z katastrofalną powodzią jaka nawiedziła wtedy miasto, nazwa ulicy Górnó - Młyńskiej (*Ober – Mühlenstrasse*, ob. Gwarna i Mielżyńskiego) została zmieniona na ul. Cesarzowej Wiktorii (1840 – 1901). Jeszcze w tym samym roku władze Poznania, którego mieszkańcy niezależnie od narodowości bardzo pozytywnie odebrali gest Cesarzowej, podjęły decyzję by jej wizytę uczcić pomnikiem. Na wieść o tym Cesarzowa ofiarowała miastu wysokiej klasy model rzeźby o tematyce mitologicznej autorstwa Johannesesa Pfuha. Odlew dzieła pt. *Perseusz uwalniający Andromedę* został odsłonięty w 1891 roku jako główny element fontanny ustawionej na Placu Królewskim (*Königsplatz*, ob. Cyryła Ratajskiego). Warto wspomnieć, że w przypadku i tej powodzi pojawiły się tabliczki i znaki na ścianach kamienic czy murach kościołów upamiętniające datę i ówczesny poziom zalewu powodziowego. Stanowiło to kontynuację dawnych praktyk utrwalania pamięci o minionych klęskach żywiołowych.

Początek lat 70. XIX wieku wiązał się także z nowymi tendencjami w nazewnictwie miejskim. Pojawiły się w Poznaniu pierwsze denominacje honorujące patronów spoza dynastii Hohenzollernów. To właśnie postać Bismarcka, którego kult w kraju rozpowszechniał się od czasów kulturkampfu, została upamiętniona w nazwie poznańskiej ulicy wytyczonej na pocz. lat 70. XIX wieku (ob. ul. K. Kantaka). Od tego momentu, jak pisał Zygmunt Zaleski¹²⁹, (...) *wszystkie ulice nowo utworzone otrzymały nazwy z urzędu (ze sporadycznymi tylko wyjątkami)*¹³⁰. Była to, jak zauważył A. Gąsiorowski, pierwsza nazwa osobowa w przestrzeni miejskiej Poznania, która nie

¹²⁹ Zygmunt Zaleski (1894 – 1940) – pracownik Magistratu Miasta Poznania, kierownik Urzędu Statystycznego, redaktor „Wiadomości Statystycznych Miasta Poznania” i „Rocznika Statystycznego Miasta Poznania”, organizator Muzeum Miejskiego w Poznaniu, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, twórca i redaktor Kroniki Miasta Poznania, autor m.in. prekursoryjnego opracowania *Nazwy ulic w Poznaniu z planem Wielkiego Poznania*, Poznań 1926. Za: *Poczet Prezesów Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania 1922-1992*, KMP nr 2/4/1992, s. 314.

¹³⁰Z. Zaleski, *Nazwy ulic...dz.cyt.*,s. 13.

odnosiła się do osoby monarchy, a dodatkowo nadana została za życia patrona¹³¹. W tym okresie także na przedmieściach, przed ich oficjalnym przyłączeniem do Poznania, zauważalny był już nowy trend w dziedzinie publicznych upamiętnień. Przykładem był plac w gminie Wilda (ob. Rynek Wildecki) o nazwie nadanej na cześć *żelaznego kanclerza*, gdzie w 1895 roku zasadzono dodatkowo tzw. dąb Bismarcka¹³². Do 1900 roku, z inicjatywy władz miejskich, upamiętniono ponadto kilka związanych z historią lokalną i zasłużonych dla Poznania postaci. Przyjęta w 1877¹³³ r. nazwa ulicy Luizy (ob. S. Taczaka) honorowała Luizę Pruską (1776 – 1810), małżonkę namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego Antoniego Radziwiłła, przy czym o tę denominację władze miejskie prowadziły długotrwały i zakończony sukcesem spór z Prezydium Policji¹³⁴. Nazwa wytyczonej w latach 1883 – 1886 ulicy Naumana (ob. ul. Działyńskich), która upamiętniała postać wielce zasłużonego dla miasta nadburmistrza Eugena Naumanna (1803 – 1880) była z kolei, jak pisze Z. Zaleski, pierwszą denominacją osobową powstałą z inicjatywy Magistratu¹³⁵. Patrona ulicy uczczono także ustawionym później popiersiem wykonanym przez polskiego rzeźbiarza Jana Raczyborskiego¹³⁶. Godzi się wspomnieć także o nazwie ulicy Kopernika, która pojawiła się w 1885 roku ze względu na prywatny charakter tej drogi, i mimo protestów Prezydium Policji nie została przez Magistrat zmieniona.¹³⁷ Na kamienicy pod nr 9, będącej częścią kompleksu należącego do Maksymiliana Studniarskiego i tworzącego pierzeję ulicy Kopernika, umieszczono ponadto popiersie przedstawiające słynnego astronoma¹³⁸.

Do 1900 roku ujawniły się zatem w przestrzeni miasta nowe tendencje w dziedzinie upamiętnień. Przykładem tego był monument Cesarza Wilhelma I oraz kilka mniejszych realizacji pomnikowych. W nazewnictwie ulic pojawili się pierwsi patroni, którzy nie byli monarchami. Władze miasta zaczęły przejawiać aktywność w prowadzeniu własnej działalności komemoratywnej w postaci nowych denominacji czy popiersi ku czci osób zasłużonych dla Poznania. Magistrat bywał także w sporze z organami państwowymi stawiając opór całkowitemu upolitycznieniu przestrzeni miasta.

¹³¹ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie...* dz.cyt., s. 28.

¹³² A. Kronthal, dz.cyt, s. 150.

¹³³ J. Niezborąła, *Skorowidz historyczny nazw ulic miasta Poznania*, Poznań 2010, s. 141.

¹³⁴ Z. Zaleski pisał o tej kwestii: (...) *Przy sposobności tej Magistrat przeprowadził w trzech instancjach spór kompetencyjny z prezydium policji, przyczem opierał się nazwaniu ulicy tej według nazwiska (prezydium policji żądało nazwy „ul. Kirchbacha“ albo też „ul. Cesarska“)*., Z. Zaleski, dz.cyt., s.68.

¹³⁵ Z. Zaleski, dz. cyt., s. 11.

¹³⁶ A. Kronthal, dz.cyt, s. 119.

¹³⁷ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 39.

¹³⁸ J. Borwiński, *Popiersia na fasadach kamienic jako pomniki wybitnych Polaków*, KMP nr 2/2001, s.239.

Nowej dynamiki praktykom komemoratywnym nadał skok rozwojowy Poznania z początku XX wieku. W pierwszej kolejności dotyczyło to nazewnictwa miejskiego. W związku z dynamicznym rozwojem zabudowy na włączonych w 1900 r do miasta obszarach, powstała potrzeba nadania nowych nazw niektórym ulicom już istniejącym, ale przede wszystkim nazwania tych dopiero co wytyczonych¹³⁹ Od tego momentu, prócz rzadszych już denominacji typu topograficznego czy przymiotnikowego, nastąpił gwałtowny przyrost nazewnictwa o charakterze pamiątkowym. Pobieżna nawet analiza ówczesnych planów miasta pozwala dostrzec silną nadreprezentację patronów osobowych w postaci pruskich polityków, marszałków i generałów, przedstawicieli władz i administracji pruskiej oraz imion monarszych i nazw powiązanych z dynastią Hohenzollernów. Szczególnie widoczne było to na przykładzie Wildy, gdzie ukształtował się system denominacji ze zdecydowaną przewagą wojskowych (m.in. *Colombstrasse*, *Gneisenaustrasse*¹⁴⁰) i przedstawicieli władz pruskich. Dotyczyło to zarówno polityków na szczeblu regionalnym (m.in. *Willamowitzstrasse*, *Flottwellstrasse*¹⁴¹) jak i centralnym, w tym ministrów (m.in. *Maybachstrasse*, *Bitterstrasse*¹⁴²) i kanclerzy (m.in. *Caprivistrasse*, *Bulowstrasse*¹⁴³ czy *Bismarckplatz*)¹⁴⁴. Jedną z głównych ulic w tej dzielnicy otrzymała nazwę sławiącą dynastię panującą (*Kronprinzstrasse*). Na Św. Łazarzu i Jeżycach także występowało nazewnictwo dynastyczne (m.in. *Prinzenstrasse*, *Auguste Victoriestrasse*). Szczególnie na terenie tej drugiej dzielnicy nadano wiele nazw odnoszących się do domu

¹³⁹ Oficjalne nazewnictwo w opisywanych tu gminach podmiejskich pojawiło się w większości przypadków dopiero w latach 90. XIX w. Obok nazw zwyczajowych występowały tu także denominacje osobowe sławiące przede wszystkim dynastię panującą i dostojników państwowych. Nazewnictwo przeważnie utrzymane po 1900 r, zmieniane w przypadkach gdy nazwa powtarzała się z już istniejącą w Poznaniu (ul. Średnia zmieniona w 1907 roku na ul. Anny, ob. ul. Żurawia), lub gdy w szczególnych przypadkach istniała potrzeba upamiętnienia ważnej postaci (ul. Koszarowa zmieniona w 1902 roku na ul. Nollendorfa). Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...dz.cyt., s. 87*; *Plan der Stadt Posen*, plan Poznania z 1893, E. Ewert, ze zb. APP; *Plan der Provinzial - Hauptstadt Posen nebst Vororten*, plan ogólny Poznania, stolicy prowincji wraz z przedmieściami z 1900, H. Lüer, ze zb. APP.

¹⁴⁰ August Neidhardt von Gneisenau (1760 – 1831) – pruski feldmarszałek, uczestnik wojen napoleońskich, inicjator reform armii pruskiej, zmarł w Poznaniu podczas epidemii cholery.

¹⁴¹ Hugo von Wilamowitz-Moellendorff (1840 – 1905) – nadprezydent Prowincji Poznańskiej w latach 1890 – 1899, prowadził politykę łagodzenia konfliktów narodowościowych w Prowincji.; Eduard Flottwell (1786 – 1865) - naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego w latach 1830 – 1840, później minister finansów i spraw wewnętrznych Prus, prowadził intensywną politykę germanizacyjną,

¹⁴² Albert von Maybach (1822 – 1904) – Minister Robót Publicznych Prus, propagator rozwoju kolejnictwa i twórca państwowego ujednoczonego systemu kolejowego na terenie Prus.; Karl Hermann Bitter (1813 – 1885) – minister finansów Prus w latach 1879 – 1882).

¹⁴³ Georg Leo von Caprivi, (1831 – 1899) – premier Prus, kanclerz Rzeszy w latach 1890 – 1894, okres jego rządów nazywany erą Capriviego charakteryzował się liberalną polityką m.in. względem ludności polskiej; Bernhard von Bülow (1849 -1929) –minister spraw zagranicznych Prus, premier Prus i kanclerz Rzeszy w latach 1900 – 1909, zwolennik prowadzenia mocarstwowej polityki w dziedzinie spraw zagranicznych.

¹⁴⁴ *Pharus - Plan Posen*, plan Poznania z lat 1910 – 1911, wyd. Pharus Verlag, Berlin, ze zb. APP; A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie... dz.cyt., s. s.29.*

panującego (m.in. *Kaiser Wilhelmstrasse*, *Kaiser Friedrichstrasse*) jak i słynnych rodów Rzeszy (m.in. *Wittelsbachstrasse*, *Hohenstaufenplatz*)¹⁴⁵. Ponadto występowały tu denominacje odnoszące się do samych imion o dynastycznej proweniencji (m.in. *Elizabethstrasse*, *Karlstrasse*). Ciekawym i wyjątkowym przykładem była *Hedwigstrasse* którą to nazwę przyjęto za czasów gminnych na cześć polskiej królowej Jadwigi¹⁴⁶. Na włączonym w 1907 roku Sołacz, gdzie realizowano założenie willowo – parkowe, główną aleję nazwaną *Bismarckalle*, której przedłużeniem była *Fürst Bülowalle*¹⁴⁷ oraz *Rheinbabenalle*¹⁴⁸. Pozostałe nazewnictwo w tej dzielnicy w większości odnosiło się do regionów Rzeszy (m.in., *Brandenburgstrasse*, *Westfalennstrasse*)¹⁴⁹.

Na obszarze Św. Łazarza, zwłaszcza na tzw. Górnym Łazarzu, tj. na zachód od *Glogauerstrasse* i *St. Lazarusstrasse* wykształciły się po 1900 roku charakterystyczne systemy nazewnicze złożone z denominacji osobowych. Na południe od *Hardenbergstrasse*¹⁵⁰ występowały w przeważającej części nazwy ulic upamiętniające generałów pruskich (m.in. *Jagowstrasse*, *Clausewitzstrasse*¹⁵¹). Na północ od niej, w rejonie ówczesnego Ogrodu Botanicznego i tzw. kompleksu Johow - Gelände uhonorowani zostali twórcy literatury, sztuki i filozofii z niemieckiego kręgu kulturowego (m.in. *Shillerstrasse*, *Herderstrasse*¹⁵²) oraz przedstawiciele świata nauki i techniki (m.in. *Liebigstrasse*, *Siemensstrasse*¹⁵³). Wynalazcy, uczeni i filozofowie upamiętnieni zostali także w nazewnictwie ulic na tzw. Dolnym Łazarzu, po drugiej stronie *Glogauerstrasse* (m.in. *Gutenbergstrasse*, *Kochstrasse*¹⁵⁴). Na włączonym wraz ze św. Łazarzem Górczynie ulicom nadano denominacje pochodzące od nazwisk zarówno

¹⁴⁵ *Pharus - Plan Posen....*, dz.cyt., APP ;A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie...* dz.cyt., s. s.29.

¹⁴⁶ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*dz.cyt., s.41.

¹⁴⁷ Patrz: Bernhard von Bülow.

¹⁴⁸ Georg von Rheinbaben (1855 – 1922) – polityk, minister spraw wewnętrznych (od 1899 r) i minister finansów Prus w latach 1901 – 1910.

¹⁴⁹ *Pharus - Plan Posen...* dz.cyt.

¹⁵⁰ Karl August von Hardenberg (1750 – 1822) – minister spraw zagranicznych, trzykrotny premier Prus w latach 1804 – 1822, inicjator reform przeprowadzanych po wojnach napoleońskich m.in. w armii i systemie edukacji Prus.

¹⁵¹ Friedrich Wilhelm von Jagow (1771 – 1857) – pruski generał, uczestnik wojen napoleońskich; Carl von Clausewitz (1780 -1831) – pruski generał, uczestnik wojen napoleońskich, słynny teoretyk wojskowości.

¹⁵² Johann Gottfried von Herder (1744 - 1803) – niemiecki pisarz i filozof, jeden z prekursorów niemieckiego romantyzmu.

¹⁵³ Justus von Liebig (1803 - 1873) – niemiecki uczonek, chemik, prekursor przemysłu nawozowego i jeden z twórców chemii organicznej; Werner von Siemens (1816 – 1892) – niemiecki inżynier i wynalazca, konstruktor m.in. pierwszego tramwaju elektrycznego i lokomotywy elektrycznej.

¹⁵⁴ Robert Koch (1843 – 1910) –niemiecki lekarz i mikrobiolog, jeden z twórców mikrobiologii lekarskiej, odkrywca bakterii odpowiedzialnych za takie choroby jak gruźlica czy cholera.

przedstawicieli niemieckich władz centralnych (m.in. *Bossestrasse, Gosslerstrasse*¹⁵⁵) jak i reprezentantów świata nauki, literatury, sztuki i filozofii (m.in. *Kantstrasse, Lessingstrasse*¹⁵⁶)¹⁵⁷. Także w centrum miasta, na terenach pofortecznych, pojawiło się kilka nazw upamiętniających generałów pruskich (m.in. *Seecktstrasse, Livoniustrasse/platz*¹⁵⁸). Dotyczyło to również patronów zlikwidowanych fortów twierdzy poligonalnej, których nazwiskiem nazwano ulice powstałe na miejscu zniesionych fortyfikacji (m.in. *Walderseestrasse, Hakestrasse*). Uonorowano tu ponadto najwyższych przedstawicieli władz w Berlinie¹⁵⁹ (*Posadowskystrasse, Beuthstrasse*¹⁶⁰).

Na tzw. Nowym Mieście, na obszarze dawnej osady Kundorf, za sprawą władz miejskich uformował się układ nazewniczy złożony z upamiętnień burmistrzów i nadburmistrzów Poznania. Do istniejącej już od lat 80. XIX wieku ulicy Naumanna doszła łącząca się z nią prostopadle ulica *Kohleisstrasse* wpadająca w *Herse – Wall* i *Müller – Wall* a blisko tych ostatnich znajdowała się *Wittingstrasse*¹⁶¹. Za sprawą władz miejskich ulice wokół budynków szkoły ludowej dla dziewcząt i chłopców nazwano od nazwisk patronów tych placówek¹⁶² (*Pestalozzistrasse, Comeniusstrasse*¹⁶³). Warto tu także wspomnieć o upamiętnieniu postaci liberała, kupca i działacza społecznego Gotthilfa Bergera (1794 – 1874) uhonorowanego nazwą placu na Wildzie. Znajdował się tam Dom Starców sfinansowany ze środków jego fundacji¹⁶⁴.

Analizując ówczesne nazewnictwo ulic i placów nie sposób pominąć faktu całkowitej dominacji patronów narodowości niemieckiej (szczególnie pochodzących z terenów Prus) lub należących do szeroko rozumianego kręgu kultury niemieckiej. Zupełnymi wyjątkami były upamiętnienia przedstawicieli innych narodowości (np.

¹⁵⁵ Robert Bosse (1832 – 1901) – niemiecki polityk, minister oświaty Prus w latach 1892 – 1899; Gustav von Gossler (1838 – 1902) – niemiecki polityk, minister kultury Prus w latach 1881 – 1891.

¹⁵⁶ Gotthold Ephraim Lessing (1729 – 1781) – wybitny dramaturg i reformator teatru niemieckiego.

¹⁵⁷ *Pharus - Plan Posen, dz.cyt.*, A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie...* dz.cyt., s. s.29.

¹⁵⁸ Richard von Seeckt (1833 – 1909) – pruski generał, w latach 1890 – 1897 dowódca V Korpusu Armijnego stacjonującego w Poznaniu; Otto Livonius (1829 – 1917) - wiceadmirał cesarskiej marynarki wojennej, zasłużony dowódca okrętów, wstąpił się szczególnie podczas wojny francusko – pruskiej 1870 – 71.

¹⁵⁹ *Plan der Provinzial - Hauptstadt Posendz.cyt.*

¹⁶⁰ Arthur von Posadowsky - Wehner (1845 – 1932) – pruski polityk, starosta poznański w latach 1885 – 1893, minister Stanu Prus w latach 1897-1907; Christian Peter Wilhelm Beuth (1781 –1853) – wysokiej rangi przedstawiciel administracji pruskiej, członek Rady Stanu, główny propagator pruskiego biznesu.

¹⁶¹ Hermann Kohleis (1825–1883) - nadburmistrz Poznania w latach 1871 – 1883 ; Jaroslaw Herse (1837 – 1909) - nadburmistrz Poznania w latach 1883 – 1884; Waldemar Müller (1851–1924) - nadburmistrz Poznania w latach 1885–1891; Richard Witting (1856 – 1923) – nadburmistrz Poznania w latach 1891 – 1902.

¹⁶² J. Pazder (red.), *Atlas Architektury Poznania*, Poznań 2008, s. 93.

¹⁶³ Johann Heinrich Pestalozzi (1746 – 1827) – szwajcarski pedagog, inicjator powstania szkół ludowych i autor koncepcji nauczania początkowego; Jan Amos Komenský (1592 – 1670) – czeski pedagog i myśliciel, senior generalny Braci Czeskich.

¹⁶⁴ *Plan der Provinzial - Hauptstadt Posen ...*, dz.cyt.; *Pharus - Plan Posen...*,dz.cyt.,

*Linnestrasse*¹⁶⁵), w tym Polaków. Polskie akcenty, pomijając szczególnie przypadek ul. Kopernika, ograniczyły się do dwóch postaci fundatorów wywodzących się z lojalnych wobec władz rodów arystokratycznych. (*Garczynskistrasse*, *Raczynskistrasse*¹⁶⁶).

Należy zwrócić uwagę, że po 1900 roku powszechną praktyką było honorowanie w nazewnictwie ulic osób żyjących, przede wszystkim najwyższych przedstawicieli władz państwowych (np. *Bülowstrasse*, *Rheinbabenstrasse*). W przypadku takich upamiętnień zdarzało się, iż nadawano imię tego samego patrona dwóm lub więcej obiektom w mieście. Odnosiło się to nie tylko do władców z dynastii Hohenzollernów, ale także do kanclerza Otto von Bismarcka (*Bismarckstrasse*, *Bismarckallee*, *BismarckPlatz*). Warto także odnotować, iż rozpowszechniona po 1900 roku praktyka nadawania nazw o charakterze upamiętniającym osoby czy zdarzenia niepowiązane z miastem bądź regionem spotykała się z krytyką przedstawicieli niemieckiej społeczności Poznania. W felietonach zamieszczanych w niemieckiej prasie niejednokrotnie zżymano się na ówczesne praktyki powielania denominacji z innych miast Rzeszy i nie uwzględniania przy tym specyfiki czy kontekstu historycznego danej ulicy¹⁶⁷. Warto tu dodać, iż zmiany w nazewnictwie miejskim wprowadzane po wybuchu I wojny światowej odzwierciedlały wzmagające się nastroje nacjonalistyczne i militarystyczne. Prócz nadania wtedy, szerzej omówionych w dalszej części rozdziału, nazw ku czci najwyższych rangą dowódców wojskowych, ze strony prezydium policji w Poznaniu doszło do osobliwej interwencji w kwestii nazewnictwa. W jej wyniku zastąpiono, ze względu na francuskie pochodzenie słowa, denominację Kaponiera (*Kaponniere* czyli wiaduktu nad torami położonego przy elemencie fortyfikacji tzw. kaponierze kolejowej) nazwą Most Zamkowy (*Schlossbrücke*). W roku 1918 podjęto jeszcze decyzję o nadaniu nowych nazw osobowych historycznym ulicom na obszarze Starego Miasta (np. *Langestrasse* na *Leistikowstrasse*¹⁶⁸, *Judenstrasse* na *Michel – Herz –strasse*¹⁶⁹)¹⁷⁰.

¹⁶⁵ Karol Linneusz (1707 - 1778) – szwedzki przyrodnik, twórca systemu klasyfikacji organizmów.

¹⁶⁶ Tadeusz Rautenberg-Garczyński (1791-1863) – właściciel dóbr zbąszyńskich o orientacji proniemieckiej, założył fundację, z której środków powstał Zakład Dobroczynności Garczyńskiego; Edward hrabia Raczyński (1786 -1845) – wielkopolski mecenas i filantrop, założyciel, m.in. Biblioteki Raczyńskich.

¹⁶⁷ Zob. B. Schwan, *Strassennamen Einzst und Jetzt.*, "Posener Neueste Nachrichten", nr 2239 z 14 X 1906, s. 5; G. Brandt, *Strassennamen in Posen*, "Posener Tageblatt" nr 71 z 12 II 1908, s. 3 i 5.

¹⁶⁸ Walther Leistikow (1865 – 1908) –malarz i grafik, przedstawiciel niemieckiego impresjonizmu i Secesji.

¹⁶⁹ Michael Herz (1841 -1917) –przedsiębiorca, Tajny Radca Handlowy, członek Rady Miejskiej i prezes Izby Handlowej w Poznaniu w latach 1894 – 1914., za: I., Schiper ., *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 549 – 550.; Nekrolog Michaela Herza, *Dodatek do Dziennika Poznańskiego z dnia 25 marca 1917*, DP nr 69 z 25.03.1917, r.59, s.5 .

¹⁷⁰ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie...dz.cyt.,s. 32.*; zob. także: *Planskizze des 1 und 2 Pob. Reviers, plan centrum Poznania z podziałem na dwa rewiry*, Poznań 1918, ze zb. APP.

Po 1902 roku powstała potrzeba zagospodarowania obszarów na miejscu zniesionych fortyfikacji pierścienia zachodniego. Za projekt odpowiedzialny był wybitny, niemiecki urbanista i architekt, Hermann Josef Stübben (1845 – 1936). W ramach opracowanych przez niego założeń, śladem zlikwidowanego pasa umocnień, poprowadzono tzw. Ring tj. reprezentacyjną, szeroką aleję opasującą śródmieście i łączącą wytyczone na miejscu zlikwidowanych fortów parki¹⁷¹. Została ona podzielona nazewnictwem na odcinki, których poszczególne denominacje tworzyły listę tytułów zdobywanych stopniowo przez dynastię panującą. Ta swoista historia *kariery* Hohenzollernów rozpoczynała się od południowo – wschodniego odcinka nazwanego *Burggrafen – Ring*, który przechodził w *Markgrafen – Ring*, a następnie w *Kurfürsten-Ring Königs – Ring* i na końcu w *Kaiser – Ring*¹⁷².

Inicjatywą lokalną władz i elit miejskich było ochrzczenie dwóch z utworzonych na pofortecznych terenach parków nazwiskami wybitnych przedstawicieli niemieckiej kultury tj. Friedricha Schillera (1759 – 1805) i Johanna Wolfganga von Goethe (1749 – 1832). W tym pierwszym w 1907 roku ufundowano, ze środków oddolnego komitetu utworzonego na rocznicę stulecia śmierci poety, kolumnę z popiersiem Schillera¹⁷³. W tym samym roku, w związku z 75-leciem śmierci Goethego, nazwano jego imieniem park utworzony wzdłuż Ringu gdzie również planowano wzniesienie pomnika na część patrona. Wykonano nawet medalion (plakietę) z podobizną Goethego, jednak ostatecznie do realizacji tego upamiętnienia nie doszło¹⁷⁴. Społeczny charakter miał także pomysł uhonorowania na terenie poznańskiego zwierzyńca zmarłego w 1907 roku wieloletniego i wielce zasłużonego dyrektora Ogrodu Zoologicznego Roberta Jaeckla (1851-1907). Rzeźbiarz August Gall, na polecenie komisji pomnikowej, nadał upamiętnieniu formę rzeźby lwa. Wykonana w 1910 roku wysokiej klasy figura umieszczona została na cokole ozdobionym pamiątkowym napisem i reliefem z wizerunkiem Jaeckla¹⁷⁵.

W tym okresie zdarzały się także fundacje osób prywatnych, przedstawicieli nielicznej poznańskiej burżuazji. Dotyczyło to przede wszystkim majątnych, żydowskich rodzin należących do niemieckich elit miasta. Z fundacji przemysłowca, przedstawiciela znanej, poznańskiej rodziny żydowskiej Gustawa Kronthala, w 1909 roku odsłonięto, na

¹⁷¹ Zob. G. Kodym Kozaczko, *Rozwój Poznania w planowaniu urbanistycznym w latach 1900 - 1990*, [w:] T. Jakimowicz (red.), dz. cyt., s. 19 – 30.

¹⁷² A. Kronthal, dz.cyt, s. 150 ; *Plan der Provinzial - Hauptstadt Posen...*, dz. cyt.

¹⁷³ W . Karolczak, *Parki publiczne, skwery i zieleńce dawnego Poznania*, KMP nr 3/4/ 1993, s. 61.

¹⁷⁴ Zob. L. Wilkowa, *Plakietka z głową J.W.Goethego w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu. O niezrealizowanym pomniku poety* [w:] *Studia Muzealne*, zeszyt XIV, Poznań 1984 , s.129-135.

¹⁷⁵ A. Kronthal, dz.cyt, s. 158 – 159.

miejscu omawianej już studzienki z podobizną Priesnitza, tzw. fontannę z delfinami. Oryginalną formą uhonorowania całej społeczności była ustawiona w 1915 roku na Starym Rynku studzienka z rzeźbą bamberki, którą sfinansowała kupiecka rodzina Goldenringów¹⁷⁶.

Na przełomie XIX i XX wieku, zgodnie z przyjętymi w Berlinie założeniami tzw. polityki podniesienia (*Hebungspolitik*), rozpoczęto w Poznaniu budowę nowych gmachów kultury i nauki. W latach 1899 – 1903 wzniesiono w śródmieściu, według projektu Karla Hinkeldeyna, siedziby Muzeum im. Cesarza Fryderyka III (*Kaiser – Friedrich Museum*) oraz Biblioteki im. Cesarza Wilhelma I (*Kaiser – Wilhelm Bibliothek*). Obie instytucje powstały już pod koniec XIX wieku i pierwotnie mieściły się w budynku dawnego dowództwa armii na rogu Placu Wilhelmowskiego i ul. Nowej. Gmach ten zastąpiony został siedzibą wspomnianego Muzeum, a Bibliotekę ulokowano przy ul. Rycerskiej. Budynki zdobione detalami o symbolicznym przesłaniu realizowały, zgodnie z twierdzeniem Zenona Pałata, ideę niemieckich tzw. Sal Chwały (*Ruhmeshalle*)¹⁷⁷. Instytucje te spełniające funkcje muzeów regionalnych, artystycznych i bibliotek wznoszono na terenie państwa ku czci władców Rzeszy jako narzędzia *kreowania tradycji* dla nowo utworzonego Cesarstwa. W związku z ograniczeniami przestrzennymi, w Poznaniu brakowało miejsca na jeden monumentalny, eksponowany gmach i w tym celu ufundowano dwa osobne budynki¹⁷⁸.

Po zniesieniu zachodniego pierścienia fortyfikacji, w rejonie zlikwidowanej Bramy Berlińskiej, zrealizowano w latach 1905 - 1910 reprezentacyjne założenie tzw. Dzielnicy Cesarskiej. Wbrew pokutującemu w polskiej historiografii do lat 80. XX wieku przekonaniu, budynki powstałe w różnych stylach historyzujących nie były efektem braku koordynacji przy ich projektowaniu¹⁷⁹. To Forum Cesarskie miało być wizytówką niemieckiego Poznania i okazałe prezentować się przybywającym do miasta od strony dworca kolejowego. Wznoszone tu gmachy traktowano jako *żywe kamienie historii starej Rzeszy* czyli zbudowane od podstaw quasi - zabytki podkreślające potęgę niemieckiej kultury i legitymizujące niemiecką władzę¹⁸⁰. Kompleks budynków stanowił przegląd wszystkich najważniejszych stylów historycznych od neoromańskiego do

¹⁷⁶ J. Pazder, *Wędrujący pomnik, czyli dzieje poznańskiej bamberki*, KMP nr 1/2001, s. 109.

¹⁷⁷ Z. Pałat, *Architektura, a polityka...dz.cyt.*, s. 72.

¹⁷⁸ Tamże, s. 72 – 73.

¹⁷⁹ Z. Pałat, *Ostatnie forum cesarskie. Forma i symbolika urbanistyczno – architektonicznego założenia poznańskiego Ringu*, „Artium Questiones II”, Poznań 1983, s. 63.

¹⁸⁰ H. Grzeszczuk – Brendel, *Plac Adama Mickiewicza*, KMP nr 1/2006 s. 375. Zob także: Z. Pałat, *Reprezentacyjna zabudowa przedpola zburzonej Bramy Berlińskiej*, KMP nr 1/2006 s. 348 -370.

neoklasycystycznego. Wzniesiono tu przede wszystkim stanowiący dominantę całego założenia, monumentalny neoromański Zamek Cesarski i utrzymane w tej samej stylistyce budynki Dyrekcji Poczty i Ziemstwa. Styl neorenesansu północnego nadano gmachowi Akademii Królewskiej Bankowi Związku Spółek Reiffeisena i łączącego elementy empire'u domu Stowarzyszeń Ewangelickich. Całość uzupełniały od strony północnej neobarokowa siedziba Komisji Osadniczej i neoklasycystyczny gmach Teatru Miejskiego wraz z włączonym w całe założenie neogotyckim kościołem św. Pawła¹⁸¹. Architektura poszczególnych budowli niosła ze sobą określone treści polityczne i ideologiczne. Zgodnie z intencją decydentów, na co wskazywał choćby ówczesnie Moritz Jaffe, miała stanowić swego rodzaju narzędzie dominacji władzy niemieckiej nad ludnością polską w Poznańskim¹⁸². Na elewacjach powstałych ówczesnie gmachów pojawiły się liczne dekoracje o znaczeniu symbolicznym i politycznym. Przykładem tego były figury prezentujące etapy kolonizacji wschodnich obszarów Rzeszy, umieszczone na fasadzie siedziby Komisji Kolonizacyjnej¹⁸³. Występowały także elementy o charakterze komemoratywnym jak choćby mozaiki nad oknami głównej elewacji Muzeum Fryderykowskiego z wizerunkami niemieckich artystów, czy portrety pisarzy niemieckich widniejące przy środkowym oknie fasady Biblioteki Wilhelmowskiej¹⁸⁴. Upamiętnieniem realizującym cele polityczne władz centralnych były m.in. figury umieszczone na wschodniej elewacji Zamku obrazujące wybranych cesarzy Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Przedstawiono tu postacie Karola Wielkiego, którego oblicze miało być wzorowane na rysach Wilhelma II, oraz Fryderyka Barbarossę przypominającego z twarzy Fryderyka III¹⁸⁵. Należy tu podkreślić, że także w ramach społecznego, oddolnego kreowania tradycji umieszczano na kamienicach elementy dekoracyjne. Przykładem jest eklektyczna kamienica cechowa Posener Bauhütte z 1913 r., na fasadzie, której

¹⁸¹ Z. Pałat, *Reprezentacyjna zabudowa...* s. 348 -370. Na temat Dzielnicy Cesarskiej zob. także: H. Grzeszczuk - Brendel, *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX wieku*, w: T. Jakimowicz (red.), dz. cyt. s. 89 - 91.

¹⁸² *Bez wątplenia jednak jest zamek ładną i imponującą budowlą, dziełem artysty, zaś każdy znawca polskiego charakteru i polskiej wrażliwości przyznać musi bezwarunkowo, że nader trafny był pomysł, by ta potężna rezydencja unaoczniała mieszkańcom siłę niemieckiego panowania w Poznaniu*, cyt.za: M. Jaffe., *Poznań pod panowaniem pruskim*, tłum. J. Baron – Grzesiak, Poznań 2012, s.389; Zob. także: Z. Pałat, *Architektura, a polityka...dz.cyt.*, s. 103 – 137.

¹⁸³ *Były to figury przedstawiające mnicha, rycerza zakonnego, Salzburchyka i Holendra oraz chłopów westfalskiego i szwabskiego. Postacie te reprezentowały trzy etapy kolonizacji: średniowieczny, osiemnastowieczny i współczesny*, cyt. za: Z. Pałat, *Ostatnie forum cesarskie. Forma i symbolika urbanistyczno – architektonicznego założenia poznańskiego Ringu*, „ Artium Questiones II”, Poznań 1983, s. 67. Na temat wyglądu zewnętrznego gmachu zob. także M. Michalski i Z. Pałat, *Collegium Maius w Poznaniu*, Poznań 2020, s.49 – 60.

¹⁸⁴ J. Pazder (red.), *Atlas Architektury...* dz.cyt., s. 249.

¹⁸⁵ Z. Pałat, *Architektura, a polityka...dz.cyt.*, s. 114.

wyrzeźbiono w formie wsporników wizerunki wybitnych artystów Renesansu tj. Leonarda da Vinci i Petera Paula Vischera¹⁸⁶.

Niespełniona nadzieja niemieckich liberałów, przedwcześnie zmarły cesarz Fryderyk III uhonorowany został pomnikiem ustawionym w reprezentacyjnym miejscu (we wschodniej części Placu Wilhelmowskiego) przed muzeum jego imienia. Po raz pierwszy w historii miasta, w odsłonięciu monumentu uczestniczyli goście najwyższej rangi z cesarzem Wilhelmem II i cesarzową Augustą Wiktorią na czele. Odbyło się to we wrześniu 1902 roku podczas zorganizowanych wtedy w mieście Dni Cesarskich¹⁸⁷. Sfinansowany w dużej mierze ze środków miejskich monument przedstawiał władcę zwróconego w stronę gmachu muzealnego (...) w *mundurze marszałka polnego, pikethaubie i z narzuconym hohenzollernowskim płaszczem* (...) ¹⁸⁸. U stóp figury znajdowała się studzienka, a z tyłu całość otoczona była ozdobną balustradą.



Fot.4. Pomnik Cesarza Fryderyka III, pocztówka z pocz. XX w. ze zb. BU w Poznaniu.

Rok później z inicjatywy nacjonalistycznego Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej (*Deutscher Ostmarkenverein*, zwanego przez Polaków Hakatą), powstał pomnik byłego kanclerza Otto von Bismarcka, którego członkowie tej organizacji uważali

¹⁸⁶ J. Pazder (red.) Atlas ...dz.cyt., s. 198.

¹⁸⁷ Szczegółowym opracowaniem analizującym wieloaspektowo Dni Cesarskie w Poznaniu jest: Ch. Myschor, *Dni Cesarskie w Poznaniu. Różne aspekty uroczystych wizyt Wilhelma II w mieście w latach 1902 – 1913*, Poznań 2010.

¹⁸⁸ W. Molik, *Poznańskie pomniki...* dz.cyt.,s. 25.

za swojego duchowego założyciela i patrona. Pomimo istnienia w mieście wspomnianych już form upamiętnienia *żelaznego kanclerza* nie powstał do tego czasu w Poznaniu, wzorem innych miast Cesarstwa, żaden monument sławiący tę postać otoczoną wówczas nadzwyczajnym w państwie kultem¹⁸⁹. Zaprojektowana przez wziętego berlińskiego rzeźbiarza Gustava Eberleina i oprotestowana przez polskie elity statua uroczyście została odsłonięta w październiku 1903 roku. Pierwotnie umieszczono ją w okolicach zniesionej bramy berlińskiej. Wraz z realizacją dzielnicy cesarskiej pomnik przesunięto na nowo wytyczony plac obok parku z fontanną (ob. Plac Mickiewicza). Przedstawiał wyniesioną na cokole postać Kanclerza w mundurze kirasjerskim trzymającego w jednej ręce pałasz, a drugą ręką opierający się na mapie Prowincji Poznańskiej¹⁹⁰. Realizacja ta była, ze względu na imperialny, nacjonalistyczny wydźwięk, upamiętnieniem o bardzo silnym politycznym przesłaniu, podsycającym antagonizmy narodowe w mieście.



Fot.5. Poznański pomnik kanclerza Ottona von Bismarcka, pocz. XX w., ze zb. BU w Poznaniu.

Innym pomnikiem nawiązującym do symboliki dzielnicy cesarskiej była studzienka z figurą XVIII - wiecznego wojownika Brandenburskiego. Po wielu próbach znalezienia odpowiedniego miejsca¹⁹¹, odsłonięto ją w 1911 roku po południowej stronie ulicy Am Berliner Thor (ob. odcinek ulicy Św. Marcin pomiędzy al. Niepodległości, a Mostem

¹⁸⁹ Tenże, *Straż nad Wartą. Pomnik Bismarcka w Poznaniu (1903 – 1919)*, KMP nr 1/2001: s. 91- 93.

¹⁹⁰ Tamże, s. 96, 101 – 103.

¹⁹¹ A. Kronthal, dz.cyt, s. 151 – 152.

Uniwersyteckim) . Dwa lata później postawiono w pobliżu Placu Północnego (*Nordplatz*, ob. rejon pomnika Armii Poznań) ostatni przed wybuchem wojny pomnik, który poświęcono feldmarszałkowi Augustowi Wilhelmowi Neidhardtowi von Gneisenau. Odsłonięty został w październiku 1913 r. na setną rocznicę bitwy pod Lipskiem, za sprawą Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej (*Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*)¹⁹². Organizacja ta, na czele której stał każdorazowo nadprezes prowincji, została założona w 1885 roku przez pracowników Archiwum Państwowego w Poznaniu. Towarzystwo prowadziło przede wszystkim ożywioną działalność naukową i kulturalną, ale także było aktywne i wpływało znacząco na niemiecką politykę komemoratywną w mieście. Twórca rzeźby Gneisenau , Wilhelm Gross, zaprojektował także tzw. Żelaznego Obrońcę, (*Eiserner Wehrmann*) czyli drewnianą figurę żołnierza w mundurze polowym Landswehry postawioną w Ogrodzie Zoologicznym 2 sierpnia 1915 roku. Dwanaście dni później przeniesiono na Plac Willhelmowski ten osobliwy pomnik, którego ideą było promowanie, poprzez zakup i wbijanie gwoździ w drewnianą rzeźbę, ofiarności na rzecz walczącej armii niemieckiej¹⁹³.

Coraz większą rolę, jako narzędzia kreowania tradycji i niemieckiego mitu założycielskiego, zaczęły odgrywać przed I wojną światową tablice pamiątkowe. Przykładem tego była odsłonięta w listopadzie 1906 r., na stulecie wydarzeń, płyta umieszczona na fasadzie starego ratusza. Powstała z inicjatywy wspomnianego Towarzystwa Historycznego w celu upamiętnienia dwóch pruskich burmistrzów z Wielkopolski (ówcześnie Prus Południowych) – Johanna Schatzschneidera z Gołańczy i Johanna Differta z Obrzycka¹⁹⁴. Zostali oni skazani w trybie doraźnym przez marszałka Luisa Nicolausa Davouta na rozstrzelanie za niestosowanie się do dekretów wydanych przez francuskie władze wojskowe¹⁹⁵. Warto zauważyć, iż powyższe upamiętnienie¹⁹⁶,

¹⁹²Zob. *Das gneisenau – denkmal in Posen*, <http://www.gneisenau-gesellschaft-sommerschenburg.de/news/20-das-gneisenau-denkmal-in-posen>, [dostęp: 06.01.2020].

¹⁹³J. Skutecki, *Historia drewnianej figury żelaznego obrońcy*, KMP nr 2/2001 ,s . 349 – 352.

¹⁹⁴Więcej na temat okoliczności samego wydarzenia jak i powstania i uroczystego odsłonięcia tablicy zob. W. Karolczak, *Wspomnienie o dwóch pruskich burmistrzach, czyli niemiecka tablica na poznańskim Ratuszu*, KMP nr 2/2001, s. 283 – 286.

¹⁹⁵Warto wspomnieć, że Arthur Kronthal (aktywny członek Towarzystwa Historycznego) opisujący to wydarzenie jak i tablicę przytacza znamienne dla stereotypowego postrzegania Polaków historię hrabiego M. (najprawdopodobniej chodzi tu o Stanisława Kostkę Mielżyńskiego), który po uzyskaniu ułaskawienia dla skazańców miał je dostarczyć przed pluton egzekucyjny. Nie chcąc jednak ubrudzić *białych pończoch i butów* szedł tak długo zabłoconą ulicą Świętosławską, że wyrok zdążył zostać wykonany. Opowieść ta wpisywała się w propagowaną od końca XVIII w. przez część elit niemieckich wizję Polaków jako narodu gnuśnego i niezdolnego do działania. Za: A. Kronthal, dz.cyt., s. 89 – 90.

¹⁹⁶Napis umieszczony na tablicy był następujący: *Na pamiątkę pruskich burmistrzów Johanna Gottfrieda Schatzschneidera z Gołańczy i Johanna Differta z Obrzycka, którzy wierni swej przysiędze na tym miejscu od kul*

którego idea zrodziła się już w 1890 r.¹⁹⁷, pomimo swego lokalnego, oddolnego charakteru wpisywało się w nacjonalistyczną politykę kół rządowych w Berlinie¹⁹⁸.

Po wybuchu I wojny światowej do panteonu niemieckich bohaterów narodowych dołączyły nowe postaci. Z inicjatywy Towarzystwa Historycznego Prowincji Poznańskiej, a w szczególności Arthura Kronthala, przystąpiono w 1916 roku do organizacji Muzeum Hindenburga (*Hindenburg Museum*). Feldmarszałek Paul von Hindenburg (1847 – 1934) po wielkim zwycięstwie w bitwie pod Tanenbergiem (1914) i objęciu naczelnego dowództwa Frontu Wschodniego osiągnął szczyty popularności w Prusach, a w szczególności w rodzinnym Poznaniu¹⁹⁹. W związku z tym Rada Miejska nadała mu honorowe obywatelstwo Poznania, a w 1915 roku ulicę Podgórną (*Bergstrasse*), przy której się urodził, przemianowano na Hindenburga (*Hindenburgstrasse*). W tym samym roku podjęto decyzję o zmianie nazwy Zielone Ogródki (*Grüner Platz*) na plac Ludendorffa (*Ludendorffplatz*), honorując ówczesnego szefa sztabu armii Hindenburga gen. Ericha Ludendorffa (1865 – 1937), urodzonego pod Poznaniem w okolicach Swarzędza²⁰⁰. Można stwierdzić, iż kult obu postaci (a w szczególności Hindenburga) przejawiający się wieloma upamiętnieniami na terenie Niemiec odzwierciedlał ich rolę jako faktycznych przywódców, także politycznych, państwa będącego w stanie wojny.

W omawianym okresie powstawanie upamiętnień polskich, ze względów politycznych, było bardzo utrudnione. W czasach Cesarstwa postawiono w Poznaniu jeden polski pomnik. Był to obelisk Jana Kochanowskiego, którego budowę finansowaną ze składek społecznych rozpoczęto w 1884 r (w związku z trzechsetleciem śmierci poety) za sprawą Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk²⁰¹. Monument odsłonięty na placu przed Katedrą w 1889 roku i wykonany przez Antoniego Krzyżanowskiego został ozdobiony m.in. medalionem z podobizną Jana z Czarnolasu i inskrypcją określającą go jako *proboszcza tytularnego kapituły poznańskiej*²⁰². Niewyrażonym ze względów politycznych zamiarem było uhonorowanie Kochanowskiego jako *rzeczywistego Ojca poetów polskich*. Jedyнным śladem tej intencji były wyryte na tylnej ścianie obelisku tytuły

Francuzów 15 listopada 1806 ponieśli śmierć za ojczyznę, Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej 15 listopada 1906. (tłum w. Karolczak), Cyt za: W. Karolczak, *Wspomnienie o dwóch pruskich burmistrzach...* dz.cyt. s. 283.

¹⁹⁷ Tamże, s. 284.

¹⁹⁸ E. Hobsbawm (red.), dz. cyt, s.285 – 286. Na temat ówczesnych nastrojów politycznych w Niemczech: S. Stomma, dz.cyt., s. 51.

¹⁹⁹ Z Kaczmarek., *Sprawa Paula von Hindenburga*. KMP nr 4/1995, s. 377–381.

²⁰⁰ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie...* dz.cyt., s. 32. s

²⁰¹ A. Kronthal, dz.cyt., s. 175.

²⁰² Pomnik został zniszczony przez okupantów niemieckich w czasie II wojny światowej i zrekonstruowany w 1984 roku.

najsłynniejszych utworów poety (*Psalterz Dawidowy, Treny, Odprawa i Kto się w opiekę*)²⁰³.



Fot.6. Pomnika Jana Kochanowskiego na placu przed Katedra, pocztówka z pocz. XX w., ze zb. BU w Poznaniu.

W poł. lat 80. XIX wieku pojawiła się idea ufundowania pomnika Karolowi Marcinkowskiemu i zorganizowania społecznej zbiórki na ten cel. Obawy podnoszone m.in. przez redakcję Dziennika Poznańskiego, co do możliwości akceptacji inicjatywy przez władze niemieckie wpłynęły na zarzucenie tego pomysłu²⁰⁴. Sprawa pomnika powróciła po 1910 roku, kiedy to dokonano z inicjatywy Heliodora Święckiego przeniesienia zwłok Marcinkowskiego do nowego grobowca usytuowanego na skraju cmentarza staroświątomarcińskiego. Bliskość grobu z dominującym nad otoczeniem Zamkiem Cesarskim skłoniła elity polskie do ożywionej dyskusji nad potrzebą postawienia w miejscu spoczynku okazałego monumentu ku czci wielkiego Poznaniaka. Mimo zaangażowania wielu przedstawicieli polskich elit w mieście i rozpoczęciu prac

²⁰³ *Poświęcenie pomnika Jana Kochanowskiego*, DP nr 133 z 12.06.1889 r. 31 s. 1- 2.

²⁰⁴ W. Molik, *Z dziejów kultu najwybitniejszego Wielkopolanina. Starania o pomnik Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*, KMP nr 3/1996, s.122 – 125.

projektowych sprawa upadła wraz wybuchem I wojny światowej²⁰⁵.

Po 1871 roku polskim działaczom w Poznaniu powiodła się realizacja w centrum miasta tylko tych inicjatyw, które odnosiły się do monumentów już istniejących. W 1908 roku, w związku z przenosinami studzienki z medalionem Priessnitza na drugi, południowy koniec Aleji, odsłonięto na jej cokole posąg Higiei. Odlew rzeźby wykonano na zlecenie Edwarda Aleksandra Raczyńskiego, który chciał tym samym zrealizować pierwotny zamiar swego dziada.²⁰⁶ Podnosząc kwestię złego stanu i nazbyt skromnej prezencji pomnika Adama Mickiewicza, nie bez problemów, uzyskano zgodę na zastąpienie dawnej figury wykonanym z brązu i odsłoniętym w 1904 roku odlewem autorstwa Władysława Marcinkowskiego²⁰⁷. Artysta ten wykonał także dwie alegoryczne rzeźby chłopca i dziewczynki, zdobiące wzniesioną wtedy balustradę projektu Rogera Sławskiego²⁰⁸. Oryginalne dzieło przeniesiono na dziedziniec Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk stanowiący ówczesnie wraz z prowadzącą doń bramą autonomiczną przestrzeń półpubliczną, gdzie możliwe było umieszczanie przez polskie elity trwałych form upamiętnień²⁰⁹. W 1883 roku odsłonięto tu tablicę poświęconą 200. Rocznicy Bitwy pod Wiedniem, a w 1912 roku ufundowano płytę na cześć Zygmunta Krasieńskiego i Augusta Cieszkowskiego. W czasie I wojny światowej upamiętniono tablicami ofiarodawców na rzecz Towarzystwa, tj. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego oraz Konstancji Marii z Mierzyńskich i Stefana hr. Korzbok Łąckich²¹⁰. Drugim miejscem o podobnych funkcjach komemoratywnych dla polskiej społeczności był mur okalający kościół św. Wojciecha, gdzie, oprócz wspomnianej już tablicy ku czci Karola Marcinkowskiego, pojawiły się na przełomie XIX i XX wieku płyty (epitafia) poświęcone: Emilii Sczanieckiej, proboszczowi parafii św. Wojciecha ks. Leonowi Laskowskiemu czy Wandzie²¹¹ z Kwileckich Niegolewskiej²¹².

²⁰⁵ Tamże, s.131.

²⁰⁶ J. Figuła – Czech, *Higiei wedrowanie*, KMP 2/2005, s. 309.

²⁰⁷ Władysław Marcinkowski (1859 – 1947) – wielkopolski artysta specjalizujący się w rzeźbie portretowej, nagrobkowej, sakralnej, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu, twórca m.in. pomnika Juliusza Słowackiego w Miłostawiu i w Poznaniu. Zob. <https://culture.pl/pl/tworca/wladyslaw-marcinkowski> [dostęp: 20.04.2021]

²⁰⁸ P. Matusik, *Poznańskie pomniki ...dz.cyt.*, s. 82.

²⁰⁹ Oba pomniki Adama Mickiewicza zostały zniszczone czasie okupacji niemieckiej w 1940 roku; w 1960 odsłonięto nowy, monumentalny pomnik wieszca autorstwa Bazylego Wojtowicza na placu Mickiewicza, a w 1998 na dziedzińcu PTPN -u roku odtworzono w pierwotnej formie pomnik z 1859 roku. Zob. P. Matusik, *Poznańskie pomniki... dz.cyt.*, s. 83 - 89

²¹⁰ J. Mulczyński, *Historia pisana... dz.cyt.*, s. 241.

²¹¹ Wanda Klara z Kwileckich Niegolewska (1834 - 1912) – aktywna w Poznańskim działaczka społeczna i narodowa, żona Władysława Niegolewskiego (1819 – 1885).

²¹² J. Mulczyński, *Historia pisana... dz.cyt.*, s. 241.

Polscy bohaterowie pojawiali się w przestrzeni miejskiej w postaci popiersi umieszczanych jako elementy dekoracyjne fasad kamienic prywatnych i gmachów publicznych. Charakterystycznym detalem wpisującym się w ideową wymowę wzniesionego w 1912 roku gmachu Banku Włościańskiego stanowiła wyrzeźbiona na osi fasady głowa założyciela tej instytucji, wybitnego działacza społecznego i politycznego w Poznaniu, Jana Kantego Działyńskiego²¹³. Wyrazem polskiego charakteru instytucji były także portrety umieszczone na froncie kamienicy dochodowej Teatru Polskiego przy ul. Berlińskiej (ob. 27 grudnia) przedstawiające wieszczów: Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego²¹⁴. Należy tu również wspomnieć o popiersiach umieszczonych na fasadach kamienic prywatnych, powstałych z inicjatywy ich właściciela Stanisława Brzozowskiego. Na dwóch z nich wzniesionych na pocz. XX w. przy ul. Wielkie Garbary (ob. Garbary 44 i 48) ufundowano podobizny Adama Mickiewicza i Tadeusza Kościuszki oraz wybitnych poznańskich działaczy politycznych Władysława Niegolewskiego i Kazimierza Kantaka. Nieopodal, przy ulicy Posadowskiego (ob. Mostowa 34) na kamienicy tego samego właściciela, umieszczono ponadto popiersia Karola Marcinkowskiego oraz Maksymiliana Jackowskiego, patrona kółek rolniczych zwanego *Królem Włościan*. Adam Mickiewicz, jako niezwykle popularna postać w XIX-wiecznym panteonie narodowym i szczególnie reprezentowana w symbolicznej przestrzeni miasta, został uhonorowany popiersiem na wzniesionej w 1899 roku kamienicy przy ul. Piekary 7 (ob. budynek nie istnieje)²¹⁵.

Działacze polscy w Poznaniu, prócz wymienionych wcześniej wyjątków, nie mieli ze względów politycznych wpływu na charakter oficjalnego nazewnictwa miejskiego, a tym samym na dobór upamiętnianych patronów. Wprowadzenie, w ramach nowej polityki władz centralnych, na niespotykaną wcześniej skalę nazewnictwa osobowego ulic, placów czy parków o charakterze politycznym musiało wywoływać wśród części mieszkańców niechęć do ich stosowania. Formą reakcji było opracowanie w 1908 roku przez Wydział Kulturalny organizacji „Straż” *Polskiego spisu nazw ulic i placów miasta Poznania*²¹⁶. Ze względu na potrzebę analizy powyższych propozycji w odniesieniu do przyjętego po 1919 roku oficjalnego, polskiego nazewnictwa, temat ten został szerzej opisany w kolejnym rozdziale.

²¹³ J. Skuratowicz, *Plac Bankowy. Nowy kształt zabudowy Placu Wolności na przełomie XIX i XX wieku*, KMP nr 4/2014, s. 37

²¹⁴ J. Borwiński, *Popiersia na fasadach kamienic jako pomniki wybitnych Polaków*, KMP nr 2/2001, s.245.

²¹⁵ J. Borwiński, dz.cyt., s.239 – 244.

²¹⁶ *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania*, Wydział Kulturalny Straży, KP nr 101 z 1 maja 1908, R. 8, s. 5, dodatek

Podsumowując, po 1792 roku zaczęły powstawać w przestrzeni publicznej Poznania nowoczesne formy upamiętnień. Pierwszym tego przejawem były nazwy pamiątkowe, które władza pruska wprowadziła w nowej, reprezentacyjnej dzielnicy. Denominacje osobowe, będące wyrazem państwowej polityki komemoratywnej, pozostawały osadzone w tradycji dynastycznej sławiąc rządzącą dynastię Hohenzollernów. Niemniej jednak do czasów zjednoczenia Niemiec w 1871 roku, nazwy ulic, poza tymi kilkoma wyjątkami, wciąż miały charakter zwyczajowy określający funkcję czy specyfikę miejsca. Upamiętnienia wysokiej rangi wojskowych i urzędników związanych z Twierdzą Poznań pojawiały się w tym okresie jedynie w nazewnictwie dzieł fortyfikacyjnych. Można więc stwierdzić że po początkowym okresie tzw. Prus Południowych (lata 1792 – 1806), kiedy to wprowadzono powyższe nazewnictwo i wysunięto niezrealizowaną propozycję postawienia na Placu Wilhelmowskim pomnika ku czci Fryderyka Wilhelma II, przez całą I połowę XIX wieku władze pruskie nie przejawiały aktywności na tym polu. Pojawiały się ówczesnie wśród elit niemieckich i żydowskich oddolne inicjatywy dotyczące pomników, ale albo nie spotykały się z akceptacją władz, albo upadały pod wpływem braku szerszego odzewu. Pierwszym zrealizowanym pomnikiem pruskim w przestrzeni publicznej Poznania był ufundowany dopiero w 1869 roku tzw. pomnik Lwa Nachodu. Sfinansowany ze składek oficerów V Korpusu stacjonującego w Poznaniu, poświęcony został żołnierzom tej jednostki, którzy zginęli w bitwie pod Nachodem z 1866 roku oraz indywidualnie uhonorowanym dowódcą.

Główną konkurencją w mieście dla rodzącej się niemieckiej narracji o przeszłości była narracja polska, odwołująca się do nieistniejącej Rzeczypospolitej. Tutaj szczególną rolę pełniły, pozbawione wsparcia państwa, polskie elity. W tradycji dynastycznej osadzono najważniejszą realizację pomnikową I połowy XIX wieku w Poznaniu, czyli kaplicę Królów Polskich (Złota Kaplica). To narodowe mauzoleum, mimo rozważanych, odmiennych projektów, ostatecznie ulokowano we wnętrzu Katedry. Opracowany przez Edwarda hr. Raczyńskiego program symboliczny Kaplicy oparty został na konserwatywnym ujęciu historii państwa i Kościoła w Polsce. W dziedzinie upamiętnień Polacy przejawiali w tym okresie nie tylko większą aktywność, ale i nowocześniejsze podejście. Charakter prekursorski, ze względu na dobór patrona, miała studzienka fundacji Raczyńskiego z medalionem poświęconym higieniście Vincentemu Priessnitzowi. Najważniejszym jednak osiągnięciem strony polskiej było wystawienie pierwszego, znajdującego się w otwartej przestrzeni publicznej, poznańskiego pomnika. Statua ku czci Adama Mickiewicza odsłonięta w 1859 roku wyprzedziła pruską realizacją pomnikową

o dekadę. Wybór postaci wieszca, przedstawionego w dynamicznej, romantycznej pozie, nadawał pojęciu polskości, także tej lokalnej, wymiar duchowy. Stanowił także wyraz pragmatyzmu poznańskich działaczy, pomnych fiaska inicjatywy postawienia pomnika ku czci Jana Henryka Dąbrowskiego.

Zjednoczenie Niemiec i powstanie Cesarstwa w 1871 r. stanowi ważną cezurę w historii praktyk kommemoratywnych w Poznaniu. Polityczne potrzeby nowego państwa spowodowały, że przestrzeń miejska i szerzej publiczna stała się silnie eksploatowanym narzędziem budowania narracji o przeszłości i kreowania tradycji. Na terenie Niemiec masowo promowano trzy najważniejsze fenomeny: postać cesarza Wilhelma I, osobę kanclerza Bismarcka i zwycięstwo w wojnie francusko – pruskiej, której symbolem była bitwa pod Sedanem. W Poznaniu tendencje te także były zauważalne, ale do 1900 roku przejawiały się w ograniczonym zakresie. Powodem były niedostatki przestrzenne i obostrzenia związane z funkcjonowaniem tu potężnej twierdzy, a także prowincjonalny charakter miasta, położonego na wschodnich rubieżach państwa. W nazewnictwie ulic pojawił się pierwszy patron niedynastyczny w postaci kanclerza Bismarcka (*Bismarckstrasse*). Wzniesiono w tym okresie także dwa monumenty realizujące politykę symboliczną Cesarstwa. Pomnik Wilhelma I z 1889 roku, powstały przed gmachem Generalnej Komendantury, łączył upamiętnienie władcy z uhonorowaniem poległych w wojnie francusko- pruskiej żołnierzy. Odsłonięty dziesięć lat później na dziedzińcu koszar monument poświęcono żołnierzom 6 pułku grenadierów, którzy zginęli w wojnach z Austrią i Francją. Oprócz upamiętnień politycznych i militarnych można wskazać na występujące wtedy inicjatywy społeczne. Przykładem tego było popiersie Ludwika Jahna - patrona ruchu gimnastycznego, odsłonięte przed salą gimnastyczną na Zielonych Ogródkach. Warto zauważyć, że ówczesne władze miejskie reprezentujące koncyliacyjną postawę w kwestiach polityki narodowościowej, nie tylko stawiały opór przed nadmiernym upolitycznianiem przestrzeni, ale także dążyły do promowania własnej narracji o przeszłości. Nadano z ich inicjatywy kilka nazw osobowych poświęconych poznańskim burmistrzom i postaciom związanym z miastem.

Przełomowa decyzja Wilhelma II z lat 1900 – 1902 o zniesieniu zachodniego pasa fortyfikacji i włączenia okolicznych gmin do miasta była efektem przed wszystkim nowej polityki względem Poznania i całej prowincji. Miasto miało przekształcić się w reprezentacyjną rezydencję cesarską na wschodzie budowanego z rozmachem przez Kaisera i koła rządowe niemieckiego mocarstwa. Skok w rozwoju przestrzennym i budowlanym Poznania miał silny podtekst polityczny przejawiający się także licznymi

wtedy upamiętnieniami. Podczas Dni Cesarskich w 1902 roku w obecności pary cesarskiej odsłonięto w centralnym punkcie śródmieścia pomnik Cesarza Fryderyka III. Już po odejściu nadburmistrza Richarda Wittinga i objęciu w 1903 roku urzędu przez Ernsta Wilmsa²¹⁷ w obrębie reprezentacyjnej Dzielnicy Cesarskiej wzniesiono niezwykle agresywny politycznie monument ku czci Bismarcka. Powstał z inicjatywy zyskującego wpływy w prowincji, nacjonalistycznego Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej dążącego do całkowitej marginalizacji mieszkających tu Polaków. O militaryzacji kraju świadczył ostatni, powstały przed wybuchem wojny poznański pomnik, który poświęcono pruskiemu feldmarszałkowi z czasów wojen napoleońskich Augustowi Wilhelmowi Neidhardtowi von Gneisenau. Nurt ten osiągnął apogeum w czasie I wojny światowej, czego wyrazem były zmiany w nazewnictwie ulic Poznania i kult feldmarszałka Otto von Hindenburga.

W epoce wilhelmińskiej organizacje społeczne coraz częściej przejawiały znaczną aktywność w dziedzinie komemoracji, mimo formalnie oddolnego charakteru, wpisując się w polityczne cele władz centralnych. Przykładem tego było prowadzące działalność naukową i popularyzatorską Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej. Z inicjatywy tej organizacji m.in. odsłonięto na starym ratuszu tablicę ku czci burmistrzów pruskich skazanych na śmierć po wkroczeniu na te tereny wojsk napoleońskich czy podjęto się organizacji w mieście Muzeum Hindenburga. Władze Poznania także wspierały ówczesne praktyki komemoratywne, nie stawiając już oporu w procesie upolityczniania przestrzeni miejskiej. Po 1900 roku nastąpiła akcja masowego nadawania naw ulicom i placom nazw osobowych ku czci najwyższych dostojników państwowych i wojskowych. W mniejszym stopniu odnosiło się to także do przedstawicieli nauki i kultury niemieckiej. Całkowita dominacja patronów z niemieckiego kręgu kulturowego stała w sprzeczności z charakterem miasta zamieszkanym przez trzy duże społeczności. Przy czym należy tu zaznaczyć, że elity żydowskie w znacznej części utożsamiały się z państwem niemieckim i jego celami, wspierając działania oficjalne bądź fundując obiekty o charakterze neutralnym. Ich przedstawiciele nie tworzyli własnej narracji, odwołując raczej się do idei ponadnarodowej wspólnoty miejskiej.

W tym czasie dla Polaków w symbolicznej przestrzeni miasta było coraz mniej miejsca. Podejmowane inicjatywy, albo były blokowane na poziomie władz lokalnych, albo upadały z braku wiary w ich powodzenie. Po 1871 roku, prócz realizacji które

²¹⁷ Więcej na temat Ernsta Wilmsa (1866 – 1936) zob. Z. Kaczmarek, *Cyryl Ratajski i Ernst Wilms. Kulisy spotkania sprzed 60 laty*, KMP nr 1/1995, s. 275-290. .

dotyczyły pomników już istniejących, powstał jedynie pomnik Jana Kochanowskiego, i to w miejscu peryferyjnym względem centrum miasta. Nowe upamiętnienia polskie przybierały postać niepozornych popiersi umieszczanych na fasadach kamienic bądź, w postaci tablic, powstawały w przestrzeniach autonomicznych. Do nich należał dziedziniec Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk czy mur okalający kościół św. Wojciecha. Jako alternatywa dla oficjalnego nazewnictwa miejskiego opracowano także listy zamienników, które Polacy mieli używać w życiu codziennym. Do 1918 roku polskie elity w Poznaniu kreowały więc swój program komemoratywny w warunkach całkowitej dominacji w przestrzeni publicznej niemieckiej narracji o przeszłości.

II Narodziny nowego oblicza Poznania. Dekonstrukcja niemieckiego programu komemoratywnego i dyskurs nad polskimi upamiętnieniami w przestrzeni miasta (do czerwca 1919 r.)

Nowe pokolenie działaczy niepodległościowych i nowa rola upamiętnień ; pierwsze działania polonizujące przestrzeń miasta

Niniejszy rozdział poświęcony jest tematowi dekonstrukcji niemieckiego systemu upamiętnień w mieście oraz dyskursowi i inicjatywom w dziedzinie pierwszych polskich działań komemoratywnych. Okres ten, dynamiczny pod względem przemian w przestrzeni miejskiej, stanowił też pierwszy etap polonizacji oblicza Poznania. W rozdziale zawarto także opis stosunków społecznych w Poznaniu bezpośrednio przed wybuchem powstania wielkopolskiego oraz kształtowanie się nowego podejścia działaczy polskich do znaczenia upamiętnień w przestrzeni miejskiej. Narrację zakończono na momencie podpisania przez Niemcy w czerwcu 1919 roku Traktatu Wersalskiego.

Wybuch I wojny światowej stworzył nową sytuację polityczną dla Polaków. Państwa zaborcze stanęły naprzeciwko siebie, włączani do armii Polacy walczyli po dwu stronach frontu. Powołanie wielu działaczy narodowych, w tym instruktorów skautowych, do armii niemieckiej przerwało pracę organizacyjną w Poznańskim, a w nurt konspiracji włączyła się szerszej młodzież. Tu warto zwrócić uwagę , że początek procesu zmiany pokoleniowej wśród działaczy polskich i tym samym wykształcanie się nowych form aktywności narodowej datuje się na lata 80. XIX wieku. Od tego momentu zauważalne było ożywienie niepodległościowe w kręgach młodzieży polskiej na terenach trzech zaborów. Za symboliczny początek tego ruchu w Wielkopolsce Janusz Karwat uznał powstanie w 1887 roku Związku Młodzieży Polskiej (*ZET*)²¹⁸. Znacząco inspirując się inicjatywami galicyjskimi i centralą w Krakowie, działacze i działaczki grupowali się w takich organizacjach jak Towarzystwo Gimnastyczne Sokół czy ruch skautowy. Formalnie propagowały one wzmacnianie tężyzny fizycznej i samodoskonalenie, faktycznie przejawiały wyraźne paramilitarne i niepodległościowe inklinacje²¹⁹. Coraz częstszą aktywnością polskich działaczy było zwoływanie zebrań

²¹⁸ J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacyjne niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887 – 1919*, Poznań 2002, s. 546.

²¹⁹ Określając faktyczną rolę *Sokoła* J. Karwat zdefiniował go jako *szkołę patriotycznego wychowania*, organizującą dla jednolicie umundurowanych członków ćwiczenia fizyczne i musztry na wzór wojskowy. Za: J. Karwat, *dz.cyt.*, s 547.

stowarzyszeń młodzieżowych, kulturalnych, katolickich, zawodowych, organizacja wieców i uroczyste obchodzenie narodowych rocznic²²⁰. Złoty Sokoła czy harcerstwa odbywały się na przedmieściach Poznania (na Urbanowie, Winiarach, Błoniach Wildeckich, czy terenach Doliny Świętojańskiej /Malty), by obejść zapisy tzw. ustawy kagańcowej z 1908 r uniemożliwiającej na terenie miasta używania podczas publicznych zebrań języka polskiego²²¹.

Dla rozważań na temat polskiej działalności komemoratywnej istotny jest fakt, że wśród nowego pokolenia zaangażowanej młodzieży zmieniał się także stosunek do pomników czy szerzej narodowych upamiętnień. Za moment przełomowy, w skali ogólnopolskiej, można uznać wielką uroczystość odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego w Krakowie w lipcu 1910 roku. Uczestniczyli w nim (w liczbie ok. 400) działacze z poznańskiego, przede wszystkim członkowie Sokoła. Władze niemieckie, obawiając się skutków tego wydarzenia w postaci wzmożenia niepodległościowego ludności polskiej, bezskutecznie próbowały interweniować w Wiedniu przeciwko organizacji tego zjazdu²²². W Poznaniu nowe tendencje przejawiały się w stosunku polskich mieszkańców do pomnika Adama Mickiewicza. Przemysław Matusik, opisując te przemiany, stwierdził, że dotąd (...) *pomnik funkcjonował zwykle w kontekście tradycji związanej z postacią poety, o tyle teraz stawał się uniwersalnym symbolem narodowym*²²³. Dowodem tego była manifestacja patriotyczna, która odbyła się dwa lata po zjeździe grunwaldzkim, w rocznicę Nocy Listopadowej²²⁴, kiedy to po nabożeństwie zgromadzony pod pomnikiem tłum Polaków śpiewał pieśni narodowe. Gwałtowniejszy przebieg miały demonstracje, które zorganizowano pod pomnikiem wieszca w 1913 roku w rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Podczas uroczystości zorganizowanych w Bazarze przez polski komitet obchodów, doszło do interwencji pruskiej

²²⁰ O masowości tego zjawiska i mnogości stowarzyszeń funkcjonujących wtedy w mieście i całym regionie pisze: S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *Kopiec Wolności w Poznaniu jako symbol Niepodległości*, Warszawa – Poznań 1992, s. 71 – 83.

²²¹ Była to ustawa o stowarzyszeniach, której paragraf 12, nazywany przez Polaków „kagańcowym”, wprowadzał zakaz zwoływania zgromadzeń z publicznie używanym językiem nieniemieckim, jeśli dana gmina liczyła ponad 40 % Niemców. W Poznaniu, zgodnie z oficjalnymi danymi, mieszkało 41,78 % ludności niemieckiej. Zob. L. Trzeciakowski, *Spółeczeństwo, jego życie codzienne i kultura materialna* [w:] *Dzieje Poznania w latach 1793-1945*, cz. 1, Warszawa – Poznań 1994, s. 418.

²²² J. Karwat, *dz.cyt.*, Poznań 2002, s. 72, s. 194 – 196.

²²³ P. Matusik, *Poznańskie pomniki Adama Mickiewicza*, KMP nr 2/2001, s. 82.

²²⁴ Podczas obchodów rocznicy Nocy Listopadowej w 1912 roku, jak można przeczytać w kronice Komisji Historycznej ZHP Poznań – Nowe Miasto, sformowała się pierwsza poznańska drużyna harcerska: *30 XI 1912 – skauci zastępu „Poznań” przy ognisku na Malcie obchodzili rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego. Postanowiono, że od tego momentu zastęp przekształca się w drużynę, która przyjęła nazwę Pierwsza Poznańska Drużyna Skautów „Piast”. Drużynowym został Cezary Jindra, jego zastępcą Wincenty Wierzejewski, zastępowym zastępu I „Wilki” Leonard Skowroński, zastępowym zastępu II „Puchacz” Henryk Śniegocki*, za: <http://www.historia.nowemiasto.zhp.wlkp.pl/kronika>, [dostęp: 27.03.2020].

policii powołującej się na wspomnianą ustawę kagańcową. Akcja ta spowodowała, że część zgromadzonych skierowała się pod pomnik Mickiewicza, śpiewając polskie pieśni patriotyczne. Użyto kilkudziesięciu funkcjonariuszy by rozprędzić tłum²²⁵. Bez rozruchów pod pomnikiem wieszczą nie obyło się także podczas obchodów kościuszkowskich w 1917 roku i protestów w związku z postanowienia tzw. Traktatu brzeskiego z 3 lutego 1918 roku²²⁶. Trzeba jednak podkreślić, iż dotychczasowe elity polskiego społeczeństwa, składające się przede wszystkim z księży, lekarzy, adwokatów czy dziennikarzy, nastawione były jednak bardziej zachowawczo i legalistycznie. Politycznie dominowali tu działacze chadeccy i endeccy (początkowo ze wspólną reprezentacją w postaci Stronnictwa Demokratycznego Narodowego) oraz konserwatyści. Po 1918 roku Poznań stał się głównym ośrodkiem politycznym Endecji i późniejszej opozycji antysanacyjnej²²⁷, której partyjną reprezentacją był Związek Ludowo – Narodowy, a od 1928 roku Stronnictwo Narodowe²²⁸. Zdecydowaną mniejszość stanowili zwolennicy Piłsudskiego reprezentowani przez Związek Młodzieży Polski²²⁹.

Powyższe napięcia nakładały się na stan całkowitej dominacji elit niemieckich i żydowskich w mieście i tym samym pozbawienia działaczy polskich jakiegokolwiek wpływu na sprawy publiczne. Ta sytuacja była tym bardziej rażąca, że polscy mieszkańcy stanowili przeważnie większość w pruskim Poznaniu. Co prawda w II poł. XIX wieku odsetek ludności polskiej spadł poniżej 50 %, a ludności niemieckiej wzrósł w 1867 r. do 53 %, jednak pod koniec XIX wieku znów Polacy osiągnęli procentowo przewagę²³⁰. Przyczyną były zwiększone po 1879 roku migracje o charakterze zarobkowym ludności polskiej z wsi i odpływ Niemców na zachodnie obszary Cesarstwa (*Ostflucht*). Istotnym czynnikiem było przyłączenie zachodnich i południowych przedmieść do miasta w 1900 r., w których dominowała ludność polska. Trzeba zwrócić uwagę, że na stosunki narodowo – wyznaniowe miał wpływ także fakt istnienia potężnej twierdzy w mieście i wliczanej do

²²⁵ „Kurier Poznański” (dalej KP) nr 19 z 24.01.1913, R.8, s. 1, *Policja pruska w roli agitatora wszechpolskiego*.

²²⁶ P. Matusik, *Poznańskie pomniki ...*, dz.cyt, s. 82.

²²⁷ Sytuację polityczną Poznańskiego dosadnie określił Marian Romeyko: *Stali się wiec Poznańczycy pewnego rodzaju opozycją w sejmie. Wspominali o tych dziewięciu miesiącach samodzielności, od grudnia 1918 roku do września 1919 roku, kiedy to Naczelna Rada Ludowa, w de facto odseparowanym Poznańskim, sprawowała rządy bez oglądania się na Kongresówkę. (...) Antypiłsudczykowski Poznań był ostoją Narodowej i Chrześcijańskiej Demokracji, które namiętnie zwalczały Piłsudskiego*. za: M. Romeyko, *Przed i po Maju*, wyd. III, Warszawa 1967, s. 268.

²²⁸ Z. Dworecki, *Poznań i poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918 - 1939*, Poznań 1994, s. 287.

²²⁹ A. Czubiński, *Poznań w latach 1918 – 1919 r.*, Poznań 2004, s.11.

²³⁰ P. Matusik, *Historia Poznania, t. II : 1793 – 1918*, s.5, Poznań 2021; J. Topolski, *Trudny proces wykształcania się nowoczesnego miasta* [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania, t.2: 1793 – 1918, Poznań – Warszawa 1994*, s. 6-7.

spisu nie tylko ludności cywilnej, ale i żołnierzy niemieckich tu stacjonujących wraz rodzinami . Ważnym zjawiskiem społecznym był proces emancypacji ludności wyznania mojżeszowego i asymilacji z kulturą niemiecką, co powodowało że wielu Żydów pod koniec XIX w. włączano już w spisach do ludności niemieckiej²³¹. Podsumowując, w roku 1918 w Poznaniu mieszkało już 57% Polaków , 40% Niemców i 2% Żydów.²³²

Należy zauważyć, że powyższe statystyki były oparte na deklarowanym wyznaniu i używanym języku. Tym samym na skomplikowane stosunki społeczne nakładała się kwestia dwujęzyczności części mieszkańców miasta, których świadomość narodowa dziś jest trudna do określenia. Można jednak przypuszczać, że w większości należała do niej ludność polska w domu posługująca się językiem polskim, a w przestrzeni publicznej językiem niemieckim²³³. Zdecydowana większość związków małżeńskich zawierana była co prawda przez przedstawicieli tego samego wyznania, ale dochodziło także do małżeństw mieszanych . W tej kategorii zdecydowanie najczęściej występował model , w którym to Polka wyznania katolickiego wychodziła za mąż za przybyłego do miasta z głębi Niemiec protestanta. W latach 1876 – 1885 prawie co czwarty protestant w Poznaniu był żonaty z katoliczką. Inaczej rzecz się miała w odwrotnym przypadku, gdyż mężczyźni wyznania katolickiego rzadziej żenili się z protestantkami. Dla powyższego okresu takie małżeństwa stanowiły jedynie 8 % zawieranych w mieście związków²³⁴. Dopelniając obrazu relacji społecznych występujących w mieście trzech narodowości trzeba wspomnieć o postawach pruskich i propanstwowych części polskiej arystokracji. Przykładem choćby działalność namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego Antoniego Radziwiłła ²³⁵ czy Atanazego Raczyńskiego, brata Edwarda spełniającego się w roli pruskiego dyplomaty²³⁶. Same stosunki między Polakami , a Niemcami układały się różnie , a i linie podziałów nie przebiegały w sposób oczywisty . Do II połowy XIX w. żywy był konflikt interesów miejscowych , w tym niemieckich, majątnych rodów mieszczańskich silnie zakorzenionych w Poznaniu, a administracji i pruskich wojskowych – szerzej aparatu państwa²³⁷. Miasto jeszcze do lat 70. XIX w., w przeciwieństwie do władz w Berlinie wykorzystujących podziały

²³¹ M. Kędelski, *Stosunki ludnościowe w latach 1815 – 1918* [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania, t.2: 1793 – 1918*, Poznań – Warszawa 1994, s. 232 -234.

²³² A. Czubiński, *Poznań w latach ...*, dz.cyt., Poznań 2004, s. 9.

²³³ M. Kędelski, dz.cyt. s. 232

²³⁴ Tamże, s. 244 – 245.

²³⁵ Zob. J. Durka, *Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833) – szkic do portretu arystokraty, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, [w:] J. Durka (red.), *Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji*, Poznań 2012, s. 11–30.

²³⁶ Zob. M. Mencfel, *Atanazy Raczyński (1788 – 1874). Biografia*, Poznań 2016.

²³⁷ Z. Ostrowska – Kęłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780 – 1880*, Poznań 2009, s. 238 – 240.

narodowościowe na cele polityczne, stosowało politykę łączenia trzech nacji na rzecz dobra miasta. Za przykład podać można tu powstałe z inicjatywy magistratu tzw. szkoły symultanne (wielowyznaniowe) nie różnicujące uczniów pod względem wyznania²³⁸. Pomimo tego, że ważną cezurą dla rozwoju antagonizmów narodowościowych były wydarzenia Wiosny Ludów z 1848 r., to część elit miejskich jeszcze długo wykazywała zrozumienie wobec polskiego ruchu narodowego. Świadczyła o tym choćby kompromisowa i pełna życzliwości dla elit polskich postawa wieloletniego nadburmistrza Eugena Naumanna (1803 – 1880)²³⁹

W omawianym okresie wśród elit niemieckich i polskich zmieniał się także stosunek nie tylko do pomników, ale i innych upamiętnień, w tym do nazw ulic traktowanych coraz częściej, jak określił to Thomas Maier, jako swoista *broń onomastyczna*²⁴⁰. Wprowadzenie przez władze niemieckie na dużą skalę nazw osobowych w przyłączonych w 1900 roku dzielnicach oraz w śródmieściu wywoływało sprzeciw działaczy polskich. Wydział Kulturalny organizacji *Straż* wydał w 1908 r. *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania*²⁴¹ kontynuując inicjatywę nazewniczą w postaci, szerzej nieznanej, listy opublikowanej w dodatku do *Gońca Wielkopolskiego* z 1891 roku²⁴². Powstała w 1905 roku *Straż*, na czele z konserwatywnym działaczem i ziemianinem Józefem Kościelskim²⁴³, miała pełnić rolę przeciwwagi dla *Hakaty* i ośrodka koordynującego ruch narodowy w zaborze pruskim. Po uzyskaniu przez środowisko narodowo-demokratyczne wpływów w kierownictwie szefem został działacz narodowy Felicjan Niegolewski (1868-1919), a ważnymi postaciami byli m.in. wybitny działacz polityczny, adwokat Bernard Chrzanowski (1861 – 1944), aktywny reprezentant narodowej demokracji w Poznańskim Władysław Mieczkowski (1877 – 1959), lekarz i działacz społeczny Bolesław Krysiewicz (1862 – 1932)

²³⁸ Tamże, s. 370.

²³⁹ Tamże, s. 239.

²⁴⁰ Zob. T. Maier, *Die onomastische Waffe in Posen. Deutsch-polnische Ortsnamenwechsel in Posen zwischen 1815 und 1945*, Greifswald 2006.

²⁴¹ KP nr 101 z 1 V 1908, R. 8, s. 5, *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania*, dodatek; Dziennik Poznański (dalej DP) nr 103 z 3 V 1908, s.6, *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania*. Przedruk *Spisu* ukazał się w 1909 r w przewodniku po Poznaniu i Wielkim Księstwie Poznańskim: K Kościński, *Przewodnik po Poznaniu i Wielkim Księstwie Poznańskim, z mapą, planem i rycinami*, Poznań 1909, s. 74 – 79. Wersja uzupełniona i poprawiona ukazała się drukiem w 1911 roku: APP sygn. 53/880/0/3/44, *Spis polskich nazw ulic i placów miasta Poznania*, Wydział Kulturalny Straży, 1911. Późniejsze wydanie z 1912 r odnotowane zostało w: A. Wojtkowski., *Bibliografia historii Wielkopolski*, Tom 1-2, Poznań 1938, s. 134.

²⁴²: A. Wojtkowski, *dz.cyt.*, s. 134.

²⁴³ Warto tu wspomnieć, iż Józef Kościelski był fundatorem pierwszego na ziemiach polskich pomnika Juliusza Słowackiego, odsłoniętego w 1899 roku w parku pałacowym w Miłostawiu. W uroczystości odsłonięcia monumentu uczestniczyło wiele znaczących postaci polskiej kultury z Henrykiem Sienkiewiczem na czele. Zob., „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne”, nr 38 z 23 IX 1899, R. 16, s. 1-2, *Pomnik Juliusza Słowackiego*.

czy lekarz i społecznik Tadeusz Szulc (1881 – 1957).²⁴⁴ Mimo osiągnięcia niemałej liczby członków (w 1907 r było ich 16 149 osób), znaczenie polityczne *Straży* wśród ówczesnych polskich organizacji słabło, utrzymywała ona jednak ograniczoną strukturę organizacyjną i biuro w Poznaniu²⁴⁵. Działając początkowo aktywnie w dziedzinie wydawniczej oraz przy organizacji wieców i polskich uroczystości, stała też za ogłoszeniem katalogu *nakazów narodowych*. Wśród nich był m.in. imperatyw wychowywania dzieci w języku polskim oraz dbania o czystość mowy ojczystej. W ramach tych zaleceń *Straż* powołała Komisję Językową, na czele z dr Tadeuszem Szulcem²⁴⁶, która odpowiadała za opracowanie wspomnianego *Spisu polskich nazw ulic i placów miasta Poznania*. We wstępie z 1908 r. twórcy uzasadniali potrzebę stworzenia takiej listy celem przeciwdziałania wszechobecnemu wypieraniu lub przeinaczaniu dawnego polskiego nazewnictwa i germanizacji ludności polskiej przyzwyczajanej do używania jedynie niemieckich denominacji i patronów, jak to określono, (...) *nieraz wrogów naszych najzaciętszych*²⁴⁷. W pierwszym kolejności działacze *Straży* dążyli do podania w ramach *Spisu* dawnych, przedrozbiorowych nazw polskich w pierwotnym swym brzmieniu²⁴⁸. Występowały więc miana dawnych ulic staromiejskich i przedmieść, (m.in. ulice Chwaliszewo, Piekary, Żydowska), ale także pojawiły się przekłady denominacji opartych o nazwy pospolite (m.in. ul. Dworcowa, Krzyżowa), i kierunkowe (m.in. ulice Bukowska, Głogowska)²⁴⁹. Ponadto pozostawiono niektóre nazwy związane z dynastią panującą, w tym osobowe (m.in. ul. Fryderykowska, Cesarza Wilhelma) wraz z istniejącą już od początku lat 70. XIX w. ulicą Bismarcka. Zachowano także wybranych patronów, w tym postaci o polskich korzeniach (ul. Kopernika, Raczyńskiego), kilku twórców kultury i nauki (m.in. ul. Komeńskiego/Komeniusza, Schillera), wybranych nadburmistrzów Poznania (ul. Naumanna, Wały Hersego), a nawet niektórych niemieckich polityków i wojskowych (m.in. ul. Posadowskiego, Moltkego)²⁵⁰.

Inna kategoria przedstawionych w *Spisie* denominacji odnosiła się do nazw osobowych nadawanych po 1871 r., a zwłaszcza na pocz. XX w., w ramach intensywnie prowadzonej polityki komemoratywnej władz niemieckich. Dotyczyło to prawie czterdziestu

²⁴⁴ J. Karwat, *dz.cyt.*, s. 70 -72.

²⁴⁵ Wśród głównych problemów organizacji wymienić należy trudności związane ze zbieraniem składek oraz negatywny stosunek do Straży arcybiskupa poznańsko - gnieźnieńskiego Floriana Stablewskiego , za: J. Karwat, *dz.cyt.*, s.71. W przewodniku K. Kościńskiego, w spisie biur bezpłatnej porady prawnej, określono, iż biuro Straży (...) *daje rady w sprawach narodowych (...)*; K. Kościński, *dz.cyt.*, s. 65.

²⁴⁶ T. Szulc, *W Poznaniu i wkoło niego. Wspomnienia poznańskiego lekarza*, s. 150 , Poznań 1995.

²⁴⁷ KP nr 101 z 1 V 1908, R. 8, s. 5, Polski spis...

²⁴⁸ Tamże ; APP, sygn. 53/880/0/3/44, k. 1-2.

²⁴⁹ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. ...dz.cyt.*, s. 30.

²⁵⁰ K. Kościński, *dz.cyt.*, s. 74 – 79. W wydaniu Spisu z 1911 roku ulica Moltkego zamieniła się w Malutką, APP sygn. 53/880/0/3/44, , s.2.

denominacji, którym przyporządkowano nierzadko osobliwe odpowiedniki. Tworzono je poprzez skojarzenia fonetyczne niemieckich nazwisk z polskimi słowami, nazwami własnymi (m.in. *Flottwellstrasse* – Flotowa, *Uhlandstrasse* – Ułańska, *Wilamowitzstrasse* – Wilanowska, *Haakestrasse* – Haczykowa), czy nazwiskami polskich patronów (np. *Kantstrasse*– Kantaka). Inną metodą było dosłowne tłumaczenie rdzeni nazw osobowych (m.in. *Bitterstrasse* – Gorzka, *Steinstrasse* – Kamienna, *Bachstrasse* – Strumykowa)²⁵¹. Część z proponowanego nazewnictwa, zgodnie z twierdzeniami inicjatorów, stanowiło powtórzenie stosowanych oddolnie przez polskich mieszkańców miasta potocznych nazw (*Bitterstrasse* – Gorzka, *Bossestrasse* - ul. Bosa). Pozostałe oryginalne zamienniki powstały poprzez podobieństwo z niemiecką nazwą oficjalną (*Maybachstrasse* – Majowa, *Blucherstrasse* – Blacharska, *Gosslerstrasse* – Guślarska) ²⁵². Początkowo nazwy *Willhemstrasse* i *Willhelmsplatz* przetłumaczone zostały dosłownie, jednak w wydaniu z 1911 r. pominięto w ogóle imię patrona i określono je po prostu jako Aleje i Plac²⁵³.

Widać więc, że w zdecydowanej większości przypadków strategia działaczy *Straży* polegała na zneutralizowaniu politycznego i komemoratywnego charakteru niemieckich denominacji osobowych, zastępowanych polskimi nazwami pospolitymi, własnymi czy topograficznymi. Warto przy tym zauważyć, że punktem odniesienia dla powyższych propozycji było oficjalne, niemieckie nazewnictwo. Po 1918 roku, pomijając przytoczone dawne nazwy polskie (np. ul. Wrocławska, Śródka) oraz bezpośrednie tłumaczenia nazw oficjalnych wprowadzonych po 1793 r (np. ul. Wysoka, Podgórna) niewiele z występujących w *Spisie* nowych propozycji zostało oficjalnie przyjętych. W tej nielicznej grupie znalazły się: ul. Bosa, (*Bossestrasse* - jako nazwa potoczna stosowana przez polskich mieszkańców miasta)²⁵⁴, Park Miejski (*Am GoethePark*), ul. Świętojańska (*Johannisgasse*) czy Park Marcinkowskiego (*Schillerpark*). Do autorstwa tej ostatniej propozycji, nie bez satysfakcji, przyznawał się T. Szulc . W swoich wspomnieniach wyjaśnił, że patronem parku uczynił Karola Marcinkowskiego ze względu na sąsiadujący z zieleńcem cmentarz staroświętomarciński, gdzie ówczesnie znajdował się grobowiec tego wybitnego lekarza i organicznika²⁵⁵. W *Spisie* pojawiły się także nazwiska patronów przyporządkowane po 1918 roku innym ulicom (np. ul. Jana Henryka Dąbrowskiego, Kazimierza Kantaka)²⁵⁶.

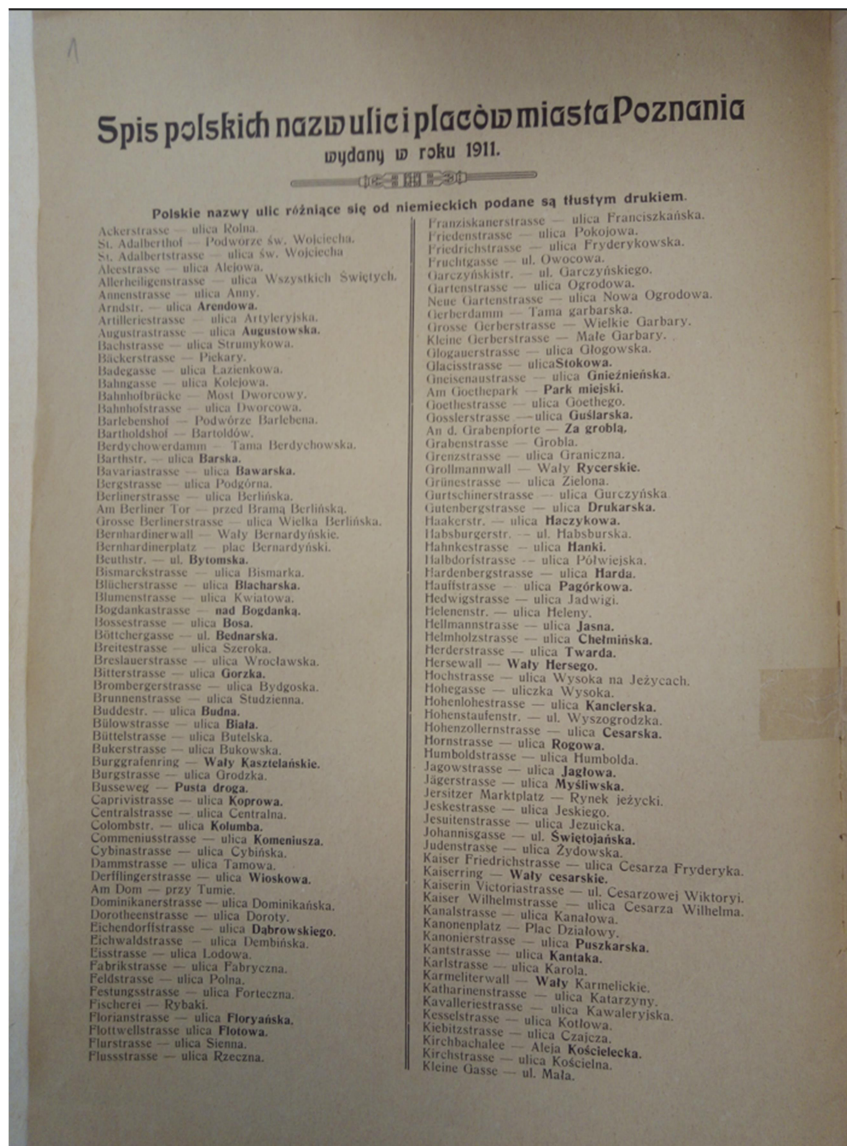
²⁵¹ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic...* dz.cyt., s.30 , APP sygn. 53/880/0/3/44, s. 1 -2.

²⁵² *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania*, Wydział Kulturalny *Straży*, KP nr 101 z 1 V 1908, R. 8, s. 5, dodatek

²⁵³ APP sygn. 53/880/0/3/44, k. 2.

²⁵⁴ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*dz.cyt., s. 21.

²⁵⁵ T. Szulc, *W Poznaniu i wkoło niego. Wspomnienia poznańskiego lekarza*, Poznań 1995, s. 150. Warto pamiętać, że w czasie powstawania *Spisu* zauważalny był wśród polskich elit w Poznańskim renesans kultu



Fot. 7. *Spis polskich nazw ulic i placów miasta Poznania* wydany przez Wydział Kulturalny „Straży”, 1911 r., s.1, ze zb. APP w Poznaniu.

Po wybuchu I wojny światowej nastąpiła konsolidacja ośrodka polskiej władzy w zaborze pruskim. Działania organizacyjne miały być odtąd koordynowane przez centralę utworzoną w 1916 roku przez liderów politycznych, z dominacją działaczy endeckich i chadeckich. Powstał wtedy Międzypartyjny Komitet Obywatelski, przekształcony później w

Marcinkowskiego. Objawiał się m.in. przygotowaniem do ekshumacji szczątków Marcinkowskiego czy planami ufundowania pomnika na jego cześć. Zob. W. Molik, *Z dziejów kultu...* dz.cyt., s.131.

²⁵⁶ Kazimierz Kantak(1824 – 1886) –działacz polityczny, społeczny i krajoznawczy, uczestnik spisu z 1846 roku i wydarzeń Wiosny Ludów; poseł do parlamentu niemieckiego, członek wielu towarzystw o charakterze społecznym, w tym Towarzystwa Naukowej Pomocy, Centralnego Towarzystwa Gospodarczego czy Towarzystwa Tatrzańkiego, za : W. Łęcki, P. Maluśkiewicz (red.), *Poznań od A do Z. Leksykon Krajoznawczy*, Poznań 1998 s. 117 -118.

Centralny Komitet Obywatelski²⁵⁷. W 1918 roku masowo zaczęła się szerzyć dezercja w armii pruskiej, w dużej mierze żołnierzy polskiego pochodzenia. Zasilali oni, wraz z niedawnymi skautami czy sokolnikami, bojowo nastawioną Polską Organizację Zaboru Pruskiego, a od października 1918 roku tworzoną Straż Obywatelską, przekształconą później w Straż Ludową²⁵⁸.

Tendencje rewolucyjne i pacyfistyczne w Niemczech doprowadziły pod koniec października do wybuchu rewolucji, a 9 listopada do upadku Cesarstwa i powołania Republiki. W całym kraju powstawały Rady Ludowe oraz Rady Robotnicze i Żołnierskie. 11 listopada Niemcy podpisały pod Compiègne zawieszenie broni zobowiązując się do wycofania wojsk na granice sprzed 1914 roku, co oznaczało pozostawienie Poznańskiego w granicach państwa niemieckiego. W Poznaniu utworzyły się już 10 i 11 listopada Rada Żołnierska oraz Robotnicza, podejmujące próbę przejęcia władzy nad miastem. Wykorzystując panujący ferment ujawnił się najpierw Komitet Obywatelski na miasto Poznań, przyjmując nazwę Rady Ludowej, a następnie z cienia wyszedł Centralny Komitet Obywatelski²⁵⁹. Organ ten przemianowany został na Naczelną Radę Ludową, której trzonem i faktycznie działającą strukturą był Komisariat w składzie: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński²⁶⁰. To właśnie Komisariat NRL - u stał się centralą polskiego ruchu w Poznańskim i na terenie całego zaboru pruskiego²⁶¹. 14 listopada wykorzystując polityczne znaczenie Poznańskiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej Polacy dokonali zmiany na stanowisku nadburmistrza dzięki uprzedniemu tzw. zamachowi na Ratusz. Następcą niemieckiego nadburmistrza Poznania Ernsta Wilmsa został Jarogniew Drwęski²⁶².

W tym czasie dominowały wśród polskich działaczy dwie postawy. Pierwsza, legalistyczna, oparta na ufności w rozstrzygnięcia przyszłej konferencji pokojowej i wsparcie Francji, reprezentowana przez działaczy skupionych wokół Komisariatu NRL. Druga,

²⁵⁷ J. Karwat, dz.cyt., s. 547; A. Czubiński, *Poznań...* dz.cyt., s. 13.

²⁵⁸ A. Czubiński, *Poznań...* dz.cyt., s. 13 – 20.

²⁵⁹ P. Matusik, *Listopadowa Rewolta w Poznaniu*, KMP nr 3/2018, s. 20 – 22.

²⁶⁰ ks. Stanisław Adamski (1875 – 1969) – działacz społeczno - polityczny poznańskiego, reprezentant endecji i ruchu chrześcijańsko – społecznego, patron Związku Spółek Zarobkowych; Adam Poszwiński (1881 – 1942) – dziennikarz poznański i kujawski, działacz chadecki; Wojciech Korfanty (1873 – 1939) – działacz społeczny i polityczny, przywódca polskiego ruchu narodowego na Górnym Śląsku, jeden z liderów polskiej chadecji, stanął na czele III powstania śląskiego; za: P. Matusik, *Listopadowa Rewolta ...* dz.cyt., s. 20 – 22.

²⁶¹ Z. Grot, *Chronologia wydarzeń Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919* [w:] Z. Grot, A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919*, Poznań 2006, s. 97 – 99.

²⁶² Jarogniew Drwęski (1873 – 1921) – prawnik, działacz społeczny i polityczny w Poznańskim, członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego, później Naczelnej Rady Ludowej, jako nadburmistrz, a później prezydent Poznania prowadził intensywne działania polonizacyjne miasta, twórca Targów Poznańskich,; Więcej zob. W. Łazuga, *Znany - nieznan prezydent Poznania : rzecz o Jarogniewie Drwęskim*, Poznań 2005; G. Łukomski, *Jarogniew Drwęski (1875-1921) : biografia wielkopolanina wybitnego na tle epoki*, Poznań 2003.

(skutecznie marginalizowana przez Komisariat), reprezentowana przez członków POW Zaboru Pruskiego, wiązała się z koncepcją jak najszybszego zainicjowania powstania²⁶³. Celem umocnienia polskiej władzy na terenach zaboru pruskiego Komisariat NRL- u zdecydował się na działanie bezprecedensowe, jakim było zwołanie Polskiego Sejmu Dzielnicowego. Obradował on w Poznaniu w dniach 3 – 5 grudnia 1919 r . W wyniku zorganizowanego procesu wyborczego na zjazd zjechało się 110 delegatów z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. W wyniku obrad oficjalnie powołano nową Naczelną Radę Ludową ,a skład Komisariatu poszerzono²⁶⁴. Przyjęte wtedy uchwały wysłano 6 grudnia do władz w Warszawie, w tym do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego²⁶⁵

Napięcie w mieście osiągnęło punkt krytyczny wraz z przyjazdem 26 grudnia 1918 roku zdążającego do Warszawy znanego pianisty, kompozytora i ambasadora sprawy polskiej Ignacego Jana Paderewskiego (1861 – 1941). Poznaniacy masowo zebrali się, by przywitać gościa i wysłuchać jego przemówienia. Późnym popołudniem, 27 grudnia 1918 roku, doszło do wybuchu walk, które przerodziły się spontanicznie w powstanie. W ciągu kilku dni walki rozszerzyły się na całą prowincję.²⁶⁶ Komisariat NRL – u oficjalnie 8 stycznia 1919 r , mocą uchwały z 3 stycznia, ogłosił przejście władzy cywilnej i wojskowej na obszarach zajętych przez powstańców²⁶⁷. Na podstawie dekretu Komisariatu z dnia 14 stycznia 1919 dotychczasowa Rada Miejska Poznania została zawieszona, a 11 lutego rozwiązana²⁶⁸. W nowej sytuacji politycznej, uderzała całkowita niereprezentatywność tego organu, gdzie 80 % mandatów w Radzie Miejskiej zajmowali radni niemieccy²⁶⁹. Postanowiono wyznaczyć termin wyborów na 23 marca 1919 roku. Do szybkiej decyzji w tej sprawie przyczyniło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa polskiego, w tym działaczy i reprezentantów najważniejszych sił politycznych w mieście, zorganizowane 31 stycznia 1919 roku w polskim Domu im. Królowej Jadwigi. Wydano tam rezolucję do władz miasta o jak najszybsze zorganizowanie wyborów i powołanie nowej Rady Miejskiej²⁷⁰.

²⁶³ M.Rezler, *Wielkopole pod bronią 1768 – 1921*, Poznań 2011, s. 262 – 265.

²⁶⁴ Do składu Komisariatu dokooptowano: Władysława Seydę (Wielkopolska), Stafana Łaszewskiego (Pomorze), Józefa Rymera (Górny Śląsk). Wciąż jednak dominująca pozycje mieli S. Adamski, W. Korfanty, A Poszwiński; M.Rezler, *Wielkopole pod bronią... dz.cyt*, s. 259 – 261.

²⁶⁵ Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/3/0/9.3/203, k. 1.

²⁶⁶ Z. Pilarczyk, *Militarne aspekty...dz.cyt*, s. 84 – 86. P. Matusik, *Co się stało 27 grudnia ?*, KMP nr 3/2018, s. 125 – 130.

²⁶⁷ Z. Dworecki, *Rada Ludowa na miasto Poznań 1918 -1919*, KMP nr 1/ 1981., s. 30.

²⁶⁸ *Tygodnik Urzędowy*, nr 5 z 13.02.1919, Poznań 1919, s. 24.

²⁶⁹ A. Czubiński, *Poznań...dz.cyt.*, s. 12.

²⁷⁰ E. Wojcieszek, *Działalność Rady Miejskiej Miasta Poznania w latach 1919-1939 i losy poznańskich radnych*, Poznań 2011, s.37.

Polska Rada Ludowa Miasta Poznania przejęła tym samym kompetencje miejskiego samorządu na okres od 14 stycznia do 9 kwietnia 1919 roku, tj. do inauguracyjnego posiedzenia nowo wybranej Rady Miejskiej²⁷¹, kiedy to w organach władz samorządowych nastąpił podział kompetencji. Od tego momentu Rada Ludowa miasta Poznania miała zajmować się szeroko rozumianymi sprawami politycznymi, a Rada Miejska sprawami komunalnymi²⁷². Do tego czasu to Rada Ludowa koordynowała proces polonizacji przestrzeni miejskiej. Wtedy też rozgorzała wśród elit i części społeczeństwa polskiego w mieście żywiłowa dyskusja nad propozycjami dotyczącymi likwidacji niemieckich i kreowania polskich upamiętnień. Na wiecu Narodowego Stronnictwa Robotników z 26 lutego uczestnicy wystosowali wniosek do prezydenta miasta o niezwłoczne usunięcie niemieckich tabliczek z nazwami ulic placów, itp. i przeprowadzenie procesu polonizacji wyglądu miasta²⁷³. Krótco po tym, pod koniec lutego 1919 roku, powołana została przez Radę Ludową miasta Poznania *Komisja dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* na czele z dr. Pawłem Gantkowskim²⁷⁴. O jej istnieniu i celach poinformowano podczas zebrania Rady Ludowej z 1 marca 1919 r, na którym obecni byli przedstawiciele lokalnej prasy oraz Komisarz Naczelnej Rady Ludowej Wojciech Korfanty²⁷⁵. Odbędzie się ono w dawnym hotelu *Deutsches Haus* przy ul. Św. Marcin 40, przemianowanym na *Gospodę Polską*. Przewodniczący Gantkowski określił jako pilne: wymianę godeł na budynkach instytucji publicznych, spolszczenie nazw ulic i placów, a także likwidację niemieckich pomników i stawianie nowych, polskich²⁷⁶. Komisja w pierwszym rzędzie zaapelowała do wszystkich w mieście instytucji o zamianę napisów i symboli niemieckich na polskie. Wystosowanie specjalnego wniosku do *Posener Strassenbahn* zaowocowało umieszczeniem 13 marca 1919 roku na tramwajach tablic z polskimi napisami (początkowo obok niemieckich)²⁷⁷. Dzień później,

²⁷¹ T. Świtła, *Zapiski z działalności Rady Miejskiej w latach 1919 - 1921*, KMP nr 4/ 1977, s. 46.

²⁷² KP nr. 71 z 26 .III 1919 s. 2, *Rada Ludowa miasta Poznania* , DP nr 69 z 23 III 1919 r,s. 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*

²⁷³ KP nr 49 z 28 II 1919 s. 2, *Wiece Stron. Nar. Robotników*,

²⁷⁴ Paweł Gantkowski (1869 -1938) – lekarz, społecznik, działacz endecki, członek m.in. Komitetu Obywatelskiego Miasta Poznania, później Rady Ludowej Miasta Poznania, inicjator i członek wielu lokalnych stowarzyszeń. Zob . *Wspomnienia pośmiertne - Śp. prof. dr Paweł Gantkowski*, KMP nr 4/1938 s. 547 – 549; W. Karolczak, „*Wychodek tyłkiem*”, czyli repolonizacja... dz.cyt , s. 163.

²⁷⁵ Z. Dworecki. *Rada Ludowa na miasto Poznań...*, s. 30; W. Karolczak. „*Wychodek tyłkiem*”, czyli repolonizacja..., s. 163.

²⁷⁶ KP nr 53 z 05.03. 1919 s. 2, *Z Rady Ludowej na miasto Poznań*.

²⁷⁷ W. Karolczak, „*Wychodek tyłkiem*”, czyli repolonizacja..., dz.cyt, KMP nr 4/1998, s. 163; KP nr 61 z 14 III 1919 s. 2 ; *Polskie napisy*.

w rejonie Starego Rynku, nad pozostawionymi wtedy jeszcze tabliczkami z niemieckimi nazwami ulic i placów, rozpoczęto montaż pierwszych tabliczek w języku polskim²⁷⁸.

Trzeba zaznaczyć, że od drugiej połowy marca 1919 roku zaczęły pojawiać się głosy, że proces polonizacji przestrzeni miasta zachodzi zbyt wolno. W „Dzienniku Poznańskim” z 22 marca w mocnych słowach wyrażano zdanie tych, którzy nawoływali do przyspieszenia tego procesu: *Jeszcze panoszy się tu chwast pruski nie wykarczowany doszczętnie, aby tylko wskazać na hańbiący ratusz nasz moderunek pruski, na panoszące się na wszystkich placach pomniki niemieckie, na klujące nas w oczy z wszystkich rogów ulic napisy niemieckie. Jeszcze tramwaj, który jako urządzenie komunikacyjne umiastowić należy, nie wiedzieć z jakiej racji uprawia utrakwizm językowy. Był ona na miejscu za pruskich czasów. Wówczas jednak tramwaj był jednojęzyczny. Takim winien być i teraz. I to z lepszym niż wówczas uzasadnieniem, gdyż olbrzymia większość ludności jest narodowości polskiej*²⁷⁹. W tym cytacie zauważalna jest intencja jak najszybszego pozbycia się śladów niemieckiej bytności w mieście i chęć rewanżu za antypolską politykę władz prowadzoną po 1871 roku. Odwołano się tu do faktu stosowania jedynie niemieckich napisów na tramwajach i likwidacji w 1880 r. dwujęzycznych tabliczek z nazwami ulic²⁸⁰. Kwestia niemieckich nazw przystanków tramwajowych i oznaczeń pojawiała się także w korespondencji kierowanej do Rady Miejskiej przez rozgoryczonych opieszałością władz miejskich mieszkańców²⁸¹.

Proces wymiany szyldów nabrał dynamiki po wydaniu 29 marca 1919 r. przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej rozporządzenia dotyczącego ogłoszeń i napisów. Na mocy tego aktu nakazano, by urzędy podległe polskiej władzy umieściły wewnątrz i na elewacjach budynków napisy polskie, z możliwością tymczasowego pozostawienia napisów niemieckich²⁸². 10 kwietnia 1919 roku na całym kontrolowanym przez siebie terenie Komisariat NRL - u wprowadził nakaz usunięcia do końca miesiąca niemieckich napisów w przestrzeni publicznej i zastąpienia ich polskimi. Zostały tu wymienione oprócz wszelkich nazw przy drogach, liniach i stacjach kolejowych, gmachach publicznych itp., także nazwy ulic i placów. Rozporządzenie wprowadzało podstawowe wytyczne dotyczące wyglądu i kolorystyki szyldów i tabliczek (białe tablice i czerwone/karmazynowe napisy), a także karę

²⁷⁸ KP nr 62 z 15 III 1919, s. 3 ; *Polskie napisy ulic*.

²⁷⁹ DP nr 68 z 22 III 1919 s 1, *O polskość Poznania*.

²⁸⁰ Z. Ostrowska – Kęłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780 – 1880*, Poznań 2009, s. 447.

²⁸¹ APP Akta Miasta Poznania (dalej AmP) sygn.1203, *Rada Miejska - korespondencja, rozmaitości*, k.79.

²⁸² *Tygodnik Urzędowy*, nr 3 z 04 IV 1919, Poznań 1919, s. 8.

grzywny (do 10 000 marek) lub /i więzienia (do dwóch lat) dla urzędników niestosujących się do rozporządzenia²⁸³.

W Poznaniu z inicjatywy władz miejskich, w I połowie kwietnia 1919 roku zaczęto usuwanie tabliczek z denominacjami niemieckimi oraz montaż tych zawierających już tylko polskie nazwy ulic i placów²⁸⁴. Tabliczki charakteryzowały się niebieskim tłem i białą czcionką, okazało się jednak, że nie były wykonane z należytą starannością co powodowało szybkie ścieranie się farby²⁸⁵. Wspominane rozporządzenie Komisarjatu NRL z 10 kwietnia, gdzie zostały zawarte m.in. wytyczne dotyczące kolorystyki, wywołało poruszenie władz miejskich, gdyż wymagane barwy biało – czerwone stały w sprzeczności z już zawieszonymi tabliczkami. Ponadto zarówno Magistrat jak i Rada Miasta nie aprobowwały nieuzasadnionej historycznie kolorystyki ani szafowania polskimi barwami narodowymi. Wysłanie delegacji złożonej z radnych – członków *Komisji dla spolszczenia nazw ulic* do siedziby Komisarjatu NRL – uzaowocowało zgodą tegoż organu na pozostawienie kwestii wyglądu tabliczek z nazwami ulic w gestii władz miejskich²⁸⁶. Komisarjat wydał także 28 kwietnia kolejne rozporządzenie w tej sprawie, które przedłużyło, w przypadku wystąpienia problemów technicznych, termin wymiany szyldów i napisów do 31 maja 1919 roku²⁸⁷.

Powyższe działania polonizacyjne wspomagała poznańska prasa, która dopingowała i piętnowała tych przedsiębiorców, którzy zwlekali z polonizacją szyldów. Ukazywały się odezwy nawołujące do jak najszybszego usunięcia z elewacji napisów czy niemieckich reklam²⁸⁸. W związku z krótkim, narzuconym terminem ich wymiany właściciele posesji i przedsiębiorcy apelowali do Prezydium Policji o wydłużenie czasu realizacji rozporządzenia. W wielu przypadkach z powodu pośpiechu niektóre nowe napisy zawierały rażące błędy językowe²⁸⁹. By temu zapobiegać utworzono przy NRL – u Komisję Językową, która przy pomocy specjalnie powołanej 12 maja 1919 roku podkomisji²⁹⁰ ustalała standardy dla terminologii urzędniczych i nazewnictwa instytucji. Udzielała ponadto porad wszystkim podmiotom, które zwróciły się o pomoc w kwestii poprawności spolonizowanych nazw²⁹¹.

²⁸³ *Tygodnik Urzędowy*, nr 6 z 16 IV 1919, Poznań 1919, s. 21.

²⁸⁴ „Postęp”, nr 86 z 12 IV 1919, s. 2, *Tabliczki na narożnikach ulic*.

²⁸⁵ W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja ...dz.cyt, s.165.

²⁸⁶ Tamże, s. 165 – 166.

²⁸⁷ *Tygodnik Urzędowy*, nr 9 z 29.IV.1919, Poznań 1919, s. 34.

²⁸⁸ KP nr 100 z 30 IV 1919, s. 2, *Odezwa!*

²⁸⁹ KP nr 145 z 27 VI 1919 s. 3; *Koszlawienie języka polskiego*; W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja... dz.cyt, s. 172 – 173.

²⁹⁰ DP nr 125 z 1 VI 1919 s. 2, *Komisja Językowa*.

²⁹¹ W. Karolczak, „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja... dz.cyt, s. 171 – 172.

Proces polonizacji gmachów publicznych w Poznaniu zapoczątkowano wczesną wiosną 1919 roku, a jednym z pierwszych budynków z nowym napisem na fasadzie była siedziba Prezydium Policji²⁹² znajdująca się na narożniku ulic Rycerskiej i Berlińskiej (ob. Ratajczaka i 27 grudnia)²⁹³. Najbardziej widowiskowy demontaż wiązał się jednak z pracami prowadzonymi na szczycie wieży ratuszowej. W związku ze zbliżającymi się obchodami 3 maja podjęto decyzję, by dwa dni wcześniej zdjąć pruską koronę umieszczoną nad orłem ratuszowym podczas renowacji gmachu z 1911 roku. Odpowiadając na apel prezydenta Drwęskiego zadania tego podjęła się trzyosobowa ekipa firmy *Bracia Hedinger. Biuro techniczne i Zakład Instalacji Rurowej* z mistrzem ślusarskim Leonem Grzymałą-Żuromskim na czele. To on właśnie po drabinach, a potem na ramionach współpracownika wszedł na sam szczyt wieży i siedząc okrakiem bez zabezpieczeń, po kilku godzinach prac, odpiłował koronę. W aurze bohatera wszedł później jeszcze by zawiesić biało czerwony sztandar nad głową orła. Dzień później usunięte zostały pozostałości po pruskiej instalacji²⁹⁴. W dowód zasług Rada Miejska na posiedzeniu z 7 maja uchwaliła wniosek o przyznanie gratyfikacji całej trójce wynoszącej łącznie 1000 marek i specjalnego upominku dla Żuromskiego²⁹⁵. Warto wspomnieć także o usunięciu (również przez Leona Żuromskiego) w lipcu 1919 roku korony pruskiej z masztu znajdującego się na dachu Zamku Cesarskiego oraz zdjęciu we wrześniu 1919 roku orła pruskiego z wieży zegarowej tegoż zamku²⁹⁶.

W kontekście polonizacji elewacji budynków publicznych należy zwrócić uwagę na gmach Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej (ob. Collegium Maius UAM), z którego usunięto, w nieokreślonym czasie, napis główny *Koenigliche Ansiedelungs-Kommission* oraz inne napisy z elewacji bocznych, orła i wszystkie pruskie godła. Pozostawiono jednak figury obrazujące etapy niemieckiej kolonizacji na Wschodzie, które otaczały kopułę gmachu²⁹⁷. Wiązało się to zapewne z zamiarem włączenia tych elementów w nowy program symboliczny utworzonego tu w czerwcu 1919 roku, w miejsce zlikwidowanej Komisji Kolonizacyjnej, polskiego Urzędu Osadniczego²⁹⁸. W przypadku innych gmachów instytucji publicznych tj. sądów, urzędów czy instytucji kultury dokonywano najczęściej kompleksowej polonizacji

²⁹² „Postęp”, nr 89 z 16 IV 1919, s. 3, *Polskie napisy*.

²⁹³ Gmach uszkodzony w 1945 roku nie został po wojnie odbudowany.

²⁹⁴ W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja ...dz.cyt., s.174. O innych symbolach na fasadzie ratusza (godła, herbów, napisów) usuniętych w 1919 roku zob. W. Karolczak. *Pierwszorzędna osobliwość miasta i niezwykła atrakcja turystyczna. Z dziejów ratusza w dwudziestolecie międzywojennym*, KMP nr 2/2004, s. 316 – 317.

²⁹⁵ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch der Stadtverordnetenversammlung*/s. 129.

²⁹⁶ W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja...dz.cyt, s. 174.

²⁹⁷ Figury zostały usunięte dopiero po 1945 roku w wyniku powojennej odbudowy uszkodzonego gmachu dawnej Komisji Kolonizacyjnej.

²⁹⁸ M. Michalski, Z. Pałat, *Collegium Maius w Poznaniu*, Poznań 2020, s. 99 – 103.

polegającej nie tylko na skuwaniu napisów niemieckich, ale także usuwaniu wszystkich symboli i elementów komemoratywnych i zastępowania ich polskimi odpowiednikami. Przykład stanowi gmach Kaiser Friedrich – Muzeum, gdzie do końca kwietnia 1919 roku wykuto na fasadzie nowy napis *Muzeum Wielkopolskie*, a orła niemieckiego zamieniono na tzw. orła piastowskiego²⁹⁹. W październiku 1919 roku z inicjatywy nowo mianowanego dyrektora Muzeum Mariana Gumowskiego, oprócz przeprowadzenia zmian we wnętrzu gmachu, usunięto mozaiki na fasadzie z portretami niemieckich artystów³⁰⁰ oraz niemiecki podpis pod freskiem od strony elewacji wschodniej³⁰¹. W tym okresie skuto także medaliony J.W. Goethego i F. Schillera z fasady dawnej *Kaiser-Wilhelm-Bibliothek*³⁰².

Powyższe działania stały się tematem dyskusji podczas posiedzenia Rady Miejskiej z 1 maja 1920 r. Niemiecki radny dr Landsberg zwrócił uwagę, że usuwanie takich dzieł sztuki jak mozaikowe zdobienia fasady gmachu muzealnego jest przejawem nacjonalistycznego podejścia do sztuki, którą, według radnego, powinno się traktować ponadnarodowo. Podkreślił, że także polscy mieszkańcy Poznania wyrażają niezadowolenie z faktu, że miasto pozbywa się tego typu artystycznych elementów³⁰³. W odpowiedzi radny Ballenstedt stwierdził, że to co Niemcy stworzyli w Poznaniu to tylko *pseudo-sztuka*, a radny Budzyński dodał, że właśnie w czasach niemieckich prawdziwe dzieła sztuki były przez władze usuwane. Po tej wymianie zdań dyskusję postanowiono zamknąć³⁰⁴. Trzeba jednak podkreślić, że opisane tu akcje polonizacyjne w przestrzeni miejskiej uderzały, siłą rzeczy, nie tylko w niedawne panowanie zaborcy, ale także w dotychczasowe podstawy funkcjonowania ludności niemieckiej w Poznaniu. Wobec bezsilności państwa niemieckiego w tym czasie, elity niemieckie nie były w stanie przeprowadzić w mieście żadnej kontrakcji. Przedstawiciele utworzonej niemieckiej Rady Ludowej miasta Poznania apelowali wobec tego o niepodejmowanie działań siłowych w celu zmiany sytuacji politycznej³⁰⁵. Poznańskie partie polityczne i stowarzyszenia niemieckie jak i przedstawiciele władz Republiki protestowały wobec dążeń do przyłączenia Poznania i prowincji do państwa polskiego, a działania polonizacyjne traktowały jako bezprawne. Istniały jednak rozbieżności co do

²⁹⁹ T. I Grabski, *Polonizacja Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu*, KMP nr 4/1998, s. 207.

³⁰⁰ Były to portrety: J.A. Carstensa, A.Dürera, Z.Holbeina Mł., G.Schadowa, F.K.Schinkla, A. Schlütera, E. Steinbacha, P. Vischera, za: T. I Grabski, *dz.cyt.*, s. 209.

³⁰¹ T. I Grabski, *dz.cyt.*, s. 209.

³⁰² W. Karolczak, „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja... *dz.cyt.*, s. 176.

³⁰³ KP nr 102 z 2 V 1920, s 3, *Z Rady Miejskiej*.

³⁰⁴ Tamże.

³⁰⁵ M. Schmeitzner, *Deutsche Polenpolitik am Ende ? Alfred Herrmann, der Deutsche Volksrat und die Nationalitäten kämpfe in Posen 1918/19* [w:] J. Frackowiak (red.), *Nationalistische Politik und Ressentiments. Deutsche und Polen von 1871 bis zur Gegenwart*, Getynga 2013, s. 83.

kwestii podejmowania, do czasu oficjalnych rozstrzygnięć terytorialnych, ewentualnej współpracy ze stroną polską³⁰⁶ Szeroki oddźwięk wywołała, wydana pod koniec 1918 r przez Komisję Związków Niemieckich, broszura zatytułowana *Wohin gehört Posen?* W prasie o antypolskim nastawieniu cytowano bądź streszczano tezy zawarte w tej publikacji³⁰⁷ Posługiwano się w niej argumentami o kulturowej, gospodarczej i etnicznej przynależności Poznania i prowincji do Niemiec. Obszar ten przedstawiano jako tereny pragermańskie, osadzone silnie w kulturze, historii i gospodarce Niemiec. Z jednej strony przekonywano, że Poznań oderwany od niemieckiego systemu gospodarczego dozna zapaści ekonomicznej, z drugiej, że jako spichlerz Niemiec jest niezbędny dla funkcjonowania całego państwa³⁰⁸.

Wobec nowej sytuacji politycznej i przejęcia kontroli przez Polaków pojawiały się jednak głosy samokrytyki i rewizji dotychczasowych poczynań przedstawicieli niemieckiej władzy. Główny negocjator rządu niemieckiego ze stroną polską w Poznańskim w grudniu 1918 roku Hellmut von Gerlach w wydanej rok później broszurze krytykował realizowaną politykę germanizacyjną jako zbyt agresywną wobec ludności polskiej. Opisywał m.in. walkę z językiem polskim i zniemczanie polskiego nazewnictwa jako nieuzasadnioną szykanę Polaków.³⁰⁹ Poznańscy działacze SPD na czele z Augustem Twachtmannem zasiadający w Radzie Robotniczo - Żołnierskiej byli zwolennikami dialogu z ludnością polską i wprowadzenia narodowościowego równouprawnienia, a część, wbrew centrali partyjnej i rządu w Berlinie, wprost wspierała polskie działania niepodległościowe³¹⁰. Należy tu także wspomnieć o przedstawicielstwie syjonistycznie zorientowanej ludności żydowskiej w postaci powstałej w listopadzie 1918 r Żydowskiej Radzie Ludowej. Na jej czele stał poznański adwokat i działacz żydowski Max Kollenscher (1875 – 1937). Rada reprezentowała postawę zachowawczą i wyczekującą wobec władz polskich w obawie przed eskalacją nastrojów antysemitycznych. Z drugiej strony wykazywała wolę dialogu i gotowość do akceptacji nowej sytuacji politycznej z zachowaniem autonomii i równouprawnienia dla ludności żydowskiej³¹¹. Wobec sukcesów powstańczych i działań polonizacyjnych w samym

³⁰⁶ Dokładną charakterystykę postaw niemieckich organizacji politycznych wobec Powstania Wielkopolskiego i opis przejęcia władzy w prowincji przez Polaków opisano w: B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski, L. Trzeciakowski (red.), *Niemcy w Poznańskim wobec polityki germanizacyjnej 1815 – 1920*, Poznań 1976, s. 370 – 431.

³⁰⁷ M.in. "Deutsche Allgemeine Zeitung" nr 167 z 7. IV. 1919, s.3, *Wohin gehört Posen?*; „Bromberger Tageblatt”, nr 82 z 6. IV. 1919, s. 2 *Wohin gehört Posen?* ;

³⁰⁸ "Deutsche Allgemeine Zeitung" nr 167 z 7. IV. 1919, s.3, *Wohin gehört Posen?* ; B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski, L. Trzeciakowski (red.), dz.cyt., s. 370 – 371.

³⁰⁹ H. v. Gerlach, *Der Zusammenbruch Der Deutschen Polenpolitik*, Berlin 1919, s. 8 – 9.

³¹⁰ B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski, L. Trzeciakowski (red.), dz.cyt., s. 382 – 383.

³¹¹ M. Kollenscher, *Z perspektywy trzeciej strony. Poznańskie środowisko żydowskie w dobie rewolucji i powstania wielkopolskiego 1918 – 1919*, wstęp i oprac. M. Moszyński, KMP nr 3/2018 s. 68 – 70.

mieście Kollenscher we wspomnieniach skonstatował, że (...) *Poznań stał się polski jeszcze przed zapadnięciem decyzji na konferencji pokojowej*³¹².

Należy tu podkreślić, że polskie elity w mieście postrzegały dziedzictwo architektoniczne i urbanistyczne czasów wilhelmińskich jako balast rzutujący na oblicze i funkcjonalność miasta. Pierwszy projekt stanowiący odmienną wizję zrealizowanej dzielnicy zamkowej powstał już w latach 1912 - 1913 roku autorstwa wielkopolskiego malarza i architekta specjalizującego się w architekturze sakralnej Lucjana Michałowskiego (1883 – 1943). Proponował on liczne zmiany niwelujące neoromański, nawiązujący do średniowiecznych siedzib książąt Rzeszy charakter części założenia oraz jego polityczny wydzźwięk³¹³. Po 1919 roku przedstawiciele władz miasta i środowiska architektonicznego i architektonicznego, motywowani niewątpliwie politycznym i narodowym spojrzeniem na sprawy rozwoju miasta prześcigali się w formułowaniu skrajnie negatywnych opinii na temat niemieckich realizacji. Radca Magistratu w dziedzinie budownictwa, decernent Wydziału Budownictwa Naziemnego architekt Kazimierz Ruciński (1873 – 1945) w przewodniku po mieście określił Zamek Cesarski (...) *produktem chorej na obłęd wielkości duszy ostatniego cesarza niemieckiego*. Pisał ponadto o tej realizacji , że (...) *dziwny ten utwór architektoniczny jest zbiorem kopji, reprodukcji lub reminiscencji różnych po świecie rozrzuconych budynków i motywów*³¹⁴. Jeszcze pod koniec lat 20. XX w. krakowski artysta i historyk sztuki Ludwig Puget (1877 – 1942)³¹⁵ tak opisywał swoje wrażenia na ten temat : *Pomiędzy wykwinną łacińską kulturą przedrozbiorową, a potężnym rozpędem odrodzonego państwa polskiego, żył Poznań przygniecioną egzystencją prowincji pruskiej. Pomiędzy Ratuszem , Farą i pięknymi starymi zaułkami wschodniej części miasta, a wspaniałymi polskimi gmachami, które budują się w części zachodniej, ciągnie się banalny Poznań niemiecki*³¹⁶. Polskie elity musiały się także zmagać z wrażeniem niemieckości Poznania jakie wywierało na przyjezdnych na początku lat 20 XX wieku. Swoje obserwacje po przyjeździe do Poznania wspominał słynny architekt i urbanista, autor koncepcji poznańskich klinów zieleni Władysław Czarnecki (1895 – 1983): (...) *pierwsze wrażenie fatalne. Przytłaczająca ciężka sylwetka kamiennego pseudoromańskiego zamku i wysoka wieża jako dominanta na*

³¹² Tamże, s. 87.

³¹³ Sz. P., Kubiak, dz.cyt, s. 16 - 18.

³¹⁴ K. Ruciński, *Przewodnik Poznaniu*, Poznań 1920, s. 197.

³¹⁵ Na temat Ludwika Pugeta zob. I. Kiec, *Czy chce Pan być powieszony w sympatycznym towarzystwie ? Czyli poznańskie kabarety artystyczne dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 2015, s. 48 – 49.

³¹⁶ L. Puget, *O wygląd Poznania (Odbitka z [...] „Kurjera Poznańskiego” [Poznań 1928]* , KMP nr 4/1996, s. 204 – 208.

pierwszym planie dawały miastu piętno niemczyzny³¹⁷. Waldemar Łazuga w następujący sposób określił ówczesne oblicze miasta: *Co bowiem, idąc od dworca, zobaczy każdy przyjeżdżający do Poznania? Najpierw widoczny z dala napis „Deutsche Bank”, potem „Deutsches Haus”, dalej „Evangelisches Verein – shaus”, a potem z boku w oczy rzuci mu się cokolwiek ze złotymi literami i napisem „Bismarck”, następnie dojrzy monstrualnych rozmiarów „Residenzhotel” i tak dalej*³¹⁸. Charakterystyka ta dobrze oddaje ówczesne postrzeganie Poznania przez mieszkańców innych regionów Polski.

Trzeba zaznaczyć, że od wybuchu Powstania Wielkopolskiego i przejęcia przez Polaków władzy nad miastem zaczęły zmieniać się radykalnie stosunki narodowościowe. Nastąpił bezprecedensowy odpływ ludności niemieckiej i związanych z kulturą niemiecką elit żydowskich. Zjawisko to dotyczyło szerzej obszaru województw poznańskiego i pomorskiego gdzie do września 1921 roku wyjechało łącznie 730 tys. Niemców³¹⁹. Wtedy też odsetek Polaków w mieście zwiększył się do ok. 94 % przy jedynie 5, 5 % Niemców³²⁰. Wśród przyczyn wyjazdu można podać niechęć do przyjęcia statusu członka grupy mniejszościowej, obawy przed szykanami ze strony władz i społeczeństwa polskiego jako odpowiedź na wcześniejsze działania germanizacyjne czy względy ekonomiczne. Stopniowo także pozbawiano Niemców posad urzędniczych, czego przykładem były zwolnienia na mocy decyzji administracyjnej z 1 kwietnia 1920 r., niemieckich urzędników m.in. na kolei czy w sądach³²¹. Historiografia niemiecka interpretowała to zjawisko jako proces „odniemczania” (*Entdeutschung*) realizowany poprzez działania zniechęcające Niemców do pozostania na obszarach przyznanych Polsce³²². W polskiej historiografii dominują argumenty dotyczące lekceważącego stosunku Niemców do państwa polskiego, poczucia wyższości wobec Polaków i małego przywiązania części społeczeństwa niemieckiego, w tym korpusu urzędniczego, do miasta³²³. Opuszczając miasto elity niemieckie i żydowskie pozbywały się po zaniżonych cenach swoich przedsiębiorstw, fabryk, sklepów czy domów przejmowanych przez Polaków ze wsparciem polskich banków³²⁴.

³¹⁷ W. Czarnecki, *To był też mój Poznań. Wspomnienia architekta miejskiego z lat 1925-1939 w wyborze i opracowaniu Janusza Dembskiego*, Poznań 1987, s. 10.

³¹⁸ W Łazuga, dz.cyt., s.160.

³¹⁹ P. Kacprzak, *Niemiecka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1919 – 1939* [w:] „Studia Lubuskie”, nr 3/ 2007, s. 152.

³²⁰ *Rocznik Statystyczny miasta Poznania; rok gospodarczy 1921 (1 kwietnia do 31 grudnia)*, Poznań 1921, s. 26.

³²¹ A. Gulczyński, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej (1919 – 1922)*, Poznań 1995, s. 117 – 118.

³²² P. Kacprzak, dz.cyt., s. 153; H. Rasmus, *Pommerellen, Westpreussen 1919-1939*, München-Berlin 1989, s. 18.

³²³ P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 3 (1918 - 1945 r.), Poznań 2021, s. 79 – 80.

³²⁴ Z. Dworecki, *Poznań i poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918 - 1939*, Poznań 1994, s. 195.

Pomimo tego, że znakomita większość przedstawicieli niemieckiej i żydowskiej społeczności, odrzucającej obowiązek przyjęcia obywatelstwa polskiego, opuściła Poznań, to ich miejsce zajmowali polscy oraz w niewielkim stopniu żydowscy migranci z prowincji i obszarów innych zaborów. Zamiast dotychczasowych bogatych rodów mieszczańskich przybywała do miasta z m.in. zaboru rosyjskiego uboższa ludność mówiąca po polsku czy w jidysz. W wyniku tych procesów społeczność miasta zwiększyła się ze 158 tys. (w 1919 roku) do 220 tys. w 1925 r. czyli o prawie 60 tys. w okresie pierwszych sześciu lat funkcjonowania polskiego Poznania³²⁵.

Podsumowując, rozpoczęty w marcu 1919 roku proces polonizacji gmachów publicznych, wymiany szyldów, napisów na elewacjach itp., do końca 1919 roku wszedł w fazę zaawansowaną, a ostatecznie trwał do 1924 r, kiedy to przeznaczono ostatecznie środki z kasy miejskiej na ten cel.³²⁶ Genezą dla przyjętej polityki względem upamiętnień i polonizacji przestrzeni Poznania było nowe, aktywne podejście działaczy polskich do pomników i innych elementów komemoratywnych, które wykształciło się na przełomie XIX i XX w. Można tu podać dwa przykłady obrazujące ten proces. W 1908 roku organizacja *Straż* wydała *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania* z alternatywnymi, względem oficjalnych, polskimi denominacjami. Głównym celem tej inicjatywy była chęć odciążenia Polaków od stosowania nazw osobowych sławiących niemieckich patronów. Krótko przed wybuchem I wojny światowej zmienił się także stosunek polskich działaczy do pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zyskał on status symbolu narodowego i stał się miejscem uroczystości patriotycznych, podczas których dochodziło niejednokrotnie do starć z pruską policją.

Trzeba tu podkreślić, że w przypadku rodzącego się państwa polskiego, co szczególnie dotyczyło ziem zaboru pruskiego, powtórzono niemiecki model postrzegania wspólnoty jako *narodu kulturowego* (*Kulturnation*³²⁷). Wiązało się to dążeniem do budowy państwa narodowego, w których dominująca grupa narodowościowa miała charakter „nosieli państwowości”³²⁸. Doktryna ta przejawiała się w działaniach polonizacyjnych i komemoratywnych podejmowanych w przestrzeni miejskiej Poznania i dążenia do usunięcia wszelkich przejawów niemieckiej obecności w sferze symbolicznej miasta. Początkowo

³²⁵ Tamże, s. 81 – 85.

³²⁶ W. Karolczak, „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja... dz.cyt, s. 169 – 170.

³²⁷ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s.9., P. Kacprzak, dz.cyt., s. 145-158.

³²⁸ H. Lemberg, *Narody „państwowe” i mniejszości w Europie Wschodniej przed 1939 rokiem oraz stosunki niemiecko-polskie*, [w:] W. Borodziej, H.Lemberg (red.), *Niemcy w Polsce 1945-1950, t. I, Władze i instytucje centralne*, Warszawa 2000, s. 27.

działania polonizacyjne prowadzone w 1919 roku miały charakter oddolny, później wspierane były przez rozporządzenia władz polskich. Od połowy marca 1919 r. w prasie polskiej pojawiały się głosy niezadowolenia z powodu powolnego procesu spolszczania przestrzeni miasta. W tym czasie na tym polu uaktywnił się Magistrat, a szczególnie prezydent Jarogniew Drwęski. Głównym organem koordynującym w I połowie 1919 roku proces polonizacji była jednak *Komisja dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* utworzona przy Radzie Ludowej Miasta Poznania. Na pierwszym posiedzeniu Komisji z 1 marca określono jako priorytetowe: wymianę godeł na gmachach instytucji publicznych, spolszczenie nazw ulic, a także likwidację niemieckich pomników i tworzenie polskich monumentów. Początkowe działania polegały na instalowaniu pierwszych polskich tabliczek z nazwami ulic i oznaczeń na tramwajach. Wieloletnia dominacja języka niemieckiego w sferze oficjalnej była przyczyną pojawiania się wielu germanizmów i wynikających z tego rażących błędów przy tłumaczeniu szyldów, nazw i komunikatów. Wyrażenia typu „lokal wina i piwa”, „w podwórzu”, „nie wchód” będącego tłumaczeniem *Kein eingang* czy „Wychodek tyłkiem” (*Ausgang von hinten*) nie należały do rzadkości³²⁹. Próba przeciwdziałania temu było powołanie przy Komisariacie NRL specjalnej podkomisji językowej ustalającej standardy polonizacyjne i udzielającej porad. W przypadku fasad urzędów, sądów i instytucji kultury w zdecydowanej większości usuwano wszystkie symbole i napisy niemieckie, w tym elementy komemoratywne (figury, portrety, itp.) i zastępowano je polskimi. Lokalne elity niemieckie, stowarzyszenia i prawie wszystkie partie polityczne protestowały przeciwko postępowaniom władz polskich i działaniom polonizacyjnym uważając je za bezprawne. Wobec bezsilności państwa niemieckiego przestrzegano jednak przed podejmowaniem jakiegokolwiek oporu. Istniały także rozbieżności, co do ewentualnej współpracy ze stroną polską. W niemieckiej prasie o nastawieniu antypolskim bazowano na tezach dowodzących rzekomo odwiecznej niemieckości Poznania i całej prowincji. Z drugiej strony przedstawiciele poznańskiej SPD reprezentowali liberalne podejście do aktywności elit polskich, w dużej mierze wykazując zrozumienie i wsparcie dla nich. Pojawiały się również refleksje na temat błędów polityki germanizacyjnej i krytyka prześladowania ludności polskiej w zaborze pruskim.

³²⁹ W. Karolczak, „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja... dz.cyt, s. 171.

Kwestia pomników – niechciane dziedzictwo niemieckie i nowe propozycje dotyczące trwałych upamiętnień

Od początku podejmowanych działań na rzecz polonizacji przestrzeni miejskiej elity polskie podnosiły kwestię pomników jako priorytetową. Warto tu zwrócić uwagę na specyfikę tego rodzaju upamiętnienia, gdyż jak pisze Małgorzata Praczyk, jest ono (...) *szczególnym przykładem obiektu bezpośrednio związanego zarówno z przestrzenią, jak i z przeszłością, która wpisana jest niejako w samą jego ideę. Mamy tu do czynienia z pracą pamięci na dwóch płaszczyznach: pamięci miejsca i pamięci przeszłości*³³⁰. W tym ujęciu pomnik byłby także jednym z wyrazów artystycznych konstytuujących pojęcie narodu jako zjawiska społecznego³³¹. Fundowanie pomników stanowi, zgodnie z ujęciem Benedict Anderson, element tworzenia narodu jako wyobrażonej wspólnoty politycznej powoływanej do życia w ciągłym procesie kreacji i utrwalania tego wyobrażenia³³². Trzeba podkreślić, że znaczenie pomników dla kształtowania narodowego oblicza miasta przejawiało się ówczesnie w rozlicznych inicjatywach komemoratywnych oraz dyskusji prowadzonej wśród miejskich decydentów. W tym czasie doszło do usunięcia najważniejszych niemieckich pomników oraz rozpoczęto realizację tzw. Kopca Zmartwychwstania jako elementu planowanego Parku Narodowego na Malcie.

Już na pierwszym posiedzeniu *Komisji dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* z 1 marca 1919 r. zdecydowano o zajęciu się kwestią wzniesienia, jako pierwszego, pomnika Karola Marcinkowskiego. Poinformowano o fakcie opracowania projektu przez rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego³³³, który zakładał umieszczenie popiersia na niskim cokole ze scenami powiązanych z działalnością tej postaci³³⁴. Podano jednak inną, niż proponowana przed 1914 rokiem lokalizację, kiedy to sposobiono się umieścić monument obok grobu Marcinkowskiego w dawnym parku Schillera, określanym już wtedy jako Park Marcinkowskiego. Za godne dla pomnika miejsce uznano wylot ulicy Podgórznej, tam gdzie ówczesnie stała studzienka Higieji, którą zamierzano przenieść na Plac Bernardyński. Sama ulica Podgórzna miała zostać przemianowana na cześć Karola Marcinkowskiego, ze względu na fakt, że przy tej ulicy proponowany patron mieszkał w ostatnim okresie swego życia³³⁵.

³³⁰ : M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s.27.

³³¹ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2006, s.262

³³² B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 20.

³³³ Na temat W. Marcinkowskiego zob. przypis nr 184 w I rozdziale.

³³⁴ DP nr 52 z 4. III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

³³⁵ KP nr 53 z 05 III 1919, s. 2, *Z Rady Ludowej na miasto Poznań*.

W dalszej kolejności członkowie Komisji planowali postawienie pomnika ku czci Tadeusza Kościuszki. Do czasu wzniesienia stałego monumentu, początkowo miało zostać odsłonięte popiersie z wykorzystaniem rzeźby autorstwa Marcina Rożka³³⁶ przechowywanego w Muzeum im. Mielżyńskich. Zakładano ustawienie go na dawnym placu Wilhelmowskim, nazywanym już wtedy placem Wolności na miejscu przeznaczonym do rozbiórki pomnika Lwa Nachodzkiego. Przy okazji miał zostać także usunięty monument Cesarza Fryderyka III na wschodnim krańcu placu by stworzyć tam wolną przestrzeń. Odsłonięcie obu pomników, tj. Marcinkowskiego i prowizorycznego popiersia Kościuszki planowano na 3 maja 1919 r.³³⁷. W dalszej perspektywie zamierzano ponadto wzniesić w Poznaniu pomnik ku czci trzem wielkim romantykom: Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego oraz Juliusza Słowackiego, który miałby stanąć przed dawnym Teatrem Miejskim na Placu Wolności. Pojawił się także pomysł ufundowania figury księcia Przemysła na miejscu statui Cesarza Wilhelma I przed gmachem Generalnej Komendantury.

Opisane propozycje Komisji przy Radzie Ludowej Miasta Poznania w sprawie pomników w centrum miasta wywołały w pierwszym rzędzie kontrowersje specjalistów w dziedzinie sztuki. Jak wyrażono się w Kurierze Poznańskim z 6 marca 1919 r., (...) *z kół artystycznych* (...) pojawiła się krytyka powyższych pomysłów. Wskazywano na fakt, że przy takiej mnogości propozycji nie podjęto żadnych konsultacji ze środowiskami artystycznymi oraz podkreślano wagę właściwego opracowania monumentów lokowanych na otwartych placach. Skrytykowano pomysł przesunięcia, na potrzeby popiersia Marcinkowskiego, (...) *najpiękniejszego pomnika w Poznaniu* (...) czyli studzienki i posągu Hygieji. Przypomniano, że ogłoszono już wcześniej konkurs na projekt upamiętnienia Marcinkowskiego, ale został przez władze miasta zignorowany³³⁸.

Pomniki Marcinkowskiego i Kościuszki stały się tematem kolejnych obrad Rady Ludowej Miasta Poznania, które odbyły się 8 marca 1919 roku w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu. Ujawniono wtedy istnienie komitetów działających w kierunku stworzenia prowizorycznych pomników. Zamiarem inicjatorów było przede wszystkim jak najszybsze odsłonięcie tych monumentów celem nadania miastu polskiego oblicza, a jednocześnie przetestowanie zastosowanej formy i lokalizacji. Obiekty wykonane

³³⁶ Marcin Rożek (1885 – 1944) –rzeźbiarz, powstaniec wielkopolski, profesor Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, twórca m.in. pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, Siewcy w Luboniu czy figury Chrystusa dla Pomnika Wdzięczności w Poznaniu; zginął w obozie KL Auschwitz. Za: <https://muzea-wolsztyn.com.pl/> [dostęp :20.04.2021]

³³⁷ KP nr 53 z 05 III 1919, s. 2, *Z Rady Ludowej na miasto Poznań*.

³³⁸ KP nr 54 z 6 III 1919, s. 2; *Sprawa pomnika Marcinkowskiego*.

z nietrwałych materiałów (drewna i gipsu) planowano ustawić na próbę, by sprawdzić ich funkcjonowanie w określonej przestrzeni³³⁹. Dokładna lokalizacja tych upamiętnień miała być powiązana z planami przebudowy Placu Wolności i likwidacji pomnika Cesarza Fryderyka III³⁴⁰. Najbardziej zaawansowane prace wiązały się z ufundowaniem popiersia Marcinkowskiego, który zdecydowano się umieścić na Placu Wolności. Komitet do tych działań zaprosił architekta Rogera Sławskiego³⁴¹ oraz artystę Władysława Marcinkowskiego, który zaprezentował gliniany model popiersia³⁴². Podjęto wtedy też kwestię ustawienia w Poznaniu pomnika ku czci Juliusza Słowackiego. Co ciekawe, na wniosek dra Pawła Gantkowskiego, Rada Ludowa miasta Poznania zdecydowała się na rozwiązanie nietypowe. Postanowiono zwrócić się do rodziny Józefa Kościelskiego, by ta zgodziła się przenieść pomnik Słowackiego z Miłosławia do Poznania. Brak jednak informacji, co do dalszych losów tej niezrealizowanej inicjatywy. Warto odnotować, że podczas tego posiedzenia prezydent Drwęski wyraził potrzebę szybkiego usunięcia pomnika Bismarcka i zachęcił Radę do złożenia na jego ręce wniosku w tej sprawie³⁴³.

Powyższe propozycje stały się przedmiotem, toczony na łamach poznańskiej prasy, dalszej dyskusji, którą warto w tym miejscu dokładnie zrelacjonować. W „Kurierze Poznańskim” opublikowano artykuł publicysty związanego z prasą poznańską Wojciecha Stanisławskiego, gdzie autor z aprobatą odnosił się do koncepcji upamiętnienia Karola Marcinkowskiego w nazwie przemianowanej ulicy Podgórznej i wystawienia u jej wylotu pomnika na jego cześć.³⁴⁴ Przedstawił on jednak inny pomysł dotyczący lokalizacji studzienki Hygiei, proponował przeniesienie jej na pierwotne miejsce, tj. na skrzyżowanie Alei i ulicy Fryderykowskiej, gdzie od 1908 roku stała tzw. studzienka Kronthala. Tę ostatnią ze względu na, jak twierdził autor, niewłaściwe ustawienie tamujące ruch pieszy na promenadzie, należałoby przenieść w inne miejsce. Autor dodatkowo postulował zdemontowanie medalionu Priessnitza z cokołu Hygiei i zamianę na tablicę upamiętniającą samego fundatora

³³⁹ KP nr 58 z 11. III 1919 s. 1, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

³⁴⁰ Tamże.

³⁴¹ Roger Sławski (1871 – 1963) – architekt, autor wielu realizacji na terenie Wielkopolski i Poznania w tym pałaców, kościołów, budynków miejskich i projektów wnętrz świątyń i gmachów świeckich, naczelnny architekt Powszechnej Wystawy Krajowej, zaangażował się także w dzieło odbudowy po II wojnie światowej Starego Miasta w Poznaniu. Do najważniejszych realizacji w Poznaniu należy rozbudowa Bazaru, projekt kamienicy Towarzystwa Budowlanego „Union”, rozbudowa Szpitala Dziecięcego im. Św. Józefa, kamienica Banku Przemysłowców, gmachu PTPN, Dom Akademickiego przy ob. Al. Niepodległości, za: G. Klause, *Poznańskie realizacje Rogera Sławskiego z lat 1898 – 1950*, KMP nr 1/1998, s. 175 – 193. Zob. także: Taż, *Roger Sławski 1871 – 1963: Architekt*, Poznań 1999.

³⁴² DP nr 58 z 11. III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady miasta Poznania*.

³⁴³ Tamże.

³⁴⁴ KP nr 67 z 21. III 1919 s. 2, W. Stanisławski, *W sprawie pomników poznańskich*.

tj. Edwarda Raczyńskiego³⁴⁵. Propozycję dotyczącą prowizorycznego pomnika Kościuszki Wojciechowski uznał za trafioną twierdząc, że na przygotowanie godnej patrona, trwałej formy upamiętnienia potrzeba wiele czasu. Jako bezzasadne natomiast autor ocenił utrzymywanie dotychczasowego charakteru Placu Wolności, który powinien zamienić się w swoisty ogród pełen zieleni ozdobiony centralnie ustawionym pomnikiem Wolności. Miałyby on przyjąć formę monumentu, jak to określił, (...) z *Kościuszką u góry, a Kilińskim i Głowackich po bokach piedestału jako bohaterami wolności i czasów rozbioru, a zarazem przedstawicielami trzech stanów*(...). Natomiast na miejscu stojącej we wschodniej części placu figury Cesarza Fryderyka III stanąłby przeniesiony spod kościoła św. Marcina pomnik Adama Mickiewicza wraz z całą ozdobną oprawą. Autor przewidywał, że powyższe działania powinny zostać zrealizowane do 3 maja 1919 roku³⁴⁶.

W. Stanisławski negatywnie ponadto ocenił propozycję umieszczenia pomnika Przemysła na miejscu statui Wilhelma I stojącej przed Generalną Komendanturą u wylotu Alei. Stwierdził on, że upamiętniona tam postać powinna być bliższa czasom współczesnym i zaproponował wystawienie pomnika ku czci Jana Henryka Dąbrowskiego oraz przemianowanie nazwiskiem tego patrona Alei Wilhelmskiej. Postać Przemysła winna być uwzględniona w proponowanym projekcie wypełnienia pustych nisz arkadowych na fasadzie Ratusza. Zgodnie z tym pomysłem, w nawiązaniu do przekazów o istnieniu w czasach I Rzeczypospolitej malunków monarchów, autor zaproponował upamiętnienie na elewacji przedstawicieli dynastii Piastowskiej i Jagiellońskiej: Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, Księcia Przemysła, Zygmunta I i Jana Sobieskiego. Stanisławski postulował także oczyszczenie ratusza z innych symboli władzy pruskiej, w tym z korony nad orłem polskim czy tablicy upamiętniającej śmierć pruskich burmistrzów z 1806 roku³⁴⁷.

W. Stanisławski, obok wymienionych pomników Lwa Nachodzkiego, Cesarza Wilhelma I i Fryderyka III, w mocnych słowach zaapelował o jak najszybsze usunięcie monumentu Bismarcka (*Precz z nim i to natychmiast!*). Stwierdził on, że monument ten (...) *najbardziej obraża uczucia nasze narodowe*(...)³⁴⁸. Wśród pomniejszych realizacji pomnikowych za przeznaczone do usunięcia uznał ponadto posąg wojownika Brandenburskiego jako element tzw. studni Felderhoffa, a także popiersia Friedricha Ludwika Jahna i feldmarszałka Augusta Gneisenau'a. W artykule pojawiła się także kwestia, jak podkreślono, *żydowskiej studzienki Bamberki*, która zamiast na Starym Rynku powinna

³⁴⁵ Tamże.

³⁴⁶ Tamże.

³⁴⁷ KP nr 68 z 22.III 1919 s. 2, W. Stanisławski, *W sprawie pomników poznańskich (Dokończenie.)*,

³⁴⁸ Tamże.

znaleźć się np. na otwartym placu lub zieleńcu. Za godne miejsce dla kolumnienki z orłem Krzyżanowskiego, zamiast Zielonych Ogródków, autor uznał Plac Bernardyński. Ze względu na szacunek do cesarzowej Wiktorii i neutralny wydzźwięk rzeźby na swoim miejscu pozostać miała fontanna Perseusza i Andromedy na Placu Królewskim . Dotyczyło to także *lwiego* pomnika Roberta Jaeckla, który cieszył się powszechnie opinią człowieka prawego i bardzo zasłużonego dla Ogrodu Zoologicznego³⁴⁹ .

Do dyskusji nad propozycjami upamiętnień, na łamach „Kuriera Poznańskiego”, włączył się architekt Kazimierz Ulatowski³⁵⁰. W swoim artykule odniósł się zarówno do propozycji P. Gantkowskiego jak i W. Stanisławskiego. Ulatowski rozumiejąc i dzieląc intencje pomysłodawców, zarzucił im jednak nadmierny pośpiech i chęć realizacji zgłoszonych pomysłów niskim kosztem, bez konsultacji ze specjalistami. Mogłoby to mieć wpływ na znaczące zaburzenie estetyki miasta, także poprzez wybór nieodpowiednich miejsc pod nowe pomniki. Wskazywał także na fakt, że propozycje te były w rzeczywistości kopiowaniem działań władz niemieckich. Kwestionował pomysł zamiany ulicy Podgórznej na Marcinkowskiego porównując go z niemiecką inicjatywą nadania tej ulicy nazwy ku czci Hindenburga. Ironicznie stwierdził, że zgodnie z tą logiką ulica Piekary powinna być przemianowana na cześć Słowackiego, który to mieszkał przy tej ulicy w czasie swego pobytu w Poznaniu podczas Wiosny Ludów 1848 roku. K. Ulatowski proponował, by ulica upamiętniająca Marcinkowskiego znajdowała się w pobliżu wielkiego dzieła patrona jakim był Bazar, co wiązałoby się z przemianowaniem ulicy Nowej bądź Alei Wilhelmowskich³⁵¹. Autor krytykował plany stawiania nowych pomników w miejsce przeznaczonych do rozbiórki niemieckich monumentów, określając te pomysły jako bezrefleksyjne powielanie przyjętych przez zaborcę schematów. Odnosił się tu, przede wszystkim, do zamiaru przeniesienia pomnika Mickiewicza na miejsce statui cesarza Fryderyka III. Wytykał ogólny brak namysłu nad pomysłami przesuwania, niczym figur szachowych, już istniejących monumentów, czego przykładem była koncepcja sprowadzenia do Poznania miłosławskiego pomnika Słowackiego. Autor wskazywał ponadto, że należy ze względów estetycznych pozostawić studzienkę Hygiei na dotychczasowym miejscu. Wyśmiewał ideę stawiania wielu pomników

³⁴⁹ Tamże.

³⁵⁰ Kazimierz Ulatowski(1884-1975) – architekt, historyk architektury związany zawodowo z Toruniem, Bydgoszczą i Poznaniem, w których to miastach powstało wiele realizacji według jego projektu. Był m.in. współzałożycielem Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, kierownikiem Departamentu Sztuki i Kultury w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej, naczelnikiem Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego w Toruniu. Zob. K. Przybyszewski, *Kazimierz Ulatowski (1884-1975). Architekt i działacz społeczny*, [w:] M. Biskup (red.) *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, Warszawa 1982, s. 293-299.

³⁵¹ KP nr 74 z 29.III.1919 s. 2, K. Ulatowski, *Sprawa pomników poznańskich*,.

w okolicy Placu Wolności przedstawiając to jako parodię berlińskiej Alei Chwały³⁵². Tym samym jako podstawowy mankament powyższych inicjatyw Ulatowski podawał brak zaangażowania artystów i specjalistów w dyskurs na temat polskich upamiętnień.³⁵³

W powyższej dyskusji jedna sprawa była uważana za bezsprzeczną tj. potrzeba usunięcia większości niemieckich monumentów. Wiadomo, że od marca 1919 roku Magistrat nosił się z zamiarem, co najmniej częściowej, likwidacji tych pomników. Na drugim posiedzeniu Rady Ludowej Miasta Poznania z 8 marca, jak już wspomiano, prezydent Drwęski zasygnalizował konieczność usunięcia pomnika Bismarcka³⁵⁴. W „Dzienniku Poznańskim” z 18 marca pojawiła się wzmianka o planach władz miejskich rozbiórki tego monumentu jak i figury Lwa Nachodu oraz zastąpienia ich polskimi pomnikami³⁵⁵. W wydaniu z 29 marca Dziennik donosił, że w przeciągu tygodnia pomniki te mogą zostać zdemontowane, a przy figurze Bismarcka prace już się rozpoczęły³⁵⁶. Dzień później „Kurier Poznański” informował, że Zarząd Miejski podjął kroki w celu rychłego demontażu Bismarcka. Wiadomo, że w tym czasie stały już rusztowania wzniesione wokół monumentu *Żelaznego Kanclerza*³⁵⁷. Na ten moment jednak, by nie prowokować strony niemieckiej, policja wystawiła straż przy pomniku, gdyż notorycznie był on obrzucany przez przechodniów kamieniami³⁵⁸.

Kwestia niemieckich pomników w mieście rozwiązała się w nocy z 3 na 4 kwietnia 1919 roku. Zwołano wtedy liczną demonstrację mieszkańców Poznania w obronie praw Polski do Gdańska. Miało to związek z pojawiającymi się wtedy, niepokojącymi dla polskich działaczy, informacjami o niekorzystnym dla sprawy układzie sił w ramach Ententy³⁵⁹. Znaczenie głosu Francji opowiadającej się za przyznaniem Gdańska i Pomorza Nadwiślańskiego Polsce miało słabnąć w obliczu przychylenia się Ameryki i Japonii do koncepcji strony brytyjskiej, która domagała się pozostawienia tych obszarów Niemcom³⁶⁰. W obronie polskich interesów zwołano 3 kwietnia na godz. 20 wiec manifestacyjny pod

³⁵² KP nr 74 z 29.III.1919 s. 2, K. Ulatowski, *Sprawa ...*

³⁵³ Tamże.

³⁵⁴ DP nr 58 z 11. III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady miasta Poznania*.

³⁵⁵ DP nr 64 z 18 III 1919, s. 1, *Jedenaście wieców pod gołym niebem*.

³⁵⁶ Tamże.

³⁵⁷ "Posener Tageblatt", nr 140 z 5. IV. 1919, s.2, *Von Ihren Sockeln mit Stricken heruntergerissen...*

³⁵⁸ KP nr 75 z 30. III 1919 s. 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

³⁵⁹ „Postęp” nr 80 z 5.IV.1919, s. 1; *Sprawa Gdańska*, DP nr 80 z 5. IV 1919 s. 1, *W sprawie Gdańska*; KP nr 80 z 5. IV 1919 s. 1, *Ultima Ratio*.

³⁶⁰ Pierwotnie tj. 19 marca 1919 roku Komisja ds. polskich Konferencji Pokojowej w Wersalu zaproponowała Polsce bardzo korzystane rozstrzygnięcia terytorialne, w tym oddanie Gdańska. Zabiegi dyplomatyczne premiera Wielkiej Brytanii Lloyda Georga spowodowały przyjęcie zdecydowanie lepszych dla Niemiec rozwiązań, m.in. przekształcenia Gdańska w wolne miasto. A. Garlicki, *Drugiej Rzeczypospolitej pocztki*, Wrocław 1996, s. 93.

starym ratuszem. Zgromadziły się tłumy, a polska prasa donosiła, z pewną przesadą, o ok. 20.000 uczestników³⁶¹. Jednym z inicjatorów demonstracji i pierwszym przemawiającym był Paweł Gantkowski jako ówczesny przewodniczący *Komisji dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego*. W emocjonalnych słowach wyrażających oburzenie postawą Niemiec i przychylną im Anglii nawoływał do zmanifestowania niezgody na te niekorzystne dla Polski rozstrzygnięcia. Kolejni mówcy, przedstawiciele inteligencji, organizacji robotniczych, duchowieństwa czy weteranów, wśród okrzyków tłumu podkreślali niesprawiedliwość ewentualnego pozostawienia Gdańska w granicach niemieckich³⁶². Na końcu redaktor „Kuriera Poznańskiego” Jan Marweg odczytał rezolucję, w której jak określono, *zebrani na prastarym Rynku poznańskim(...) Polacy(...)*, domagali się uznania polskich praw do Gdańska i Pomorza. Po przyjęciu odezwy i zaintonowaniu Roty tłum z pochodniami przeszedł na Plac Wolności, gdzie do końcowych przemów przystąpili redaktor „Kuriera Poznańskiego” Piotrowski oraz weteran roku 1863 płk. Józefowicz. Zwłaszcza mowa tego ostatniego miała wywołać wielki entuzjazm zgromadzonych³⁶³.

Po zakończeniu demonstracji cześć uczestników przystąpiła niespodziewanie do zrzucania niemieckich pomników. „Posener Neuste Nachrichten” podkreślał, że były to pojedyncze grupy najbardziej aktywnych demonstrantów³⁶⁴. Sprowadzono, jak pisano w „Kurierze Poznańskim” (...) *ni stąd ni zowąd*³⁶⁵, grube liny i najpierw usunięto pomnik Fryderyka Wilhelma III na Placu Wolności, a następnie Cesarza Wilhelma I przed gmachem Generalnej Komendantury, kanclerza Bismarcka na placu przy Zamku Cesarskim, wojownika Brandenburskiego po drugiej stronie ulicy Wjazdowej, statwę Lwa Nachodu przed Teatrem Miejskim, pomnik feldmarszałka Augusta von Gneisenaua przy placu Północnym i popiersie Ludwika Jahna na Zielonych Ogródkach³⁶⁶. Brak informacji co do losów rzeźby Eugena Naumanna znajdującej się przy ulicy noszącej imię tego nadburmistrza. Popiersie Friedricha Schillera w parku jego imienia przetrwało tę noc, by dzień później, obrzucone kamieniami i zdewastowane przez młodzież, strącone zostało z cokołu i wylądowało w parkowym

³⁶¹ „Postęp” nr 80 z 5.IV.1919, s. 1 *Wiec manifestacyjny na rzecz Gdańska*; KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*,

³⁶² KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*; DP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Wiec w sprawie Gdańska*.

³⁶³ KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*.

³⁶⁴ „Posener Neuste Nachrichten” nr 6049 z 5 IV 1919 r, s. 2, *Gewaltsame entfernung der deutschen Denkmäler*,

³⁶⁵ KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*.

³⁶⁶ DP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Wiec w sprawie Gdańska*; KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*, ; „Postęp” nr 80 z 5.IV.1919, s. 1, *Wiec manifestacyjny na rzecz Gdańska*.

stawie³⁶⁷. Trudno stwierdzić, kiedy usunięto niemiecką tablicę pamiątkową zawieszoną na starym ratuszu poświęconą rozstrzelanym w 1806 roku pruskim burmistrzom³⁶⁸.

Strącone z cokołów pomniki składowano pierwotnie na placu Wolności, a następnie zostały wywiezione wozami na plac przed komendą straży pożarnej przy ul. Masztalarskiej. Tam cały materiał zważono i zabezpieczono celem wykorzystania pod przyszłe, polskie monumenty³⁶⁹. Wiadomo, że część pomników była już uszkodzona³⁷⁰, a figury Cesarza Wilhelma I i Fryderyka III pozbawione były głów³⁷¹. Zgodnie z przekazem wspomnieniowym miał zostać wtedy także zdekapitowany pomnik Bismarcka, którego głowa została później przetopiona i przeznaczona na pomnik Jan Babtysty Quadro³⁷². Na swoich miejscach, nietknięte pozostały monumenty o neutralnym wydźwięku jak rzeźba *Perseusz uwalniający Andromedę* na dawnym Placu Królewskim, pomnik Bamberki na Starym Rynku czy fontanna z delfinami na Alejach. Przetrwał także obelisk ku czci 6 pułku grenadierów stojący na terenie koszar położonych między ul Bukowską, a Augusty Wiktorii (ob. Grunwaldzkiej), pozbawiony później tablicy i innych elementów dekoracyjnych³⁷³.

³⁶⁷ „Posener Tageblatt” nr 142 z 6. IV. 1919, s. 5, *Zur Gewaltsamen entfernung der deutschen Denkmäler; „Posener Neuste Nachrichten”* nr 6050 z 6 IV 1919 r, s. 2 *Die denkmale – Befeitigung...*

³⁶⁸ Kwerenda źródłowa nie przyniosła informacji na temat okoliczności zdjęcia tej tablicy, a W. Karolczak podaje tylko datę roczną (tj. 1919 r), nie przywołując źródła. Można przypuszczać, że odbyło się to w ramach polonizacji elewacji ratusza prowadzonej od maja 1919 r. W. Karolczak, *Wspomnienie o dwóch pruskich burmistrzach, czyli niemiecka tablica na poznańskim Ratuszu*, KMP nr 2/2001, s. 286 zob. także: Tenże, *Pierwszorzędna osobliwość miasta i niezwykła atrakcja turystyczna. Z dziejów ratusza w dwudziestolecu międzywojennym*, KMP nr 2/2004, 316.

³⁶⁹ APP AmP, sygn. 2161, *Denkmalspflege*, s. 235.

³⁷⁰ Jeszcze w październiku 1926 roku w Dzienniku Poznańskim tak opisywano to składowisko na podwórzu straży ogniowej przy ul. Masztalarskiej: *Na podwórzu odwachu straży pożarnej znajduje się kącik zamieniony przez zarząd miasta w osobliwe muzeum. Pod ścianą garażu, w którym stoją stare sikawki, leżą kadłuby wszystkich dawnych pomników niemieckich z Poznania. Leży więc bez głowy pomnik Bismarcka, nad nim sterczy złamany kadłub Fryderyka III-o i odlew postaci „Wielkiego Kurfuersta” rdzewieje w tym kącie.*, za: DP nr 248 z 27 X 1926, s.5, *Jak pracują poznańscy strażacy*.

³⁷¹ „Posener Tageblatt”, nr 140 z 5 IV 1919, s.2, *Von Ihren Sockeln mit Stricken heruntergerissen...*

³⁷² W. Czarnecki, *dz.cyt.*, s. 137.

³⁷³ E. Goliński, *Pomniki Poznania*, Poznań 2001, s. 129.



Fot.8. Fotografia przedstawiająca mieszkańców Poznania przy zrzuconym pomniku Fryderyka III, 1919 r., fot. K.Greger, ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN za: M. Praczyk, *Materia Pomnika. Studium porównawcze na przykładzie Poznania i Strasburga*, Poznań 2015.

Na podstawie przesłanek należy przypuszczać, że wydarzenia z 3 na 4 kwietnia 1919 roku nie były w pełni spontaniczne. Świadczyć mógłby o tym udział w tych działaniach żołnierzy³⁷⁴, znajdujące się na podporządku linii czy konsekwentne podejście do usuwania niemieckich monumentów. Warto zauważyć, że przedstawiane jako spontaniczne, działania te objęły tylko pomniki o wydźwięku politycznym. Przewodzenie manifestacji przez elity polityczne powiązane z Radą Ludową Miasta Poznania może świadczyć o częściowo odgórnym inspirowaniu tych wydarzeń. Oficjalny demontaż pomników był ze względów politycznych i dyplomatycznych, w obliczu ważących się na konferencji wersalskiej losów Polski i Niemiec, problematyczny. Wiadomo jednak również, że straże wystawione przez władze miejskie pilnujące pomnika Bismarcka, nie przyłączyły się do tłumu i nie wsparły tych działań³⁷⁵. Biorąc to pod uwagę można domniemywać, że ewentualna inspiracja tych wydarzeń nie pochodziła od Magistratu.

Kwestię gwałtownego usunięcia niemieckich pomników należy także rozpatrywać w szerszym kontekście na tle innych miast zaboru pruskiego. Wydarzenia w Poznaniu nie

³⁷⁴ „Postęp” nr 80 z 5.IV.1919, s. 1, *Wiec manifestacyjny na rzecz Gdańska*.

³⁷⁵ „Posener Tageblatt”, nr 140 z 5 IV 1919, s.2, *Von Ihren Sockeln mit Stricken heruntergerissen...*

były wyjątkiem, a co więcej mogły być postrzegane jako spóźnione względem działań podejmowanych na wielkopolskiej prowincji. Samowolne zrzucanie pomników miało miejsce już wcześniej w innych miejscowościach Wielkopolski. Przykładem tego było usunięcie, już w połowie stycznia 1919 roku, statui Bismarcka w Pobiedziskach. Jak donosił Kurier Poznański: *Pomnik Bismarcka przy ulic Kostrzyńskiej usunięto. Zaprzężono kilka koni, założono liny, pociągnięto i Bismarck klapnął*³⁷⁶. Inny przykład to demontaż pod koniec marca pomników Wilhelma I i figury niemieckiego orła w Ostrowie Wielkopolskim³⁷⁷. Na terenach o nieokreślonym statusie, działacze polscy podejmowali z wielkim zaangażowaniem również walkę o symboliczne *naznaczenie* przestrzeni. Prócz Wielkopolski, przykładem może być tu także obszar Śląska. Już w marcu 1919 roku, w czasie napięcia związanego z wprowadzonym przez władze niemieckie stanem oblężenia, organizacja kobiet polskich na Śląsku podjęła się organizacji zbiórki funduszy na rzecz pomnika poległych w walce o polskość Śląska. Jak się wyrażono na łamach Dziennika Poznańskiego, organizatorki (...) *pragną w ten sposób uwiecznić po wsze czasy pamięć tej krwi bohaterskiej, co po raz pierwszy teraz od pamiętnego Psiego Pola tak obficie zrosiła śląską ziemię, stwierdzając tem niechybnie przynależność jej do obszarów polskiej Rzeczypospolitej*³⁷⁸.

Po rozruchach w Poznaniu, w lokalnej, niemieckiej prasie dominowały słowa o zranionych uczuciach niemieckiej społeczności, której przedstawiciele, jak podkreślano, nigdy nie ważyliby się postąpić tak z polskimi pomnikami. W nacjonalistycznie zorientowanym „Posener Tageblatt” przyrównano omawiane wydarzenia z rokiem 1871, kiedy to Niemcy, zajmując Alzację i Lotaryngię, nie dopuścili się zniszczenia żadnego francuskiego pomnika w Strasburgu³⁷⁹. Trzeba tu jednak zauważyć, że argument ten był ówczasie anachroniczny, pomijając fakt zmiany nastrojów społecznych i fermentu rewolucyjnego jaki zapanował w Europie po I wojnie światowej. Kilka miesięcy wcześniej, przed poznańskimi wydarzeniami, doszło do zrzucenia przez demonstrujących francuskich studentów niemieckich pomników w Strasburgu. Przewrócono wtedy posągi Fryderyka III, Willhelma II i Willhelma I, przy czym ten ostatni został zdekapitowany podczas tych wydarzeń, a głowę ciągnięto później po strasburskim bruku³⁸⁰. W odniesieniu do rozruchów w Poznaniu i Strasburgu można stwierdzić, że ujawnił się tam niewątpliwie gniew wobec dotychczasowej niemieckiej władzy, ale także potrzeba buntu i poniżenia wroga. Świadczył

³⁷⁶ KP nr 11 z 15 I 1919, s. 1, *Zdetrzonizowany Bismarck w Pobiedziskach*.

³⁷⁷ KP nr 75 z 30 III 1919, s. 2, *Kronika Prowincjonalna*.

³⁷⁸ DP nr 67 z 21 III 1919, s. 1, *Organizacja kobiet polskich na Śląsku*.

³⁷⁹ "Posener Tageblatt", nr 142 z 6. IV. 1919, s. 5, *Zur Gewaltsamen gutfernung der deutschen Denkmäler*.

³⁸⁰ M. Praczyk, *dz.cyt.*, s.173.

o tym los oderwanej głowy posągu Willhelma I w Strasburgu, którą użyto jako kosz na śmieci czy przeznaczone na przetopienie poznańskie pomniki, ze szczególnym uwzględnieniem statui Bismarcka. Upokorzenie monumentu stanowiło jednocześnie upokorzenie uosabiającej go postaci, a także całej wspólnoty³⁸¹. Pisząca w skrajnie antypolskim tonie redakcja „Bromberger Tageblatt” dwa dni po akcji zrzucania pomników poświęciła cały numer specjalny sprawie poznańskiego z tezą przewodnią o treści: *Posener Land – deutsches Land*³⁸². Bardziej koncyliacyjnie wydarzenia te opisywał liberalny dziennik „Posener Neuste Nachrichten”. W gazecie podkreślano fakt, że pierwotnie władze polskie przygotowywały się do planowej rozbiórki części pomników, jak to określono, na drodze prawnej, a w przypadku pomnika Bismarcka podjęto już pierwsze działania. Zauważono, że zamiar ten został uniemożliwiony z powodu opisywanych rozruchów, zaznaczając jednak, że zrzucenia pomników dokonały pojedyncze grupy demonstrantów. Nie podważano zasadności usunięcia wybranych pomników, ale krytykowano sposób w jaki się to dokonało, wyrażając nadzieję, że z taką opinią zgodzą się władze i społeczeństwo polskie³⁸³.

W polskiej prasie wydarzenia w Poznaniu określano jako *odruch patriotyczny ludu*³⁸⁴ czy *naturalny odruch samowiedzy politycznej ludu naszego*³⁸⁵. „Kurier Poznański” pisał: *Powalono z piedestałów molochy i bożki nowoczesnego prusactwa na które zbyt długo patrzeć nam kazano. Jakiegokolwiek mielibyśmy zastrzeżenia przeciw formom, w jakich zniesienie pomników się odbyło, widzimy w odruchu tym ziarno zdrowe, motywy słuszne, objaw krewkiego może, ale w gruncie rzeczy normalnego popędu. Każdy naród zwał znamiona niewoli po zrzuceniu kajdanów. Dziś tem mniej pora, aby zbroić się w zbytnią cierpliwość i odwlekać nadanie miastu naprawdę polskiego oblicza*³⁸⁶. W tych opiniach, mimo pojawiających się pewnych zastrzeżeń co do samych okoliczności usunięcia niemieckich monumentów, dominowały głosy w pełni usprawiedliwiające te działania. Wyraźnie podkreślano oddolny i spontaniczny charakter rozruchów interpretowanych jako wyraz woli ludu polskiego.

7 kwietnia Niemiecka Rada Ludowa wysłała notę protestacyjną do Naczelnej Rady Ludowej i Komisji Międzysojuszniczej przeciwko wydarzeniom z nocy z 3 na 4 kwietnia z apelem o możliwość przejęcia na własność zrzucanych pomników³⁸⁷. Kwestię usunięcia

³⁸¹ M. Praczyk, dz.cyt., s.182 – 184.

³⁸² „Bromberger Tageblatt”, nr 82 z 6 IV 1919 s. 1, *Posener Land – deutsches Land*.

³⁸³ „Posener Neuste Nachrichten” nr 6049 z 5 IV 1919 r, s. 2 *Gewaltsame entfernung der deutschen denkmaler*.

³⁸⁴ KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*.

³⁸⁵ „Postęp” nr 80 z 5.IV.1919, s. 1, *Wiec manifestacyjny na rzecz Gdańska*.

³⁸⁶ KP nr 80 z 5. IV 1919 s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska*.

³⁸⁷ „Posener Tageblatt” ,nr 144 z 8. IV. 1919, s 2, *Die Entfernung der deutschen Denkmäler*.

niemieckich monumentów podniesiono 12 kwietnia 1919 roku podczas pierwszego, po zebraniu inauguracyjnym, posiedzenia nowej Rady Miejskiej. Wśród politycznych emocji i zgłaszanych przez radnych niemieckich postulatów używania podczas obrad także języka niemieckiego lub francuskiego, niemiecki radny dr Nebe zażądał przeprowadzenia przez władze miejskie śledztwa w sprawie powyższych wydarzeń. Domagał się on także ukarania winnych i złożenia wyjaśnień przez przedstawicieli Magistratu, co do dotychczasowych efektów dochodzenia. Inny radny o nazwisku Albolt zapytywał, gdzie była policja, kiedy dochodziło do niszczenia niemieckich pomników³⁸⁸. W odpowiedzi polskich rajców pojawiły się uwagi, że w czasie rewolucji w Berlinie także zniszczono czy zrabowano wiele monumentów. Prezydent Drwęski oświadczył, że dochodzenie w tej sprawie nie jest w gestii Magistratu, a komendanta miasta, który podjął już niezbędne kroki³⁸⁹. Dalsze losy śledztwa nie są jednak znane.

Usunięcie niemieckich monumentów nie spowodowało jednak, że plany dotyczące polskich pomników szybko się zmaterializowały. Nie dokonano żadnych z postulowanych przesunięć pozostałych w przestrzeni miasta poznańskich monumentów. W przypadku żywo dyskutowanych wiosną 1919 roku propozycji pomnikowych, w centrum miasta ustawiono jedynie prowizoryczne popiersie Karola Marcinkowskiego. Wygląd rzeźby i uroczystość jej odsłonięcia, które nastąpiło 17 maja 1919 r., opisano w Kurierze Poznańskim: *Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych nastąpiło odsłonięcie względnie ustawienie pierwszego z projektowanych pomników polskich, a mianowicie prowizorycznego pomnika Dr. Karola Marcinkowskiego. Pomnik stanął w Alejach Marcinkowskiego w pobliżu Bazaru, naprzeciwko byłego muzeum Cesarza Fryderyka. Cokół, malowany na białe, wykonany jest z drzewa wedle projektu architekta p. Rogera Sławskiego. Wykonała go firma Bracia Nowakowscy, fabryka mebli i obróbki drzewa w Poznaniu. Na cokole spoczywa średniej wielkości popiersie wielkiego naszego filantropa, dhuta rzeźbiarza - artysty wielkopolskiego p. Władysława Marcinkowskiego. W akcie odsłonięcia pomnika uczestniczyli przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej rektor uniwersytetu p. prof. Dr. Świącicki, członkowie Komisji ku przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego, wykonawca popiersia p. Wład. Marcinkowski i wielu innych³⁹⁰*. Po krótkim czasie pomnik został jednak bezpowrotnie usunięty, a inicjatywa ta nie znalazła już swej kontynuacji. Stworzone przez Marcina Rożka popiersie Kościuszki, które w tym czasie planowano wystawić, nie zostało wyeksponowane w

³⁸⁸ DP, nr 88 z 15 IV 1919, s. 2-3 *Posiedzenie Rady Miejskiej w Poznaniu*.

³⁸⁹ KP nr 88 z 15 IV 1919, s. 1 -2, *Z Rady Miejskiej*.

³⁹⁰ KP nr 113 z 17 V 1919 s. 2, *Pomnik Karola Marcinkowskiego*.

przestrzeni miasta i nigdy nie wyszło poza mury Muzeum im. Mielżyńskich³⁹¹. Tym samym prowizoryczne popiersie Marcinkowskiego było jedyną po 1918 roku zrealizowaną inicjatywą w dziedzinie rzeźby pomnikowej w Poznaniu do czerwca 1922 roku³⁹². Trzeba stwierdzić, że ustawienie tymczasowego pomnika stanowiło próbę pospiesznego naznaczenia przestrzeni miejskiej przez stronę polską³⁹³. Warto zauważyć, że powstające w XX wieku pomniki prowizoryczne miały najczęściej charakter inicjatyw lokalnych i były odzwierciedleniem emocji społecznych towarzyszących wielkim przełomom historycznym³⁹⁴

Należy podkreślić, że brak realizacji trwałego pomnika w tym czasie był spowodowany m.in. dynamiczną sytuacją polityczną, społeczną oraz ekonomiczną miasta i całego regionu. Zakres zadań realizowanych przez Naczelną Radę Ludową, Radę Ludową miasta Poznania i władze miejskie był ogromny, a skala wyzwań bezprecedensowa. Komisariat NRL-u pełnił rolę faktycznego rządu Wielkopolski funkcjonującej, do czasów podpisania traktatu wersalskiego i wejścia w życie jego postanowień, jako *de facto* niezależne państwo³⁹⁵. Priorytetem była obsługa walczących Wojsk Wielkopolskich, utrzymanie sterowności administracji publicznej, wychodzenie z gospodarki wojennej i poprawa aprowizacji mieszkańców³⁹⁶. Można stwierdzić tym samym, że pierwszy okres gorączkowych starań o polskie pomniki w mieście skończył się wraz z ustabilizowaniem sytuacji politycznej i potwierdzeniem na konferencji wersalskiej przynależności Poznania i Wielkopolski do państwa polskiego.

W odniesieniu do zrzucenia pomników niemieckich przez tłum demonstrantów należy podkreślić, że przejawiała się tu nie tylko chęć usunięcia śladów niemieckiej kultury, ale także wzięcia odwetu za lata marginalizacji strony polskiej. Chodziło o likwidację zawłaszczających przestrzeń miasta monumentów symbolizujących nie tylko rządy dynastii Hohenzollernów, ale także sam naród niemiecki, co szczególnie uosabiała statua Bismarcka.

³⁹¹ W. Karolczak, „Wychodek tyłkiem”, *czyli...dz.cyt.*, s. 169.

³⁹² Odnosi się to do popiersia Karola Marcinkowskiego, ustawionego, jako trwała rzeźba pomnikowa na obszarze ogródków działkowych przy ulicy Bukowskiej. Więcej o tym obiekcie w trzecim rozdziale. Zob. W. Molik, *Z dziejów kultu*, *dz.cyt.*, s. 132 – 133.

³⁹³ Z. Pałat, *Architektura, a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011, s. 27.

³⁹⁴ Zob. m.in. przypadek prowizorycznego pomnika Stefana Jaracza w Olsztynie z 1946 r. czy pomnik Powstańców Warszawskich w Słupsku z 1945 roku symbolizujący warszawski mur kaźni : R. Syrwid, „*Dzieje olsztyńskiego popiersia Stefana Jaracza*”, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3/2005, s. 366; *Pomnik Powstańców Warszawy*; <https://www.slupsk.pl/turysta/warto-zobaczyc/pomnik-powstancow-warszawskich> [dostęp: 29.08.21]

³⁹⁵ M. Rezler, *Nie tylko orężem. Bohaterowie Wielkopolskiej drogi do Niepodległości*, Poznań 2013, s. 64.

³⁹⁶ O wyzwaniach dot. przekształcania gospodarki miasta po 1918 roku, zob. S. Kowal, *Polonizacja życia gospodarczego w Poznaniu po I wojnie światowej*, KMP nr 4/1998.; P. Matusik, *Historia Poznania, t. 3 (1918 - 1945 r.)*, Poznań 2021, s. 57 – 59.

Stawiane na terenie całego państwa pomniki poświęcone *Żelaznemu Kanclerzowi* w rzeczywistości odzwierciedlały własne wyobrażenie Niemców o sobie tj. siłę, ambicje polityczne i odmienne względem Europy Zachodniej wartości, jakie mieli reprezentować³⁹⁷. W kontekście walki o symboliczną dominację w przestrzeni miasta M. Praczyk pisze, że (...) *Zawłaszczenie przestrzeni stanowi formę zademonstrowania politycznej siły, bowiem stanowi dla niej bardzo ważne odniesienie. Pomnik, który należy do materialnych przejawów władzy, stanowi często jeden z elementów takiego politycznego konfliktu, którego natężenie zależne jest od politycznych warunków obowiązujących w danym społeczeństwie. W sytuacji politycznej nacechowanej przemocą staje się często, jako obiekt symbolizujący władzę, narzędziem politycznej opresji lub przedmiotem, w który przemoc jest wymierzona. Tak dzieje się zazwyczaj przy okazji toczonych wojen czy rewolucji, gdy pomniki są niszczone*³⁹⁸. Można tym samym stwierdzić, że akt destrukcji monumentów był aktem wymierzonym w niebyłą już, niemiecką władzę, ale także w niemiecką społeczność Poznania. Miało to szczególny wymiar w odniesieniu do poddanych Królestwa Prus, gdzie już długo przed powstaniem Cesarstwa kreowano w społeczeństwie przywiązanie do monarchii i Ojczyzny³⁹⁹. Znaczenie dla budowy narodu niemieckiego masowo stawianych po 1871 r. na terenie państwa pomników było nie do przecenienia. Jak pisał Eric Hobsbawm, realizacje te stanowiły „ (...) *najbardziej widoczną formę ustanawiania nowej interpretacji historii niemieckiej czy też raczej syntezy starszej, romantycznej „tradycji wymyślonej” niemieckiego nacjonalizmu sprzed 1848 r. i nowego ustroju*⁴⁰⁰. Elity niemieckie w Poznaniu postrzegały tym samym zrzucanie monumentów jako akt wandalizmu, domagając się wyciągnięcia konsekwencji przez władze miejskie. W prasie dominowały głosy zawodu wobec postawy ludności polskiej i niezrozumienia dla działań postrzeganych jako agresywne. Można tu stwierdzić, że akt zrzucenia pomników był kolejnym krokiem pozbawiającym Niemców podstaw na jakich funkcjonowali dotychczas w mieście.

Kopiec Zmartwychwstania

Na pierwszym posiedzeniu *Komisji dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* z 1 marca 1919 roku podjęto także decyzję o wytyczeniu za Doliną Świętojańską (dzisiejszy

³⁹⁷ S. Michalski, *Public Monuments. Art In Political Bondage 1870-1997*, London 1998, s. 66.

³⁹⁸ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s. 96.

³⁹⁹ R. Koshar, *From Monuments to Traces. Artifacts of German Memory, 1870-1990*, Berkeley – Los Angeles – London, 2000, s. 21.

⁴⁰⁰ E. Hobsbawm, dz.cyt., s. 286.

obszar Jeziora Maltańskiego i kompleksu rekreacyjnego) tzw. Parku Narodowego i usypania tam Kopca Zmartwychwstania nazywanego także Kopcem Wolności. W ramach planowanego założenia przewidywano również m.in. wytyczenie wielkiego placu z monumentalną zabudową rekreacyjną przeznaczoną dla polskiej młodzieży, członków harcerstwa i Sokoła⁴⁰¹. Dla zrozumienia znaczenia i lokalizacji Kopca wydaje się niezbędne opisanie okoliczności powstania projektu Parku Narodowego na Malcie.

Początek powyższej inicjatywy datuje się na rok 1916, kiedy to decyzją arcybiskupa poznańsko – gnieźnieńskiego Edmunda Dalbora utworzono przy Kurii Arcybiskupiej *Fundusz na cele społeczne młodzieży*. Zarząd Funduszu, planując utworzenie specjalnego kompleksu rekreacyjnego służącego wychowaniu fizycznemu i społeczno – moralnemu młodzieży, postanowił zakupić tereny na Malcie znajdujące się przy szosie kobyłepolskiej. Obszary te wraz z Doliną Świetojańską i lasiem Kobyłepolskim cieszyły się od poł. XIX w. dużą popularnością wśród polskich mieszkańców jako tereny rekreacyjne i miejsce zlotów Sokoła i harcerstwa⁴⁰². W czasie, gdy zarząd *Funduszu na cele społeczne młodzieży* sposobił się do nabycia wspomnianych terenów zrodziła się idea stworzenia Parku Narodowego, którego inicjatorem i głównym realizatorem był ks. Stanisław Łukomski⁴⁰³. Zakupu dokonano m.in. dzięki darowiznom ziemiaństwa i duchowieństwa z całej prowincji oraz wyasygnowaniu na ten cel znacznych środków⁴⁰⁴, przez arcybiskupa poznańsko – gnieźnieńskiego Edmunda Dalbora⁴⁰⁵. Suma ta pokrywała ponad połowę potrzebnej kwoty tj. 150.000 marek przy całym koszcie 280.000 marek. Celem obejścia przepisów, które nakazywały wystąpić do władz o zgodę na zakup tak dużych terenów, sięgających ponad 450.000 metrów kwadratowych, postanowiono zastosować wybieg polegający na uczynieniu Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha (tj. spółki z o.o.) właścicielem tych terenów. We wrześniu 1917 roku powołano do życia Komitet Budowy Parku Narodowego odpowiedzialny za realizację przedsięwzięcia. W składzie znaleźli się, obok innych działaczy czy przedstawicieli elit

⁴⁰¹ DP nr 52 z 4 III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

⁴⁰² M. Chojnacka, A. Wilkaniec, *Walory krajobrazowe i rekreacyjne jeziora maltańskiego w Poznaniu*, [w:] „Nauka, Przyroda, Technologie”, 2008, t. 2, z. 4, s. 3.

⁴⁰³ Stanisław Kostka Łukomski (1874 – 1948) – duchowny, biskup pomocniczy poznański, działacz społeczny i polityczny, zwolennik Endecji, współorganizator polskiego szkolnictwa w Poznaniu po 1918 r, współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego, inicjator wielu przedsięwzięć komemoratywnych w mieście. Za: S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *Kopiec Wolności w Poznaniu jako symbol Niepodległości*, Warszawa – Poznań 1992, s. 83 – 86.

⁴⁰⁴ Kwestia tego, która część kwoty wyasygnowanej przez apba Dalbora była darowizną, a która stanowiła pożyczkę zwrotną udzieloną Komitetowi było przyczyną po 1918 roku społecznych kontrowersji. Szerzej o tej kwestii: S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 91 – 94.

⁴⁰⁵ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 86 – 89.

społeczno – gospodarczych miasta⁴⁰⁶, ksiądz Stanisław Łukomski i wspomniany już dr P. Gantkowski. W prace Komitetu włączył się także później inicjator wielu działań polonizujących i kreujących nowe elementy przestrzeni polskiego Poznania architekt inżynier Adam Ballenstedt⁴⁰⁷, który współtworzył ogólną koncepcję Parku. W marcu 1919 roku przedstawił on już szczegółowy plan zagospodarowania tego obszaru⁴⁰⁸. Projekt obejmował obszar o powierzchni 25 ha rozciągający się między ulicami Komandoria, Wileńską, Szosą Kobylepolską, a Łącznym Młynem⁴⁰⁹. Projekt został oparty na dwóch głównych osiach (wschód – zachód i północ południe) na bazie których zostały zaprojektowane obiekty sportowe i kulturalne, w tym amfiteatr, restauracja, budynki dla Sokoła i Skautów, przystań do uprawiania sportów zimowych i zieleń rekreacyjna. Uwzględniono także miejsce pod pomnik harcerza i przede wszystkim, w części zachodniej założenia, górujący nad okolicą przyszły Kopiec Zmartwychwstania⁴¹⁰. Warto zwrócić uwagę, że A. Ballenstedt przy opracowywaniu całego założenia korzystał niewątpliwie z późnowilhelmińskich wzorców dla projektów założeń ogrodowych powstających ówczesnie na terenie Niemiec⁴¹¹.

Wspomniany kopiec, zgodnie z intencją inicjatorów, miał upamiętniać wyzwolenie się Poznania i Wielkopolski spod władzy pruskiej⁴¹². Wpisywało się to w praktyki komemoratywne oparte na postrzeganiu kopca jako pomnika tworzonego dla uczczenia postaci lub wydarzeń historycznych. Jednym z bardziej znanych tego typu realizacji w Europie jest kopiec usypany w latach 1823 – 1827 na polach Waterloo w Belgii celem upamiętnienia bitwy z 1815 roku⁴¹³. Natomiast bezpośrednią inspirację stanowił usypany w Krakowie w latach 1820 – 23 kopiec Tadeusza Kościuszki⁴¹⁴. Wiązało się to z powszechną w Wielkopolsce, od końca XIX wieku, fascynacją Krakowem, jego kulturą i zabytkami oraz intensywnością wzajemnych kontaktów działaczy z obu zaborów na poziomie organizacyjnym. Szczególnie odwiedzany przez wycieczki szkolne z zaboru pruskiego i

⁴⁰⁶ Skład Komitetu został później poszerzony m.in. o abpa E. Dalbora, komisarzy Naczelnej Rady Ludowej, prezydenta J. Drwęskiego, gen. J. Dowbora – Muśnickiego i innych: S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski dz.cyt., s. 102.

⁴⁰⁷ Adam Ballenstedt (1880-1942) – architekt, działacz społeczny i polityczny; aktywny w Narodowej Partii Robotniczej, autor wielu realizacji budowlanych w Poznaniu (m.in. gmachu Wyższej Szkoły Handlowej przy ob. ul. Niepodległości czy pomnika 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich). Za: J. Maciejewski, *Adam Ballenstedt*, [w:] A. Gąsiorowski (red.), *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań 1981, s. 34.

⁴⁰⁸ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, dz.cyt., s. 90 – 91.

⁴⁰⁹ Dzisiaj teren ten pokrywa się częściowo z obszarem rekreacyjnym Malty: współcześnie wytyczałaby go od zachodu ul. Inflancka i fragment ul. Wiankowej przy wjeździe na parking, od północy brzeg jeziora Maltańskiego, od wschodu parki linowy, od południa ulica Baraniaka.

⁴¹⁰ ⁴¹⁰ M. Chojnacka, A. Wilkaniec, dz.cyt., s. 3-4; S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, dz. cyt., s. 91 – 101.

⁴¹¹ Sz. P., Kubiak, dz.cyt, s. 34 – 36.

⁴¹² KP nr 53 z 05.03. 1919 s. 2, *Z Rady Ludowej na miasto Poznań*.

⁴¹³ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, dz.cyt., s. 17 – 18.

⁴¹⁴ Tamże, s. 26 – 28.

budzącym zainteresowanie w prasie był właśnie Kopiec Kościuszki, a bezpośrednio nim inspiracji nie ukrywali inicjatorzy poznańskiego przedsięwzięcia⁴¹⁵.

Sypanie Kopca Wolności zostało zaplanowane jako kulminacyjny moment pierwszych po 1918 roku obchodów ustanowienia Konstytucji 3 maja. Prekursorem na skalę polską rozporządzeniem NRL - u z 16 kwietnia 1919 roku dzień ten został ogłoszony świętem narodowym. W akcie tym uwzględniono m.in karę grzywny za prowadzenie handlu w tym czasie⁴¹⁶. W związku z tym, że inauguracja usypywania Kopca powiązana jest bezpośrednio z programem obchodów Święta, wydaje się tu niezbędne przedstawienie ich przebiegu. Uroczystości zaczęły się w mieście 2 maja w godzinach wieczornych, kiedy to przez centrum Poznania przeszły orkiestry wojskowe grające pieśni i marsze narodowe. 3 maja całe miasto udekorowano emblematami i barwami narodowymi. O godz. 10:00 rozpoczęły się na Ławicy główne uroczystości wojskowe z udziałem: prymasa abpa Edmunda Dalbora, generała Józefa Dowbora – Muśnickiego, przedstawicieli Rady Ludowej Miasta Poznania i Magistratu z prezydentem Drwęskim na czele, Komisarzy NRL – u, reprezentantów wojsk sprzymierzonych, hallerczyków oraz gości z Warszawy, w tym kilkudziesięciu posłów na Sejm, kilkunastu dziennikarzy i innych. Z rozmachem odbyła się wielka defilada Wojsk Wielkopolskich, w tym oddziałów ułanów i wojsk lotniczych. Obserwowały ją tysiące ludzi, a całe wydarzenie zabezpieczała Straż Ludowa i Skauci⁴¹⁷. Tego samego dnia, w godzinach popołudniowych, z centrum miasta wyruszył wielki pochód w kierunku Malty, a na miejsce powozem zjechał abp Dalbor. Tam z przygotowanej mównicy wpiery przemówił przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Parku Narodowego ks. Łukomski. W swoim przemówieniu przypomniał, że plan założenia Parku Narodowego powstał w 1917 roku, a jego celem było wytyczenie obszaru gdzie można byłoby edukować patriotycznie młodzież i krzewić w niej kulturę fizyczną. Dziękował za ofiarność przedstawicielom ziemiaństwa, duchowieństwa i członkom wielu organizacji, którzy przyczynili się do możliwości zakupu tych obszarów. Oznajmił, że według projektu autorstwa inż. Ballenstedta w przyszłości powstanie infrastruktura rekreacyjna i kulturalna w postaci boisk, sal gimnastycznych, sztucznego stawu, łaźni, teatru czy domów wypoczynkowych dla młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i kupieckiej. Określił akt powstania Kopca jako

⁴¹⁵ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, dz.cyt., s. 81 – 83.

⁴¹⁶ *Tygodnik Urzędowy*, nr 8 z 25 IV 1919, Poznań 1919, s. 29.

⁴¹⁷ KP nr 104 z 6 V 1919 s. 1, *Trzeci Maja w Poznaniu*.

podwalinę pod planowany Park Narodowy i pamiątkę po pierwszej w odrodzonej Polsce rocznicy 3 maja⁴¹⁸.



Fot.9. Pochód w stronę Malty podczas obchodów rocznicy 3 maja w Poznaniu. – w tle widoczne fortyfikacje Bramy Warszawskiej, maj 1919 r., fot. K. Greger, ze zb. Biblioteki Kórnickiej PAN /WBC.

⁴¹⁸ KP nr 104 z 6 V 1919 s. 1, *Trzeci Maja w Poznaniu*.



Fot.10. Inauguracja sypania Kopca Wolności na Malcie podczas obchodów rocznicy 3 maja w Poznaniu. – zdjęcie przedstawia przemówienie ks. Stanisława Łukomskiego z prezentacją planu Parku Narodowego, maj 1919 r., fot. K. Greger, ze zb. Biblioteki Kórnickiej PAN /WBC.

Po tych słowach dr Gantkowski odczytał treść dokumentu erekcyjnego. Po jego podpisaniu przez wymienione w nim osoby i innych uczestników uroczystości głos zabrał arcybiskup Dalbor, który podziękował za zakup Malty ks. Łukomskiemu i w patriotycznych słowach zaapelował o wspólną pracę na rzecz odrodzonej Polski. Po tym wystąpieniu dokument, wraz z egzemplarzami dzienników z tego dnia, został umieszczony w puszcze, którą zalutowano i umieszczono w ceglanej skrzyni. Arcybiskup Dalbor uderzył młotem trzykrotnie w kamień węgielny, po czym go zamurował i rzucił pierwszą garść ziemi. Po nim to samo uczynili zaproszeni goście i delegacje różnych organizacji⁴¹⁹. Zdecydowano, że akcje sypania kopca będą odbywać się codziennie w godzinach od 14.00 do 18.00, a narzędzia dla wszystkich chętnych będą dostępne na miejscu⁴²⁰.

W przeciwieństwie do innych pomników, najważniejszym momentem w przypadku tego upamiętnienia była chwila inauguracji jego tworzenia, a nie moment odsłonięcia czy ukończenia. Z chwilą położenia kamienia węgielnego Kopic stał się punktem wycieczek, swoistych pielgrzymek, w których uczestniczyły rozliczne organizacje z Poznania,

⁴¹⁹ „Przewodnik Katolicki” nr 20/1919, r.25, s. 158, *Obchody Trzeciego Maja*.

⁴²⁰ KP nr 104 z 6 V 1919 s. 1, *Trzeci Maja w Poznaniu*.

Wielkopolski i z całego kraju. Przez cały 1919 rok powszechnie organizowano wycieczki, z programem towarzyszącym, na rzecz usypywania Kopca. Często, jak w przypadku Katolickiego Towarzystwa Robotniczego, przybierało to postać uroczystości z przemowami, odczytami historycznymi, śpiewami, a później odpoczynkiem ze wspólnym posiłkiem i zabawą.⁴²¹ Takie wydarzenia organizowały m.in. towarzystwa młodzieży kupieckiej, młodzieży polsko - katolickiej, śpiewacze, katolickie, Związki Kółek Rolniczych, Ochotnicze Straże Ogniove, organizacje powiązane z Wojskiem Polskim, różne związki cechowe, itd. W pracach nad pomnikiem uczestniczyli też przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Towarzystwa Samokształceniowego Młodzieży „Iskra” czy Towarzystwa „Warta”⁴²². Sama czynność usypywania Kopca polegała na przywożeniu symbolicznych lub większych ilości ziemi, przesypywaniu ziemi spod nasady kopca na szczyt bądź zwożenia taczkami piasku z pobliskiego lasu⁴²³. Zbierano także datki finansowe, pozyskując w przeciągu miesiąca od inauguracji działań 190 tysięcy marek⁴²⁴. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w przewodniku po Poznaniu z 1919 roku, jako pierwszy opisywany punkt widniał właśnie Kopiec Zmartwychwstania pozostający wtedy jeszcze w początkowej fazie prac. Autor przewodnika proponował dojechanie dorożką nad Małą lub tramwajem do Bramy Warszawskiej i tam, podając dokładne instrukcje jak dojść do obiektu, zachęcał do odwiedzania wznoszonego Kopca Zmartwychwstania, by rzucić garść ziemi⁴²⁵.

Po roku od inauguracji sypania pomnika społeczny entuzjazm wobec tej inicjatywy zaczął słabnąć. Coraz rzadziej organizowano wycieczki do Kopca, a problemy finansowe Komitetu uniemożliwiały zakończenie prac⁴²⁶. Po prośbie wystosowanej przez Komitet w maju 1920 roku Komisja Finansowa Magistratu miasta Poznania podjęła decyzję o wyasygnowaniu kwoty 50 000 marek na dalsze usypywanie Kopca⁴²⁷. Jeszcze w przewodniku po mieście z 1921 roku określono obiekt jako pozostający w fazie

⁴²¹ DP, nr 140 z 21 VI 1919, s. 2-3, *Na kopiec Zmartwychwstania*, zob. także S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 117.

⁴²² DP nr 191 z 21 VIII 1919, s. 2, *Zjazd delegowanych Związku Stowarzyszeń katolickich kobiet pracujących*; DP nr 121 z 27 V 1919 s. 2, *Wycieczka do kopca zmartwychwstania na Malcie (stowarzyszenie wermistrzów polskich)*; DP nr 140 z 21 VI 1919, s. 2-3, *Na kopiec Zmartwychwstania*; KP nr 231 z 7 X 1919, s. 2, *Zjazd kierowników oświatowych wojsk wielkopolskich*; KP nr 116 z 22 V 1919, s. 2, *Stow. urzęd. Pocztowych*; KP nr 187 z 15 VIII 1919, s. 2, *XIII Zjazd Delegowanych Związku Stowarzyszeń Katolickich Kobiet Pracujących*; KP nr 211 z 12 IX 1919, s. 3, *Siodłarze*; KP nr 199 z 30 VIII 1919, s.3, *Kat. Tow. Rzemieślników Polskich*; zob. także: S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 119 – 122.

⁴²³ DP nr 148 z 1 VII 1919 s. 2, *Uroczystość sypania kopca Zmartwychwstania na Malcie*.

⁴²⁴ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 121.

⁴²⁵ T. Wieczorkiewicz, *Przewodnik ilustrowany po mieście Poznaniu ze szkicem historycznym i planem miasta*, Poznań 1919, s. 23.

⁴²⁶ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 122.

⁴²⁷ KP nr 104 z 7.V 1920 s. 3, *Z Rady Miejskiej*.

prac⁴²⁸. Za moment zakończenia prac można uznać rok 1922, kiedy to odnotowano ostatnie wydatki samorządowe na ten cel w sprawozdaniu⁴²⁹. Obiekt uzyskał ostatecznie 94 m. wysokości, górując 34 metry nad poziomem doliny Cybiny. Od północnej strony umieszczono wejście z bramką obrotową regulującą ruch spacerowiczów po ścieżce otoczonej barierkami, która wiła się dookoła kopca prowadząc na szczyt. Wokół podnóża zainstalowano drut kolczasty wzmocniony blachą uniemożliwiający wejście na kopiec z ominięciem ścieżki⁴³⁰.

Podsumowując, Kopiec Zmartwychwstania stał się pierwszym, trwałym upamiętnieniem w Poznaniu po 1918 roku, a ścisłej rzecz ujmując, w przestrzeni bezpośrednio powiązanej z miastem. Warto zwrócić uwagę, że obszar ten leżący w gminie Komandoria oficjalnie włączono dopiero w 1925 roku⁴³¹. Inicjatywa usypywania kopca była efektem realizacji projektu Parku Narodowego na Malcie tj. terenu rekreacyjnego i miejsca organizacji uroczystości patriotycznych, zlotów harcerstwa i Sokoła, którego kopiec miał być dominującym wizualnie i symbolicznie elementem. Po początkowo znacznym zaangażowaniu społeczeństwa w dzieło wznoszenia kopca, intensywność prac po roku znacznie zmalała, a usypywanie zakończono dopiero w 1922 roku⁴³². Obiekt ten miał się okazać jedyną znaczącą inwestycją planowanego Parku Narodowego na Malcie, oprócz odsłoniętego w 1937 roku pomnika ku czci harcerzy poległych w walce o niepodległość⁴³³.

⁴²⁸ S. Rybka, *Ilustrowany Przewodnik Miasta Poznania*, 1921 s. 107.

⁴²⁹ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, *dz.cyt.*, s. 123 – 124.

⁴³⁰ Tamże.

⁴³¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1924 r. o rozszerzeniu granic miasta Poznania (Dz.U. z 1924 r., nr 112, poz. 996).

⁴³² Kopiec został zniesiony przez okupantów niemieckich w czasie II wojny światowej i częściowo odtworzony na przełomie lat 80 i 90 XX w.

⁴³³ Więcej o pomniku z 1937 roku zob. M. Pierzykowski, *Pomniki harcerskie na Malcie w Poznaniu, Związek Harcerstwa Polskiego. Komenda Chorągwi Wielkopolskiej im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919. Komisja Historyczna*, Poznań 2004.



Fot.11. Usypywanie Kopca Zmartwychwstania na poznańskiej Malcie, pocz. lat 20 XX w, pocztówka ze zb. BU w Poznaniu.

Dekonstrukcja niemieckiego systemu nazewniczego w mieście

Jednocześnie z powyższymi staraniami o ufundowanie pomników, podejmowano w omawianym okresie działania na rzecz usunięcia niemieckich denominacji oraz wprowadzenia pierwszych polskich nazw ulic, placów i parków w mieście. W ramach *Komisji dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* utworzono, na pierwszym zebraniu Rady Ludowej miasta Poznania z 1 marca, specjalną podkomisję ds. zmiany nazw ulic⁴³⁴, na czele z Romanem Leitgeberem⁴³⁵. Przedstawił on na posiedzeniu Rady z 9 marca ogólną koncepcję zmian w nazewnictwie miejskim. Denominacje podzielił na te, które po przetłumaczeniu należy pozostawić, oraz takie, co do których zmiana jest konieczna. Do pierwszej grupy R. Leitgeber zaliczył dawne, jeszcze przedrozbiorowe miana oraz te które przyjęto w czasach pruskich, ale miały charakter rzeczowy bądź uzasadnienie historyczne i nie raziły polskiej wrażliwości⁴³⁶. Szczególnie jednak należało się zająć denominacjami,

⁴³⁴ DP nr 52 z 4. III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

⁴³⁵ Roman Leitgeber (1881 – 1954)– wydawca, społecznik, działacz polityczny, dziennikarz związany z „Kurierem Poznańskim”, członek Ligi Narodowej, później Rady Ludowej Miasta Poznania; Z. Zaleski określił go jako (...) *głównego twórcę nowego systemu polskich nazw ulicznych w Poznaniu*, za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic... dz.cyt., s.4.*

⁴³⁶ Jako przykład podano tu ulicę Jezuicką, która w czasach pruskich zastąpiła dawną Świętosławską;

o charakterze, jak się wyrażono w prasie (...) *wybitnie niemieckim które miastu naszemu miały nadać piętno miasta niemieckiego*. Ze wszystkich 350 ulic ok. 130 uznano za całkowicie sztuczne i sprzeczne z charakterem i historią miasta⁴³⁷.

Podczas trzech marcowych zebrań Rada Ludowa miasta Poznania intensywnie zajmowała się kwestią spolszczania nazw ulic rozpatrując propozycję wspomnianej komisji. Na posiedzeniu z 9 marca obradowano nad 68 nazwami, z czego przyjęto 64, a cztery pozostałe pozostawiono do dalszego rozpatrzenia. W tej grupie aż 59 denominacji utworzono przez bezpośrednie tłumaczenia nazw z czasów niemieckich (np. *Kopernikusstr.* - ul. Kopernika⁴³⁸, *Tiergartenstr.* - ul. Zwierzyniecka, *Büttelstr.* — ul. Butelska).⁴³⁹, a dla pięciu ulic wprowadzono nowe nazwy tj.: *Dammstr.* — ul. Czartorya, *Michael Herzstr.* — ul. Żydowska, *Triftstrasse* — ul. Nad Starą Wartą, *Wilhelmsplatz* — Plac Wolności, *Wronkerplatz* — Wolnica. W przypadku pierwszej z nich powoływano się na historyczny charakter nazwy Czartoria oraz wskazywano, że dotychczasowe tłumaczenie w postaci nazwy ul. *Tamowej* brzmiało niezgrabnie⁴⁴⁰. Ponadto przywrócono, zmienioną dopiero pod koniec I wojny światowej, historyczną nazwę ul. Żydowskiej oraz dawne określenie Wolnica na rejon wokół *Wronkerplatz*. Jak już wspomniano, centralny plac Nowego Miasta przyjął nazwę placu Wolności, co miało upamiętniać zwycięski czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 oraz fakt odzyskania przez Polskę niepodległości.

Na kolejnym posiedzeniu, które odbyło się 21 marca 1919 roku, Rada Ludowa miasta Poznania przyjęła po długiej dyskusji 72 nazwy. W uzasadnieniu wniosku przewodniczący Podkomisji Roman Leitgeber powoływał się m.in. na potrzebę przywrócenia zmienionych przez władze pruskie nazw historycznych⁴⁴¹, tak by odzwierciedlały dawne formy używane przez Polaków⁴⁴². Przyjęto 50 denominacji stanowiących bezpośrednie tłumaczenie niemieckich wersji (np. *Bahnstr.* — ul. Kolejowa, *Ritterstr.* — ul. Rycerska,) i 22 nowe odpowiedniki⁴⁴³. Analizując wprowadzone wtedy zmiany zauważalna jest tendencja do ograniczenia denominacji związanych z wojskiem i twierdzą na rzecz określeń „cywilnych”, charakterystycznych dla danego rejonu (*Alarmplatz* — Błonia Wildeckia, *Festungsstr.* —

KP nr 58 z 11. III 1919 s. 1, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

⁴³⁷ Tamże.

⁴³⁸ W nawiasach po lewej stronie podawane są nazwy niemieckie obowiązujące do 1918 roku, a po prawej wprowadzane nowe, polskie denominacje.

⁴³⁹ Pełną listą rozpatrywanych nazw zob.: KP nr 58 z 11. III 1919 s. 1 - 2 *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*.

⁴⁴⁰ Tamże.

⁴⁴¹ Na tym posiedzeniu R. Leitgeber wysunął propozycję wprowadzenia uzasadnionej historycznie nazwy ul. Wielkiej, zamiast Szerokiej (*Breitestrasse*); KP nr 71 z 26. III 1919 s. 2, *Z rady Ludowej Miasta Poznania*.

⁴⁴² Tamże.

⁴⁴³ Pełna lista rozpatrywanych nazw zob. KP nr. 70 z 26. III 1919 s. 2, *Rada Ludowa miasta Poznania*.

ul. Jeżycka, *Kanonierstr.* — Piotrowo⁴⁴⁴, *Magazinstr.* — ul. Solna⁴⁴⁵). Część niemieckich nazw osobowych zamieniono na topograficzne, w tym przywołujące dawne zapomniane nazwy osad czy miejsc z czasów przedrozbiorowych (*Friedrichstr.* — Glinki⁴⁴⁶, *Walderseestr.* — Przepadek⁴⁴⁷), bądź odwołujące się do charakterystycznego obiektu (*Garczvniskistr.* — ul. Sercanek⁴⁴⁸, *Posadowskystr.* — ul. Mostowa⁴⁴⁹). Ten rodzaj nazewnictwa wprowadzano również tam, gdzie poprzednia nazwa nie miała politycznego, czy po prostu *niemieckiego* charakteru (*Niederwall* — Wymykowa⁴⁵⁰, *Südstr.* — Grochowe Łąki⁴⁵¹). Usunięto także rozpatrywane denominacje dynastyczne (*Königsplatz* — Plac Nowomiejski, *Königsstr.* — ul. Cieszkowskiego, *Kronprinzenstr.* — ul. Wildecka, *Friedrichstr.* — Glinki, *Viktoriastr.* — ul. Seweryna Mielżyńskiego). Nazwy powiązane z protestanckim kościołem św. Piotra zamieniono na odwołujące się do, istniejącego w tym rejonie do końca XVIII w., katolickiego kościoła św. Krzyża (*Petriplatz* — Plac Świętokrzyski) oraz funkcjonującego tu szpitala i przyszpitalnej kaplicy pw. św. Józefa⁴⁵² (*Petristr.* — ul. św. Józefa). W przypadku rozpatrywanych niemieckich denominacji osobowych, częściowo dokonano ich zmiany na nazwy o charakterze topograficznym (*Garczvniskistr.* — ul. Sercanek, *Posadowskystr.* — ul. Mostowa, *Walderseestr.* — Przepadek), a pozostałe zastąpiono nazwiskami nowych patronów. Reprezentacyjne Aleje Wilhelmowskie przemianowano na Aleje Karola Marcinkowskiego, a filozof i organicznik August Cieszkowski⁴⁵³, zapewne ze względu na

⁴⁴⁴ Piotrowo – osada obok Berdychowa, wymieniona w dokumencie lokacyjnym miasta Poznania z 1253 r., włączona do miasta w 1896 r. zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 55.

⁴⁴⁵ Przy tej ulicy w okresie Prus Południowych wzniesiono zabudowania magazynowe, szczególnie wyróżniał tu się budynek magazynu soli, zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 69

⁴⁴⁶ Glinki – późnośredniowieczna osada wchodząca w skład staropolskiej poznańskiej aglomeracji, położona niegdyś na północny zachód od murów miejskich, zob. A. Gąsiorowski, *Późnośredniowieczna konurbacja poznańska*, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t.1, Warszawa – Poznań 1988, s.226 – 232.

⁴⁴⁷ Przepadek to określenie bagnistego obszaru, na którym funkcjonował młyn Katarzynek zwany Przepadkiem; nazwę tę początkowo błędnie przyporządkowano dawnej *Walderseestr.*, później przeniesiona na drogę łączącą Wały Leszczyńskiego z szosą Urbanowską. Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 62 – 63.

⁴⁴⁸ Odnosiło się do zakonu sióstr Sercanek działających w znajdującym się tam Zakładzie Dobroczynności Garczyńskiego.

⁴⁴⁹ Ulica wytyczona po śladzie zasypanej pod koniec XIX w. odnogi rzecznej, tzw. Zgniłej Warty, prowadząca ku mostowi Św. Rocha. Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 49.

⁴⁵⁰ Denominacja pamiątkowa nawiązująca do dawnej jurydyki szlacheckiej *Wymykowo* założonej przez ród Potulickich, której początki datuje się na poł. XVI w. Zob. J. Wiesiołowski, *Kościół i osada św. Marcina w średniowieczu i okresie staropolskim*, KMP nr 1/2006, s. 12.

⁴⁵¹ Grochowe Łąki – obszar dawnych łąk dominikańskich, później zwanych Groffowymi od właścicieli tych terenów, których to nazwa w mowie potocznej Polaków przekształcona zostało w Grochowe i tak oficjalnie przyjęta. Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 32.

⁴⁵² Z. Zakrzewski, *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*, Poznań 1983, s. 66.

⁴⁵³ August Cieszkowski (1814 – 1894) – filozof, działacz społeczny w Poznaniu, współtwórca Ligi Polskiej, współtwórca i pierwszy prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założyciel Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny w Zabikowie; zgodnie z komentarzem Z. Zaleskiego przy tej ulicy mieszkał przez pewien czas i tu zmarł. Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt., s. 24.

bliskość siedziby PTPN – u, został upamiętniony w nazwie dawnej ulicy Królewskiej (*Königsstr.* — ul. Cieszkowskiego). Wprowadzono ponadto postać biskupa poznańskiego z przełomu epok średniowiecza i renesansu Jana Lubrańskiego (1456 – 1520), którego uhonorowano w nazwie ulicy przy której znajduje się dawny gmach Akademii jego fundacji. Miano ulicy prowadzącej na wzniesienie zamkowe zwane od teraz wzgórzem Przemysła nadano na cześć pierwszej żony Przemysła II Ludgardy Meklemburskiej (ok. 1261- 1283)⁴⁵⁴. Ulicy przyległej do placu Działowego, na którym w 1847 roku został rozstrzelany demokratyczny emisariusz Antoni Babiński⁴⁵⁵, nadano imię tego tragicznego, polskiego bohatera. (*Seecktstr.* — ul. Babińskiego).

Burzliwą dyskusję wywołała kwestia wprowadzenia patrona Seweryna Mielżyńskiego⁴⁵⁶, z intencją uhonorowania jego osoby w nazwie ulicy, przy której znajdowała się ufundowana przez niego siedziba Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jednak to nie ta zasłużona postać wywołała kontrowersję, tylko kwestia ówczesnych przedstawicieli rodu Mielżyńskich⁴⁵⁷, którzy mieli nadwątlić dobre imię całej rodziny. Bulwersowała działaczy polskich, wywodzących się z głównie z kręgów endeckich o mieszczańskiej, inteligenckiej proveniencji, zbytńia ich fraternizacja z pruskimi urzędnikami wyższego szczebla, którzy często bywali na polowaniach w majątkach Mielżyńskich⁴⁵⁸. Wpisywało się to we wspomnianą już w tym rozdziale tradycję dobrych stosunków niektórych rodów arystokratycznych z wyższymi urzędnikami pruskimi (Raczyńscy, Garliccy, Radziwiłłowie). Kontakty te przynosiły korzyści w postaci nadawania im tytułów hrabiowskich czy zawierania koligacji z najważniejszymi rodami niemieckimi. Najgłośniejszym echem odbiła się jednak sprawa Macieja Ignacego Mielżyńskiego (1869 – 1944), związanego z polskim ruchem narodowym posła do parlamentu niemieckiego, który stał się później wodzem naczelnym wojsk powstańczych podczas III powstania śląskiego. W grudniu 1913 r., nakrywając żonę na domniemanej zdradzie, Maciej Mielżyński śmiertelnie postrzelił ją i jej siostrzeńca. Mimo, że został uniewinniony przez sąd pruski, który określił czyn ten jako popełniony w afekcie doprowadzonego do ostateczności

⁴⁵⁴ Biorąc pod uwagę zakorzenione powszechnie przekonanie o rzekomym zabójstwie Ludgardy z inicjatywy jej męża Przemysła II, nazwa tu funkcjonująca mogła być odbierana wręcz ironicznie. Sprawę domniemanego zabójstwa zreferował: P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 1 (do 1793 r.), Poznań 2021 s. 110 – 111.

⁴⁵⁵ Sprawę tę syntetycznie opisał: P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 2 (1793 - 1918 r.), Poznań 2021, s. 124.

⁴⁵⁶ Seweryn Mielżyński (1804 – 1872) – działacz społeczny, uczestnik powstań narodowych, fundator części zbiorów i gruntu, na którym powstała siedziba Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założyciel Towarzystwa Oświaty Ludowej. Zob. M. Rezler, *Nie tylko orężem...* dz.cyt., s. 299.

⁴⁵⁷ KP nr. 71 z 26 .III 1919 s. 2, *Rada Ludowa miasta Poznania*

⁴⁵⁸ P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 2, ...dz.cyt., s. 302.

domniemaną niewiernością małżonki Mielżyńskiego⁴⁵⁹, sprawa ta wywołała oburzenie wśród polskich elit zaboru pruskiego⁴⁶⁰. Ostatecznie zdecydowano się uhonorować Seweryna Mielżyńskiego nazwą ulicy, mając na względzie jego zasługi, zwłaszcza w kontekście rozwoju PTPN – u. Radni wystosowali jednak apel do przedstawicieli prasy, aby opisali szczegółowo fakt odbycia takiej dyskusji i podnoszonych kontrowersji⁴⁶¹.

Na posiedzeniu Rady z 28 marca przyjęto 24 nazwy, z czego dziewięć stanowiło tłumaczenie ma język polski niemieckich odpowiedników (np. *Artilleriestr.* — ul. Artyleryjska, *Bachstr.* — ul. Strumykowa⁴⁶², *Langestr.* — ul. Długa⁴⁶³). W odniesieniu do pozostałych 15 wprowadzono nowe denominacje, z czego znaczna część dotyczyła niemieckich nazw osobowych zastępowanych denominacjami o charakterze topograficznym (*Bismarckplatz* — Rynek Wildecki, *Bitterstr.* — ul. Gorzka, *Goethepark* — Park Miejski, *Kohleissstr.* — ul. Kolisty, *Miquelstr.* — ul. Flisacza). Nazwy upamiętniające dwóch burmistrzów z czasów pruskich zastąpiono nazwiskami poznańskich działaczy narodowych i organicznikowskich (*Naumannstr.* — ul. Działyńskich⁴⁶⁴, *Wittingstr.* — ul. Libelta), a park Schillera przemianowano na park Karola Marcinkowskiego. Jedną z głównych ulic w śródmieściu postanowiono nazwać na cześć Tadeusza Kościuszki, zajmującego szczególne miejsce w polskim panteonie narodowym (*Berlinerstr.* — ul. Kościuszki). Zmieniono także charakter niektórych nazw topograficznych (*Am Berliner*

⁴⁵⁹ DP nr 43 z 22 .II 1914, s. 2 -3, *Proces hr. Macieja Mielżyńskiego*; DP nr 44 z 24 .II 1914, s. 2 -3, *Proces hr. Macieja Mielżyńskiego*; s.3.

⁴⁶⁰ W Kurierze Poznańskim z 24 lutego 1914 roku stwierdzono : (...)Tyle wszakże powiedzieć trzeba, że wyroku takiego nie można się było spodziewać. Naturalne poczucie sprawiedliwości musiało hr. Mielżyńskiego uznać winnym zabójstwa, chociażby się nawet uwzględniło wszystkie okoliczności łagodzące(...). W podsumowaniu pisano: (...)Krwawa noc w Dakowach Mokrych pozostanie nadal więc osłonięta mgłą tajemnicy. Nie uczyniono po prostu nic, co by mogło uzasadnić gwałtowny czyn w oczach społeczeństwa. Od toku rozpraw wyłączono nie tylko publiczność, lecz i prasę. Toteż różne wersje i różnorodne osądzenia sprawy utrzymywać się będą w całej mocy w dalszym ciągu. Sąd wie wszystko—publiczność pozostaje nieświadoma. A dodać należy w imię bezstronności, że nie wszyscy są tego samego zdania, co inspirowana pono prasa niemiecka, biorąca gorąco stronę hrabiego(...). W tym samym numerze przytoczono dwie opinie prawnicze, przedrukowane z prasy niemieckiej, krytykujące wyrok. Za: KP nr 44 z 24 .II 1914, s. 3, *Proces hr. Macieja Mielżyńskiego*.

⁴⁶¹ KP nr 71 z 26 .III 1919 s. 2, *Rada Ludowa miasta Poznania*.

⁴⁶² Etymologia niemieckiej denominacji nie jest jasna, Z. Zaleski opisał ją jako nazwę zwyczajową odnoszącą się do przepływającego tu niegdyś strumyka , który już w jego czasach był skanalizowany (*Bach* z niemieckiego *Strumyk*). A. Gąsiorowski uznał ten przypadek za celową zamianę nazwy osobowej na topograficzną. W tym ujęciu nazwisko Jana Sebastiana Bacha (1685 – 1750) uległo modyfikacji na słowo *strumyk* . Zdaniem piszącego te słowa nazwa ta jednak już pierwotnie miała charakter zwyczajowy, na co wskazywałby przyjęty na obszarze Wildy system nazewnicy. W tym rejonie po 1900 roku upamiętniono dygnitarzy państwowych i wysokiej rangi wojskowych, nazwy osobowe ze świata kultury i sztuki na Wildzie nie występowały. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że od początku była to nazwa topograficzna, a nie osobowa.

⁴⁶³ Pełną listę nazw podaje: KP nr 74 z 29 III 1919 s. 2, *Rada Ludowa miasta Poznania* .

⁴⁶⁴ Tytus Działyński (1796 – 1861) i Jan Kanty Działyński (1829 – 1880) – ojciec i syn, działacze polityczni i społeczni, uczestnicy powstań narodowych, wydawcy, bibliofile , twórcy Biblioteki Kórnickiej. Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...* dz.cyt s.27 – 28.

⁴⁶⁵ DP nr 74 z 29 III 1919 s. 1, *Posiedzenie rady ludowej miasta Poznania*.

Tor — ul. Wjazdowa, *Am Bollwerk* — ul. Końcowa, *Am Dom* — Ostrów Tumski, *Franziskanerstr.* — Podgórze) oraz przywrócono tradycyjną nazwę Kaponiera zamiast *Schlossbrucke*. Podczas tego zebrania prezydent Drwęski poinformował ponadto, że montaż nowych tabliczek z przyjętymi nazwami ulic ma kosztować ok. 70.000 marek, a ich wykonanie powierzono artyście nazwiskiem Tatula. Za kontrolę estetyki ich wykonania odpowiadać miała komisja artystyczna funkcjonująca przy Radzie Miejskiej⁴⁶⁵.

Podsumowując, podczas trzech marcowych zebrań Rady Ludowej miasta Poznania przyjęto ponad 150 polskich nazw ulic i, jak zauważono na łamach Kuriera Poznańskiego, pozostało jeszcze 186 nazw niemieckich, (...) z tych tylko kilka w *śródmieściu a pozostałe na Wildzie, Jeżycach, Św. Łazarzu i w Górczynie*⁴⁶⁶. Do przyjętych wtedy propozycji odniósł się na łamach „Dziennika Poznańskiego” Zygmunt Celichowski⁴⁶⁷, uważany przez ówczesnych za autorytet w dziedzinie historii Polski i regionu, czego wyrazem było nadanie mu przez Uniwersytet Poznański w 1922 r tytułu honorowego profesora historii⁴⁶⁸. Motywacją autora, jak sam to określił, nie była chęć krytykowania lecz (...) *względ na to, że przemianę nazw ulic uważam za dość ważną, aby – przed ostateczną uchwałą rady miejskiej – rozważyć wszystkie pro et contra*⁴⁶⁹. Celichowski zgodził się z głównymi założeniami przedstawionymi przez Leitgebera dotyczącymi powrotu do nazw historycznych i zmiany wielu denominacji niemieckich godzących w polską wrażliwość. Zgłosił jednak pewne zastrzeżenia w odniesieniu do konkretnych przypadków. Postulował usunięcie nazwy ulicy Butelskiej, pochodzącej od niemieckiego słowa *Büttel* oznaczającego woźnego, sugerując powrót do dawnej formy czyli ul. Woźnej⁴⁷⁰. Natomiast w przypadku ul. Wielkiej autor proponował zachowanie dotychczasowo stosowanego miana ul. Szerokiej twierdząc, że jest bardziej adekwatna ze względu na jej charakter. Zwrócił także uwagę, że najczęściej przez Polaków używanymi formami są nazwy ulicy Łaziebnej (zamiast Łaziennej) oraz Zielony Ogród (zamiast Zielonych Ogródków). Celichowski ponadto twierdził, że właściwym tłumaczeniem ulicy *Friedenstrasse* powinna być ul. Pokojowa, a nie Spokojna, zastrzegając jednak, że nie uważa za zasadne w ogóle powtarzanie w tym przypadku niemieckiej denominacji. Nazwa ulicy Glinki, która miała zastąpić *Friedrichstrasse*, według autora nie była propozycją

⁴⁶⁵ DP nr 74 z 29 III 1919 s. 1, *Posiedzenie rady ludowej miasta Poznania*.

⁴⁶⁶ Tamże.

⁴⁶⁷ Zygmunt Celichowski (1845 – 1923) – działacz społeczny, historyk, publicysta, wydawca staropolskiej literatury i źródeł historycznych (np. *Acta Tomiciana*), dyrektor Biblioteki Kórnickiej w latach 1870 – 1923. Zob. E. Andrysiak, *Listy Zygmunta Celichowskiego do Alfonsa Parczewskiego*, „Biblioteka”, nr 15(24)/ 2011, s. 269-270

⁴⁶⁸ Tamże, s. 270.

⁴⁶⁹ DP nr 78 z 03 IV 1919, s. 1, Z. Celichowski, *Jeszcze w sprawie nazw ulic*.

⁴⁷⁰ DP nr 75 z 30 III 1919, s. 2, Z. Celichowski, *Kilka uwag o przemianie nazw ulic poznańskich*.

trafioną, gdyż dla mieszkańców byłaby niezrozumiała i co więcej, odnosiła się do miana dawnego przedmieścia rozciągającego się niegdyś na większym obszarze niż wskazana ulica. Z tych samych powodów zamiana ulicy Franciszkańskiej na ul. Podgórze również nie spotkała się z aprobatą Celichowskiego. Skrytykował także takie denominacje jak Jeżycka, Wildecka, Łazarska jako nic nie znaczące, gdyż jak pisał, (...) *wszystkie ulice na Jeżycach, Wildzie, Św. Łazarzu są Jeżyckimi, Wildeckimi, Łazarskimi*⁴⁷¹. Celichowski odniósł się krytycznie także do nazwy ul. Wjazdowej (zamiast *Am Berliner Tor*) ze względu na jej nieadekwatność, gdyż jak argumentował, po włączeniu zachodnich przedmieść aleja ta straciła charakter drogi wjazdowej do miasta. Zważywszy na reprezentacyjny charakter tej ulicy autor proponował nadanie jej nazwy osobowej ku czci Jana Henryka Dąbrowskiego lub Tadeusza Kościuszki⁴⁷². Także jako nietrafioną Celichowski uznał zamianę denominacji *Am Bollwerk (Zum Bollwerk)* na ul. Końcową, gdyż, jak pisał, (...) *w mieście otwartem żadna dzielnica nigdzie się nie kończy, lecz ma możliwość dalszego rozszerzania się*⁴⁷³. Za anachroniczne uznał polskie określenia alternatywne z czasów zaboru (pojawiające się w spisie z 1908 r., przyp. autora) takie jak nazwa ul. Gorzkiej będącej odpowiednikiem niemieckiej *Bitterstrasse* i ul. Kolistej odpowiadającej dawnej *Kohleisstrasse*. Nazwy te, jak argumentował Celichowski, niegdyś miały ułatwić Polakom niechętnym używaniu oficjalnych denominacji orientację w przestrzeni miejskiej, teraz jednak niepotrzebnie przypominały o niemieckich patronach⁴⁷⁴.

Z. Celichowski zgłosił zastrzeżenia także do nowych nazw osobowych. Przemianowanie *Museumstrasse* na ul. Ludgardy uznał za niestosowne ze względu na dobrą pamięć o zasłużonym dla Poznania Przemysle II, którego tradycja wiąże z nagłą śmiercią swej żony. Zgłaszał też postulat uczczenia innych monarchów, przede wszystkim Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły. Doceniając szczególne zasługi przedstawicieli dynastii Jagiellońskiej, Celichowski wolałby zamiast Alei Marcinkowskiego widzieć w tym miejscu Aleję Jagiellońską, a pobliską *Seeckstrasse* przemianować na ul. Królowej Jadwigi. Tym samym nadane przez Radę Ludową miano ul. Antoniego Babińskiego zastąpić powinno nazwę Placu Działowego, na którym został rozstrzelany⁴⁷⁵. Celichowski uznając w pełni potrzebę uczczenia zasłużonych przedstawicieli rodu Działyńskich (Tytusa i Jana Kantego) stwierdził jednak, że ze względu na ich ożywioną działalność w poznańskim pałacu

⁴⁷¹ DP nr 75 z 30 III 1919, s. 2, Z. Celichowski, *Kilka uwag ...*, dz.cyt.

⁴⁷² DP, nr 78 z 03 IV 1919, s. 1, Z. Celichowski, *Jeszcze w sprawie nazw ulic*.

⁴⁷³ Tamże.

⁴⁷⁴ Tamże.

⁴⁷⁵ DP nr 75 z 30 III 1919, s. 2, Z. Celichowski, *Kilka uwag ...*, dz.cyt.

Działyńskich, to pobliska ul. Franciszkańska powinna przyjąć imię tych patronów. W pełni zgodził się za to z zamianą ul. Bismarcka i Wiitinga na ulice Kazimierza Kanta i Karola Libelta⁴⁷⁶.

Warto zwrócić uwagę, że już na pierwszym etapie tworzenia polskiego nazewnictwa miejskiego inspirowano się w niewielkim stopniu opisywanym wcześniej *Polskim spisem nazw ulic i placów miasta Poznania* z 1908 roku. Pomijając tu fakt, że powtórzono część bezpośrednich tłumaczeń niemieckich odpowiedników, to w znacznej części wprowadzono jednak zupełnie nowe nazwy. Wiązało się to faktem, że wspomniana lista odnosiła się do ówczesnych, pruskich nazw urzędowych, tak by nowe propozycje była łatwe do zapamiętania i praktyczne w stosowaniu. Po przejściu przez Polaków władzy nad miastem taka zachowawczość była już anachronizmem. Co ciekawe, do połowy 1919 roku stosowano powszechnie polskie wersje jedynie dawnych nazw historycznych oraz denominacji pospolitych wprowadzonych przez Radę Ludową Miasta Poznania, w przypadku nazw osobowych stosowano częściej denominacje niemieckie. Legalistycznie nastawione elity miasta zarówno w prasie jak i dokumentach urzędowych unikały stosowania nowych patronów, aż do momentu oficjalnego ich wprowadzenia przez Radę Miejską⁴⁷⁷.

23 marca 1919 roku odbyły się wybory do nowej Rady Miejskiej. Ich wyniki podsumował Tadeusz Światała, który pisał, że głosowanie (...) *miało przebieg spokojny. Na 108 406 osób uprawnionych, w głosowaniu wzięło udział około 80%. Lista nr 1 (socjaldemokratyczna) otrzymała 2650 głosów i jeden mandat; Lista nr 2 (żydowska) - 1962 głosy (1 mandat); Lista nr 3 (Polska Partia Socjalistyczna) - 557 głosów (bez mandatu); Lista nr 4 (niemiecka) - 23788 głosów (17 mandatów); Lista nr 5 (polska) - 55595 głosów (41 mandatów)*⁴⁷⁸. Zdominowana przez Polaków Rada Miejska nie uznała jednak automatycznie denominacji przyjętych przez Radę Ludową Miasta Poznania i podjęła się od nowa ich analizy⁴⁷⁹. Na pierwszym, po inauguracji, posiedzeniu Rady Miejskiej z 12 kwietnia, z inicjatywy Romana Leitgebera, radni postanowili uchwalić powołanie nowej 5 - osobowej *Komisji dla spolszczenia nazw ulic*⁴⁸⁰. Leitgeber zaproponował także przyjęcie przez radnych 114 ze 160 uchwalonych przez Radę Ludową Miasta Poznania nazw ulic i placów. Pojawił się wtedy sprzeciw radnego niemieckiego Schulza, który argumentował,

⁴⁷⁶ DP nr 78 z 03 IV 1919, s. 1, Z. Celichowski, *Jeszcze ...*, dz.cyt.

⁴⁷⁷ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic...*, dz.cyt., s.33.

⁴⁷⁸ T Światała., *Zapiski z działalności Rady Miejskiej w latach 1919 - 1921*, KMP nr 4/ 1977, s. 46.

⁴⁷⁹ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic...*, dz.cyt., s.34.

⁴⁸⁰ Jak informował Kurier Poznański : *Do komisji tej wybrano pp. Leitgebera, dr . Paczkowskiego, Krajnę i Szymańskiego, a z Niemców p. Albolda*; KP nr 88 z 15 IV 1919, s. 2 Z Rady Miejskiej.

że kompleksowa zmiana nazewnictwa wprowadzi zamieszanie wśród ludności miasta i sparaliżuje pracę listonoszy i listonoszek. Zapytywał także, dlaczego rozpoczęto ściąganie tabliczek niemieckich pozostawiając tylko polskie. W odpowiedzi radny Leitgeber zauważył, że większość społeczeństwa Poznania zna już nowe nazwy, a ludność niemiecka miała okazję zapoznać się z nimi dzięki publikowanym listom w prasie niemieckiej. Radny Krajna zaproponował przyjęcie wszystkich propozycji *en bloc*, ze względu na potrzebę szybkiej polonizacji miasta. Rada Miejska, większością głosów, zaakceptowała proponowane 114 nazwy przyjęte wcześniej przez Radę Ludową Miasta Poznania, zlecając działania w kwestii dalszej polonizacji nazewnictwa miejskiego wspomnianej komisji⁴⁸¹ W tej puli znalazły się 93 denominacje sformułowane jako tłumaczenia niemieckich odpowiedników lub wprost do nich nawiązujące oraz 21 nowych nazw tj. *Alarmplatz* — Błonia Wildeckie, *Bismarckplatz* — Rynek Wildecki, *Dammstr.* — ul. Czartorya, *Franziskanerstr.* — Podgórze, *Garczvniskistr.* — ul. Sercanek, *Kanonierstr.* — Piotrowo, *Königsstr.* — ul. Cieszkowskiego, *Magazinstr.* — ul. Solna, *Michael Herzstr.* — ul. Żydowska, *Naumannstr.* — ul. Działyńskich, *Posadowskystr.* — ul. Mostowa, *Seekstrasse* — ul. Babińskiego *Schillerpark* — Park Marcinkowskiego, *Schlossberg* — Góra Przemysława, *Schlossbrucke* — Kaponiera, *Seminarstr.* — ul. Lubrańskiego *Triftstr.* — ul. Nad Starą Wartą, *Walderseestr.* — Przepadek, *Wilhelmsplatz* — Plac Wolności, *Wittingstr* — ul. Libelta, *Wronkerplatz* — Wolnica⁴⁸².

Kolejne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym podjęto dalsze działania w kwestii zmiany nazw ulic odbyło się 27 maja 1919 roku. Wtedy to przewodniczący Komisji R. Leitgeber przedstawił radnym propozycję 32 nazw. Po dyskusji, w której wzięło udział kilku radnych i prezydent Drwęski, zgłoszono zastrzeżenie do trzech propozycji tj. ul. Ostrów Tumski, Bóźniczej i Woźnej⁴⁸³. Rada Miejska ostatecznie w głosowaniu odroczyła decyzję w kwestii dwóch ostatnich i postanowiła przyjąć 30 denominacji. Z tego wprowadzono 14 nowych nazw, w tym trzy zmienione względem propozycji Rady Ludowej miasta Poznania: *Am Dom* — Ostrów Tumski, *Berlinerstr.* — 27 grudnia, (poprzednio: Kościuszki), *Bismarckstr.* — ul. Kantaka, *Breitestr.* — ul. Wielka, *Festungsstr.* — ul. Jeżycka, *Goethepark* — Park Miejski⁴⁸⁴, *Grosse Berlinerstr.* — ul. Dąbrowskiego, *Hahnkestr.* — ul. Stroma, *Hindenburgstr.* — ul. Podgórna, *Kohleisstr.* — ul. Kręta (poprzednio:

⁴⁸¹ KP nr 88 z 15 IV 1919, s. 2 Z Rady Miejskiej.

⁴⁸² Pełna lista przyjętych wtedy nazw zob. DP nr. 89 z 16 .IV 1919 s. 2, *Nazwy ulic poznańskich uchwalone przez radę miasta Poznania dnia 12 kwietnia* .

⁴⁸³ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch der Stadtverordnetenversammlung*/, s. 176 – 177.

⁴⁸⁴ Nazwa obowiązywała do 1921 roku: Za J. Niezborą, *Skorowidz historyczny nazw ulic miasta Poznania*, Poznań 2012, s. 127.

Kolista), *Kronprinzenstr.* — ul. Górna Wilda (poprzednio: Wildecka), *Museumstr.* — ul. Ludgardy, *Petriplatz* — Plac Świętokrzyski, *Petristr.* — ul. św. Józefa⁴⁸⁵.

Podsumowując, w pierwszym etapie tworzenia polskiego systemu nazewniczego w mieście tj. do końca czerwca 1919 roku, przyjęto 144 denominacje. 141 nazw zostało nadanych przez Radę Ludową Miasta Poznania i zaakceptowanych przez Radę Miejską, a tylko trzy propozycje uległy zmianie. Dotyczyło to dawnej *Berlinerstrasse*, przemianowanej na ul. 27 grudnia, (zamiast ul. Kościuszki), *Kohleissstr* zmienionej na Krętą (zamiast Kolistej) oraz *Kronprinzstrasse*, którą zastąpiła ul. Górna Wilda (zamiast Wildeckiej). Większość ówczesnych decyzji dotyczyło powrotu do dawnych nazw staropolskich oraz tłumaczeń na język polski niemieckich nazw topograficznych i zwyczajowych. Do nowo wprowadzonych patronów zaliczali się lokalni bohaterowie, przede wszystkim działacze organicznikowscy i niepodległościowi związani z Poznańskiem (ul. Cieszkowskiego, Działyńskich, Marcinkowskiego, Libelta, Kantaka, Babińskiego). Wprowadzono ponadto średniowieczne postaci z historii miasta i kraju (ul. Lubrańskiego, Góra Przemysława, ul. Ludgardy) a także bohatera, związanego z Wielkopolską, należącego do ogólnopolskiego panteonu narodowego (ul. Dąbrowskiego). Dwie nazwy utrwały ówczasie aktualne wydarzenia i symbole ważne dla Poznaniaków (27 grudnia, Plac Wolności). Do denominacji o charakterze upamiętniającym można z pewnością zaliczyć także te przypominające o istnieniu dawnych osad (ul. Czartorya, Piotrowo, Podgórniki) czy innych charakterystycznych obiektów topograficznych (ul. Przepadek, Wolnica, Plac Świętokrzyski). Nie utrzymały się jednak niektóre propozycje z czasów Rady Ludowej wprowadzenia niefunkcjonujących już w świadomości społecznej nazw dawnych przedmieść (ul. Glinki, Wymykowo). Ostateczne wejście w życie pierwszej partii denominacji w liczbie 111 nastąpiło wraz z ich akceptacją i ogłoszeniem 16 czerwca przez prezydium policji⁴⁸⁶.

Podsumowując, w I połowie 1919 roku głównym podmiotem koordynującym działania na rzecz polonizacji przestrzeni miejskiej była *Komisja dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* funkcjonująca przy Radzie Ludowej Miasta Poznania. Od połowy marca na tym polu aktywny był też Magistrat ze szczególnym uwzględnieniem roli prezydenta Jarogniewa Drwęskiego. Warto tu zauważyć, że starania na rzecz zastępowania niemieckich upamiętnień polskimi, ze względu na możliwości finansowe i organizacyjne nowych władz, były najbardziej efektywne w przypadku nazewnictwa miejskiego. W tym krótkim okresie udało się ostatecznie przyjąć 144 polskie nazwy. Zainicjowano także w

⁴⁸⁵ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch der ...*,s. 177 – 178.

⁴⁸⁶ Następne etapy polonizacji nazw ulic placów i parków zostały opisane w trzecim rozdziale.

marcu 1919 roku proces polonizacji gmachów publicznych, wymiany szyldów, napisów na elewacjach itp. Początkowo polonizacja miała charakter oddolny, później regulowana była przez rozporządzenia władz polskich. Z fasad gmachów publicznych tj. urzędów, sądów i instytucji kultury w zdecydowanej większości usuwano wszystkie symbole i napisy niemieckie, w tym elementy komemoratywne (figury, portrety, itp.) i zastępowano je polskimi. Proces ten już na tym etapie wszedł w fazę zaawansowaną, jednak polonizacja zewnętrzna budynków trwała do 1924 r, kiedy to wyplacono na ten cel ostatnie środki z budżetu miasta.

Powyższe działania wywoływały sprzeciw elit i społeczeństwa niemieckiego w mieście, dotychczas uprzywilejowanego polityką pruskich władz. Polonizacja uderzała symbolicznie nie tylko w dawną władzę niemiecką, ale także w podstawy funkcjonowania i status Niemców w Poznaniu. Pozbawieni wsparcia struktur państwa nie byli jednak w stanie, prócz protestów, wykonać żadnej kontrakcji. Pomimo zdecydowanie krytycznego stosunku niemieckich partii i organizacji do akcji polonizacyjnej istniały rozbieżności, co do ewentualnej współpracy w wybranych sprawach ze stroną polską i uznawaniu części żądań w kwestii narodowego samostanowienia. Pojawiały się także w niemieckiej przestrzeni publicznej głosy samokrytyki względem dotychczasowej polityki germanizacyjnej w Poznańskim.

Po przejściu władzy przez Polaków rozpoczął się od I połowy 1919 r. masowy wyjazd Niemców i zasymilowanych kulturowo Żydów z Poznańskiego. Spowodowało to radykalną zmianę stosunków narodowościowych. W latach 1919 – 1921 nastąpił spadek liczebności ludności niemieckiej w mieście z około 40 do ledwie kilku procent. Można to z jednej strony uzasadnić obawami przed chęcią rewanżu ze strony dyskryminowanej wcześniej ludności polskiej, kwestiami ekonomicznymi, działaniami administracyjnymi i zwolnieniami z pracy zniechęcającymi Niemców do pozostania w granicach Polski. Migracje te były jednak także motywowane lekceważącym stosunkiem społeczeństwa niemieckiego do państwa polskiego, niechęcią do przyjmowania statusu mniejszości narodowej i słabego zakorzenienia w lokalnej ojczyźnie części mieszkańców, zwłaszcza korpusu urzędniczego i wojskowych.

Mimo pojawiających się podczas zebrań Rady Ludowej Miasta Poznania i na łamach prasy wielu propozycji nowych pomników, w centrum miasta udało się w tym okresie ustawić jedynie prowizoryczne popiersie Karola Marcinkowskiego. Pomnik po pewnym czasie został jednak ostatecznie usunięty. Za pomysłem odsłonięcia tymczasowego popiersia stała z jednej strony chęć znalezienia odpowiedniej lokalizacji dla nowego pomnika, z drugiej szybkiego zaznaczenia polskiej władzy w przestrzeni Poznania

i symbolicznego jej naznaczenia. Przeznaczone do ulokowania w reprezentacyjnym miejscu w centrum miasta popiersie Kościuszki, autorstwa Marcina Rożka, nie opuściło murów Muzeum im. Mielżyńskich. Czas dynamicznych przemian politycznych, społecznych, wyzwania ekonomiczne, administracyjne i polonizacyjne władz polskich zarządzających *de facto* samodzielnym państwem ze stolicą w Poznaniu, nie sprzyjały realizacji trwałych form pomnikowych. Jediną znaczącą, podjętą wtedy inicjatywą w tej dziedzinie była inauguracja sypania tzw. Kopca Zmartwychwstania (Wolności). Sukcesem było to, że obiekt ulokowany w przestrzeni bezpośrednio powiązanej z miastem, choć formalnie nieznajdującej się wtedy w granicach Poznania, od początku zafunkcjonował w świadomości poznaniaków i Wielkopolan. Początkowo wielki społeczny entuzjazm towarzyszący usypywaniu Kopca po roku opadł na tyle, że prace przeciągnęły się aż do 1922 roku. Można tym samym stwierdzić, że wraz z ustabilizowaniem się sytuacji politycznej i potwierdzeniem przynależności państwowej Poznania i regionu na konferencji wersalskiej, skończył się pierwszy etap ożywionego dyskursu i usilnych starań o polskie pomniki w mieście.

Wiosną 1919 roku rozgorzała także dyskusja na łamach prasy nad rozwiązaniem kwestii niemieckich monumentów. Początkowo władze miejskie czyniły ostrożne przygotowania do demontażu najbardziej godzących w polską wrażliwość upamiętnień. W nocy z 3 na 4 kwietnia 1919 roku doszło jednak, po zakończeniu pokojowej demonstracji, do rozruchów, w wyniku których zrzucono z cokołów prawie wszystkie niemieckie pomniki. Istnieją przesłanki wskazujące na inspirację tych wydarzeń przez część lokalnych działaczy polskich. W prasie polskiej wydarzenia te, z pewnym zastrzeżeniem co do samej formy działań, przedstawiano jako naturalną reakcję na lata władzy pruskiej i dyskryminację ludności polskiej. W prasie niemieckiej, gdzie dominowało uczucie zawodu zachowaniem polskich współmieszkańców, siłowe zrzucenie monumentów traktowano jako akt przemocy i bezprawia. W „Posener Tageblatt” przekonywano, że Niemcy nigdy nie ważyliby się na taki krok w stosunku do polskich upamiętnień. W liberalnym dzienniku „Posener Neuste Nachrichten” podkreślano, że zrzucenia pomników dokonały pojedyncze grupy aktywistów, a nie tłum demonstrantów. Redakcja wyrażała zrozumienie dla potrzeby legalnie przeprowadzanej akcji usuwania części monumentów, ale krytykowała sposób w jaki tego dokonano. Wydarzenia w Poznaniu można porównać z akcją zrzucania z cokołów pomników w odzyskanym przez Francuzów w 1918 r Strasburgu. W obu przypadkach doszło do gwałtownej dekonstrukcji niemieckiego programu upamiętnień wraz ze zniszczeniem i dekapitacją części posągów niemieckich władców. Ujawnił się tu społeczny gniew wobec władzy zaborcy ale i chęć rewanżu wobec niemieckich współmieszkańców i ich poniżenia

poprzez akt swoistego *zbezczeszczenia* pomników. Przejawiło się to poprzez m.in. sprowadzenie głowy strasburskiego posągu Wilhelma I do roli kosza na śmieci czy przeznaczeniu poznańskich monumentów do przetopienia na potrzeby polskich pomników.

W warunkach nowej, polskiej władzy i postępującej polonizacji miejskiej społeczności nie było już miejsca dla narodowych niemieckich pomników, które tak mocno wpływały na oblicze miasta. Georg Simmel, powołując się na definicje Kanta zdefiniował przestrzeń jako możliwość istnienia przedmiotów obok siebie⁴⁸⁷. Przestrzeń miejska Poznania po 1918 roku wykluczała możliwość istnienia upamiętnień obu tych narodowości, nawet jeśli polskie projekty pomników pozostały jedynie w sferze planów.

⁴⁸⁷ G. Simmel, *Socjologia przestrzeni*, [w:] G. Simmel, *Pisma socjologiczne* (red. H-J. Dahme, O. Rammstedt), Warszawa 2008, s. 366.

III Przestrzeń miasta nazwana na nowo. Upamiętnienia w ramach polskiego nazewnictwa miejskiego w latach 1919 – 1930

Formowanie się polskiego systemu nazewniczego w Poznaniu w I połowie lat 20. XX wieku

Niniejszy rozdział poświęcony jest tematowi przyjęcia po czerwcu 1919 r. kompleksowego systemu nazewniczego poznańskich hodonimów⁴⁸⁸ o charakterze komemortywnym. Zostały tu omówione poszczególne etapy wprowadzania nowych denominacji, geneza nazw i intencje decydentów w kwestii formułowania propozycji nazewniczych oraz towarzyszący temu dyskurs. Analizie poddany został proces nadawania nowych nazw i ujawniające się przy tym spory kompetencyjne między organami władzy miejskiej. Ważny element rozdziału stanowi szczegółowa analiza doboru patronów osobowych i charakterystyka poszczególnych systemów nazewniczych. Przedstawiono tu ponadto wybrane aspekty społecznego i politycznego kontekstu towarzyszące procesowi polonizacji nazewnictwa miejskiego.

Należy zwrócić uwagę, że dynamika kreowania upamiętnień nazewniczych była powiązana z sytuacją polityczną Poznańskiego w drugiej połowie 1919 r. Na intensywność działań polonizacyjnych wpływał proces integracji tego obszaru z odrodzonym Państwem Polskim. Podpisanie traktatu wersalskiego 28 czerwca 1919 roku ustabilizowało sytuację polityczną miasta i całego regionu oraz umożliwiło przyspieszenie procesu jednoczenia tych ziem dawnego zaboru pruskiego z resztą kraju. Już wcześniej, wobec zagrożenia niemiecką kontrofensywą, Komisarjat NRL-u w maju 1919 r. zdecydował o operacyjnym podporządkowaniu oddziałów Armii Wielkopolskiej dowództwu Wojska Polskiego. 1 czerwca 1919 roku zorganizowano ponadto na terenie Wielkopolski wybory uzupełniające do polskiego Sejmu⁴⁸⁹. Natomiast już trzy dni po podpisaniu Traktatu, tj. 1 lipca, władze NRL-u podjęły decyzję o zlikwidowaniu granicy paszportowej między Wielkopolską, a pozostałymi terenami Polski. Ważnym etapem w procesie unifikacji było uchwalenie przez

⁴⁸⁸ Zgodnie z definicją A. Gałkowskiego hodonim to *nazwa własna drogi, zwykle miejskiej (ulicy), traktu, także placu, skweru, drogi krajowej, autostrady, tunelu itp.* zob. A. Gałkowski, *Terminologia onomastyczna. Aktualizowana lista podstawowych haseł terminologii onomastycznej w języku polskim*, portal Uniwersytetu Łódzkiego, <https://onomastyka.uni.lodz.pl/strona-glowna/terminologia-polska> [dostęp : 03.01.2022].

⁴⁸⁹ A. Czubiński, *Poznań w latach 1918 – 1939*, Poznań 2004, s. 37.

Sejm 1 sierpnia ustawy *O tymczasowej organizacji ziem byłego zaboru pruskiego*, na mocy której utworzono m.in. województwo poznańskie z siedzibą w Poznaniu oraz 17 sierpnia Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej. Ten tymczasowy organ o kompetencjach zbliżonych do autonomicznego rządu zastąpić miał Komisariat NRL-u, kontynuując jednocześnie politykę tej instytucji. Ministerstwo koordynowało działania unifikacyjne aż do kwietnia 1922 roku, kiedy to zostało rozwiązane⁴⁹⁰. 10 stycznia 1920 roku, weszły w życie postanowienia traktatu wersalskiego, co wiązało się także z przejmowaniem przez Wojsko Polskie przyznanych, a nie zajętych wcześniej w wyniku działań wojennych, terenów⁴⁹¹. Z tej okazji Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał specjalną odezwę do obywateli nowo włączonych ziem pisząc, że (...) *traktat wersalski zmazał w wielkiej mierze z kart historii zbrodnie rozbiórów Polski*⁴⁹².

Uspokojenie sytuacji politycznej wpłynęło na spowolnienie działań w dziedzinie polonizacji przestrzeni miasta i kreowania nowych upamiętnień. Proces spolszczania nazw ulic był konsekwentnie kontynuowany, lecz już z mniejszą intensywnością. Do czerwca 1919 roku, jak zostało tu już wcześniej opisane, Rada Miejska przyjęła 144 nazwy ulic, placów i parków. Następne posiedzenie, gdzie podjęto kwestię nowych denominacji, odbyło się 21 lipca 1919 roku, ale dotyczyło już wyraźnie mniejszej liczby nazw. Przyjęte wtedy propozycje Komisji przegłosowano jednogłośnie. Część denominacji była tłumaczeniem niemieckich odpowiedników (np. *Am Tempel* – ul. Bóźnicza, *Marktstr.* – ul. Rynkowa) bądź bezpośrednim nawiązaniem do poprzednich nazw (*Kleine Gasse* – ul. Ciasna, *Flussstrasse* – ul. Nadrzeczna)⁴⁹³. Należy tu zwrócić uwagę, że Rada Miejska zdecydowała o wprowadzeniu nazwy ulicy Woźnej, nawiązującej bezpośrednio do dawnego, polskiego miana. Nie uwzględniono stosowanej powszechnie w XIX w. denominacji ulicy Butelskiej jako spolszczenia niemieckiej *Büttelstrasse*. Nadano wtedy ponadto następujące nowe, oryginalne denominacje : *Am Berliner Tor* – ul. Wjazdowa , *Buddestr.* – ul. Jasna, *Colombstr.* – ul. Towarowa, *Comeniusstr.* – ul. Św. Marii Magdaleny , *Lindenstr.* – ul. Rzeczypospolitej, *Miquelstr.* – ul. Ewangelicka, *Südstr.* – Grochowe Łąki, *Tambouerstr.* – ul. Topolowa , *Theaterstr.* – ul. Trzeciego Maja, *Triftstrasse* – Nad Starą Wartą , *Vor dem Berliner Tor* – ul. Skośna, *Wilhelmstr.* – Aleje Marcinkowskiego⁴⁹⁴. Warto zauważyć, że

⁴⁹⁰ A. Czubiński, *Poznań w latach, dz. cyt.*, s. 50 – 51.

⁴⁹¹ Z. Grot, A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919*, Poznań 2006, s. 114.

⁴⁹² Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/3/0/9.3/ K. 60 – 61.

⁴⁹³ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch der ...*, s. 247 – 248;

KP nr 167 z 23 VII 1919, s 2, *Wiadomości miejscowe i potoczne; Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej...*

⁴⁹⁴ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch ...*, s. 247 – 248;

KP nr 167 z 23 VII 1919, s 2, *Wiadomości miejscowe i potoczne; Na wczorajszym*

zlikwidowano tu urbanonimy odnoszące się do nieistniejącej już Bramy Berlińskiej (*Vor dem Berliner Tor*, *Am Berliner Tor*) czy – szerzej – twierdzy Poznań (*Tambouerstrasse*) i zastąpiono je nazwami określającymi specyfikę danej ulicy (ulica Wjazdowa, Skośna, Topolowa). Postąpiono tak również z niektórymi niemieckimi nazwami osobowymi (*Buddestr.* – ul. Jasna, *Colombstr.* – ul. Towarowa, *Miquelstr.* – ul. Ewangelicka), a w pozostałych przypadkach wprowadzono nowych patronów (*Comeniusstr.* – ul. Św. Marii Magdaleny; *Wilhelmstr.* – Aleje Marcinkowskiego). Ciekawym przypadkiem jest denominacja *Grochowe Łąki* pochodząca od spolszczonej wersji nazwiska rodowego Groffów – właścicieli rozciągających się tu niegdyś łąk. Mamy tu zatem do czynienia z oficjalnym przyjęciem mikrotoponimii⁴⁹⁵ używanej zwyczajowo przez polską ludność⁴⁹⁶.

Szczególnie doniosłe znaczenie miała zmiana pierwszej nazwy osobowej z czasów pruskich, czyli Alei Willhelmowskiej. Patrona dynastycznego zastąpiono tu upamiętnieniem Karola Marcinkowskiego, co było potwierdzeniem żywego ówczesnie kultu tej postaci w Poznańskim. Według interpretacji Z. Zaleskiego nazwę tę nadano Alejom (...) *ze względu na przyległy Bazar, dzieło Marcinkowskiego*⁴⁹⁷. Na powyższym posiedzeniu wprowadzono także dwie nazwy odnoszące się do wydarzeń i symboli historycznych tj. ul. Rzeczypospolitej i 3 maja. Należy zwrócić uwagę, że ta ostatnia denominacja była jedną z dwóch dat historycznych (obok 27 grudnia), którą upamiętniono w nazwie ulicy w międzywojennym Poznaniu. Odzwierciedlała ona szczególnie stosunek, dominującej w Poznańskim, endecji do tradycji Ustawy Rządowej. Warto tu zacytować słowa Bartosza Korzeniewskiego, który pisząc o kulturowym znaczeniu Konstytucji 3 maja, stwierdził: (...). *Ideologia endecji była podporządkowana głównemu celowi: przygotowaniu Polaków do odzyskania niepodległości (...) Trzeba więc było odpowiednio spreparować obraz dziejów Polski ze szczególnym uwzględnieniem upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej. Zmobilizować Polaków do stania się Polakami mogła jedynie wizja Konstytucji budząca narodową dumę*⁴⁹⁸. Mít Konstytucji 3 maja był jednym z narzędzi umożliwiających identyfikowanie się mieszkańców Poznańskiego z innymi częściami dopiero co zjednoczonego kraju. Warto podkreślić, że ten fenomen historyczny upamiętniony został także w nazewnictwie ulic w Krakowie

⁴⁹⁵ Zgodnie z definicją A. Gałkowskiego mikrotoponim to (...) *nazwa własna terenowa wskazująca na obiekty i obszary zwykle niezamieszkałe, znana i używana w wąskim zasięgu komunikacyjnym (przez społeczność lokalną danej gminy, miejscowości, rodziny, właścicieli i użytkowników dóbr ziemskich, lasów, jezior itd.), m.in. nazwy pól, łąk, lasów, polan, ścieżek, strug, mniejszych rzek, stawów, skał, głazów narzutowych itd., (...)*. zob. A. Gałkowski, *dz.cyt.*, [dostęp : 03.01.2022].

⁴⁹⁶ Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, *dz.cyt.*, s. 32.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 18.

⁴⁹⁸ B. Korzeniewski, *Konstytucja 3 maja*, w: S. Bednarek., B. Korzeniewski (red.), *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, Warszawa 2014, s. 123.

i Warszawie po postacią Alei 3 maja⁴⁹⁹. Obie powyższe nazwy odnosiły się zatem do dwóch poziomów kreowania tożsamości poznaniaków: regionalnej i ogólnopolskiej.

Ogłoszenie przez Prezydium Policji większości z nowych nazw ulic nastąpiło 29 sierpnia 1919 r., kiedy to podano do wiadomości 52 denominacje. W większości były to nazwy rzeczowe, choć wtedy oficjalnie zaczęły także obowiązywać miana osobowe w postaci m.in. al. Marcinkowskiego, ulic Dąbrowskiego, Kantaka czy wspomnianych nazw – dat (ulice 27 grudnia i 3 maja). Kolejne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym podjęto nową uchwałę dotyczącą zmiany nazw ulic, odbyło się 8 października 1919 r. Przyjęto wszystkie 46 propozycji przedstawionych przez przewodniczącego Komisji ds. zmiany nazw ulic R. Leitgebera. W niewielkiej części były to tłumaczenia niemieckich denominacji (np. *Posenerstrasse* – ul. Poznańska, *Kiebitzstrasse* – ul. Czajcza, *Talstrasse* – ul. Dolina) lub wprowadzane na miejsce nazw osobowych lub dynastycznych nazwy o charakterze topograficznym (*Habsburgerstrasse* – ul. Zacisze, *Wittelsbacherstrasse* – Przecznicą)⁵⁰⁰. Ciekawym przypadkiem była ul. Grunwaldzka, która zastąpiła wcześniejszą *Auguste Victoriastrasse* na cześć zwycięskiej dla wojsk polsko – litewskich bitwy pod Grunwaldem z 1410 r.⁵⁰¹. Od tej denominacji utworzono później wtórną nazwę dla powstającej w zachodniej części miasta dzielnicy Grunwald.

Na powyższym posiedzeniu po raz pierwszy przyjęto tak licznie nowe denominacje osobowe. Imiona i nazwy dynastyczne na Jeżycach (*Hohenzollernstrasse*, *Karlstr.*, *Hohenstaufenstr.*, *Elisabethstr.*, *Charlottenstr.*, *Wettinerstr.*, *Hedwigstr.*, *Helenenstr.*) zastąpiono nazwami wywodzącymi się od czołowych polskich poetów i pisarzy. Wprowadzano tu antropimiony upamiętniające Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reya, Henryka Sienkiewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Bolesława Prusa. Patronów w postaci dwóch cesarzy i najwyższych rangą pruskich wojskowych (*Kaiser Friedrichstrasse*, *Kaiser Wilhelmstr.*, *Nollendorfstr.*, *Moltkestr.*) zastąpiono polskimi działaczami społecznymi, organicznikowskimi, w tym w większości prekursorami wielkopolskiego ruchu spółdzielczego (ul. Piotra Wawrzyniaka, Augustyna Szamarzewskiego, patrona Maksymiliana Jackowskiego i Stanisława Staszica). Na św. Łazarzu rejon nazewniczy

⁴⁹⁹ Nadanie przedłużeniu Alei Jerozolimskich nazwy *Aleje 3 maja* w Warszawie (oraz innych nazw powiązanych z organizacją Sejmu Wielkiego jak *Plac Stanisława Małachowskiego*, *Strona Kołłątaja*, *Strona Dekerta*) nastąpiło już w 1916 r. jako element wielkich obchodów 125 – lecia Konstytucji 3 maja, zob. A. Stawarz, *Obchody 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja : narodziny święta narodowego*, „Niepodległość i Pamięć” nr 16/ 2000, s. 93.

⁵⁰⁰ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch...*, k. 306 – 308.

⁵⁰¹ Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 33.

z nazwami osobowymi upamiętniającymi głównie niemieckich uczonych, pisarzy, myślicieli (*Hardenbergstrasse, Liebigstr., Siemensstr. Helmholtzstr., Linnéstr.*) zmieniono w obszar dedykowany czołowym polskim malarzom i twórcom kultury narodowej przełomu XIX i XX w. Wprowadzono tu następujących patronów – przede wszystkim przedstawicieli historyzmu i realizmu: Jana Matejkę, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Chełmońskiego, Wojciecha Kossaka, Artura Grottgera, Henryka Siemiradzkiego⁵⁰². Tym samym uformowano w powyższych dzielnicach trzy systemy, czy jak określił to Patryk Borowiak, charakterystyczne dla Poznania *porządku nazewnicze*⁵⁰³ (poetów i pisarzy; działacze społecznych; malarzy i szerzej artystów).

Omawiając przyjęte na posiedzeniu Rady Miejskiej z 8 października 1919 r. nazwy należy wspomnieć jeszcze o jednej znaczącej decyzji dotyczącej okalającego XIX – wieczne miasto tzw. Ringu określanego po 1918 r mianem Wałów. Pierwotnie podzielony nazewniczo na odcinki odwołujące się do uzyskiwanych przez panującą dynastię Hohenzollernów godności (*Burggrafen – Ring, Markgrafen – Ring, Kurfürsten- Ring, Königs – Ring, Kaiser – Ring*) przemianowano również kluczem dynastycznym na cześć polskich monarchów (Wały Królowej Jadwigi, Wały Warneńczyka, Wały Zygmunta Starego, Wały Batorego, Wały Wazów, Wały Leszczyńskiego)⁵⁰⁴. Dodatkowo dawną ulicę Wałową biegnącą niegdyś wzdłuż wewnętrznej strony pierścienia pruskich fortyfikacji i podzieloną przed 1918 r. na kilka odcinków (*Bernhardiner – Wall, Karmeliter – Wall, Grolman – Wall, Nieder – Wall, Ober – Wall, Hersewall, Muellerwall, Nord-Ring*) również przemianowano i włączono w powyższy układ (Wały Kazimierza Wielkiego, Wały Jagiełły, Wały Jagiellończyka, Wały Zygmunta Augusta, Wały Jana III, Wały Kościuszki, Wały x. Józefa)⁵⁰⁵. Tym samym te dwie arterie komunikacyjne biegnące równoległe do siebie upamiętniały, w chronologicznej kolejności, panowania polskich władców. Warto zauważyć, że do tego systemu nazewniczego zaliczono dodatkowo postacie Tadeusza Kościuszki

⁵⁰² APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch ...*, k. 306 – 308;

KP nr 234 z 10 X 1919 r, s. 2 -3, *Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono...*

⁵⁰³ P. Borowiak zestawia tę metodę grupowania denominacji ze zdecydowanie bardziej swobodnym podejściem do nadawania nazw ulic w miastach bałkańskich. Zob. P. Borowiak, *Nazewnictwo miejskie Poznania na tle urbanimii bułgarskiej*, [w:] *Miasto Poznań w perspektywie badań interdyscyplinarnych*, red. A. Weronika Brzezińska, A. Chwieduk, Wielichowo 2012, s. 56 – 57.

⁵⁰⁴ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch ...*, k. 306 – 308;

KP nr 234 z 10 X 1919 r, s. 2 -3, *Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono...*

⁵⁰⁵ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch ...*, k. 306 – 308; KP nr 234 z 10 X 1919 r, s. 2 -3, *Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono...*

i Księcia Józefa Poniatowskiego, którzy najwyraźniej uzyskali tu status równy królom, co potwierdzało wyjątkowe podejście poznańskich decydentów do tych postaci.⁵⁰⁶

Większość z powyższych denominacji Prezydium Policji ogłosiło 15 listopada 1919 r, kiedy to weszły oficjalnie w życie⁵⁰⁷. Warto zwrócić uwagę, że procedura, w której przyjęte przez Radę Miasta denominacje musiały zostać zaakceptowane najpierw przez Magistrat, a później Prezydium Policji, wywoływały niekiedy pewne zamieszanie, czego przykładem jest rozpatrywana na powyższym posiedzeniu *Wittelsbachstrasse*. Przyjęto dla tej ulicy nową nazwę – *Przecznica*, którą jednak początkowo cofnięto pod wpływem listu wysłanego przez Magistrat, odczytanego na posiedzeniu Rady Miejskiej z 12 listopada 1919 r. Władze miasta domagały się zamiast tego wprowadzenia nazwy ulicy ku czci Stanisława Moniuszki, jednak radni ostatecznie zdecydowali o przegłosowaniu pierwotnie rozpatrywanej propozycji⁵⁰⁸. Ten skomplikowany proces powodował ponadto, że tabliczki z nazwami ulic nie były na czas aktualizowane. Zdarzało się, że mieszkańcy domów przy przemianowanych ulicach apelowali przez kilka miesięcy do władz miasta o montaż tabliczek z nowymi denominacjami⁵⁰⁹. W Kurierze Poznańskim z 7 listopada 1919 r opublikowano list anonimowego mieszkańca Poznania, który skarżył się na zamieszanie jakie wywoływały błędne tabliczki z nazwami ulic. Autor informował, że takich przypadków wykrył kilka, pisząc że, (...) *na dawniejszej Lindenstrasse mamy napis „ul. Lipowa”, choć prezydent policji w urzędowym obwieszczeniu nadał tej ulicy nazwę ul. Rzeczypospolitej: na dawniejszej „Theaterstrasse” widnieje tabliczka z napisem „ul. Teatralna”, choć policja ogłosiła, że urzędowa jej nazwa brzmi: ul. Trzeciego Maja. Na dawniejszej „Niederwallstrasse” jest napis „Wymykowo”, choć Rada Miejska uchwaliła: Wały Zygmunta Augusta*⁵¹⁰. Widać więc, że opieszałość władz miejskich w tym względzie powodowała, że kilka miesięcy po zmianie nazw pozostały na swych miejscach tabliczki z denominacjami wprowadzonymi jeszcze przez Radę Ludową miasta Poznania.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w roku 1919, na którym podejmowano kwestię nazw ulic odbyło się 4 grudnia. Wywiązała się podczas obrad tak ożywiona i emocjonalna

⁵⁰⁶ O kulcie i wyjątkowym statusie Kościuszki i księcia Poniatowskiego w panteonie polskich bohaterów narodowych, zob. K.K. Daszyk, *„Bo imię jego jest Polska”*. *Tadeusz Kościuszko w patriotycznej legendzie i politycznym micie czasów porzoborowych*, Kraków 2018; J. Załęczny, *Kreowanie pamięci o księciu Józefie Poniatowskim w społeczeństwie polskim w latach 1813-1913*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” nr 38/2017, t.2, s. 161-173.

⁵⁰⁷ Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 12.

⁵⁰⁸ APP AmP sygn. 1301 /*Protokollbuch ...*, k. 363.; KP nr 7 z 1 II 1921 r, s. 3, *Zmiana nazw ulic*; Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, s. 62.

⁵⁰⁹ Zob. KP nr 164 z 21 VII 1920 r, s. 2 *Mieszkańcy ulicy Drużbackiej...*

⁵¹⁰ KP nr 257 z 7 XI 1919 r., s. 2, *Władza, która ludziom utrudnia życie*.

dyskusja na ten temat, że ostatecznie zrealizowano tylko dwa punkty z przewidzianych siedemnastu⁵¹¹. Z zaproponowanych przez komisję 44 propozycji przyjęto 36, siedem podczas dyskusji zmieniono, a jedną odrzucono. Niewielką grupę stanowiły bezpośrednio odpowiedniki niemieckich denominacji (*Eis-strasse* – ul. Lodowa, *Barbara-Str.* – ul. św. Barbary, *Kernwerks – Weg* – ul. Przy Cytadeli, *Jeske – str.* – ul. Adama Jeskego⁵¹²) bądź wersji sprzed 1914 r. (*Schloss – Brücke* – Kaponiera). Część niemieckich patronów zastąpiono nazwami o charakterze topograficznym (m.in. *Luisenstr.* – ul. Skarbowa, *Dorothenstr.* – ul. Wojskowa), w tym zmieniono jedną z pierwszych nazw dynastycznych tj. *Friedrichstr.* na ul. Pocztową, odnosząc się tu do istniejącej od końca XVIII w. placówki pocztowej⁵¹³. Dopełniono także system nazewniczy Wałów, których urbanistyczne klamry (na początku i na końcu założenia Ringu) w postaci dawnych *Zollern – Platz* i *Nord Platz* przemianowano na Plac Zjednoczenia i Plac Niepodległości⁵¹⁴. Tym samym całemu założeniu nadano niejako narracyjną funkcję. Historię Polski przedstawiono za pomocą swoistego pocztu wybranych władców i bohaterów narodowych w okresie od zjednoczenia po rozbiu dzielnicowym aż po odzyskanie niepodległości w 1918 roku⁵¹⁵.

Podczas powyższego posiedzenia przyjęto także znaczną ilość nazw osobowych. Na obszarze Śródmieścia wprowadzono nowych patronów, m.in. Fryderyka Chopina, Zygmunta Noskowskiego⁵¹⁶ i Mieczysława Karłowicza⁵¹⁷ (*Kirchbachalle* – Aleja Chopina, *Am Goethepark* – ul. Noskowskiego, *Beuthstrasse* – ul. Karłowicza⁵¹⁸) nadając im imiona ulicom otaczającym późniejszy Park Moniuszki. Stworzono tym samym w tym rejonie mikroobszar nazewniczy złożony z nazwisk kompozytorów polskich. We wschodniej części centrum miasta pojawiły się nazwy ulic upamiętniające poznańskiego działacza społecznego

⁵¹¹ KP nr 281 z 5 XII 1919 r., s. 2, *Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej*.

⁵¹² Adam Jeske -wieloletni, ostatni sołtys św. Łazarza przed włączeniem gminy do Poznania, za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic ..., dz.cyt.*, s. 35.

⁵¹³ Zob. Z. Ostrowska – Kęłowska, *Architektura i budownictwo ...*, dz.cyt., s. 148.

⁵¹⁴ KP nr 281 z 5 XII 1919 r., s. 2, *Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej*.

⁵¹⁵ Zob. m.in. *Plan Stołecznego miasta Poznania*, Miejski Urząd Pomiarów, 1927 r., ze zb. Archiwum Państwowego w Poznaniu.

⁵¹⁶ Zygmunt Noskowski (1846 – 1909) – polski kompozytor, dyrygent, pedagog muzyczny i społecznik działający w Warszawie, jeden z propagatorów twórczości Chopina, zob. notatka o Zygmuncie Noskowskim na portalu Instytutu im. Adama Mickiewicza: <https://culture.pl/pl/tworca/zygmunt-noskowski> [dostęp: 11.10.2021].

⁵¹⁷ Mieczysław Karłowicz (1876 – 1909) – kompozytor i dyrygent, przedstawiciel neoromantyzmu, uczeń Zygmunta Noskowskiego, propagator taternictwa, zginął przysypany lawiną podczas wycieczki górskiej. Zob. notatka o Mieczysławie Karłowiczu na portalu Instytutu im. Adama Mickiewicza: <https://culture.pl/pl/tworca/mieczyslaw-karlowicz> [dostęp: 11.10.2021].

⁵¹⁸ Trzeba tu zaznaczyć, że Z. Zaleski podawał, że upamiętnienie w nazwie ulicy odnosiło się do etnografa i językoznawcy Jana Karłowicza (1836 – 1903), jednak A. Gąsiorowski słusznie, ze względu na logikę upamiętnień w tym rejonie podał, że dotyczyło Mieczysława Karłowicza. Por. Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 36, A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie...* dz.cyt., s. 35.

i przedsiębiorcę Hipolita Cegielskiego i pedagoga Ewarysta Estkowskiego (*Pestalozzistr.* – ul. Cegielskiego, *Zum Bollwerk* – ul. Estkowskiego). Uzupełniono także układ nazewniczy na Jeżycach złożony z pisarzy i poetów o patrona w postaci Adama Asnyka (*Theresienstr.* – ul. Asnyka). Najwięcej nowych patronów wprowadzono jednak, wzorem poprzedniego, niemieckiego systemu nazewniczego, na Św. Łazarzu, gdzie prawie wszystkim ulicom nadano nazwy osobowe. Na północ od dzisiejszej ulicy Głogowskiej, na tzw. Górnym Łazarzu, nadano dwóm uliczkom nazwy ku czci pisarek i społeczniczek okresu pozytywizmu Marii Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej. Zastąpiły one niemieckie denominacje upamiętniające najważniejszych niemieckich prekursorów romantyzmu (*Goethestr.* – ul. Konopnickiej, *Schillerstr.* – ul. Orzeszkowej). Przyjęto wtedy ponadto założenie o upamiętnieniu, na obszarze pomiędzy Parkiem Wilsona i Rynkiem Łazarskim, a Górczynem, zasłużonych w różnych dziedzinach patronów pochodzących z Wielkopolski⁵¹⁹. Tym sposobem nadano nazwy ulic ku czci twórców kultury narodowej (*Clausewitzstr* – Klonowicza, *Scharnhorstr.* – ul. Bogusławskiego, *Baarthstr.* – ul. Berwińskiego), a także uczonych, publicystów, działaczy i działaczek społecznych i niepodległościowych (*Allestr.* – ul. Gąsiorowskich⁵²⁰, *Eichendorffstr.* – ul. Józefa Chociszewskiego, *Augustastr.* – ul. Niegolewskich⁵²¹, *Brunnenstr.* – ul. Ludwika Rzepeckiego⁵²², *Jagowstr.* – ul. Emilii Szczanieckiej, *Herderstr.* – Śniadeckich⁵²³, *Parksrt.* – ul. Józefa Strusia, *Humboldstr.* – ul. Onufrego Kopczyńskiego⁵²⁴, *Prinzenstr.* – ul. Antoniego Małeckiego, *Zeppelinstr* –

⁵¹⁹ Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 13.

⁵²⁰ Nazwa powstała celem upamiętnienia założycieli utworzonego przy tej ulicy w 1912 r. Poznańskiego Zakładu Ortopedycznego czyli Bronisława Saturnina Gąsiorowskiego i jego pasierbicy Heleny Gąsiorowskiej. Dodatkowo odnosi się do ich przodka, związanego z Poznaniem lekarza i społecznika, prekursora historiografii polskiej medycyny dr. Ludwika Gąsiorowskiego (1807 – 1863), za: Z. Zakrzewski, *Przechadzki po Poznaniu ...*, dz.cyt., s. 271.

⁵²¹ Nazwa upamiętnia Andrzeja Niegolewskiego (1786 – 1857) – wojskowego, działacza społecznego, uczestnika wojen napoleońskich, członka sztabu głównego w Powstaniu Listopadowym, a także jego syna Władysława Niegolewskiego (1819 – 1885) – działacza politycznego i społecznego, prawnika współzałożyciela organizacji oświatowych i gospodarczych w Wielkopolsce, uczestnika powstania z 1846 r. , wielkopolskiej Wiosny Ludów i Powstania Styczniowego. Za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz. cyt., s.51.

⁵²² Ludwik Rzepecki (1832 – 1894) – ur. w Wypalankach k. Obornik , nauczyciel matematyki i nauk przyrodniczych w poznańskiej Szkole Realnej , publicysta , wydawca, działacz społeczny i oświatowy. Za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s.66.

⁵²³ Nazwa upamiętnia Jana Śniadeckiego (1756 – 1830) – czołowego przedstawiciela polskiego Oświecenia, matematyka, filozofa, językoznawcę, astronoma, absolwenta poznańskiej Akademii Lubrańskiego, wykładowcę na uczelniach krakowskiej i wileńskiej oraz jego brata Jędrzeja Śniadeckiego (1768 – 1838) – uczonego, wykładowcy na uczelni wileńskiej, medyka, biologa, chemika , twórcy polskiej terminologii chemicznej, za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 73.

⁵²⁴ Onufry Kopczyński (1735 – 1817) - ur. w Czarniejewie, uczonego, badacz gramatyki języka polskiego, autor pierwszych podręczników w tej dziedzinie poeta piszący po łacinie, za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt., s. 39.

ul. Józefa Łukaszewicza⁵²⁵, *Gutenbergstr.* – ul. Marcelego Mottego, *Fichtestr.* – ul. Stanisława Karwowskiego⁵²⁶). Warto także wspomnieć o przypadku wprowadzenia nowej denominacji w związku ze zmianą funkcji budynku położonym przy przemianowywanej ulicy. Dotyczyło to *Bavariastr.*, której nazwa odnosiła się do istniejącego tu od ostatniej ćwierci XIX w. browaru. Zmieniono ją wtedy na ul. Stolarską⁵²⁷, w związku z przejęciem tych zabudowań po 1918 roku przez fabrykę stolarską⁵²⁸. Ogłoszenie przez Prezydium Policji większości przyjętych nazw nastąpiło 5 stycznia 1920 r.⁵²⁹

Kwestią wymagającą szerszego omówienia, ze względu na symboliczną rangę, jest podjęta pierwszy raz na powyższym posiedzeniu Rady Miejskiej inicjatywa upamiętnienia Franciszka Ratajczaka (1887 – 1918). Pracujący w Westfalii jako cieśla górniczy Ratajczak był działaczem narodowym w środowisku tamtejszej polskiej emigracji. Wcielony do armii niemieckiej walczył na froncie zachodnim, by później wraz ze sformowaną grupą członków Sokoła aktywnie uczestniczyć w ruchu niepodległościowym w Poznaniu. Stał się dowódcą plutonu w kompanii polskiej Służby Straży i Bezpieczeństwa i po wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w wyniku wymiany ognia przy gmachu Prezydium Policji⁵³⁰ (na rogu ówczesnych *Ritterstrasse* i *Berlinerstrasse*) zginął 27 grudnia wraz z członkiem POW ZP i łazarskiego Sokoła Antonim Andrzejewskim (1900 – 1918)⁵³¹. Zdarzenia te przeszły później do historii jako *szturm na komisariat policji*⁵³², a Ratajczak i Andrzejewski zostali zapamiętani jako pierwsze ofiary Powstania. Świadczyły o tym m.in. umieszczone tu w pierwszą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego dwie drewniane tablice

⁵²⁵ Józef Łukaszewicz (1799 – 1873) – ur. w Krąplewie pod Stęszewem prekursor nowoczesnych badań nad dziejami Poznania, archiwista miejski, współpracownik Edwarda Raczyńskiego, pierwszy kierownik (główny bibliotekarz) Biblioteki Raczyńskich, autor przełomowej pracy *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach. T. 1 i 2.*, Poznań 1838. Za: P. Anders, *Patroni wielkopolskich ulic*, Poznań 2006, s.136.

⁵²⁶ Stanisław Karwowski (1848 – 1917) – ur. w Lesznie historyk, nauczyciel gimnazjalny, specjalizował się w dziejach Wielkopolski, autor znaczącej pracy pt. *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 37.

⁵²⁷ KP nr 281 z 5 XII 1919 r., s. 2, *Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej*.

⁵²⁸ W latach 30. XX w. gmach przeszedł kolejną metamorfozę, przebudowany na istniejący do dziś kościół św. Michała Archanioła. Zob. J. Pazder (red.), *Atlas Architektury Poznania*, Poznań, s.284. ; APP AmP sygn.1203, *Rada Miejska - korespondencja, rozmaitości*, k. 90.

⁵²⁹ Z. Zaleski, *Nazwy ulic ...*, dz.cyt., s. 12.

⁵³⁰ Gmach zniszczony w 1945 roku i rozebrany, znajdował się w miejscu dzisiejszej pustej działki na rogu ul. F. Ratajczaka i 27 grudnia.

⁵³¹ A., Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919...*, dz.cyt., s. 149.

⁵³² Kwestia dokładnego przebiegu wydarzeń nie jest jasna ze względu na różnice w relacjach świadków bądź domniemanych świadków tych wydarzeń. W świadomości społecznej i historiografii przez wiele lat obowiązywała narracja o brawurowym szturmie powstańców na gmach, współcześnie jednak historiografia zweryfikowała ten obraz zdarzeń, które rozpoczęły się od przypadkowej wymiany ognia, a skończyły na przejęciu samego gmachu w wyniku rokowań; Zob. A., Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919...*, dz.cyt., s. 147 – 149.

upamiętniające te postaci⁵³³. Początkowo nie różnicowano znaczenia obu ofiar, jednak stopniowo rozwinął się w mieście szczególny kult Ratajczaka. Wpływ na to miał zapewne fakt, że Ratajczak był popularnym i rozpoznawalnym wśród westfalskiej Polonii członkiem Sokoła i starszym stopniem wojskowym dowódcą plutonu w kompanii SSiB⁵³⁴. Popularność tej postaci była na tyle duża, że prasa poznańska w grudniu 1928 r. donosiła o przypadku fałszywego podawania się za krewnego Franciszka Ratajczaka celem uzyskania określonych korzyści, w tym zdobycia posady⁵³⁵.

Sprawa upamiętnienia postaci Ratajczaka w nazwie ulicy stała się jednak przedmiotem dyskusji i rodziła problemy decyzyjne⁵³⁶. W związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą wybuchu powstania wielkopolskiego, na powyższym posiedzeniu Rady Miejskiej, przegłosowano zmianę położonej w śródmieściu *St. Paulikirchstr.* na ulicę Franciszka Ratajczaka. Magistrat, z niewiadomych dziś przyczyn, nie wyraził zgody na tę propozycję⁵³⁷, ale kilka miesięcy później, na posiedzeniu Rady Miejskiej z marca 1919 r, przedłożono pomysł uczczenia Ratajczaka poprzez przemianowanie wildeckiej *Flottwellstr.*⁵³⁸. Ta inicjatywa również nie znalazła akceptacji władz miasta i w obwieszczeniu Prezydium Policji z kwietnia 1920 r. Ratajczaka postanowiono upamiętnić na krótkim odcinku Placu Wolności między ul. Trzeciego Maja, a ul. 27 grudnia⁵³⁹. Na posiedzeniu Rady Miejskiej z czerwca 1920 roku zdecydowano o wydłużeniu tej ulicy o część *Ritterstrasse* (od Placu Wolności do ul. Św. Marcin)⁵⁴⁰. Potwierdzono to na zebraniach z lutego i kwietnia 1921 r. i przegłosowano dodatkowo wydłużenie nazwy na odcinku do ul. Towarowej⁵⁴¹, co ostatecznie zostało ogłoszone przez Prezydium Policji 23 maja 1921 roku. Główną przesłanką dla takiego rozwiązania był fakt, że to właśnie przy tej ulicy Ratajczak został śmiertelnie postrzelony⁵⁴². Warto tu wspomnieć, że denominacja upamiętniająca Antoniego Andrzejewskiego została nadana dopiero w 1930 r. nowej, odległej od centrum uliczce na Górczynie⁵⁴³.

⁵³³ P. Anders., *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 146 – 147. Więcej o tej inicjatywie w rozdziale czwartym.

⁵³⁴ K. Pawłowska – Gauza, *Franciszek Ratajczak (1887 – 1918). Biografia Powstańca*, Poznań 2008, s. 63 – 64.

⁵³⁵ Dotyczyło to niejakiego Antoniego Ratajczaka podającego się za brata Franciszka. W tej sprawie doszło nawet do konfrontacji z najbliższymi krewnymi Ratajczaka, którzy zaprzeczyli tym twierdzeniom. Zob. KP nr 573 z 13 XII 1928 r., s.6, *Samozwańczy brat ś.p. Franciszka Ratajczaka*.

⁵³⁶ APP AmP sygn.1203, Rada Miejska - korespondencja, rozmaitości, k. 216.

⁵³⁷ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt.,s. 29.

⁵³⁸ KP nr 65 z 19 III 1920 r., s.5, *Z Rady Miejskiej*.

⁵³⁹ KP nr 91 z 20 IV 1920 r., s.4, *Obwieszczenie*.

⁵⁴⁰ DP nr 126 z 5 VI 1920 r., s.1, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁴¹ DP nr 21 z 18 II 1921 r., s.5, *Z Rady Miejskiej*; KP nr 86 z 15.IV. 1921, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁴² Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*,dz.cyt, s. 64.

⁵⁴³ Za: J. Niezborąła, *Skorowidz historyczny nazw ulic miasta Poznania*, Poznań 2012, s. 16.

Kwestia wspomianej wyżej *St. Paulikirchstr.* również długo była przedmiotem sporu. Magistrat forsował denominację zbliżoną do wersji niemieckiej, czyli *ul. Św. Pawła*, lecz w ogłoszeniu Prezydium Policji ze stycznia 1920 r. ukazała się nazwa *ulica Pawła*. Sprawa ta podnoszona była jednak na kolejnych posiedzeniach Rady Miejskiej, a na zebraniu z 27 kwietnia 1922 r. Roman Leitgeber na wniosek Magistratu zaproponował, by przemianowano ją, ku czci polskiego komediopisarza, na ulicę Aleksandra Fredry. Wniosek został przegłosowany jednogłośnie.⁵⁴⁴ Nie odnotowano uzasadnienia dla tej propozycji, można się jedynie domyślać, że była to pewna forma kompromisu między propozycjami Rady Miejskiej, a Magistratu. Powyższe przykłady obrazują ówczesne problemy z przeciągającym się procesem polonizacji nazw ulic. Trudności te wykorzystywane były przez radnych niemieckich optujących za bezpośrednim tłumaczeniem nazw niemieckich⁵⁴⁵.

Kolejne posiedzenie Rady Miejskiej na którym rozpatrywano polonizację większej liczby denominacji osobowych, odbyło się 18 marca 1920 roku, kiedy to komisja ds. zmiany nazw ulic przedstawiła 37 nowych propozycji, z czego przyjęto 33 nazwy. Prócz kilku przypadków (m.in. *Marcellinoerweg* – ul. Marcelińska, *Rosenstr.* – Różana) w zdecydowanej większości były to denominacje nowe, z których część odnosiła się do cech topograficznych ulicy (m.in. *Rochusstrasse* – ul. Spadzista, *Zentralstr.* – ul. Odskok, *Bartholdshof* – ul. Skryta, *Weidentalstr.* – ul. Nad Wierzbakiem)⁵⁴⁶. Ciekawym przypadkiem jest nazwa ulicy Spornej (poprzednio *Busseweg*), którą wprowadzono w wyniku braku porozumienia między miejskimi decydentami, co do nadania nowego miana⁵⁴⁷. Stanowiąc efekt kompromisu, hodonim ten stał się także niejako upamiętnieniem dyskusji, jaką toczono po 1918 roku wokół polskiego nazewnictwa miejskiego. Warto wspomnieć również o przegłosowanych wtedy nazwach staropolskich osad i przedmieść. Przyjęto je, jak uzasadniał przewodniczący powyższej komisji Roman Leitgeber, uwzględniając poświadczoną, dawną metrykę ich występowania w źródłach sięgającą XIII wieku (*Schuetzenstr* na odcinku od Placu Świętokrzyskiego do ul. Długiej. – Czapniki, *Ziegelstr.* – Grudzieniec, *Bitterstr.* – Wierzbica)⁵⁴⁸. Ostatecznie z tych propozycji wprowadzono w życie w niezmienionym kształcie ul. Grudzieniec; Wierzbice przyjęły, w ogłoszeniu Prezydium Policji, inną, występującą w źródłach formę

⁵⁴⁴KP nr 98 z 28 IV 1922 r., s.5, *Wprowadzenie w urząd nowego prezydenta miasta*; Z. Zaleski, *Nazwy ulic* ..., dz.cyt., s. 29.

⁵⁴⁵ DP nr 126 z 5 VI 1920 r., s.1, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁴⁶ DP nr 65 z 19 III 1920 r., s.2, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁴⁷ Z. Zaleski, *Nazwy ulic*..., dz.cyt., s. 69.

⁵⁴⁸ DP nr 65 z 19 III 1920 r., s.1- 2, *Z Rady Miejskiej*.

tj. Wierzbęcice, a Czapniki w ogóle nie zostały upamiętnione, gdyż na całej długości ulicy wprowadzono nazwę ul. Strzeleckiej⁵⁴⁹. R. Leitgeber podał także uzasadnienie dla przyjęcia nazwy ulicy Pamiątkowej (dawnej *Wrangelstr.*) ze względu na pomysł budowy w tej lokalizacji kościoła⁵⁵⁰, który zrodził się z zamiaru upamiętnienia 950 – lecia chrześcijaństwa na ziemiach polskich. W ramach tej inicjatywy wprowadzono także nazwę ul. Dąbrówki dla ulicy łączącej się z ulicą Pamiątkową (dawniej *Hornstr.*)⁵⁵¹.

Na powyższym posiedzeniu zajęto się także kwestią wprowadzenia nazw osobowych na Wildzie. Prócz wspomianej denominacji ku czci księżnej Dobrawy oraz Św. Jerzego⁵⁵², upamiętniono tu przede wszystkim polskich wojskowych i przywódców politycznych – uczestników powstań narodowych tj. płk. Jana Kilińskiego, Józefa Wybickiego, gen. Antoniego Amilkara Kosińskiego, gen. Jana Nepomucena Umińskiego, gen. Ignacego Prądyńskiego, gen. Dezyderego Chłapowskiego, gen. Mariana Langiewicza. Tu również głównym kryterium doboru postaci było pochodzenie patrona z Wielkopolski lub jego związki z miastem i regionem. Do całego systemu nazewniczego nawiązywała wprowadzona w tym rejonie nazwa ul. Powstańczej (dawniej *Lützowstr.*). Tym samym powstał na Wildzie układ nazewniczy o symbolice patriotyczno – religijnej. Dodatkowo zdecydowano o dodaniu nazw osobowych na Św. Łazarzu (*Kochstr.* – ul. Calliera, *Derfflingerstr.* – ul. Drużbackiej⁵⁵³)⁵⁵⁴. Co warte odnotowania, radni postanowili zawiesić podjęcie decyzji m.in. w kwestii pozostawienia dwóch denominacji osobowych z czasów niemieckich tj. *Bergerstr.*⁵⁵⁵ i *Lenaustr.*⁵⁵⁶. Większość z powyższych nazw Prezydium Policji ogłosiło 12 kwietnia 1920 r.⁵⁵⁷.

Ostatni raz komisja dla polskich nazw ulic przedstawiła Radzie Miejskiej większą grupę nowych nazw osobowych na posiedzeniu z 2 czerwca 1920 r, kiedy to przyjęto 31 z 35

⁵⁴⁹ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt., s. 72, 33, 82 ; KP nr 227 z 2 X 1920, s. 8, *Do uchwały Magistratu...*

⁵⁵⁰ Ostatecznie w tym miejscu wzniesiono w latach 1923 – 26 kościół pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego (z dobudowaną w 1937 r dzwonnica) wraz z domem zgromadzenia zmartwychwstańców; J. Pazder, (red.), *Atlas Architektury Poznania*, Poznań 2008, s. 108.

⁵⁵¹ DP nr 65 z 19 III 1920 r., s.1- 2, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁵² Hagionim ten odnosił się do kościoła parafialnego pw. św. Jerzego położonego na wzgórzu św. Wojciecha; Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt., s. 35.

⁵⁵³ Elżbieta Drużbacka z Kowalskich (1695 – 1765) – jedna z pierwszych polskich poetek przełomu baroku i klasycyzmu, prawdopodobnie urodzona w Wielkopolsce, autorka rozlicznych i zróżnicowanych gatunkowo poematów Za: P. Anders, *Patroni ...*, dz.cyt., Poznań 2006, s.51 .

⁵⁵⁴ DP nr 65 z 19 III 1920 r., s.1- 2, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁵⁵ Zob. przypis w rozdz. I.

⁵⁵⁶ Nikolaus Lenau (1802 – 1850) – właściwie Nikolaus Franz Niembsch, austriacki pisarz tworzący w nurcie późnoromantycznym, porównywany stylem do Lorda Byrona. Za: <https://www.biografie-niemieckie.pl/nikolaus-lenau> [dostęp: 11.01.2021].

⁵⁵⁷ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt., s. 12.

propozycji⁵⁵⁸. Wśród nich pojawiły się nieliczne denominacje stanowiące tłumaczenie niemieckich nazw rzeczowych (*Turmstr.* – ul. Wieżowa, *Kraemerstr.* – Kramarska). Zdecydowano się zachować dwóch, wcześniej omawianych, patronów z czasów niemieckich (*Berger – Platz* – Plac Bergera, *Lenastr.* – ul. Lenaua)⁵⁵⁹. Ze względu na brak dokładnej relacji z przebiegu zebrania, nie wiemy jakie argumenty pojawiały się za lub przeciw tej decyzji. Wiadomo jedynie, że odbyła się w tej sprawie ożywiona dyskusja i wystąpiły głosy przeciwne przyjmowaniu powyższych patronów⁵⁶⁰. Według Z. Zaleskiego, w przypadku G. Bergera, zdecydowały zasługi na rzecz miasta, ze szczególnym uwzględnieniem sfinansowania gmachu Szkoły Realnej i Zakładu dla Starców im. Bergera założonego przez fundację jego imienia⁵⁶¹. M. Lenau natomiast zasługiwał na upamiętnienie, jak uzasadniał to Zaleski, (...) *przez wzgląd na słowiańskie w części pochodzenie tego poety niemieckiego, a głównie jego serdeczne, pełne entuzjazmu dla sprawy polskiej utwory poetyckie, stanowiące cykl „Polenlieder”*⁵⁶². Należy podkreślić ponadto, że był to jedyny przypadek pozostawienia przez polskie władze patronów narodowości niepolskiej.

Na powyższym posiedzeniu zmieniono ponadto część denominacji imiennych na nazwy upamiętniające dawną charakterystykę miejsca (*Jakobstr.* – ul. Mączna⁵⁶³, *Marienstr.* – ul. Gajowa⁵⁶⁴, *Annestr.* – ul. Żórawia⁵⁶⁵). Powrotem do dawnej formy było wprowadzenie denominacji ul. Przepadek zamiast *Am Mühltor*⁵⁶⁶. Nazwa niemiecka odnosiła się jedynie pośrednio do znajdującego się tu młyna (stawu młyńskiego) poprzez określenie bramy fortyfikacyjnej, a polska denominacja wprost nawiązywała do nazwy zwyczajowej tego obiektu⁵⁶⁷. Wtedy także zdecydowano o wprowadzeniu dodatkowych nazw osobowych na Wildzie i św. Łazarzu. W ramach uzupełnienia układu nazewniczego z powstańczym

⁵⁵⁸ KP nr 126 z 5 VI 1920, s. 3, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁵⁹ APP AmP sygn. 1203, *Rada Miejska - korespondencja, rozmaitości*, k.181 – 182.

⁵⁶⁰ DP nr 126 z 5 VI 1920 r., s.1, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁶¹ B. Wietrzykowski., *Tablice historyczne dla ulic miasta Poznania*, KMP nr 3 / 1938, s. 335.;

Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 56.

⁵⁶² Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 43.

⁵⁶³ Nazwa ulicy przyjęta ze względu na funkcjonujący niegdyś w tym miejscu (na zasypnym strumieniu) młyn zwany „Młynkiem” za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 47.

⁵⁶⁴ Nazwa upamiętnia osadę (osiedle) Gaj występującą w źródłach od XVI w jako folwark Gaj. Za: D. Leśniewska, *Historyczna przestrzeń miejska dzielnicy Jeżyce*, KMP nr2 /2000, s. 81.

⁵⁶⁵ Nazwa odnosiła się do znajdującej się tu w czasach wiejskich Jeżyc charakterystycznej studni z żórawiem, za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 87 – 88.

⁵⁶⁶ APP AmP sygn.1203, *Rada Miejska ...*, k.181 – 182.

⁵⁶⁷ W źródłach XV i XVI – wiecznych młyn występuje głównie pod nazwami Młyn Katarzynek lub Młyn Mniszek, a sam staw przy młynie określany był jako Trzepadko/Trzepadko, z czego zapewne wyewoluowała nazwa Przepadek. Za: A. Gąsiorowski (red.) P. Dembiński, K. Górską-Gołaska, T. Jurek, G. Rutkowska, I. Skierska (opr.) *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. III, zesz. 4, Wydawnictwo PTPN, Poznań 1999, s. 851.

wątkiem przewodnim dodano na Wildzie patrona w postaci ostatniego dyktatora Powstania Styczniowego Romualda Traugutta⁵⁶⁸ zastępując niemiecką denominację *Flottwellstr.* Wprowadzono ponadto miana osobowe upamiętniające szeroko rozumianych *ludzi pióra*, wydawców i redaktorów (*Am Rosengarten* – ul. Poplińskich⁵⁶⁹, *Hohenlohestr.* – ul. Jana Żupańskiego, *Koppenstr.* – ul. Jakuba Wujka). Na św. Łazarzu nadano nazwy upamiętniające biskupa poznańsko – gnieźnieńskiego i prymasa Polski Floriana Stablewskiego zamiast *Florianstr.* oraz Kazimierza Jarochońskiego zamiast *Zietenstr.*⁵⁷⁰ Opracowano wtedy także nazewnictwo ulic dla Górczyna, wprowadzając kilka denominacji nawiązujących do cech charakterystycznych ulicy (*Helmannstr.* – ul. Sielska, *Steinmentzstr.* – ul. Daleka, *Uhlandstr.* – Ostatnia, *Schenkendorfstr.* – ul. Kopanina, *Kesselstr.* – Górki). Warto zwrócić uwagę na przyjętą wtedy denominację pochodzącą od nazwy zwyczajowej używanej przez ludność polską (*Bosestrasse* – ul. Bosa), która pojawiła się już w *Polskim spisie nazw ulic i placów miasta Poznania* z 1908 roku⁵⁷¹. Uformowano tu także interesujący system nazewniczy odwołujący się do działań zbrojnych z 1846 r. i wydarzeń wielkopolskiej Wiosny Ludów. W przyjętym nazewnictwie podkreślono zaangażowanie w czyn zbrojny chłopów górczyńskich (*Gosslerstr.* – ul. Kosynierska, *Burgstr.* – ul. Kuźnicza⁵⁷²), i lokalnych przywódców. (*Kantstr.* – ul. Palacza⁵⁷³, *Lessingstr.* – Krauthoffera⁵⁷⁴). Wprowadzono także postać wielkopolskiego działacza społecznego, drukarza i wydawcy Stanisława Knapowskiego przemianowując na jego cześć dawną *Arndtstr.*⁵⁷⁵ Większość z powyższych nazw oficjalnie nadano ogłoszeniem Prezydium Policji 14 sierpnia 1920 r.⁵⁷⁶

⁵⁶⁸ Na temat kultu Romualda Traugutta zob. J. Rusin, *Człowiek świętego imienia. Legenda Traugutta w piśmiennictwie polskim XIX i XX wieku*, Rzeszów 2002.

⁵⁶⁹ Antoni (1796 – 1868) i Jan (1796 – 1839) Poplińscy – ur. w Poptomyku k. Odolanowa, bracia,, pedagodzy, redaktorzy, wydawcy, działacze kulturalni, Antoni pełnił funkcje dyrektora Biblioteki Raczyńskich; za: P. Anders, *Patroni ...*, dz.cyt., s.180.

⁵⁷⁰ APP AmP sygn. 1203, *Rada Miejska ...* k.181 – 182.

⁵⁷¹ *Polski spis nazw ulic i placów miasta Poznania*, Wydział Kulturalny Straży, KP nr 101 z 1.05.1908, R. 8, s. 5, dodatek.

⁵⁷² Nazwa upamiętniać miała funkcjonującą w Górczynie kuźnię Wawrzyna Łagodzińskiego, w której zbroili się kosynierzy górczyńscy w czasie wydarzeń 1846 roku; za: Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 42.

⁵⁷³ Maciej Palacz (1806 – 1885) – sołtys Górczyna, uczestnik Powstania Listopadowego, uczestnik, wraz ze swoim bratem Janem (1812 – 1891, spisku roku 1846; w czasie wielkopolskiej Wiosny Ludów stał na czele oddziału operującego w okolicach Kórnika, poseł do parlamentu pruskiego. Za: M. Rezler, *Nie tylko orężem...*, dz.cyt., Poznań 2013, s. 301.

⁵⁷⁴ Jakub Krauthofer – Krotowski (1806 – 1852) – ur. w Bninie koło Kórnik, wywodził się ze spolonizowanej rodziny rzemieślników rodem z Bawarii, prawnik, konspirator, działacz niepodległościowy, członek Komitetu Narodowego w czasie wielkopolskiej Wiosny Ludów, w którym reprezentował postawę radykalną i konfrontacyjną; inicjator powstania kilkudniowej Rzeczypospolitej Polskiej ze stolicą w Mosinie, poseł do parlamentu pruskiego. Za: M. Rezler, *Nie tylko orężem. ...*, dz.cyt., s. 178- 182 .

⁵⁷⁵ APP AmP sygn. 1203, *Rada Miejska...*, k.181 – 182.

⁵⁷⁶ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 12.

Ostatnią dzielnicą ówczesnego Poznania, w której nie dokonano wcześniej polonizacji nazw ulic był Sołacz. Kwestią tą zajęto się na posiedzeniu Rady Miejskiej z 17 lutego 1921 roku. Uchwalono wszystkie propozycje zaproponowane przez Komisję dla polskich nazw ulic. W miejsce niemieckich denominacji dynastycznych i pochodzących od regionów Rzeszy wprowadzono spójny system nazewnictwa obejmujący nazwy regionów i krain należących do Rzeczypospolitej (m.in. *Bismarck-Alee* — Aleja Wielkopolska, *Preussen-Str.* – ul. Pomorska, *Thueringer-Platz* – Plac Orawski). Wprowadzono także miana o charakterze topograficznym na określenie funkcjonujących tu ówczynie i w przeszłości osad czy folwarków (m.in. *Bayern-Str.* – ulica Niestachowska. *Golenziner-Str.* – ulica Gołęcińska)⁵⁷⁷.

Uformowany w latach 1919 – 21 (co do nazw osobowych w latach 1919 – 20) system nazewnictwa ulic w Poznaniu poddawany był dalszym korektom. Jako przykład warto tu podać kwestię wspominanej już ulicy Przepadek. Samą nazwę wprowadziła Rada Ludowa miasta Poznania, jednak pierwotnie mylnie przyporządkowano ją dawnej *Waldersee-Weg*⁵⁷⁸. Propozycję zaakceptowała nowa Rada Miasta, a ogłoszona została przez Prezydium Policji w sierpniu 1919 r. Radni dokonali jednak zmiany stwierdzając, że historycznej lokalizacji tego obiektu topograficznego odpowiada dawna *Am Mühltor*. Rozwiązanie to pojawiło się w propozycjach Komisji ds. nazw ulic w czerwcu 1920 r, by zostać potwierdzonym na posiedzeniu Rady z grudnia 1921 r.⁵⁷⁹ Dalej nierozstrzygnięta pozostawała jednak kwestia nazwania byłej *Waldersee-Weg*, dla której Rada Miasta proponowała denominację w postaci ul. Łyżwiarskiej⁵⁸⁰. Spotkało się to z oporem Magistratu i ostatecznie dopiero w styczniu 1924 roku przyjęto dla niej nazwę ul. Cichej⁵⁸¹. Mimo tego jeszcze w kwietniu 1925 roku opublikowano w Kurierze Poznańskim list mieszkańca ulicy Cichej, który apelował o umieszczenie tabliczki z nową nazwą ulicy ze względu na fakt poważnych problemów ze zlokalizowaniem tej ulicy przez osoby postronne⁵⁸².

Inny, warty odnotowania przejaw ówczesnego dyskursu dotyczył długości ulicy Seweryna Mielżyńskiego. Rada Miasta przegłosowała koncepcję podziału dawnej *Victoriast.* na ul. Gwarną i ul. Seweryna Mielżyńskiego, a Magistrat forsował koncepcję przyjęcia tej nazwy osobowej na całej jej długości. Ostatecznie zaakceptowano w lutym 1921 roku

⁵⁷⁷ KP nr 39 z 18 II 1921 s. 7 ; *Z Rady Miejskiej. Zmiana nazw ulic.*

⁵⁷⁸ Zob. rozdz. II.

⁵⁷⁹ KP nr 126 z 5 VI 1920, s. 3, *Z Rady Miejskiej.*, Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt, s. 62 – 63.

⁵⁸⁰ Nazwa ta widoczna jest na *Planie miasta Poznania* z 1923 r., druk F. K. Ziółkowski & Sp. Poznań, ze zb. APP.

⁵⁸¹ Sprawę szczegółowo opisuje: A. Suwart, *Przypadkowy Przepadek, liczne spory i znikająca ulica*, z cyklu: *Poznański Bedeker Nazewnictwa*, <https://www.poznan.pl/mim/bm/news/osiedla,c,13/przypadkowy-przepadek-liczne-spory-i-znikajaca-ulica,139086.html> [dostęp: 24.11.2021]

⁵⁸² KP nr 79 z 4 IV 1925 s. 5 ; *Kronika Miejskowa. Przepadek czy łyżwiarska.*

propozycje radnych, ale w sprawę zaangażowany został m.in. Starosta Grodzki⁵⁸³. Tego typu przedłużające się spory i dokonywane korekty względem polskiego nazewnictwa stały się na tyle widoczne, że znajdowały swój oddźwięk w ówczesnej prasie. Przykładem tego jest wierszyk o zabarwieniu politycznym opublikowany w Kurierze Poznańskim w lipcu 1922 r, w którym autor informuje w pierwszej strofie: *Mówią w mieście i na Śródcie, że ulice źle nazwane/więc będziemy mieli wkrótce/jeszcze jedną nazwy zmianę (...)*⁵⁸⁴.

Należy także wspomnieć, że około 1920 roku uformowały się, najprawdopodobniej oddolnie tj. z inicjatywy żołnierzy tam stacjonujących, polskie nazwy dla umocnień prawobrzeżnych twierdzy i fortu Grolmana⁵⁸⁵. Forty i inne dzieła fortyfikacyjne zwane były od teraz redutami lub warowniami. Wprowadzono, jako patronów, legendarne postaci Lecha, Czecha i Rusa (fort Steinackera- reduta Lecha, fort Roona – Reduta Czecha, luneta Astera/ nadszańiec Astera – reduta Rusa/prochownia Rusa) oraz księcia Przemysła (bastion Grolmana – Reduta Przemysła). Przywrócono także w dwóch przypadkach nazwy odwołujące się do punktów topograficznych (fort Prittwitza – Reduta Reformatów), Fort Raucha – Reduta św. Rocha)⁵⁸⁶. Dowódca poznańskiego Okręgu Korpusu w lipcu 1923 r. przychylił się do prośby baonu sanitarnego nr VIII, by funkcjonującą już nazwę Reduty św. Rocha zmienić na fort *lek. dyw. Karola Marcinkowskiego*. Zezwolił także na umieszczenie na ścianie fortu tablicy pamiątkowej poświęconej patronowi, co jest kolejnym potwierdzeniem żywego ówczesnie kultu tej postaci. Motywacją dla tego upamiętnienia był fakt, że Marcinkowski, oprócz działalności organicznikowskiej, pełnił także funkcję lekarza dywizji w czasie Powstania Listopadowego⁵⁸⁷. W przeciwieństwie do wymienionych wyżej przypadków, nazwy dla dzieł zewnętrznego pierścienia twierdzy nadawane były po 1931 roku, w wyniku powołania przez Dowództwo Okręgu Korpusu specjalnej komisji⁵⁸⁸.

Podsumowując uformowane na pocz. lat 20 XX w. polskie nazewnictwo miejskie o charakterze komemoratywnym można wyróżnić powstałe wtedy charakterystyczne grupy nazewnictwa. Dawny Ring i ul. Wałowa, otaczające od południa i zachodu śródmieście, przemianowano na Wały, które zostały podzielone na odcinki upamiętniające wybranych

⁵⁸³ Zob. KP nr 227 z 02 X 1920 r. , s. 8, *Do uchwały Magistratu...*, KP nr 232 z 08 X 1920 r. , s. 9, *Z Rady Miejskiej...*, DP nr 7 z 1 II 1921 s. 3, *Zmiana nazw ulic*.

⁵⁸⁴ KP nr 164 z 21 VII 1922 s. 6 ; *Nowa nazwa ulicy*.

⁵⁸⁵ Nie zachowały się rozkazy w tej sprawie Ministerstwa Spraw Wojskowych , ani innych ośrodków władzy wojskowej, nazwy jednak powszechnie stosowano w dokumentacji wojskowej. Zob. J. Biesiadka A. Gawlak, S. Kucharski, M. Wojciechowski, *Twierdza Poznań. O fortyfikacjach miasta Poznania w XIX i XX wieku*, Poznań 2006, s. 263.

⁵⁸⁶ Tamże, s. 264 – 266.

⁵⁸⁷ Tamże, s. 265.

⁵⁸⁸ Zob. Tamże, s. 267 – 268.

władców Polski wraz z księciem Józefem Poniatowskim i Naczelnikiem Tadeuszem Kościuszką. Dotyczyło to, jak stwierdził Antoni Gąsiorowski, władców, którzy (...) *cieszyli się "dobrą opinią" w ówczesnej historiografii – stąd brak (dodajmy: do dzisiaj) np. ulicy zasłużonego dla Poznania Stanisława Augusta Poniatowskiego*⁵⁸⁹. Stanowiło to niejako powtórzenie i rozszerzenie dynastycznego motywu sprzed 1918 roku, kiedy to główna, reprezentacyjna aleja upamiętniała karierę dynastii Hohenzollernów. Podobny zabieg zastosowano na św. Łazarzu, gdzie twórcy niemieckiej kultury i nauki zostali zastąpieni polskimi artystami oraz szerzej wybitnymi postaciami związanymi z Wielkopolską. Na Jeźycach, gdzie dominowały niemieckie imiona i nazwy dynastyczne wprowadzono antroponimy upamiętniające polskich pisarzy, poetów, ale także wielkopolskich działaczy społecznych. Na Wildzie, gdzie przeważali patroni w postaci najwyższych rangą niemieckich wojskowych i urzędników upamiętniono polskich oficerów i uczestników powstań narodowych. Utworzono także mniejsze systemy nazewnicze w śródmieściu : w okolicy Parku Moniuszki poświęcone polskim kompozytorom, a w rejonie siedziby Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wielkopolskim uczonym i działaczom zasłużonym dla nauki. W opisanych wyżej przypadkach zauważalna jest tendencja do naznaczania przestrzeni miasta przez polskie władze za pomocą zastępowania patronów niemieckich polskimi o podobnej randze symbolicznej.

Nowe inicjatywy w dziedzinie upamiętnień nazewniczych podejmowane w II połowie lat 20. XX wieku

Po uformowaniu się polskiego systemu nazewniczego, do końca lat 20. XX wieku, przyjęto jeszcze kilkanaście nowych nazw osobowych dla ulic, placów, parków i mostów, najczęściej poprzez przemianowanie dotychczasowych denominacji rzeczowych. Dziewięć miesięcy po śmierci pierwszego od czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej polskiego prezydenta Poznania Jarogniewa Drwęskiego, przyjęto w czerwcu 1922 r. nazwę placu jego imienia⁵⁹⁰ (dawniej *Livonius – Platz*)⁵⁹¹. Oprócz przypisywanych prezydentowi Drwęskiemu wielu zasług dla miasta, uznawany był on za twórcę Targów Poznańskich. Miało to znaczenie przy wyborze upamiętnienia, gdyż wskazany plac był miejscem, gdzie zorganizowano część

⁵⁸⁹ A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ...*, dz.cyt., s. 37.

⁵⁹⁰ KP nr 141 z 21 VI 1922, s. 9, *Obwieszczenie*.

⁵⁹¹ Obecnie plac nie istnieje - znajdował się w rejonie dawnego dworca autobusowego (między obecnymi ulicami Wierzbicice i Stanisława Matyi).

przestrzeni wystawienniczej I Targu Poznańskiego z 1921 roku⁵⁹². Podczas posiedzenia Rady Miejskiej z 16 grudnia 1925 r. zgłoszono nawet propozycję zmiany nazwy ulicy Wierzbicę na ul. Jarogniewa Drwęskiego, ale nie została ona ostatecznie zaakceptowana⁵⁹³.

Kolejne zmiany odnoszące się do nazewnictwa ulic nastąpiły w drugiej połowie lat 20. XX w. Na szczególną uwagę zasługują trzy przyjęte wtedy nazwy osobowe ze względu na towarzyszący im społeczny i polityczny kontekst oraz wpisanie ich w szerszy program upamiętnień. Pierwszą z nich była denominacja dla zbudowanego mostu łączącego Chwaliszewo z Ostrowem Tumskim stanowiącego, ze względu na prestiżowe znaczenie inwestycji, swoisty pomnik wystawiony jego patronowi. Potrzeba wniesienia nowej przeprawy mostowej na tym odcinku spowodowana była zużyciem i uszkodzeniami poprzedniej konstrukcji spowodowanymi przez częste w tym rejonie powodzie⁵⁹⁴. Zdecydowano że, ze względu na pobliskie położenie katedry czyli miejsca domniemanego spoczynku Bolesława Chrobrego, zostanie on nazwany imieniem tego władcy. Prace nad mostem prowadzono bardzo intensywnie z intencją oddania obiektu do użytku 17 czerwca 1925 roku tj. w dzień uznany za datę śmierci króla Bolesława Chrobrego⁵⁹⁵. Nie osiągnięto jednak tego terminu i ostatecznie otwarto nową przeprawę mostową 13 września 1925 r. Wydarzenie to zdecydowano się wpisać w wielki program tzw. uroczystości bolesławowskich na cześć 950-lecia koronacji Chrobrego. Otwarcie powyższego mostu było głównym punktem obchodów w Poznaniu, w których uczestniczyli m.in. prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski i prezes Rady Ministrów Władysław Grabski⁵⁹⁶. O ówczesnym kulcie Bolesława Chrobrego zwanego Wielkim świadczy fragment aktu erekcyjnego mostu, w którym monarchę określono *Budowniczym Państwa Polskiego*⁵⁹⁷. Warto także zacytować treść tablicy z 1938 roku objaśniającej patrona powyższego mostu: *Bolesław Chrobry Wielki/965- 1025/ Pierwszy król polski, koronowany w 1025r., wielki w ówczesnej Europie władca, zwycięzca w wojnach z Rusią i Niemcami, twórca arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zmarły w Poznaniu i pochowany w Katedrze*⁵⁹⁸. Bolesław Chrobry postrzegany był więc jako jeden z najwybitniejszych władców Polski i postać bezpośrednio powiązana z historią Poznania.

⁵⁹² KP nr 141 z 21 VI 1922, s. 9, *Obwieszczenie*, DP nr 65 z 21.III.1922, s. 1, *Otwarcie II Targu Poznańskiego*; B. Wietrzykowski, *Tablice historyczne dla ulic miasta Poznania*, KMP nr 3 /1938, s. 336., zob. W. Łazuga, dz.cyt., s. 186 – 191.

⁵⁹³ KP nr 358 z 17 XII 1925, s. 3, *Z Rady Miejskiej*.

⁵⁹⁴ P. Matusik, *Historia Poznania, t. 3 (1918 - 1945 r.)*, Poznań 2021, s. 166.

⁵⁹⁵ „Głos Poznański” nr 2 z 13 XI 1924, s. 3 *Rozbudowa Poznania*.

⁵⁹⁶ KP nr 213 z 15 IX 1925 s. 3, *Uroczystości Bolesławowskie: Uroczystości w Poznaniu*.

⁵⁹⁷ Tamże.

⁵⁹⁸ B. Wietrzykowski., dz.cyt., s. 386.

Obok upamiętnienia związanego z historią Polski, druga ze wspomnianych tu denominacji odnosi się do ówczesnej sytuacji politycznej państwa polskiego, a konkretnie – polityki zagranicznej i kontekstu międzynarodowego. Pierwszym wprowadzonym po 1918 roku patronem niepolskiej narodowości był dwudziesty ósmy prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson (1856 – 1924). Wiązało się to z powszechną, występującą także w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, fascynacją Stanami Zjednoczonymi i postacią samego Wilsona jako współautora nowego, demokratycznego ładu w Europie i twórcy idei „samostanowienia narodów”⁵⁹⁹. W Polsce popularność tego polityka była tym większa, że postrzegano go jako orędownika niepodległości Polski, przede wszystkim ze względu na tezy jakie wygłosił podczas orędzia z 22 stycznia 1917 do Senatu i 8 stycznia 1918 r. do Kongresu Stanów Zjednoczonych⁶⁰⁰. Politycy wielu opcji politycznych II Rzeczypospolitej przyczyniali się do popularyzowania postaci Wilsona, w tym poznańskie środowisko endeckie⁶⁰¹. Nową nazwę osobową nadano parkowi, który założony został w 1834 roku jako szkółka drzew na potrzeby miejskich nasadzeń i przekształcony został w 1902 r. w tzw. Ogród Botaniczny⁶⁰². Na decyzję o zmianie denominacji miał wpływ fakt, że w 1925 roku otwarto nowy, rozległy Ogród Botaniczny przy ul. Dąbrowskiego (w dzielnicy później zwanej Ogrodami)⁶⁰³. W związku ze śmiercią prezydenta Wilsona i zbliżającą się 150 rocznicą uchwalenia deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych, na posiedzeniu poznańskiej Rady Miejskiej z 10 czerwca rozważano kwestię upamiętnienia tej postaci. Pierwotnie brano pod uwagę pomysł Magistratu nadania nazwy *Alei Wilsona* dla połączonych ulic Głogowskiej i Łazarskiej. Ostatecznie zdecydowano się jednak przemianować stary Ogród Botaniczny na Park T. W. Wilsona⁶⁰⁴. Zmianę ogłosił Miejski Urząd Policijny obwieszczeniem, które ukazało się 12 lipca 1926 roku⁶⁰⁵.

⁵⁹⁹ H. Parafianowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce [w:] „Dzieje Najnowsze”* nr 1/2001, R.33, s. 59 – 60.

⁶⁰⁰ W mowie senackiej Wilson wyraził potrzebę istnienia zjednoczonej i niepodległej Polski, a w przemówieniu do Kongresu, w ramach przedstawionego programu pokojowego, w punkcie XIII stwierdził, że : *Powinno być stworzone niepodległe państwo polskie, które powinno zawierać terytoria zamieszkałe przez ludność bezspornie polską, a które będzie miało zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, którego polityczna i gospodarcza niepodległość i terytorialna integralność będzie zagwarantowana przez pakt międzynarodowy.*

Za: H. Parafianowicz, dz.cyt., s. 59.

⁶⁰¹ Tamże, s. 63.

⁶⁰² Więcej na temat parku zob. W. Karolczak, *Parki publiczne, skwery i promenady dawnego Poznania*, KMP nr 3 -4/1993, s. 51 – 57.

⁶⁰³ W. Marciniak, *Parki i ogrody miasta Poznania [w :] Księga pamiątkowa miasta Poznania. Dziesięć lat pracy polskiego Zarządu stołecznego miasta Poznania*, Poznań 1929. s . 499.

⁶⁰⁴ DP nr 131 z 11 VI 1926 s. 3 ; *Nowa nazwa ulicy.*

⁶⁰⁵ *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 14 z 12. VII. 1926, s. 2.

Uroczystość nadania nazwy odbyła się już 4 lipca jako element ogólnopolskich obchodów rocznicy uchwalenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych. Na tę okoliczność przeprowadzono uprzednio prace upiększające park i porządkujące zieleni⁶⁰⁶. Ceremonia odbyła się z asystą Wojska Polskiego i udziałem konsulów Francji, Czechosłowacji oraz Niemiec, a główne przemówienie wygłosił prezydent Ratajski. Podkreślał w nim rozliczne przymioty i rolę prezydenta Wilsona w odzyskaniu przez Polskę niepodległości i wyraził potrzebę powstania w tym miejscu, po zebraniu odpowiednich funduszy, pomnika patrona.⁶⁰⁷ Zamiast monumentu odsłonięty został wtedy głaz narzutowy z tablicą przedstawiającą popiersie Wilsona, ufundowaną przez władze miasta. Sam głaz pochodził z prac ziemnych, prowadzonych na terenie Poznania. Tablicę zaprojektował radca Magistratu Kazimierz Ruciński a wykonał rzeźbiarz o nazwisku Kotkowski⁶⁰⁸. Jej treść była następująca: *W sto pięćdziesiątą rocznicę ogłoszenia Stanów Zjednoczonych Ameryki, nazwało wdzięczne miasto Poznań Ogród Botaniczny Parkiem imienia Wilsona. 4.7.1926*⁶⁰⁹. W prasie poznańskiej pojawiły się jednak opinie o nadmiernie skromnej prezencji tego upamiętnienia⁶¹⁰. Fakt organizacji powyższych uroczystości odnotowano i opisano także w prasie ogólnopolskiej⁶¹¹. Trzeba tu zaznaczyć, że dopełnieniem upamiętnienia tej postaci było w dalszej kolejności wzniesienie pomnika na jego cześć, które szczegółowo omawiam w rozdziale czwartym.

⁶⁰⁶W. Marciniak, dz.cyt, s. 493.

⁶⁰⁷ KP nr 302 z 5 VII 1926, s. 4, *Wielkie Święto Ameryki. Uroczysty obchód 150 rocznicy powstania Stanów Zjednocz.*

⁶⁰⁸ KP nr 289 z 26 VI 1926, s. 3, *Ustawienie głazu pamiątkowego w Parku Wilsona.*

⁶⁰⁹ KP nr 302 z 5 VII 1926, s. 4, *Wielkie Święto Ameryki. Uroczysty obchód 150 rocznicy powstania Stanów Zjednocz.*

⁶¹⁰ KP nr 438 z 22 IX 1926, s. 3, A. Wodniczko, *Kilka uwag o Parku Wilsona.*

⁶¹¹ Zob. „Rzeczpospolita” nr 180 z 4 VII 1926, s.6, *Ogród Botaniczny – Parkiem Wilsona*; „Kurier Warszawski” nr 183 z 6 VII 1926, (wyd. poranne), s. 5, *150 – lecie niepodległości Ameryki Północnej.*



Fot.12. Głaz pamiątkowy w Parku Wilsona z 1926 r., za: Z. Zaleski. (red.), *Księga Pamiątkowa Miasta Poznania*, Poznań 1929, s. 492.

Ostatnia z trzech wspomnianych denominacji odnosi się do ulicy Głogowskiej, która przemianowana została na cześć marszałka Ferdinanda Focha⁶¹², cieszącego się powszechną estymą w czasach II Rzeczypospolitej⁶¹³. Szczególną popularność zyskał w Wielkopolsce ze względu m.in. na jego stanowczą postawę wobec Niemiec, która doprowadziła do zablokowania planowanej kontrofensywy wobec Armii Wielkopolskiej i osłonięcia zdobyczy

⁶¹² Ferdinand Foch (1851 – 1929) – francuski dowódca wojskowy, stał na czele m.in. 9 Armii w bitwie nad Marną w 1914 r, autor zwycięskiej kontrofensywy nad Sommą z 1918 r, szef Sztabu Generalnego Armii Francuskiej, naczelny wódz Sił Sprzymierzonych Entanty, marszałek Francji, Anglii i Polski;
za: J. Malinowski, *Kształtowanie wizerunku marszałka Ferdinanda Focha w Wielkopolsce po I wojnie światowej*, „Rocznik Leszczyński”, t. XII /2012, s. 111

⁶¹³ Zob. Tamże, s. 111 -112.

terytorialnych w ramach rozejmu w Trewirze w lutym 1919 r.⁶¹⁴ Po śmierci Focha, w marcu 1929 roku, w prasie poznańskiej pojawiały się propozycje upamiętnienia zmarłego, włącznie z ideą (niezrealizowaną) wystawienia mu pomnika⁶¹⁵. Pomysł nadania na jego cześć nazwy ulicy wyszedł od redakcji Kuriera Poznańskiego. W artykule, który ukazał się na okoliczność pogrzebu marszałka Focha, zaapelowano o przemianowanie jednej z głównych ulic miasta⁶¹⁶. Magistrat miasta Poznania zaproponował na ten cel połączone ulice Głogowską i Łazarską. Pomysł ten zgłoszono na posiedzeniu Rady Miejskiej z 17 kwietnia 1929 r, na którym przewodniczący Rady wygłosił przemówienie poświęcone osobie Marszałka Focha. Po tym jednomyślnie przegłosowano propozycję nazewniczą⁶¹⁷, którą władze policyjne oficjalnie ogłosiły 25 kwietnia 1929 r.⁶¹⁸

W drugiej połowie lat 20. XX w, oprócz uzupełnienia nazw rzeczowych dla nowych lub dotychczas bezimiennych ulic, pojawiły się także inne, nowe denominacje osobowe. Pomijając wprowadzone wtedy hagianimy⁶¹⁹ należy tu wspomnieć o nadanych w listopadzie i grudniu 1927 r., następujących nazwach osobowych⁶²⁰: na Starołęce ul. Romana Maya, na Św. Łazarzu ul. Rektora Świącickiego i ul. Klaudyny Potockiej oraz na Górczynie ul. Gustawa Potworowskiego. Na wniosek Magistratu, w czerwcu 1928 roku, władza policyjna (tj. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego) ogłosiła miana dla nowych bądź dotychczas nienazwanych ulic i placów (m.in. ul. Magazynowa, Spichrzowa, Plac Gwarny)⁶²¹. Wprowadzono cztery nazwy osobowe w ramach akcji nadawania denominacji ku czci, jak zapisano to w „Kurierze Poznańskim”, (...) *wielkich pisarzy współczesnych, zgasłych przed niedawnym czasem*⁶²². Pojawiła się nazwa Alei Jana Kasprowicza przebiegającej przez teren inwestycji na potrzeby Powszechnej Wystawy Krajowej. Podzielono także okalającą miasto od zachodu tzw. Aleję Okrężną na trzy odcinki: Alei Władysława Reymonta, Stanisława Przybyszewskiego i Stefana Żeromskiego.

⁶¹⁴ P. Grzelczak, *Foch i Rokossowski. Historyczne nazewnictwo ul. Głogowskiej w Poznaniu*, KMP nr 2/2019, s. 37.; J. Malinowski, dz.cyt., s. 111–112.

⁶¹⁵ Więcej na ten temat pisze: P. Grzelczak, dz.cyt., s. 37.

⁶¹⁶ KP nr 143 z 26 III 1929, s. 1, *Hołd Poznania ceniom marszałka Focha*.

⁶¹⁷ DP nr 91 z 19 IV 1929, s. 4, *O czym radzili Ojcowie Miasta w Ratuszu?*

⁶¹⁸ *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 16 z 7 V 1929, s. 99.

⁶¹⁹ Wprowadzono wtedy nawiązujące do lokalnych świątyń, kaplic czy figur przydrożnych nazwy: ul. Św. Antoniego na Starołęce, św. Stanisława i św. Leonarda na Winiarach, św. Jerzego na Wildzie; *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 32 z 19. XI. 1927, r. 2, s. 272; *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 33 z 1. XII. 1927, r. 2 s. 284.; A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic...*, dz.cyt., s. 40.

⁶²⁰ *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 32 z 19 XI 1927, r. 2, s. 272 - 273; *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 33 z 1. XII. 1927, r. 2, s. 283- 284.

⁶²¹ *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 16 z 16. VI. 1928,r.3 s. 137 – 138.

⁶²² KP nr 145 z 28 III 1928, s. 3, *Ku czci wielkich naszych pisarzy*.

Na Św. Łazarzu nadano nazwę ulicy ku czci generała Franciszka Morawskiego⁶²³ oraz wprowadzono denominację w postaci placu Stanisława Wyspiańskiego.

Kolejną, wartą wspomnienia, grupę nazw Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego ogłosił w maju 1929 r. Wśród większości denominacji topograficznych i odmiejskowych (.in.. ul. Drobna, Wolsztyńska, Makowa) pojawiły się też miana odwołujące się do historii Piastów (Promenada Piastowska, czy dodanie do istniejącego już sytemu nazewniczego Wałów Łokietka), ale także dwie nowe nazwy osobowe w rozbudowywanej dzielnicy willowej, na tzw. Błoniach Grunwaldzkich⁶²⁴ (ul. Fryderyka Skarbka i Jana Ostroroga). Należy jeszcze wspomnieć o akcji nadawania nazw ulic w dzielnicach peryferyjnych Poznania. W 1925 r. dokonano jedynej w okresie międzywojennym wielkiej akcji poszerzenia granic miasta⁶²⁵. W ramach integracji przyłączonych gmin nadawano nazwy dla dotychczas bezimiennych dróg wiejskich bądź zmieniano już istniejące, jeśli były tożsame z tymi funkcjonującymi w Poznaniu⁶²⁶. Wywoływało to początkowo problemy wśród nieprzyzwyczajonych do zmiany mieszkańców, ale i funkcjonariuszy policji, co zgłaszano m.in. w dzielnicy Główna, w której przemianowano łącznie siedem ulic⁶²⁷. Niemal wszystkie przyjęte ówczesne denominacje miały charakter topograficzny⁶²⁸. Proces nadawania nazw na nowych obszarach miasta, tak jak i inne działania integracyjne, nierzadko rozciągał się w czasie. Jeszcze w marcu 1929 roku przedstawiciele robotników ze Starołęki zwracali się z prośbą do radnych miejskich o ustalenie nazewnictwa w tej dzielnicy⁶²⁹. Opieszale wprowadzano także denominacje dla dotychczas bezimiennych dróg wiejskich na Naramowicach. W latach 20. XX wieku, tj. w sierpniu 1926 roku, nadano jedynie nazwę ulicy Naramowickiej dla szosy biegnącej od Cytadeli do północnej granicy miasta⁶³⁰. Kolejne denominacje na tym obszarze wprowadzono dopiero w latach 30. XX w⁶³¹.

⁶²³ Franciszek Morawski (1783 – 1861) – ur. w Pudliszkach, generał, uczestnik wojen napoleońskich, dowódca brygady w armii Królestwa Polskiego, walczył w Powstaniu Listopadowym, pełnił m.in. funkcję ministra wojny w Rządzie Narodowym, publicysta, jeden z założycieli PTPN – u; za: P. Anders, *dz.cyt.*, s. 154.

⁶²⁴ *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 16 z 7. V. 1929, s. 98

⁶²⁵ W 1933 r. włączono jedynie część dworską Sołacza, Gołęcin i Sytkowo, za: M. Kempański, *O kształt „Wielkiego Poznania”. Koncepcje rozwoju miasta w latach dwudziestych XX w. w dyskusji nad oceną planu Sylwestra Pajzderskiego*, „Czas Przeszły. Poznańskie Studia Historyczne”, nr 1-2/2016, s. 234.

⁶²⁶ DP nr 276 z 27 XI 1925 s. 5, *O czym radzili Ojcowie Miasta w Ratuszu?*; KP nr 441 z 28 IX 1927 s. 3, *Nowe nazwy ulic*.

⁶²⁷ Dotyczyło to ulic: Smolnej (poprzednio Fabrycznej), Marjackiej (Granicznej), Nadolnik (Młyńskiej), Bartnicznej (Ogrodowej), Suche, (Piaskowej), Gnieźnieńskiej (Pobiedzkiej), Harcerskiej (Szkolnej), za: KP nr 40 z 24 I 1929 s. 6, *Dole i niedole Głównej*.

⁶²⁸ KP nr 325 z 26 XI 1925 s. 4, *Z Rady Miejskiej*.

⁶²⁹ DP nr 69 z 25 III 1927 s. 3, *W Ratuszu obradują Ojcowie miasta nad budżetem*.

⁶³⁰ *Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania* nr 24 z 10 XI 1926 r., s.6.

⁶³¹ Nazwy ulic Czarna Rola, Włodarska, Żytnia, Skotarska, Pasterska przyjęto w lutym 1932 r., a alei Lechickiej, Serbskiej i Połabskiej w listopadzie 1933 roku. Dwa lata później pojawiły się denominacje w postaci alei

Analizując działania władz w kwestii nazewnictwa miejskiego, jednocześnie mamy bardzo skąpe informacje na temat społecznej recepcji i zrozumienia przez samych mieszkańców intencji decydentów w doborze patronów osobowych. Wiadomo jednak, że nie zawsze trafnie odczytywano charakter m.in. nazw osobowych⁶³². Jedną z nielicznych, bardziej obszernych opinii na temat polskiego systemu nazewniczego z lat 20 XX w. sformułował Zygmunt Zaleski na łamach „Kroniki Miasta Poznania” z 1923 r.⁶³³. Poddawał w wątpliwość dobór niektórych, pospiesznie nadawanych, nazw osobowych. Oprócz zgłaszanych zastrzeżeń, co do zasług części patronów i braku związków z Poznaniem, ubolewał także nad niedoborem denominacji upamiętniających pierwszych władców z dynastii Piastów. Krytykował także dodawanie nowych nazw niezgodnie z uformowanym wcześniej systemem nazewniczym⁶³⁴. W artykule Z. Zaleski postulował, by utrzymać, jego zdaniem, bardzo słuszną zasadę nienadawania nazw ulic nazwiskami osób żyjących. Proponował stosowanie 25-letniego okresu karencji po śmierci przyszłego patrona ulicy, krytykując szczególnie decyzję o upamiętnieniu w nazwie placu prezydenta Jarogniewa Drwęskiego. Zaleski uważał, że konieczne jest ograniczanie nadawania nazw osobowych na rzecz denominacji rzeczowych i historycznych. Miało to zapobiegać dezaktualizowaniu się nazw, gdy kolejne pokolenia będą rewidować ocenę upamiętnionych postaci⁶³⁵. Warto nadmienić, że do tej opinii odniósł się redaktor „Kuriera Poznańskiego” Stanisław Majkowski w recenzji „Kroniki Miasta Poznania” z 28 października 1923 r. Stwierdził, że przedstawiona wyżej krytyka Zaleskiego jest nieuzasadniona, wartościowanie patronów całkowicie arbitralne, a przyjęte założenie o konieczności wykazania związków upamiętnianych postaci z Poznaniem błędne⁶³⁶.

Warto tu także wspomnieć o próbie zaangażowania mieszkańców miasta przez redakcję „Dziennika Poznańskiego” w proces zmiany nazwy wiaduktu *Kaponiera*. Ze względu na reprezentacyjny charakter tej przestrzeni opublikowano w 1929 r. na łamach gazety ankietę, w której pojawiły się nowe propozycje nazewnicze. Głosowanie odbywało się korespondencyjnie, najciekawsze opinie publikowano, a czytelnicy mogli zgłaszać także

Sarmackiej, ulic Dworskiej, Rubieży i Jasnej Roli. W lipcu 1938 roku nazwano drogę prowadzącą do stawów rybnych ulicą Karpia; zob. M. Kempniński, *Najdłuższa inkorporacja nowoczesnego Poznania*.

Włączenie, funkcjonowanie i integracja Naramowic z Poznaniem w latach 1923–1950, KMP nr 4/2020, s. 130.

⁶³² Zygmunt Zaleski pisał w Kronice miasta Poznania: *Wyругować trzeba nareszcie stosunki takie, jak np. deliberowanie nad kwestją, czy należy pisać „przy ulicy Strusia czy też „przy ulicy Strusiej” (tak! Są ludzie inteligentni, którzy o wielkim dziecku Poznania, doktorze Strusiu, ani nie słyszeli!); Z. Zaleski, Z Ruchu wydawniczego*, KMP nr 7/8/1925 .s.155 .

⁶³³ Z. Zaleski, *W sprawie mianownictwa ulic*, KMP nr 9/10/ 1923, R.1, s. 198 – 200.

⁶³⁴ Tamże.

⁶³⁵ Z. Zaleski, *W sprawie mianownictwa...*, dz.cyt., s. 198 – 200.

⁶³⁶ KP nr 247 z 28 XI 1923, s. 2-3, S. Majkowski, *Nowy zeszyt „Kroniki Miasta Poznania”*.

autorskie pomysły. W tę inicjatywę włączyli się nie tylko poznaniacy, ale także mieszkańcy innych miejscowości ówczesnego województwa poznańskiego. Przeważały głosy poparcia dla nazwy Most Wjazdowy (ew. Wjazd) lub Most Marszałka Piłsudskiego, pojawiały się jednak także m.in. takie propozycje jak: Most Paderewskiego, Marszałka Focha, Powstańca Wielkopolskiego, Księcia Józefa Poniatowskiego, Opatrzności czy nawet prezydenta Ratajskiego⁶³⁷. Pojawiały się też opinie wskazujące na potrzebę pozostawienia dotychczasowej nazwy i bezzasadność jej zmiany⁶³⁸.

Trzeba także podkreślić, że ówczesne elity miejskie przywiązywały do upamiętnień nazewniczych dużą wagę. Świadczą o tym zachowane listy adresowane do Rady Miejskiej, których nadawcy wyrażali wdzięczność za przyjęte denominacje. Warto tu wskazać na telegram z podziękowaniami od przedstawiciela rodu Niegolewskich za nadanie nazwy ulicy Niegolewskich czy list z podziękowaniami od Adama Karwowskiego za przyjęcie denominacji upamiętniającej jego ojca Stanisława Karwowskiego. Podziękowania słały także instytucje czy firmy takie jak dyrekcja Poznańskiego Zakładu Ortopedycznego im. Gąsiorowskich za nadanie denominacji sławiącej fundatorów zakładu czy Spółka Stolarska za przyjęcie nazwy ulicy Stolarskiej⁶³⁹. Zmiana nazwy postrzegana była także jako ważny akt symboliczny i widomy przejaw polonizacji przestrzeni miasta. Z. Zakrzewski wspominał po latach: *Mam jeszcze w pamięci ów historyczny moment, kiedy pracownik magistracki, wszedłszy po drabinie, zdjął metalową tabliczkę z napisem „Ritterstrasse” i przybił do muru prowizoryczną, białą deseczkę z czerwonym napisem „ulica Rycerska”*⁶⁴⁰.

Podsumowując, można stwierdzić, że dokonane ówczesne zmiany nazw ulic w Poznaniu miały charakter systemowy. Ze względu na prowadzoną na przełomie XIX i XX w. intensywną akcję germanizacyjną, po 1918 roku powstała potrzeba wymiany, *szaty ideologicznej miasta*⁶⁴¹. Proces ten wywołał ożywioną dyskusję wśród decydentów miejskich. Miało to związek z faktem, że wprowadzanie, niejako od podstaw, zupełnie nowego systemu nazewniczego wiązało się z potrzebą selekcji i hierarchizacji postaci i fenomenów historycznych. Można także stwierdzić, że proces nadawania nazw pamiątkowych powiązany

⁶³⁷ Warto zwrócić uwagę na fakt, że większość przedstawionych propozycji byłoby odstępstwem od konsekwentnie realizowanej przez władze miejskie zasady nadawania nazw osobowych jedynie nazwiskami osób nieżyjących.

⁶³⁸ DP nr 62 z 15 III 1929 s. 3, *Plebiscyt na nową nazwę dla Kaponiery*; DP nr 77 z 3 IV 1929, s.3, *Jak nazywać się będzie „Kaponiera”*; DP nr 66 z 20 III 1929, s.3, *Jak nazywać się będzie „Kaponiera”*; DP nr 69 z 23 III 1929, s.4, *Plebiscyt na nową nazwę dla Kaponiery*;

⁶³⁹ APP AmP sygn. 1203, *Rada Miejska ..*, k. 70, 81, 84, 90.

⁶⁴⁰ Z. Zakrzewski, *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*, Warszawa–Poznań 1983, s.141.

⁶⁴¹ Zob. F. Zieliński, *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów* [w:] E. Kaltenberg – Kwiatkowska (red.), *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, Warszawa 1994, s. 195.

był z innymi formami upamiętnień i traktowany był jako istotny element działalności komemoratywnej władz miejskich. Niektóre inicjatywy nazewnicze podejmowano w odniesieniu do planowanych realizacji pomnikowych bądź w powiązaniu z fundowanymi tablicami pamiątkowymi (al. Marsz. Focha, ul. Franciszka Ratajczaka, Park Moniuszki, Park Wilsona). Dyskurs prowadzony w tej dziedzinie przez elity miejskie wpływał na przedłużanie się procesu polonizacji nazw ulic, który (uwzględniając korekty), trwał do 1924 roku. Najgorętsze spory dotyczyły patronów osobowych powiązanych z wydarzeniami z nieodległej przeszłości. Za przykład może posłużyć sprawa nadania ulicy ku czci Seweryna Mielżyńskiego, wywołująca kontrowersje ze względu na poczynania ówczesnych przedstawicieli rodu czy problemy z wyborem ulicy, która nosić miała imię poległego w powstaniu wielkopolskim Franciszka Ratajczaka. Na powyższą sytuację wpływ miała również rozbudowana procedura denominacyjna wymagająca akceptacji Rady Miejskiej, Magistratu i Prezydium Policji.

Jednym z podstawowych, przyjętych ówczesnie założeń było przywracanie nazw z czasów staropolskich, w tym denominacji dawnych osad, przedmieść czy jurydyk włączonych w granice miasta. W propozycjach komisji ds. zmiany nazw ulic przy Radzie Miejskiej przejawiała się tendencja do wprowadzania tego typu nazw na większą skalę, ale część z nich nie znalazło później akceptacji Rady Miejskiej lub Prezydium Policji (ul. Glinki, Wymykowo, Czapniki). Wynikało to zapewne z małej rozpoznawalności tych toponimów w świadomości społecznej. Warto odnotować, że oficjalnie wprowadzono także dwa mikrotoponimy używane oddolnie przez polską ludność (ul. Bosa, Grochowe Łąki). W niewielkim stopniu w nazewnictwie reprezentowane były symbole i wielkie wydarzenia historyczne. Można tu wymienić ulicę Grunwaldzką, Powstańczą, Kosynierską, 27 Grudnia, 3 Maja, Rzeczypospolitej. pl. Zjednoczenia, Niepodległości, Wolności. W większym stopniu reprezentowane nazewniczo było powstanie wielkopolskie z lat 1918 – 1919 r. Powiązane z tymi wydarzeniami denominacje zgrupowano w okolicy gmachu Prezydium Policji, które funkcjonowało jako swoiste miejsce pamięci o początkach tego niepodległościowego zrywu (ul 27 grudnia, ul. Franciszka Ratajczaka, Plac Wolności).

Trzeba zauważyć, że po 1918 r. dokonano całkowitej wymiany niemieckich denominacji osobowych. Przyjęty zestaw patronów składał się niemal w całości z Polaków. Zachowano, ze względu na ich zasługi wobec miasta bądź życzliwy stosunek do narodu polskiego, jedynie dwa upamiętnienia postaci z niemieckiego kręgu kulturowego (ul. Bergera, ul. Lenau). Wprowadzono także dwie nazwy osobowe istotne ze względu na polityczne sojusze Polski (Wilson, Foch). Należy tu dodać, że w polskim systemie

denominacji powielono część porządków nazewniczych z czasów niemieckich. Można tu wskazać na przypadek dzielnicy św. Łazarz, gdzie uprzednio upamiętnieni twórcy kultury niemieckiej zastąpieni zostali przez polskich artystów i pisarzy. Innym przykładem jest reprezentacyjny Ring (Wały) pierwotnie podzielony nazewniczo na godności osiągnięte przez dynastię Hohenzollernów, które zastąpiono poczem polskich władców. Istotnym jest także fakt całkowitego zdominowania przestrzeni symbolicznej, wzorem niemieckiego systemu nazewniczego, przez przedstawicieli jednej, w tym przypadku polskiej, narodowości. W przeciwieństwie jednak do nazw z czasów pruskich, przyjęto w polskim nazewnictwie zasadę honorowania jedynie osób nieżyjących⁶⁴², gdyż jak to określił Z. Zaleski (...) *nazwa ulicy jest pomnikiem, którego nie stawia się za życia*⁶⁴³.

Należy stwierdzić, że dobór po 1918 r. patronów ulic, placów i parków wskazuje na silne tendencje ówczesnych decydentów do eksponowania postaci z historii regionalnej. Większość przyjętych ówczesnie patronów to osoby pochodzące z Wielkopolski bądź z nią związane, które w latach 20. XX w., według szacunków Z. Zaleskiego, stanowiły 63 % wszystkich patronów⁶⁴⁴. To właśnie kwestia pochodzenia jest pierwszą podawaną informacją w ówczesnych opisach wyjaśniających genezę przyjętych nazw miejskich⁶⁴⁵. Wyróżniono tu szczególnie postać Karola Marcinkowskiego, ku czci którego przyjęto dwie nazwy miejskie (Aleje i Park Marcinkowskiego) i uczyniono patronem fortu, co stanowiło przejaw żywego ówczesnie kultu jego osoby. Trzeba tu ponadto zwrócić uwagę, że patronki (w tym święte kościoła katolickiego), pod koniec lat 20. XX w., stanowiły jedynie ok. 8% wszystkich upamiętnionych w ten sposób postaci (dziewięć przypadków na 111 nazw osobowych), co wpisywało się w ogólny nurt marginalnego umiejscowienia kobiet w symbolicznej przestrzeni miasta.

W tym miejscu należy jednak poczynić ważne rozróżnienie w poznańskiej urbonimii lat 20. XX w i wskazać na specyfikę zmian nazewniczych po 1918 r. W zdecydowanej większości denominacje nie mające charakteru komemoratywnego nie ulegały znaczącym korektom. W systemie nazewniczym Poznania zachowano po 1918 r w dużej mierze pruskie nazwy z I poł. XIX w. funkcjonujące dotychczas w dwóch wersjach językowych. Denominacje stanowiące bezpośrednie tłumaczenie hodonimów sprzed 1918 r. stanowiły

⁶⁴² Informacja taka pojawiła się także w Kurierze Poznański, gdzie redakcja odpowiadając na list czytelnika oznajmiła, że (...) *odnośne czynniki miejskie trzymają się zasady nie nadawania nazw ulic według nazwisk osób żyjących*, KP nr 63 z 7 II 1929, s. 7, *Skrzynka do listów*.

⁶⁴³ Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt., s. 12.

⁶⁴⁴ Z. Zaleski, *W sprawie mianownictwa ...*, dz.cyt., s. 198.

⁶⁴⁵ Zob. Z. Zaleski, *Nazwy ulic...*, dz.cyt., s.17 – 104; B. Wietrzykowski, dz.cyt., s. 331 -391.

łącznie 30 % przyjętych ówczesnie nazw . Potwierdza to przyjętą w onomastyce tezę, że, jak określiły to Danuta Bieńkowska i Elżbieta Umińska – Tytoń, (...) *nazewnictwo miejskie tworzy system, którego jedną z cech jest zachowawczość*⁶⁴⁶. Jak już wspomniano, inaczej rzecz miała się z denominacjami osobowymi oraz upamiętniającymi wydarzenia i procesy historyczne. Prowadzana na tym polu polonizacja, jak opisał to F. Zieliński odnosząc się do dokonywanej w przestrzeni miasta interpretacji historii, wiązała się z (...) *kształtowaniem społecznej pamięci, ale także kształtowaniem społecznej niepamięci wobec symboli uznanych za obce i wrogie. Miasto uczy, co jest nasze i bliskie, a co obce i wrogie. [...]. Miasto jest symboliczną sceną, na której zapisywane są pewne symbole a niszczone inne*⁶⁴⁷. Badacz ten, odwołując się do przykładu Poznania w XX w., *określił szatę ideologiczną miasta jako (...) nazewniczy kostium miasta i patronów (...)*⁶⁴⁸. Trzeba zaznaczyć, biorąc pod uwagę inne dawne nieformalne *stolice* Polaków pod zaborami, że w tym aspekcie proces polonizacji poznańskiego nazewnictwa po 1918 r. był szczególnie radykalny. W Warszawie zmiany w denominacji miejskiej zachodziły już od 1916 roku, w związku z prowadzoną wobec Polaków nową polityką niemieckich władz okupacyjnych, i miały charakter działań stopniowych⁶⁴⁹. W Krakowie i Lwowie natomiast polonizacja nazw ulic i wprowadzanie polskich patronów następowało już od lat 60. XIX w. wraz z autonomią nadaną w ramach przekształcenia państwa w monarchię Austro-Węgierską. Tym samym powstanie II Rzeczypospolitej nie stanowiło przełomu pod tym względem⁶⁵⁰.

Kwiryna Handke zauważyła, że (...) *ulice i place miejskie, którym często zmieniano nazwy, można porównać do cokołów, na których – zależnie od aktualnych preferencji społecznych – w różnych epokach ustawiano różne pomniki*⁶⁵¹. Z takim stwierdzeniem należy jednak podjąć polemikę, wskazując na przykładzie poznańskim na różnice między upamiętnianymi nazewniczymi, a pomnikowymi. Prawdą jest, że denominacje pamiątkowe traktowano jako ważny element praktyk komemoratywnych i istotne narzędzie polonizacji przestrzeni miasta. Zgodnie z wcześniej postawioną tezą nazwy ulic mieszczą się zarówno w

⁶⁴⁶ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *O niektórych mechanizmach zmian urbonimów*, „Studia Językoznawcze”, t. 11/2012, s. 44.

⁶⁴⁷ F. Zieliński, *Szata ideologiczna miasta – architektura i strój*. [w:] : M. Krajewski (red.), *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej ikonografii*, Poznań 2007, s. 11.

⁶⁴⁸ Tamże, s.11.

⁶⁴⁹ J. Zieliński, *Problemy identyfikacji położenia obiektu zabytkowego w warunkach zmienności nazewnictwa i numeracji ulic*, [w:] *Nazewnictwo miejskie Warszawy jako element społecznej przestrzeni miejskiej*, Warszawa 1994, s. 26.

⁶⁵⁰ E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 2–3/2011, t. 60, s.150.

⁶⁵¹ K. Handke, *Ochrona zabytków niematerialnych na przykładzie nazewnictwa miejskiego*, [w:] *O zabytkach. Opieka –Ochrona –Konserwacja*, red. Tadeusz Rudkowski, Warszawa 2005, s. 180.

kategorii *miejsc pamięci* stworzonej przez Pierre'a Norę, jak w definicji intencjonalnych *nośników pamięci historycznej* sformułowanej przez Marcina Kulę⁶⁵². Analizując kwestie poznańskich denominacji osobowych na gruncie teorii pamięci trzeba stwierdzić że, podobnie jak w przypadku pomników czy tablic pamiątkowych, pełniły one funkcje nawiązywania przez wspólnotę łączności z przeszłością. Jest o tyle trafne spostrzeżenie, że zgodnie z tym modelem, momentem zerwania tej ciągłości jest śmierć danej jednostki, której uobecnienie w teraźniejszości dokonuje się właśnie poprzez praktyki komemoratywne⁶⁵³. Odpowiada to przyjętej po 1918 roku praktyce nadawania w Poznaniu osobowych nazw ulic jedynie na cześć osób już nieżyjących. Ponadto nadania nazewnicze uważane za szczególnie reprezentacyjne przybierały równie uroczysty charakter jak przy odsłanianiu tablic czy pomników. Analizując rolę pamiątkowych nazw ulic na gruncie onomastyki kulturowej trzeba stwierdzić, że stanowiły one, jak określiła to Ewa Rzetelska – Feleszko, (...) *przekazniki rozmaitych treści i form kulturowych (...)* dostarczających wiedzy na temat rzeczywistości, w której zostały nadane.⁶⁵⁴ Poznawczą funkcję ówczesnych denominacji właściwie określiła Krystyna Data, stwierdzając, że ich analiza służy (...) *odczytaniu motywacji, a także poznaniu zjawisk kultury materialnej i duchowej, wydarzeń historycznych, osób ważnych dla mieszkańców danego miasta w okresie nadawania lub zmiany nazwy*⁶⁵⁵. Należy jednak zauważyć, że nazwy ulic o charakterze pamiątkowym, w przeciwieństwie do pomników, pełniły także funkcje praktyczne tj. informacyjne, orientacyjne czy formalno – administracyjne. Tabliczki z nazwami ulic nie wpływały na odbiór przestrzeni miejskiej w takim stopniu jak pomniki, a postaci upamiętniane w postaci monumentów były szczególnie selekcionowane, w o wiele większym stopniu niż patroni ulic. Pomniki stanowiły najbardziej skuteczne narzędzie naznaczania, symbolicznego zawłaszczania przestrzeni miejskiej. Jak pisała Małgorzata Praczyk : *Zatopiony w przestrzeni pomnik jest przez nas doświadczany na równi z innymi obiektami architektury współtworzącymi doświadczenie naszego codziennego życia i biorącymi udział w konstytuowaniu naszej podmiotowości. Jeżeli dany pomnik kojarzony jest z wybraną lokalizacją, wyrwanie go z przestrzennego kontekstu może powodować poczucie krzywdy oraz dyskomfortu, wywołanego pozbawieniem ludzi ważnego*

⁶⁵² Zob. porównanie obu pojęć w artykule A. Szpocińskiego : *Nośniki pamięci, miejsca pamięci*, w: „Sensus Historiae” nr 4/2014, t. XVIII., s. 17 – 25.

⁶⁵³ Zob. A. Rajewski, *Rozważania na temat Assmanowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii. Historii”, nr 1 (4)/2013, s. 201.

⁶⁵⁴ E. Rzetelska – Feleszko, *Onomastyka kulturowa*, [w:] „Nowe nazwy własne - tendencje badawcze”, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek – Kopciuch, K. Skowronek, Kraków 2007, s. 57 – 58.

⁶⁵⁵ K. Data, *Kulturowe uwarunkowania nazw ulic – tradycja i zmiana*, „Język i Kultura”, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3721/2016, t. 26, s. 82.

*komponentu miejsca, do którego są przywiązani*⁶⁵⁶. M. Praczyk zwróciła ponadto uwagę na fakt , że pomniki (...) *za pomocą tego, co upamiętniają, mogą ponadto naznaczać miejsca treściami, które przyczyniają się do wytworzenia wyobrażenia o danej przestrzeni również w sensie symbolicznym. Współtworzą wówczas przestrzeń wyobrażoną, która zależna jest od sposobu, w jaki ludzie odczytują przesłanie zawarte w pomniku*⁶⁵⁷. Powyższych stwierdzeń nie da się odnieść do tabliczek z nazwami ulic, czego dowodem , choćby fakt , że to pomniki stały się celem upustu emocji społecznych. Tabliczki natomiast nie zostały po 1918 r. gwałtownie zrzucone, lecz były stopniowo wymieniane przez władze miejskie.

⁶⁵⁶ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s. 24.

⁶⁵⁷ Tamże, s. 23.

IV Poznańska monumentomania. Pomniki i tablice pamiątkowe powstałe w latach 20. i na początku lat 30. XX w.

4.1 Tablice pamiątkowe

Poniższy podrozdział poświęcony jest tablicom pamiątkowym, które powstały w Poznaniu w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej. Upamiętnienia te umieszczane najczęściej na elewacjach budynków charakteryzują się dominacją komunikatu w formie pisemnej i elementem graficznym, najczęściej podobizną uhonorowanej postaci. Opisano tu okoliczności ufundowania tych upamiętnień wraz z przedstawieniem inicjatorów oraz ceremoniał towarzyszący ich odsłonięciu. Szczególnie reprezentowane są tu płyty pamiątkowe dotyczące Powstania Wielkopolskiego, które odgrywały ważną rolę w polonizacji przestrzeni miejskiej Poznania. Dużą grupę stanowią także tablice poświęcone postaciom szczególnie zasłużonym dla Poznania. Przedstawiono tu także szerzej wątek dotyczący powstania Grobów Zasłużonych na wzgórzu Św. Wojciecha ze względu na potrzebę zarysowania kontekstu odrodzenia się kultu Karola Marcinkowskiego i powstania tablicy na jego cześć.

Tablice Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919

Najczęstszym fenomenem historycznym upamiętnianym za pomocą tablic w przestrzeni Poznania lat 20 XX wieku było Powstanie Wielkopolskie z lat 1918 - 1919. Pierwsza inicjatywa w tym zakresie pojawiła się w czasie przygotowań do obchodów pierwszej rocznicy wybuchu walk powstańczych. Na zebraniu z 20 listopada 1919 r., przedstawiciele poznańskich organizacji społecznych i stowarzyszeń, kiedy to uformowano Komitet Obchodu 27 grudnia, podjęto kwestię umieszczenia na gmachu Prezydium Policji stosownego upamiętnienia. Jej odsłonięcie miało stanowić ważny element czterodniowych uroczystości rocznicowych⁶⁵⁸. Zgodnie z założeniem płyta pierwotnie miała mieć charakter prowizoryczny, a w przyszłości zastąpiona miała być realizacją ze spiżu. Rozważano dwie propozycje: upamiętnienie samego Franciszka Ratajczaka jako pierwszej ofiary walk w mieście lub dwie tablice z opisem przebiegu i okoliczności pierwszych walk toczonych w tym miejscu wraz z listą poległych⁶⁵⁹. Ostatecznie, w pierwszą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, odsłonięto w planowanym miejscu dwie drewniane tablice ku czci

⁶⁵⁸ KP nr 269 z 21 XI 1919 r., s. 2, *Komitet Obchodu 27 grudnia.*; DP nr 269 z 21 XI 1919 r., s. 1, *Obchód rocznicy powstania Wielkopolski.*

⁶⁵⁹ KP nr 269 z 21 XI 1919 r., s. 2, *Komitet Obchodu 27 grudnia.*

pierwszych ofiar walk, tj. Franciszka Ratajczaka i Antoniego Andrzejewskiego⁶⁶⁰. Zrealizowano je w nader skromnej formie, a w prasie poznańskiej nie odnotowano nawet faktu ich powstania. Upamiętnienie to trudno było uznać za wystarczające. W Aktach Miasta Poznania zachował się list mieszkańca miasta wysłany w lipcu 1920 roku do Rady Miejskiej z propozycją upamiętnienia samego Franciszka Ratajczaka⁶⁶¹. Autor nawiązywał do faktu, że dotychczas nie udało się ostatecznie ustalić, która ulica będzie nosić miano Ratajczaka⁶⁶². Proponował on, by umieścić tablicę pamiątkową na cześć powstańca na elewacji kamienicy, przy której, jak twierdzono, został śmiertelnie postrzelony⁶⁶³. Alternatywnie, jako nawet lepszą formę, autor listu proponował wmontować w tym miejscu płytę granitową w posadzce, na podobieństwo płyty z krakowskiego rynku upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki⁶⁶⁴. Wspomniany pomysł ufundowania tablicy ku czci Ratajczaka zaczął się urzeczywistniać w związku z rocznicą 10-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wpływ na to miała działalność kół kombatanckich kultywujących pamięć o Powstaniu Wielkopolskim, które zaczęły powstawać już w I połowie lat 20. XX w.⁶⁶⁵ Z taką inicjatywą wyszło w sierpniu 1928 roku Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka Koło Śródmieście. Na specjalnym zebraniu zwołanym 23 sierpnia 1928 r. podjęto decyzję, na wniosek władz Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. A. Andrzejewskiego koło - Św. Łazarz, o dodaniu także upamiętnienia Antoniego Andrzejewskiego⁶⁶⁶. We wrześniu tego roku ukonstytuował się Komitet Wykonawczy złożony z władz obu kół wspomnianego Towarzystwa⁶⁶⁷. Jak podkreślał „Dziennik Poznański” Komitet Fundacji Tablicy Pamiątkowej został objęty (...) protektorem J. E. ks. biskupa Radońskiego. p. woj. Dunin Borkowskiego, dow. O. K. VII p. gen. dyw. Dzierżanowskiego, p. prezydenta Ratajskiego. starosty krajowego Begalego (...)⁶⁶⁸. Zdecydowano o umieszczeniu tablicy na elewacji kamienicy Zachodnio-Polskiego Syndykatu Węglowego przy ul. Fr. Ratajczaka 1 na narożniku z Placem Wolności. Opracowania projektu płyty podjęli się architekt Marian

⁶⁶⁰P. Anders, *Miejsca Pamięci Powstania...*, dz.cyt., s. 147; M., Olszewski, *Pomniki Powstania Wielkopolskiego na obszarze województwa poznańskiego*, [w:] J. Jakóbczyk (red.), *Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu*, Poznań 1965, s. 47.

⁶⁶¹ APP AmP, sygn.1203, *Rada Miejska - korespondencja, rozmaitości*, k. 216.

⁶⁶² Zob. rozdz. III.

⁶⁶³ Przy późniejszej ulicy Franciszka Ratajczaka.

⁶⁶⁴ APP AmP, sygn.1203, *Rada Miejska ...*, k. 216.

⁶⁶⁵ Pierwszą tego typu organizacją było powstałe w grudniu 1922 r. Towarzystwo Pamięci im. Franciszka Ratajczaka, zob. K. Pawłowska – Gauza, *Franciszek Ratajczak (1887 – 1918). Biografia Powstańca*, Poznań 2008, s. 64.

⁶⁶⁶ KP nr 386 z 24. VIII. 1928, s.9, *Ku czci śp. Franciszka Ratajczaka i Antoniego Andrzejewskiego*.

⁶⁶⁷ KP nr 409 z 7. IX. 1928, s.3, *Z komitetu im. Fr. Ratajczaka*.

⁶⁶⁸ DP nr 252 z 31.X.1928, s.3, *Tablica Pamiątkowa*.

Andrzejewski i rzeźbiarz Władysław Marcinkowski⁶⁶⁹. Komitet prowadził intensywnie działania na rzecz pozyskania środków na ten cel, wysyłając ponad 580 listów do różnych podmiotów, w tym firm i instytucji z prośbą o wsparcie finansowe. Wszystkie koła Towarzystwa Powstańców i Wojaków organizowały rozliczne wydarzenia kulturalne, z których dochód w całości przeznaczano na wykonanie tablicy⁶⁷⁰. Wiadomo jednak, że do momentu jej odsłonięcia nie uzbierano całej potrzebnej sumy, a darowizny przyjmowano co najmniej do czerwca 1929 r.⁶⁷¹.

Uroczyste odsłonięcie upamiętnienia nastąpiło w pierwszy dzień obchodów dziesiątej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, czyli 27 grudnia 1928 r. Wraz z odsłonięciem tablicy ku czci Ignacego Jana Paderewskiego, stało się to jednym z głównych wydarzeń programu rocznicowego. Przed zgromadzonym tłumem odczytano akt erekcyjny, a poświęcenia tablicy dokonał proboszcz parafii świętomarcińskiej ks. Wacław Meyer⁶⁷². Zawieszona na wysokości pierwszego piętra płyta została przyozdobiona flankującymi ją płaskorzeźbami obu powstańców⁶⁷³. Wykuty napis miał następującą treść : *Franciszek Ratajczak i Antoni Andrzejewski/ polegli tutaj, wierni Bogu i Ojczyźnie/ d. 27.XII.1918 R.P./ z orężem w ręku w walce o wyzwolenie Polski./ Cześć ich pamięci!*⁶⁷⁴



Fot. 13. Tablica poświęcona Franciszkowi Ratajczakowi i Antoniemu Andrzejewskiemu odsłonięta 27 grudnia 1928 r. Za: KP nr 294 z 28 VI 1929 r., s. 3, *Z Panoramy Poznania. Pamięci powstańców wielkopolskich*

⁶⁶⁹ DP nr 252 z 31.X.1928, s.3, *Tablica Pamiątkowa*.

⁶⁷⁰ KP nr 500 z 30.X.1928, s. 6, *Tablica Pamiątkowa*

⁶⁷¹ Zob. KP nr 48 z 29.I.1929 r., s. 10 , *Składki i pokwitowania*; KP nr 281 z 20 VI 1929, s. 12, *Składki i pokwitowania*.

⁶⁷² KP nr 592 z 27. XII. 1928 , s.2, *Uroczystości obchodu dziesięciolecia Poznania.*; DP nr 299 z 29. XII. 1928, s.1, *W dziesięciolecie Wyzwolenia Ziem Zachodnich*.

⁶⁷³ KP nr 294 z 28 VI 1929 r., s. 3, *Z Panoramy Poznania. Pamięci powstańców wielkopolskich*.

⁶⁷⁴ KP nr 592 z 27. XII. 1928 , s.2, *Uroczystości obchodu dziesięciolecia Poznania*.

Podczas wyżej opisanych uroczystości doszło do odsłonięcia także drugiej tablicy, ściśle powiązanej z momentem wybuchu walk. Na corocznym zebraniu Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego - Dzielnica III Zamek z 22 lutego 1928 r. pojawiła się inicjatywa ufundowania tablicy ku czci Ignacego Jana Paderewskiego.⁶⁷⁵ Na kwietniowym, walnym zjeździe delegatów TUPW przewodniczący Okręgu I Stanisław Jan Koch przedłożył rezolucję dotyczącą wmurowania tejże tablicy i przedstawił skład powołanego w tym celu komitetu wykonawczego, ze sobą na czele⁶⁷⁶. Sprawa nabrała rozmachu, gdy w październiku 1928 r. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki objął patronatem całą inicjatywę⁶⁷⁷. Komitet honorowy składał się ponadto m.in. z prezydenta Cyryla Ratajskiego, byłego wojewody poznańskiego Adolfa hr. Bnińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Poznaniu Witolda Hedingera i innych⁶⁷⁸. Inicjatorzy prowadzili intensywną akcję w prasie nawołującą do składania datków na rzecz tablicy⁶⁷⁹. Projekt upamiętnienia powierzono znanemu artyście, rzeźbiarzowi i specjalście w dziedzinie artystycznej ceramiki prof. Stanisławowi Jagminowi (1875 – 1961), a wykonanie firmie Antoniego Tyrały z Poznania⁶⁸⁰. Odsłonięto ją na fasadzie Bazaru 27 grudnia 1928 r., a podczas uroczystości przemówienie wygłosił prezes Związku Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego dr Czesław Meissner. Po wniesieniu okrzyków na cześć niepodległej Polski, prezydenta RP Ignacego Mościckiego i samego Paderewskiego przez mówcę i zgromadzony tłum, odegrano hymn narodowy i odczytano akt erekcyjny⁶⁸¹. Tablica przedstawiała medalion z popiersiem Paderewskiego wraz z napisem: *Wielkiemu Synowi Polski/ w X Rocznicę/ Powstania Wielkopolskiego/ Związek Towarzystw Uczestników/ Powstania w Wielkopolsce/ 1918/19*. W narożnikach tablicę zdobiły herby województw ziem zachodnich tj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego oraz miasta Poznania⁶⁸².

⁶⁷⁵ KP nr 89 z 24 II 1929 r, s. 3, *Roczne walne zebranie uczestników Powstania Wielkopolskiego*.

⁶⁷⁶ KP nr 177 z 17 IV 1928 r, s. 4, *Zjazd uczestników Powstania*.

⁶⁷⁷ KP nr 488 z 23 X 1928 r, s. 6, *W przededniu wielkiej rocznicy*.

⁶⁷⁸ KP nr 569 z 11 XII 1928 r, s. 5, *Tablica Pamiątkowa Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919*.

⁶⁷⁹ Tamże; KP nr 583 z 19 XII 1928 r, s. 6, *Tablica Pamiątkowa Powstania Wielkp. 1918 – 1919*

⁶⁸⁰ KP nr 592 z 27. XII. 1928, s.2, *Uroczystości obchodu dziesięciolecia Poznania*.

⁶⁸¹ Tamże.

⁶⁸² Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej NAC), sygn. 3/1/0/11/6832, fotografia.



Fot. 14 Uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci Ignacego Jana Paderewskiego na murach Bazaru, fot. NN, sygn. 3/1/0/11/6832, ze zbiorów NAC.

Okręg I Związku Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 przyjmował jeszcze datki na tablicę, ze względu na potrzebę uregulowania wszystkich kosztów, już po jej odsłonięciu, do lutego 1929 r.⁶⁸³. W styczniu 1929 roku Związek gorąco apelował w prasie o wsparcie finansowe słowami (...) *potrzeba jeszcze pieniędzy, dużo pieniędzy!* Zwracano ponadto uwagę na fakt, że tablica jest pierwszym *pomnikiem* Paderewskiego na ziemiach polskich⁶⁸⁴. Akt odsłonięcia obu powyższych tablic, w ramach zdawanych relacji z obchodów, odnotowano w regionalnej prasie wielkopolskiej i ogólnopolskiej⁶⁸⁵

⁶⁸³ KP nr 34 z 21 I 1929 r., s. 7, *Tablica Pamiątkowa Powstania Wielkopolskiego na murach Bazaru*

⁶⁸⁴ KP nr 40 z 24 I 1929 r., s. 5, *Ku uczczeniu Paderewskiego*.

⁶⁸⁵ Zob. m.in. „Gazeta Kaszubska” nr 300 z 30.XII 1928, s. 1, *Poznań w 10 – tą rocznicę wyzwolenia z pod jarzma pruskiego*; „Echo Tureckie” nr 4 z 26 I 1929 r., s. 4, *W 10 – tą rocznicę uwolnienia Wielkopolski*; „ABC. Pismo codzienne” nr 362 z 28 XII 1928 r., s. 3, *Obchód wyzwolenia Wielkopolski*, „Gazeta Kartuska” nr 154 z 29. XII.

W ramach tych obchodów, 27 grudnia 1928 roku, odsłonięto także tablicę upamiętniającą funkcjonującą na przełomie 1918/1919 r., w lokalu przy ul. Piekary 1 komendę Polskiej Organizacji Wojskowej (Zaboru Pruskiego)⁶⁸⁶. Brak jednak szczegółowych informacji na temat tej inicjatywy.

W związku z 11 rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego, z inicjatywy przedstawicieli środowisk kombatanckich, wojskowych i naukowych, pojawił się pomysł wmurowania tablicy upamiętniającej siedzibę dowództwa wojsk powstańczych przy ul. Św Marcin 38. Powołany komitet przyjmował na ten cel składki społeczne, jednak ofiarność mieszkańców Poznania okazała się niewystarczająca. Na posiedzeniu Rady Miejskiej z 11 grudnia 1929 r. komitet zwrócił się z prośbą do władz miasta o subwencję na realizację upamiętnienia. Argumentował to faktem zebrania do tego czasu jedynie 500 zł z potrzebnych 4000 zł⁶⁸⁷. Ostatecznie udało się wykonać tablicę w zakładanym terminie, a realizację zlecono rzeźbiarzowi Antoniemu Tyrale z Poznania⁶⁸⁸. Odsłonięcia dokonano w ramach programu obchodów rocznicy 27 grudnia 1929 r.⁶⁸⁹. W związku z tą uroczystością wydano, datowany na 27. XII. 1929 r. *Akt wmurowania tablicy pamiątkowej w siedzibie Dowództwa Głównego Wojsk Powstańczych [św. Marcin 38]*. Jeden egzemplarz dokumentu wmurowano w kamienicę, drugi przekazano do Archiwum Państwowego w Poznaniu, trzeci подарowano właścicielom budynku⁶⁹⁰. W „Akcje” zapisano, że tablica powstała, by (...) *uczcić zasługi Dowództwa Głównego jako naczelnej władzy wojskowej powstania oraz czyn obywatelski Leokadi ze Smoleńskich Świtalskiej, która udzielając bezinteresownie 23 pokoi wraz z urządzeniem na pomieszczenie Dowództwa Głównego w wymienionym domu, dała dowód ofiarności na rzecz odbudowującego się Państwa Polskiego*⁶⁹¹. W zamierzeniach inicjatorów tablica miała więc także przypominać o zasługach właścicielki lokalu, która udostępniła nieodpłatnie pomieszczenia w Hotelu Royale na potrzeby powstańczego dowództwa.

Warto tu zauważyć, że ufundowanie powyższej płyty wpisało się w prowadzony w Poznaniu spór o rolę poszczególnych osób czy organizacji w wydarzeniach powstańczych w

1928 r., s. 1, *Uroczystości z okazji 10-lecia powstania w Wielkopolsce*; „Kurier Zachodni” nr 1 z 2.I.1929, s.2, *10 – lecie oswobodzenia Poznania*; „Rzeczpospolita”, nr 368 z 28.XII. 1928 r., s. 1, *Święto Wielkopolski*.

⁶⁸⁶ *Sprawozdanie Zarządu Stołecznego Miasta Poznania za czas 1928-1929; 1 kwietnia/31 marca, Poznań 1929* s. 5; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919. Geneza – charakter – znaczenie*, Poznań 2002, s. 134.

⁶⁸⁷ KP nr 575 z 12.XII. 1929, s. 3, *Z posiedzenia Rady Miejskiej*.

⁶⁸⁸ APP sygn. 53/884/0/1/55, *Akt wmurowania tablicy pamiątkowej w siedzibie Dowództwa Głównego Wojsk Powstańczych [św. Marcin 38]*.

⁶⁸⁹ KP nr 598 z 27 . XII. 1929, s. 3, *W rocznicę Powstania Wielkopolskiego*.

⁶⁹⁰ APP sygn. 53/884/0/1/55, *Akt wmurowania ...*

⁶⁹¹ Tamże.

mieście. O ile znaczenie wizyty Paderewskiego dla wybuchu Powstania Wielkopolskiego czy kult pierwszych ofiar walk (Ratajczaka i Andrzejewskiego) nie były przedmiotem większych sporów, o tyle inaczej rzecz miała się z kwestią faktycznego ośrodka koordynującego czyn zbrojny w pierwszych godzinach powstania. W tym czasie rozgrywała się walka o wpływy związanej z POW grupy Mieczysława Palucha i utworzonego przez nią Tajnego Sztabu Wojskowego przy placu Wilhelmowskim 16, a Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej. Ten ostatni, celem zmarginalizowania grupy Palucha i zdając sobie szybko sprawę z niemożności powstrzymania walk, zdecydował o utworzeniu Komendy Głównej Wojsk Powstańczych z siedzibą w Hotelu Royal. Objęcie dowództwa zaproponowano przebywającemu przypadkiem w Poznaniu kpt. Stanisławowi Taczakowi, oficerowi Sztabu Generalnego WP, który zdecydował o przeniesieniu i podporządkowaniu sobie agend TSW, eliminując tym samym wpływy Palucha⁶⁹². Oprócz siedziby Tajnego Sztabu Wojskowego, ośrodkiem kluczowym dla pierwszych godzin Powstania Wielkopolskiego był także Bazar Poznański. W związku z tym w momencie odsłonięcia powyższej tablicy z 1929 roku pojawił się, wprost wyrażony, głos sprzeciwu wobec jej umiejscowienia na fasadzie Hotelu Royale w opublikowanym w „Dzienniku Poznańskim” liście Stanisława Rybki-Myriusa. Trzeba zauważyć, że ten zasłużony uczestnik powstania znany był przede wszystkim z nadzwyczajnych tendencji do konfabulacji i mitomaństwa⁶⁹³. W owym liście stwierdził, że pierwsze dowództwo powstańcze mieściło się właśnie w Bazarze, a nowe sformowano w lokalu pod adresem św. Marcin 38 dopiero 3 stycznia 1919 r. Zgodnie z wersją Rybki-Myriusa to właśnie od niego kapitan Stanisław Taczak przejął wtedy dowodzenie nad powstańczą armią. Autor listu wyraził w nim stanowczy protest przeciwko, jak to określił, „fałszowaniu historii”⁶⁹⁴.

⁶⁹² A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919...* dz.cyt., s. 153 – 158.

⁶⁹³ W okresie międzywojennym ukuto nawet określenie „rybkowanie” oznaczające fantazjowanie w stylu Stanisława Rybki. Zob. J. Karwat, *Komendant Stanisław Rybka*, KMP nr 3/2018, s. 113 – 121.

⁶⁹⁴ DP nr 300 z 29.XII. 1929 r, s. 4, *W sprawie tablicy pamiątkowej*.



Fot. 15. Odsłonięcie tablicy Dowództwa Powstania Za: KP nr 600 z 28 XII 1929 r., s. 5.

Podsumowując, powyższe tablice wraz z nazwami ulic i placów tworzyły swoisty miejski szlak znaczone upamiętnieniami wydarzeń Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Szczególne znaczenie nadano tzw. szturmowi na gmach Prezydium Policji⁶⁹⁵, co świadczyło o postrzeganiu tego wydarzenia jako symbolicznego początku powstania w mieście. Warto zwrócić uwagę, że również w innych miastach ówczesnego województwa poznańskiego temat ten był silnie reprezentowany wśród nowo fundowanych upamiętnień. Marian Olszewski podał, że do 1939 roku na terenie Poznańskiego ufundowano łącznie 25 tablic poświęconych wydarzeniom i postaciom związanym z Powstaniem Wielkopolskim⁶⁹⁶. Poznań miał status szczególny jako miejsce wybuchu walk, stolica regionu i ośrodek powstańczych władz wojskowych i cywilnych. Odzwierciedleniem tego były inicjatywy komemoratywne, upamiętniające za pomocą tablic powstańczy czyn z lat 1918 – 1919.

⁶⁹⁵ Więcej o tych wydarzeniach w rozdz. III.

⁶⁹⁶ M., Olszewski, *Pomniki Powstania Wielkopolskiego na obszarze województwa poznańskiego*, [w:] J. Jakóbczyk (red.), *Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu*, Poznań 1965, s. 46.

Tablice upamiętniające postacie związane z historią miasta

Liczną grupę upamiętnień powstałych w przestrzeni miejskiej Poznania w latach 20. XX wieku stanowiły tablice poświęcone szczególnie zasłużonym osobom związanym z historią miasta. Pierwszą z nich była płyta poświęcona Juliuszowi Słowackiemu. Pomysł jej ufundowania na fasadzie domu przy ul. Piekary 17, w którym mieszkał wieszcz podczas wizyty w Poznaniu w 1848 roku, wyszedł od literaturoznawcy, jednego z twórców polonistyki na Uniwersytecie Poznańskim, prof. Tadeusza Grabowskiego (1871 – 1960)⁶⁹⁷. W związku z tym 19 czerwca 1920 r. w Collegium Minus odbyło się zebranie Akademickiego Koła Harcerskiego, gdzie wyłoniono specjalny komitet, który miał zająć się realizacją przedsięwzięcia⁶⁹⁸. Sprawa ta, zapewne ze względów finansowych, przedłużała się nadmiernie. Rok później pod koniec czerwca 1921 r., poznańskie Towarzystwo Młodzieży Akademickiej, z inicjatywy Koła Miłośników Sztuki *Promethidion* na Uniwersytecie Poznańskim, przeprowadziła zbiórkę na ulicach miasta poprzez sprzedaż specjalnego znaczka,⁶⁹⁹. Nieznane są efekty tej zbiórki, ani dalsze działania Komitetu. Sama idea jednak nie została porzucona. Ostatecznie tablicę zdecydowali się ufundować właściciele kamienicy przy ul. Piekary 17 i Pasażu Apollo Jan Łuczak i Józef Czepczyński. Odślonięto ją 3 maja 1923 r przy bramie wejściowej do pasażu.⁷⁰⁰ W uroczystości oprócz fundatorów, uczestniczyli m.in. wiceprezydent Poznania Mikołaj Kiedacz i dr Czesław Meissner, którzy w przemowach dziękowali donatorom. Tablica wykonana z marmuru kararyjskiego przedstawiała płaskorzeźbę z brązu głowy wieszca w medalionie otoczonej wieńcem i wykuty napis : *Juliusz Słowacki / mieszkał w tym domu w roku/ 1848.*⁷⁰¹ Warto zwrócić uwagę, że Z. Zakrzewski wspominał o tej tablicy stwierdzając, że (...) *mieszkańcy przedwojennego Poznania doskonale pamiętają (...) tablicę pamiątkową ku czci Juliusza Słowackiego*⁷⁰².

Pięć lat po odślonięciu powyższej tablicy Zjazd Literatów Polskich obradujący podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu podjął uchwałę z inicjatywą

⁶⁹⁷ O postaci prof. Tadeusza Grabowskiego zob. S. Wystouch, *Przekreślona tradycja. Tadeusz Grabowski i poznańskie Koło Polonistów*, „Teksty Drugie”, nr 1-2/2008, s. 221 – 238. http://rcin.org.pl/Content/50794/WA248_66866_P-I-2524_wyslouch-przekreslona.pdf [dostęp: 09.03.2022].

⁶⁹⁸ DP nr 141 z 23 VI 1920 r., s. 2, *Tablica pamiątkowa J. Słowackiego*; KP nr 146 z 29 VI 1921 r., s. 5, *Tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał Słowacki*

⁶⁹⁹ DP nr 129 z 1 VII 1921 r., s. 3, *Młodzież akademicka dla Słowackiego*.

⁷⁰⁰ DP nr 102 z 5 V 1923 r., s. 4, *Na pamiątkę pobytu Juliusza Słowackiego w Poznaniu.*;

Z. Zakrzewski, *Przechadzki po Poznaniu...*, dz.cyt, s. 71.

⁷⁰¹ KP nr 102 z 5 V 1923 r., s. 5, *Odślonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Juliusza Słowackiego*;

fotografia tablicy w: KP nr 264 z 25 VI 1927 r., s. 3,.

⁷⁰² Z. Zakrzewski, *Przechadzki po Poznaniu...*, dz.cyt, s. 71.

umieszczenia innej tablicy, także ku czci Juliusza Słowackiego. Miało to związek z jego rzekomym krótkotrwałym pobytem w kamienicy przy ul. Św. Marcin 56, podczas wizyty w Poznaniu w czasie Wiosny Ludów 1848 roku. Na posiedzeniu Magistratu z 16 października 1929 r. odrzucono jednak tę propozycję. Motywowano to faktem, że na wspomnianej działce wznosi się już inny budynek, a także podkreślano trudności z wmurowaniem tablicy na posiadłości prywatnej. Rozstrzygający sprawę był jednak argument, że jedna tablica ku czci Słowackiego już w Poznaniu istnieje⁷⁰³.



Fot. 16. Zdjęcie tablicy Słowackiego na kamienicy przy ul. Piekary w Poznaniu, za: KP nr 264 z 25 VI 1927 r., s. 3.

Postacią o szczególnym znaczeniu w historii miasta i regionu był Karol Marcinkowski. Istniała wśród elit Poznania potrzeba znaczniejszego upamiętnienia tej szczególnej w historii miasta postaci. Odślonięcie tablicy ku jego czci poprzedziły jednak starania związane z ekshumacją zwłok Marcinkowskiego i utworzeniem tzw. *Skalki Poznańskiej*. Trzeba wspomnieć, że po 1918 r. rozwijano przestrzeń komemoratywną wokół

⁷⁰³ DP nr 240 z 17 X 1929 r., s. 4, *Sprawa tablicy ku czci Słowackiego*; KP nr 479 z 16 X 1929 r., s. 3, *O uczczeniu Słowackiego*.

kościół św. Wojciecha i w samej świątyni. 29 października 1919 roku odsłonięto w tym kościele tablicę ku czci Karola Libelta. Powstał pomysł, by przy świątyni utworzyć poznańskie mauzoleum, w której spoczywaliby najwybitniejsi Wielkopolanie.

Powyższa idea zrodziła się z inicjatywy proboszcza parafii św. Wojciecha księdza Bolesława Kościelskiego i zasłużonego dla powstania Parku Narodowego na Malcie biskupa Stanisława Łukomskiego⁷⁰⁴. Spotkanie inicjujące działania w tym względzie odbyło się 30 kwietnia 1922 r. w Collegium Minus. W zebraniu zwołanym przez Komitet Tymczasowy wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, wojskowych i Kościoła oraz wiele poznańskich i związków i stowarzyszeń. W samym Komitecie zasiadali przedstawiciele elit intelektualnych i kulturalnych Poznania, w tym prezydent miasta Cyryl Ratajski⁷⁰⁵. Intencję powołania do życia *Skalki Poznańskiej* wyjaśnił w przemówieniu prof. Paweł Gantkowski, którego treść przytoczono w Kurierze Poznańskim. Mówił on m.in., że (...) *wybitnych synów miała wszędzie na swych ziemiach Polska wolna, i Polska niewolna w każdym ze zaborów. Nie jest to stwarzanie dzielnicowości, gdy w rozmaitych częściach Polski odrębnie czcić się będzie pamięć tych wielkich obywateli: musi mieć Skalkę Kraków, by w niej każdy Polak chylił czoło przed prochami olbrzymów ducha, musi czcić swych synów stara Warszawa i rozsiane w niej pomniki przeszłości, muszą mieć i swą Skalkę i zachodnie dzielnice Polski, tu w starym Grodzie Przemyśława*⁷⁰⁶. Sprawa ewentualnych zarzutów o poznański separatyzm pojawiła się także w przemówieniu radcy Kazimierza Rucińskiego: *Nie obawiajmy się, że kult ten naszych wielkich przodków będzie nam poczytany za separatyzm dzielnicowy! Centralizm polityczny z pewnością jest koniecznością państwową, w dziedzinie ducha dzielnicowość jest krzewicielką kultury, jak to wykazują dzieje Hellady, Włoch XV i XVI w., Holandji lub Niemiec przedwojennych*⁷⁰⁷. Można zauważyć, że wbrew tym zapewnieniom przejawiał się w tej inicjatywie element dzielnicowej rywalizacji i chęć budowania własnej, poznańskiej narracji o przeszłości Polski.

Na powyższym posiedzeniu podjęto decyzję o utworzeniu w położonym na wzgórzu kościele św. Wojciecha mauzoleum w postaci obszernej krypty. Wyłoniono wykonawczy Komitet Budowy Grobów Zasłużonych na czele z ks. biskupem Łukomskim, który wkrótce przystąpił do realizacji zadania. Ksiądz Łukomski przewodniczył zebraniu inauguracyjnemu nowo powołanego, stałego komitetu, które odbyło się 12 maja 1922 r w Bazarze⁷⁰⁸. Komitet

⁷⁰⁴ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, dz.cyt., s. 85.

⁷⁰⁵ KP nr 101 z 2 V 1922 r., s. 5, *Groby zasłużonych na poznańskim św. Wojciechu*.

⁷⁰⁶ Tamże.

⁷⁰⁷ Tamże.

⁷⁰⁸ S. Anioła, J. Bogucki, M. Formanowski, dz.cyt., s. 85.

podjął prężne działania na rzecz realizacji przedsięwzięcia, a pierwszym ruchem miała być ekshumacja szczątków Karola Marcinkowskiego. Przeprowadzono wielką akcję popularyzacji tej postaci m.in. w szkołach na terenie Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska oraz zorganizowano zbiórkę na rzecz ufundowania sarkofagu. Do uroczystego przeniesienia zwłok do wnętrza kościoła św. Wojciecha doszło 10 czerwca 1923 roku w obecności m.in. władz miasta i województwa, przedstawicieli kościoła, wojska czy środowiska naukowego miasta⁷⁰⁹. Przeniesienie doczesnych szczątków Marcinkowskiego zapoczątkowało kolejne akcje ekshumacyjne w ramach rozwoju *Skalki Poznańskiej*. Do 1929 roku w mauzoleum tym, oprócz Karola Marcinkowskiego, przeniesiono szczątki gen. Antoniego Amilkara Kosińskiego, płk. Andrzeja Niegolewskiego, Józefa Wybickiego oraz umieszczono tablice poświęconą gen. Michałowi Sokolnickiemu⁷¹⁰.

Uroczyste przeniesienie zwłok Marcinkowskiego wiązało się z kolejnym wzmożeniem zainteresowania postacią Karola Marcinkowskiego. Tak opisywał to zjawisko Witold Molik: *Należy tu jednak stwierdzić, że w latach 1923-1926 kult Marcinkowskiego osiągnął w sumie duże rozmiary. Miał wtedy największy dotąd zakres terytorialny i społeczny. W Wielkopolsce przybrał charakter zorganizowanej, dobrze pod względem metodycznym przeprowadzonej akcji. Ukazało się wówczas wiele artykułów i drobnych utworów poetyckich o tym narodowym herosie. (...) W wielu szkołach, salkach parafialnych, domach ludowych urządzono odczyty, wieczornice i akademie (...)*⁷¹¹. W ramach tego wzmożenia powstała inicjatywa ufundowania tablicy ku czci Karola Marcinkowskiego na domu przy ul. Podgórznej 7 (obecnie ul. Podgórzna 6), w którym mieszkał on w latach 40. XIX w. Zainicjowała i ufundowała ją Spółka Pedagogiczna mieszcząca się we wspomnianej kamienicy i prowadząca tu księgarnię⁷¹². Odsłonięcie tablicy nad bramą wejściową, autorstwa Władysława Marcinkowskiego, nastąpiło 5 maja 1924 r. Płyta przedstawiała podobiznę patrona i napis: *Dr. Karol Marcinkowski mieszkał w tym domu w latach 1845 i 1846*⁷¹³. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele poznańskiej inteligencji, elit naukowych, społeczności lekarskiej i władz miasta na czele z prezydentem Ratajskim. Odsłonięcie tablicy poprzedzało przemówienie

⁷⁰⁹ W. Molik, *Z dziejów kultury...*, dz.cyt., s.133 – 134.

⁷¹⁰ Z. Zaleski, *Życie kulturalne i polityczne[w:] Księga pamiątkowa miasta Poznania. Dziesięć lat pracy polskiego Zarządu stołecznego miasta Poznania*, Poznań 1929, s. 275.

⁷¹¹ W. Molik, *Kult Karola*, dz.cyt..., s. 40.

⁷¹² *Kronika Miesięczna. Maj 1924*, KMP nr 5/6/1924 s. 122; M.K., *Nowy przewodnik po Poznaniu*, Poznań 1925, s.18; DP nr 105 z 6 V 1924, s. 3, *Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci K. Marcinkowskiego*.

⁷¹³ DP nr 105 z 6 V 1924, s. 3, *Odsłonięcie tablicy ...*

Pawła Gantkowskiego z laudacją ku czci Karola Marcinkowskiego, a po zakończeniu głównej uroczystości zebrani udali się na przygotowane na tę okoliczność śniadanie w Bazarze⁷¹⁴.

Trzeba tu podkreślić, że w tym samym budynku urodził się feldmarszałek Paul von Hindenburg, co było przyczynkiem do rozwijanego w latach 1915 – 1918 w Poznaniu przez miejscowych Niemców kultu tej postaci i tym samym krótkotrwałej zmiany nazwy ulicy ku czci Hindenburga⁷¹⁵. Można domniemywać, że był to dodatkowy czynnik sprzyjający idei ufundowania tablicy ku czci Karola Marcinkowskiego stanowiącej polską przeciwwagę dla niemieckich praktyk pamięci. Świadczy o tym także oprostowanie przez część poznańskich elit politycznych komemoratywnej inicjatywy organizacji *Hindenburgbund*. Związek ten wystąpił z propozycją zawieszenia, po śmierci feldmarszałka w 1934 r., tablicy ku czci Paula von Hindenburga, obok już istniejącej, poświęconej Marcinkowskiemu⁷¹⁶. Do 1939 roku inicjatywa ta była jednak skutecznie blokowana przez poznańskie elity⁷¹⁷.

W latach 20. XX w. w Poznaniu powstawały także tablice umieszczane w przestrzeni publicznej zamkniętej, wewnątrz budynków. Warto tu wspomnieć, ze względu na szczególną rangę upamiętniania, o ufundowaniu tablicy poświęconej pierwszemu rektorowi Uniwersytetu Poznańskiego prof. Heliodorowi Święcickiemu. Odsłonięto ją z inicjatywy władz uczelni i korporacji akademickich, w ramach obchodów pięciolecia istnienia Uniwersytetu 7 maja 1924 r. Płytkę autorstwa rzeźbiarza Marcina Rożka umieszczono w westybulu Collegium Minus⁷¹⁸. Przedstawiała ona Heliodora Święcickiego w toczce i z berłem rektorskim w ręce. Na uroczystości byli obecni m.in. przedstawiciele władz uczelnianych a także władz miasta i województwa, w tym prezydent Cyryl Ratajski i wojewoda poznański Adolf hr. Bniński⁷¹⁹. Szczególnie długie i kwieciste przemówienie poprzedzające akt odsłonięcia tablicy, którego obszernie fragmenty cytowała poznańska prasa, wygłosił ówczesny rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Zygmunt Lisowski⁷²⁰. Warto także wspomnieć, że 11 listopada 1928 r., nad wspomnianą tablicą Drwęskiego, odsłonięto kolejną, upamiętniającą dziesięciolecie niepodległości Polski. Powstała z inicjatywy władz uczelni tablica marmurowa w kształcie

⁷¹⁴ KP nr 105 z 6 V 1924, s. 4, *Pamięci Karola Marcinkowskiego*; DP nr 105 z 6.V.1924, s. 3, *Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci K. Marcinkowskiego*.

⁷¹⁵ Zob. rozdz. I.

⁷¹⁶ Płytkę poświęconą Karolowi Marcinkowskiemu zniszczyli okupanci w 1939 roku, nową odsłonięto jednak w tym miejscu już w 1946 roku; W. Molik, *Kult Karola*, dz.cyt..., s. 61.

⁷¹⁷ Sprawę szczegółowo opisał: Z. Kaczmarek., *Sprawa Paula von Hindenburga*, KMP nr 4 /1995, s. 377 – 388.

⁷¹⁸ DP nr 107 z 8 V 1924 r., s. 4, *Pięciolecie istnienia Uniwersytetu w Poznaniu; Kronika Miesięczna. Maj 1924*, KMP nr 5/6/1924 s. 122.

⁷¹⁹ KP nr 107 z 8 V 1924 r., s. 3, *Pamięci pierwszego Rektora Uniw. Piastowskiego*; DP nr 107 z 8 V 1924 r., s. 4, *Pięciolecie istnienia Uniwersytetu w Poznaniu*;

⁷²⁰ Zob. KP nr 108 z 10 V 1924 r., s. 3, *Przemówienie JM Rektora Lisowskiego*. ; DP nr 108 z 10. V. 1924 r., s. 3, *Ku czci ś.p. Heliodora Święcickiego*.

tarczy herbowej przedstawiała płaskorzeźbę orła białego flankowanego przez napisy : *Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa/ Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej* i z napisem u dołu : *W dziesięciolecie odrodzenia Polski. Uniwersytet Poznański*⁷²¹. Z tablic umieszczonych wewnątrz budynków publicznych warto także wspomnieć o płycie powstałej z inicjatywy Dyrekcji Poczty i Telegrafów poświęconej Stanisławowi Przybyszewskiemu (1868 – 1927). Zawieszono ją w holu gmachu poczty znajdującego się przy ówczesnych Wałach Zygmunta Augusta (ob. ul. Kościuszki) w którym Przybyszewski mieszkał i pracował jako tłumacz w latach 1919 – 1920. Tablica, którą uroczystie odsłonięto 23 listopada 1928 r., przedstawiała płaskorzeźbę z podobizną upamiętnionej postaci i tekstem : *Pamięci Stanisława Przybyszewskiego, poety, powieściopisarza i dramaturga, który w latach 1919—1920 współdziałał czynnie przy budowie poczty wielkopolskiej poświęcają przyjaciele i pracownicy Dyrekcji Poczty i Telegrafów*⁷²².

Ostatnia poznańska tablica pamiątkowa odsłonięta w latach 20. XX w. poświęcona została prezydentowi Jarogniewowi Drwęskiemu. Podobnie jak w przypadku upamiętnienia nazewniczego, o którym była mowa w rozdziale trzecim, intencją fundatorów czyli dyrekcji Targów Poznańskich było przede wszystkim podkreślenie zasług Drwęskiego na rzecz utworzenia tej instytucji. Płytę postanowiono umieścić obok frontального wejścia do Wieży Górnoszląskiej, ówczesnej dominanty w przestrzeni targowej⁷²³. W uroczystości odsłonięcia tablicy, która miała miejsce 14 kwietnia 1929 r., wzięli udział m.in przedstawiciele dyrekcji Targów i władz miejskich z prezydentem Ratajskim na czele, reprezentanci poznańskiego duchowieństwa, kół wojskowych i szerzej elit miejskich⁷²⁴. Odsłonięcie płyty poprzedziło przemówienie prezydenta Ratajskiego, w którym podkreślał on nadzwyczajne zasługi Drwęskiego na rzecz utworzenia Targów Poznańskich i ich roli w życiu gospodarczym miasta i kraju. Tablica przedstawiała podobiznę upamiętnionej postaci , a pod nią napis o treści : *Jarogniew Drwęski/ Prezydent Stołecznego Miasta/ Poznania/ Twórca Targów Poznańskich* /*6. XII.1875 + 14. IX.1921. Na zakończenie uroczystości odbył się występ chóru okręgu

⁷²¹ KP nr 518 z 10 XI 1928 r., s. 17, *Uroczystość w uniwersytecie*; DP nr 261 z 11 XI 1928 r., s. 4, *Obchód Święta Niepodległości w Uniwersytecie Poznańskim*.

⁷²² „Pocztowiec Wielkopolski” nr 12 z 1.XII 1928, s. 2, *Pocztowcy ku czci St. Przybyszewskiego*; KP nr 541 z 24 XI 1928 r., s. 3, *Pocztowcy ku czci Przybyszewskiego*

⁷²³ KP nr 169 z 11. IV 1929 r, s.6, *Ku uczczeniu śp. Prezydenta Drwęskiego.*; KP nr 173 z 13. IV 1929 r, s.17, *Ku trwałej czci prezydenta Drwęskiego*.

⁷²⁴ DP nr 88 z 16. IV. 1929, s. 3, *Budownicemu Targów Poznańskich w hołdzie.*; KMP nr 7/1929, r. 7, s.160, *Kronika ważniejszych wydarzeń.*; KP nr 175 z 15 IV 1929, s.5, *Twórcy Targów Poznańskich w hołdzie*.

I Wlk. Związku Kół Śpiewaczych⁷²⁵, a cała ceremonia transmitowana była przez Radio Poznańskie⁷²⁶.



Fot. 17. Tablica upamiętniająca Jarogniewa Drwęskiego, za: KP nr 173 z 13. IV 1929 r, s.17, *Ku trwałej czci prezydenta Drwęskiego*.

W latach 20. XX wieku pojawiły się w przestrzeni miejskiej także tablice upamiętniające fundatorów danego obiektu lub ich najbliższych członków rodziny. Warto tu wspomnieć o marmurowej tablicy na cześć lekarza dr. Jana Chądryńskiego ofiarowaną przez wielkopolską firmę Granit. Odslonięto ją w kwietniu 1923 r. na ścianie domu dla młodzieży uniwersyteckiej przy ul. Słowackiego 20, na cześć zmarłego męża fundatorki tegoż obiektu.⁷²⁷ Kwestią często podnoszoną w prasie była natomiast sprawa usunięcia umieszczonej przed 1914 rokiem na studziencie Higiey tablicy w języku niemieckim poświęconej Edwardowi Raczyńskiemu i jego żonie Konstancji z Potockich Raczyńskiej.

⁷²⁵ KP nr 175 z 15 IV 1929, s.5, *Twórcy Targów Poznańskich w hołdzie*.

⁷²⁶ KP nr 171 z 12 IV 1929, s. 7, *Programy Radjofoniczne*.

⁷²⁷ DP nr 191, z 21 VIII 1919 r., s. 1, *Dwa pomniki*.

Zdemontowano ją w 1927 roku na polecenie Magistratu, a w marcu tego roku zastąpiono płytą o treści: *Edward hr. Raczyński obdarzył miasto w roku 1841 pierwszym wodociągiem. Doprowadzając wodę źródlaną z wyżyn winiarskich, i pobudował tę fontannę na zbiegu ulic Pocztowej i Alei Marcinkowskiego. Posąg Higiey noszący rysy żony fundatora, hr. Konstancji z Potockich Raczyńskiej, dar wnuka poprzednich, umieszczony został w r. 1908. gdy fontannę umieszczono na obecnym miejscu*⁷²⁸. Treść tablicy tym samym upamiętniała trzech przedstawicieli rodu, w tym wnuka fundatora studzienki, Edwarda Aleksandra Raczyńskiego, za sprawą którego umieszczono ostatecznie posąg Higiey na powyższej studziencie⁷²⁹.

Podsumowując, powstałe w latach 20 XX w. tablice można podzielić na te upamiętniające wydarzenia, instytucje i osoby związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918 - 1919 oraz te poświęcone postaciom zasłużonym dla miasta i regionu. Tym samym powstanie stanowiło najczęściej upamiętniany fenomen historyczny, stanowiący kluczową cezurę w historii Poznania. Pozostałe tablice poświęcone były osobom o dużym znaczeniu w historii miasta i regionu. Trzeba tu stwierdzić, że upamiętnienia w postaci tablic pamiątkowych inicjowane były niemal wyłącznie przez organizacje społeczne i podmioty prywatne, w tym zrzeszenia kombatanckie i korporacje zawodowe, a wyjątek stanowiły realizacje podjęte przez władze uniwersyteckie i dyrekcję Targów Poznańskich. W dużej mierze były to inicjatywy oddolne powstałe, by zadośćuczynić potrzebie upamiętniania ważnych dla polskich mieszkańców wydarzeń i osób. Działania takie, nie podejmowane przecież z inspiracji władz, odgrywały istotną rolę w podtrzymywaniu tożsamości regionalnej w ramach polskiego państwa. Upamiętnienia te były w związku z tym finansowane przede wszystkim ze składek społecznych i datków członków organizacji. Należy podkreślić fakt, że przedstawione tu, powstałe w latach 20. XX wieku, tablice zostały zniszczone w czasie niemieckiej okupacji z lat 1939 - 45⁷³⁰.

Warto zauważyć, że powyższa charakterystyka praktyk komemoratywnych przekładała się na zjawisko pewnego rodzaju prywatyzacji pamięci, gdzie poszczególne podmioty forsowały własne *miejsca pamięci*, naznaczając tym samym symbolicznie miejską przestrzeń. W przypadku upamiętnień zdarzeń z nieodległej przeszłości tendencja ta rodziła potencjał konfliktowy dotyczący interpretacji minionych wydarzeń. Ujawniło się to przy

⁷²⁸ DP nr 55, z 09 III 1927 r., s. 3, *Tablica polska na Hygiei*; KP nr 109 z 9 III 1927, s. 3, *Założycielowi wodociągów poznańskich. Napis na pomniku „Higiey”*.

⁷²⁹ Zob. rozdz. I.

⁷³⁰ Tablice upamiętniające wydarzenia i postaci związane z Powstaniem Wielkopolskim były stopniowo odtwarzane po 1945 roku w zbliżonej lub odmiennej od pierwotnej formie. Zob. J. Mulczyński, *Historia pisana...dz.cyt.*, s. 253 – 261.

okazji odsłonięcia tablicy upamiętniającej pierwszą siedzibę dowództwa Powstania Wielkopolskiego, co pozostawało w ścisłym związku ze sporami weteranów o rolę poszczególnych osób i organizacji w walkach o wyzwolenie miasta. W ówczesnym Poznaniu charakter konfliktowy miała także inicjatywa mniejszości niemieckiej ufundowania tablicy w miejscu urodzenia Paula von Hindenburga, obok już istniejącej poświęconej Karolowi Marcinkowskiemu. Polskie elity mając w pamięci lata niemieckiej dominacji w sferze symbolicznej zablokowały skutecznie realizację pomysłu, co dowodziło że tego typu inicjatywy skazane były na niepowodzenie .

Trzeba podkreślić, że ówczesne tablice pamiątkowe stanowiły ważny element polonizacji przestrzeni Poznania. Łącznie z innymi upamiętnieniami stanowiły narzędzie kreacji nowej, tworzonej z polskiej perspektywy, narracji na temat historii miasta i jego mieszkańców.

4.2 Pomniki

W tym podrozdziale opisane zostały pomniki powstałe w Poznaniu w pierwszym dziesięcioleciu II RP z uwzględnieniem pomnika Wilsona z 1931 r. oraz monumentu ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa ukończonego w 1932 roku. Analiza dotyczyła tu zarówno kontekstu powstawania, genezy ufundowania poszczególnych upamiętnień jak i dyskursu towarzyszącego ich realizacji. Uwzględniono tu najważniejsze etapy kreowania upamiętnień, ceremoniał związany z odsłonięciem pomników oraz znaczenie tych realizacji dla procesu polonizacji przestrzeni miejskiej Poznania i prób zmiany jej oblicza. Podstawowym podziałem tu zastosowanym jest rozróżnienie na popiersia z początku lat 20. XX wieku, fundowane w połowie tego dziesięciolecia, pomniki wojskowe oraz realizacje figuratywnych monumentów z przełomu lat 20 i 30 XX w.

Warto podkreślić, że omawiany okres przypadał na moment, kiedy minął czas właściwej pomnikomanii w Europie Zachodniej. Jak stwierdził Eric Hobsbawm, w ramach kluczowego okresu dla procesu (...) *wynajdywania tradycji, (...) mania wznoszenia pomników i zdobionych alegoriami lub symbolicznych budowli publicznych niewątpliwie osiągnęła swe apogeum w latach 1870 – 1914*⁷³¹. Trzeba jednak zaznaczyć , że po I wojnie światowej realizowano w tej części kontynentu okazałe upamiętnienia pomnikowe, ze szczególnym uwzględnieniem tych poświęconych ofiarom niedawnego konfliktu.

⁷³¹ E. Hobsbawm, *Masowa produkcja tradycji...*, dz.cyt., s. 313.

Powstające w latach 20. XX w. wielkie monumenty odwoływały się powszechnie do form rzymskich i napoleońskich⁷³², Przykładem tego były realizacje *War Graves Comission* w postaci łuków tryumfalnych czy faszystowski *Monumento alla Vittoria* mający stanowić wyraz włoskiej dumy narodowej. W przypadku ziem polskich, w okresie zdefiniowanym przez E. Hobsbawna, działalność komemoratywna polskich elit była, w zależności od uwarunkowań w danym zaborze, w mniejszym lub w większym stopniu ograniczana przez władze. W przypadku poznańskiego aktywność taką blokowano niemal całkowicie, tym samym okres intensywnych praktyk komemoratywnych mógł zaistnieć dopiero po 1918 r.⁷³³

W Poznaniu po zrzuceniu niemieckich pomników, sprawą nierozwiązaną na początku lat 20. XX w. była kwestia pozostałości po tych upamiętnieniach. Problem stojących, pustych cokołów wraz z zachowanymi elementami oprawy i balustrad poruszany była na łamach poznańskiej prasy. Władze miasta przygotowywały się do ich usunięcia, lecz sprawa przeciągała się ze względu złą kondycję finansową miasta jak i brak decyzji co do zagospodarowania tych miejsc⁷³⁴. Pojawiły się w ówczesnej prasie postulaty użycia pustych cokołów na potrzeby planowanych, polskich pomników. W „Dzienniku Poznańskim” z sierpnia 1919 roku wspomniano o propozycji ustawienia na miejscu pomnika Bismarcka monumentu ku czci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego z obszernym uzasadnieniem dla tego pomysłu⁷³⁵. Za jak najszybszym usunięciem cokołów agitowała u władz miasta powstała w marcu 1920 r. Rada Sztuki, której członkami byli m.in. rzeźbiarz Władysław Marcinkowski czy architekt Stefan Cybichowski. Przychyliła się do tej opinii także Komisja Artystyczna przy Radzie Miasta wielokrotnie podejmująca na swych zebraniach tę kwestię⁷³⁶.

Ostatecznie Magistrat zdecydował o całkowitym usunięciu pozostałości po niemieckich pomnikach. Prace rozpoczęły się 31 marca 1923 r. i zakończyły po około trzech tygodniach⁷³⁷. W prasie poznańskiej odnotowano ten fakt z satysfakcją, czego przykładem jest felieton w Dzienniku Poznańskim, w którym autor pisał: *Nareszcie! Na placu Wolności huczy, warczy, kipi robota. Najprzód wycięto i wykarczowano dziewiczy las, osłaniający cokół po Fryderyku: następnie zrównano wilcze doły; obecnie znosi się balustradę betonową;*⁷³⁸. Pozostawiono jedynie takie elementy niemieckich upamiętnień jak cembrowina fontanny z pomnikiem Wojownika Brandenburskiego czy podstawa cokołu monumentu

⁷³² Sz. P., Kubiak, *Modernizm Zapoznany. Architektura Poznania 1919 – 1939*, Warszawa 2016, s. 27.

⁷³³ Zob. rozdz. I.

⁷³⁴ W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja ..., dz.cyt.s. 168.

⁷³⁵ DP nr 191, z 21 VIII 1919, s. 1, *Dwa pomniki*.

⁷³⁶ W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja ..., dz.cyt., s. 168.

⁷³⁷ Tamże.

⁷³⁸ DP nr 82, z 8 IV 1922, s. 4, L. Egjon, *Z teki samotnika*.

Bismarcka. Warto zwrócić uwagę, że nie zdemontowano wtedy także cokołu po popiersiu Friedricha Schillera, ponieważ został on wykorzystany na potrzeby powstałego w tym czasie popiersia Juliusza Słowackiego⁷³⁹. Przy okazji tych prac w prasie poznańskiej zwracano natomiast z dezaprobatą uwagę na pozostawienie w całości pomnika 6 pułku grenadierów Hrabiego Kleista von Nollendorfa na terenie jeżyckich koszar przy ul. Bukowskiej, apelując do władz wojskowych o wyjaśnienie tej kwestii⁷⁴⁰. Pozyskane z demontażu materiały postanowiono wykorzystać przy tworzeniu nagrobków i tablic pamiątkowych⁷⁴¹. Sprawozdanie z realizacji usuwania cokołów była referowane na kolejnym posiedzeniu Rady Miasta z 4 maja 1923 r.⁷⁴².

W kwestii powstawania nowych pomników, ale także tablic pamiątkowych w mieście istotnym czynnikiem mającym wpływ na ten proces było wprowadzenie ogólnych uregulowań tj. rozporządzenia Rady Ministrów z 20 lutego 1922 r. (*Dz.Ust.nr.14,poz.123*). Na mocy tego aktu rozszerzono na obszar b. dzielnicy pruskiej obowiązywanie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 3 stycznia 1919 r., w którym art. 1 głosił, że: *Osoby i wszelkiego rodzaju instytucje publiczne i prywatne, nie wyłączając urzędów państwowych, zamierzające w miejscu publicznym wzniesić pomnik, posąg, figurę lub wmurować albo zawiesić tablicę pamiątkową, winny uprzednio przedstawić projekt Ministrowi Sztuki i Kultury do zatwierdzenia ze stanowiska artystycznego*⁷⁴³. W art. 2 zapisano obowiązek dostarczenia do zaopiniowania przez Ministerstwo szczegółowego projektu upamiętnienia wraz z dokumentacją fotograficzną modelu w przypadku pełnoplastycznych realizacji oraz dane wskazujące na związek obiektu z otoczeniem. W art. 4 zapisano, że wszelkie tego typu inicjatywy, które zostaną zrealizowane wbrew tym przypisom mogą zostać usunięte na mocy rozporządzenia Ministerstwa Sztuki i Kultury. Przepisy nie obejmowały jednak obiektów umieszczanych na cmentarzach i wewnątrz świątyń przez osoby prywatne, a także elementów będących częścią zdobień budynków, których projekty zostały przez władze budowlane zatwierdzone⁷⁴⁴. W związku z implementacją tych przepisów, historyk sztuki, ówczesny konserwator zabytków województwa poznańskiego dr Nikodem Pajzderski (1882 – 1940) na łamach Kuriera Poznańskiego apelował: *Dla dobra sztuki polskiej przepisów tych ze wszech miar celowych należy przestrzegać w całej pełni. Chodzi tu bowiem o sprowadzenie*

⁷³⁹ W. Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja ..., dz.cyt., s. 168..

⁷⁴⁰ Zob. m.in. KP nr 77 z 2. IV 1922 r., s.6, *Cokoły po pomnikach i ostatni pomnik niemiecki w Poznaniu*.

⁷⁴¹ W. Karolczak, „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja ..., dz.cyt s. 168 – 169.

⁷⁴² DP nr 101, z 3 V 1922, s. 2, Rada Miejska.

⁷⁴³ *Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego* nr 18 z 6.V. 1922 r., s. 131.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 132.

szlachetnych zamiarów na właściwą drogę. W celu uniknięcia kosztów i niemiłych zawodów zaleca się, aby czynniki zainteresowane w każdym wypadku porozumiewały się wprzód z Oddziałami Sztuki i Kultury przy Województwach, które posłużą radą pod każdym względem⁷⁴⁵. Słowa te były wyrazem potrzeby zadbania o estetykę i spójność przestrzeni publicznej w mieście, o którą zabiegały koła artystyczne i konserwatorskie.

Popiersia

W I połowie lat 20. XX w. potrzeba upamiętnienia polskich bohaterów na terenie miasta zaspokajana była, ze względu na złą sytuację gospodarczą, za pomocą skromnych popiersi. Jak już wspomniano, planowane w I połowie 1919 roku popiersia Tadeusza Kościuszki i Karola Marcinkowskiego nie zostały zrealizowane. Nie porzucono jednak samej idei upamiętnienia słynnego poznańskiego lekarza i działacza organicznikowskiego. Sprawę kontynuowało Towarzystwa Naukowej Pomocy im. Karola Marcinkowskiego z zamiarem ustawienia popiersia w parku jego imienia⁷⁴⁶. Na początku lat 20. XX w. Towarzystwo prowadziło zbiórkę poprzez Centralny Bank Związku Spółek Zarobkowych⁷⁴⁷. Efekty tych działań nie są jednak znane, gdyż inicjatywę w tej kwestii przejął zarząd ogródków działkowych położonych przy ul. Bukowskiej czyli Komitet Ogrodów im. Karola Marcinkowskiego. W związku z nadaniem działkowiczom wspomnianego patrona postanowiono powołać specjalny komitet, którego celem było zebranie funduszy na realizację upamiętnienia⁷⁴⁸. Zorganizowany 2 kwietnia 1922 r. przez zarząd ogródków tzw. dzień kwiatka przyniósł dobre rezultaty w postaci pozyskania znacznych środków⁷⁴⁹. Celem zbierania funduszy organizowano także m.in. wieczornice w Ogrodzie Zoologicznym przy ul. Zwierzynieckiej. Do wzięcia udziału w zbiórce zachęcano w prasie, pisząc w Dzienniku Poznańskim: *Dotąd żaden jeszcze z zasłużonych Polaków z naszej dzielnicy nie posiada swego pomnika. Tow. Im. Marcinkowskiego zapoczątkowuje tę akcję co powitać należy z uznaniem i poprzeć jego usiłowania*⁷⁵⁰. Zebrane środki umożliwiły wykonanie skromnej realizacji w postaci popiersia, autorstwa rzeźbiarza wywodzącego się z poznańskiej grupy artystycznej „Świt” Mieczysława Lubelskiego (1886 – 1965). Figura osadzona została na betonowym cokole ozdobionym napisem: *Karol Marcinkowski/ 1800 – 1846*. Uroczystość

⁷⁴⁵ KP nr 224 z 30 IX 1922 r., s. 7, *W sprawie pomników*.

⁷⁴⁶ KP nr 91 z 21 IV 1921 r., s. 5, *Z Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego*.

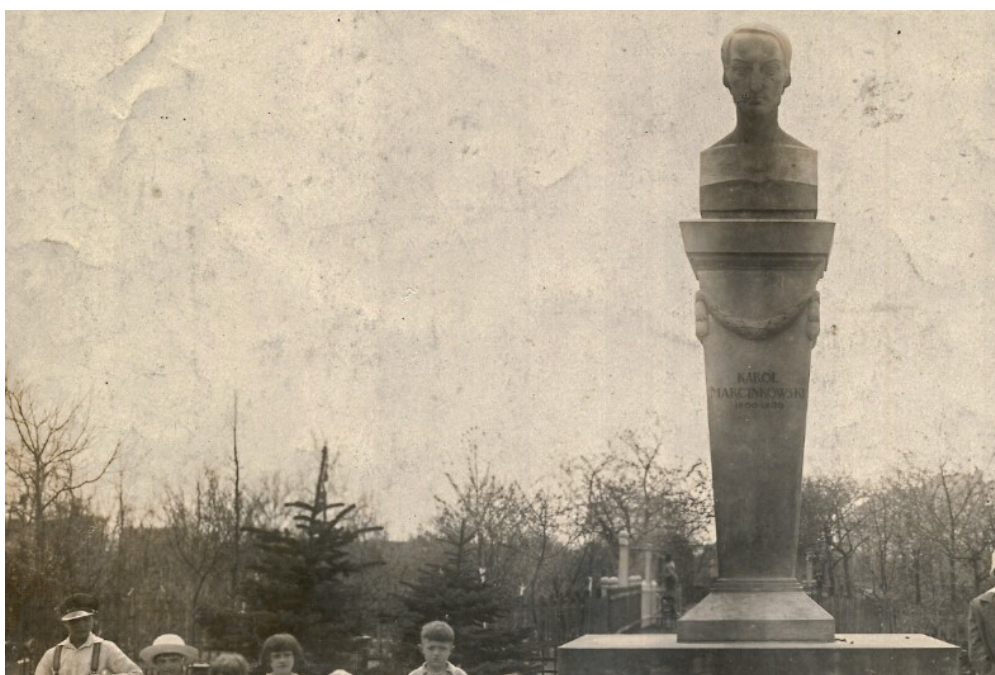
⁷⁴⁷ KP nr 14 z 18 I 1922 r., s. 13, *Ogłoszenia drobne*; KP nr 75 z 31 III 1922 r., s. 6, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*.

⁷⁴⁸ W Molik, *Z dziejów kultu ...*, dz. cyt., s. 132.

⁷⁴⁹ KP nr 88 z 15 IV 1922 r., s. 5, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*

⁷⁵⁰ DP nr 5 z 6 I 1922 r., s. 3, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*.

odbyła się 26 czerwca 1922 r. z udziałem prezesa Konsorcjum ogródkowego Matczyńskiego i prezydenta Ratajskiego, który dokonał odsłonięcia popiersia. Podczas ceremonii przemawiał także prof. P. Gantkowski jako przedstawiciel Towarzystwa Pomocy Nauk im. K. Marcinkowskiego⁷⁵¹. Wydarzeniu zapewniono oprawę artystyczną w postaci pieśni patriotycznych wykonywanych przez chór pod batutą mieszkającego ówczesnie i działającego w Poznaniu Feliksa Nowowiejskiego oraz koncertu orkiestry wojskowej⁷⁵².



Fot.18. Popiersie Karola Marcinkowskiego z 1922 r., lata 20. XX w., za: Cyfrowe Lapidarium Poznania, <https://www.facebook.com/CyfroweLapidariumPoznania> [dostęp : 23.12.2022].

W związku z niezrealizowanymi planami Rady Ludowej Miasta Poznania przeniesienia pomnika Juliusza Słowackiego z Miłosławia⁷⁵³, Magistrat zlecił jego autorowi Władysławowi Marcinkowskiemu stworzenie nowego popiersia wieszca. Wykonany z białego marmuru śląskiego na wzór miłosławskiego oryginału pomnik sfinansowany został przede wszystkim z prywatnych środków prezydenta Cyryla Ratajskiego,. Magistrat dostarczył na potrzeby realizacji materiał z destruktywów niemieckich pomników.

⁷⁵¹ KP nr 144 z 27 VI 1922 r., s. 5, *Pierwszy pomnik Karola Marcinkowskiego*.

⁷⁵² Drugim popiersiem wystawionym Karolowi Marcinkowskiemu w latach 20 XX w. była rzeźba odsłonięta wewnątrz gmachu szkolnego dawnego Gimnazjum Augusty Wiktorii przy ul. Bukowskiej przemianowanego w kwietniu 1919 r na Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego. Pomnik odsłonięto 26 marca 1925 roku , a rzeźbę wykonał miejscowy nauczyciel. Za: W Molik, *Z dziejów kultu ...dz.cyt*, s. 136 i 142.

⁷⁵³ Zob. rodz. II.

Wykorzystano ponadto nieusunięty cokół po znajdującym się tam do 1919 r. popiersiu Fryderyka Schillera⁷⁵⁴. Pomnik ustawiono w Parku Marcinkowskiego w marcu 1923 r., nie organizując żadnych uroczystości na tę okoliczność.⁷⁵⁵

W tym okresie władze miasta zleciły ponadto rzeźbiarzowi Marcinowi Rożkowi wykonanie popiersia Fryderyka Chopina, przekazując jedynie w tym celu fragmenty niemieckich monumentów na przetopienie. Ponownie resztę kosztów wyrzeźbionego z marmuru śląskiego pomnika sfinansował prezydent Ratajski. Podjęto decyzję, by w maju 1923 roku rzeźbę ustawić w Parku Moniuszki przy alejach Chopina⁷⁵⁶. Nie towarzyszyły temu osłonięciu żadne uroczystości, a w ówczesnej prasie ani w Kronice Miasta Poznania nie odnotowano dokładnej daty odsłonięcia pomnika⁷⁵⁷. Warto zwrócić uwagę, że w obu powyższych przypadkach zamawiającym był Magistrat miasta Poznania, ale ze względu na brak funduszy upamiętnienia sfinansowane zostały przede wszystkim z prywatnych środków prezydenta Ratajskiego⁷⁵⁸. Władze miejskie były w stanie jedynie przekazać na potrzeby realizacji materiał ze zniszczonych niemieckich pomników. Oba popiersia łączy ponadto fakt, że ich odsłonięciu nie towarzyszyły żadne uroczystości.

Projekt ufundowania kolejnego w Poznaniu popiersia pojawił się w 1919 r. z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych⁷⁵⁹. Członkowie Związku zaproponowali umieszczenie pomnika ku czci Stanisława Moniuszki w dawnym parku Goethego, który już wtedy planowano przemianować na park imienia Moniuszki⁷⁶⁰. Na potrzeby prowadzonej zbiórki towarzystwa śpiewacze organizowały bileutowane koncerty i wieczory moniuszkowskie.⁷⁶¹ Do marca 1923 roku zebrano jednak, jak zapisano w Kurierze Poznańskim, (...) *nikłą niestety kwotę 450 000 mk(...)*, którą ulokowano w papierach wartościowych⁷⁶². Kontynuowano jednak akcje zbiórkowe, szczególnie aktywny tu był komitet honorowy budowy pomnika, w składzie z kompozytorem prof. Feliksem Nowowiejskim i z prezydentem Cyrylem Ratajskim. W prasie podkreślano szczególne zasługi prezydenta Poznania dla powstania popiersia oraz fakt, że Magistrat dostarczył bezpłatnie

⁷⁵⁴ W Karolczak. „Wychodek tyłkiem”, czyli repolonizacja..., dz.cyt. s.168.

⁷⁵⁵ KP nr 70 z 27. III. 1923, s. 6, *Nowe pomniki w Poznaniu*; KMP nr 3/1923, r.1, s. 62, *Kronika Miesięczna*.

⁷⁵⁶ KMP nr 3/1923, r.1, s. 62, *Kronika Miesięczna*.; KP nr 70 z 27. III. 1923, s. 6, *Nowe pomniki w Poznaniu*.

⁷⁵⁷ KP nr 116 z 25 V 1923 r., s. 6, *Popiersie Chopina w Parku Moniuszki*.

⁷⁵⁸ KMP nr 3/1923, r.1, s. 62, *Kronika Miesięczna*.; K. Ruciński, *Miejskie Budownictwo Naziemne*

[w:] Z. Zaleski, (red.), *Księga Pamiątkowa ...*, dz.cyt., s. 526.

⁷⁵⁹ KP nr 65 z 21 III 1923, s. 4, *Zjazd Kół Śpiewackich*.

⁷⁶⁰ KP nr 100 z 30. IV 1930, s. 2, *Ku czci Stanisława Moniuszki*.

⁷⁶¹ KP nr 94 z 23 IV 1920 r., s. 2, *Koncert na pomnik Stanisława Moniuszki*. ; KP nr 282 z 11.XII.1923, s. 6,

Z Estrady Koncertowej,

⁷⁶² KP nr 65 z 21 III 1923, s. 4, *Zjazd Kół Śpiewackich*.

materiał na cokół i popiersie⁷⁶³. Wykorzystany metal pochodził, jak w pozostałych przypadkach, ze składowanych w Strażnicy Ogniowej przy Masztaleskiej destruktywów niemieckich pomników. Wiadomo, że w lipcu 1923 roku wydano z tych zapasów 130 kg materiału na potrzeby tego upamiętnienia⁷⁶⁴. Realizację popiersia, którego cokół wykonano z granitu, a figurę ze spiżu, zlecono Marcinowi Rożkowi⁷⁶⁵. Wiadomo jednak, że projekt rzeźbiarza był modyfikowany przez Magistrat⁷⁶⁶. Popiersie ustawiono w Parku Moniuszki 29 kwietnia 1924 r.⁷⁶⁷, ale uroczyste poświęcenie i odsłonięcie nastąpiło dopiero 9 czerwca 1924 r, w drugi dzień Wszechpolskiego Zjazdu Śpiewackiego⁷⁶⁸. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu i władz miejskich z prezydentem Ratajskim na czele oraz reprezentacja duchowieństwa i władz wojskowych w Poznaniu. Wydarzeniu towarzyszyła oprawa muzyczna, odegrano m.in. poloneza z „Halki” Stanisława Moniuszki⁷⁶⁹. Trzeba dodać, że powyższa inicjatywa wpisywała się w szerszą działalność Kół Śpiewaczych na rzecz upamiętnienia postaci Stanisława Moniuszki. Przykładem tej aktywności było odsłonięcie w maju 1923 r., powstałego z inicjatywy Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, pomnika Moniuszki w Toruniu⁷⁷⁰.

⁷⁶³ KP nr 276 z 2 XII 1923, s. 6, *Poznań – Moniuszce*; KP nr 134 z 12 VI 1924, s. 8, *II Wszechpolski Zjazd Śpiewacki*.

⁷⁶⁴ APP, AmP, sygn. 2161, k. 235.

⁷⁶⁵ nr 132 z 8 VI 1924, s. 5, *Kalendarzyk*

⁷⁶⁶ KP nr 124 z 17 III 1926, s. 7, *Grupa artystów poznańskich „Plastyka”*

⁷⁶⁷ KMP nr 4/1924, r.2, s. 81, *Kronika Miesięczna*.

⁷⁶⁸ KP nr 132 z 8 VI 1924, s. 5, *Kalendarzyk*.

⁷⁶⁹ DP nr 133 z 11 VI 1924, s. 2, *II Wszechpolski Zjazd Śpiewaków*.

⁷⁷⁰ KP nr 115 z 24 V 1923, s. 6, *Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych*.



Fot.19. Popiersie Stanisława Moniuszki w parku jego imienia, lata 30 XX w., fot. NN., ze zb. NAC.

Warto tu wspomnieć o innym przejawie działalności fundacyjnej prezydenta Ratajskiego, jakim było zamówienie na własny koszt figury architekta Jana Baptysty Quadro (zm. ok 1590 r.), autora renesansowej przebudowy poznańskiego Ratusza. Pomnik wykonany w 1927 r. przez rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego, umieszczony został na narożniku kamienicy przy Starym Rynku 84, której w XVI w. właścicielem był właśnie Quadro. Magistrat zdecydował się przeznaczyć na potrzeby realizacji fragment zniszczonego pomnika Bismarcka. Ze wspomnień Władysława Czarneckiego wynika, że uchwała Magistratu w tej sprawie brzmiała: *Wydać mistrzowi Marcinkowskiemu głowę Bismarcka, celem należytego wykorzystania jej*⁷⁷¹. M. Praczyk podkreśla, że powyższy cytat wyrażał intencję upokorzenia samej osoby Żelaznego Kanclerza, którą pomnik fizycznie reprezentował. Można w tym przypadku stwierdzić, że przetopienie fragmentu figury symbolizowało unicestwienie ciała samego Bismarcka⁷⁷².

Z mniejszych realizacji pomnikowych warto wspomnieć ponadto o popiersiach umieszczonych w ogrodzie restauracyjnym przy strzelnicy bractwa kurkowego na Szelągu. Na balustradach reprezentacyjnych schodów umieszczono posągi tych polskich władców, którzy nadali przywileje Bractwu Kurkowemu: Władysława Łokietka, Stefana Batorego, Jana

⁷⁷¹ W. Czarnecki, *dz.cyt.*, s. 137.

⁷⁷² M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, *dz.cyt.*, s.184.

III Sobieskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Na znajdującym się nieopodal ogrodu pagórku ulokowano ponadto popiersie Adama Mickiewicza⁷⁷³. Całe założenie otwarte zostało dla publiczności w maju 1924 r. Miejsce to, jak napisał Sz. P. Kubiak, stanowiło (...) *specyficzną przestrzeń łączącą funkcję komemoratywną z potrzebami wypoczynku i rozrywki* (...) ⁷⁷⁴. Zrealizowane tam upamiętnienia, tak jak wszystkie wyżej opisane popiersia, miały skromne formy, ale odgrywały duże znaczenie symboliczne, stanowiąc ważne narzędzie polonizacji przestrzeni miasta Poznania⁷⁷⁵.

Pomniki wojskowe

Okolo połowy lat 20. XX w. szczególnie intensywnie fundowano w Poznaniu pomniki o tematyce wojskowej. Trzeba tu zaznaczyć, że tradycja tego typu monumentów sięga czasów starożytnego Rzymu. Jak słusznie zauważył Tadeusz Żuchowski, (...) *pomniki upamiętniające zwycięskie bitwy stawiano od starożytności, wystarczy tu wspomnieć o pomniku bitwy pod Akcjum (31 p.n.e.); natomiast tradycja wznoszenia pomników formacjom wojskowym sięga XIX wieku i związana jest z wojnami napoleońskimi*⁷⁷⁶. Miało to związek z procesem upodmiotowienia samych żołnierzy i gloryfikacji ich śmierci na polu bitwy. Początkowo upamiętnienia te przybierały formy obelisków czy sarkofagów stawianych na polach bitew i cmentarzach⁷⁷⁷. Po I wojnie światowej w ramach uhonorowania poległych w tym konflikcie żołnierzy popularne w Europie stały się groby nieznanego żołnierza, ale także monumenty ku czci indywidualnych bohaterów i ofiar Wielkiej Wojny. Cezura 1918 roku stanowiła tym samym pewien zwrot w praktykach komemoratywnych, które powszechniej zaczęły obejmować także ogólne doświadczenie traumy po światowym konflikcie, a nie tylko gloryfikacje czynów władców i wojskowych. Dotyczyło to także Polski, czego przykładem wkomponowany w Pałac Saski Grób Nieznanego Żołnierza z 1925 r. W Polsce dominującym motywem komemoratywnym było upamiętnianie walk o odzyskanie niepodległości. T. Żuchowski dzieli monumenty wojskowe powstałe w czasach II RP na te odwołujące się do niepodległościowego i legionowego czynu zbrojnego z lat 1914 –

⁷⁷³ W. Karolczak, G. Sporakowski, *Smutne l osy ogrodu Szelągowskiego*, KMP nr 2/98, s.353-354.

⁷⁷⁴ Sz. P. Kubiak, dz.cyt.,s. 33.

⁷⁷⁵ Trzeba wspomnieć, że jeszcze w 1930 roku odsłonięto na dziedzińcu koszarowym Fortu Winiary popiersie Józefa Piłsudskiego. Nie była to jednak upamiętnienie powstałe w przestrzeni ogólnodostępnej, ponadto reprezentowało już wymagające osobnej analizy tendencje charakterystyczne dla rosnących nacisków władz sanacyjnych w latach 30 XX w., zob. J. Mulczyński, *Pamięci Bohaterów i Ofiar. Pomniki w Parku Cytadela*, KMP nr 4/2011, s. 258 – 261.

⁷⁷⁶ T. J. Żuchowski, *Pomnik 15 pułku Ułanów Poznańskich. Dzieje i wymowa*, Poznań 2009, s. 12

⁷⁷⁷ Tamże.

1919 oraz te, odnoszące się do wojny polsko bolszewickiej z lat 1919 – 1921⁷⁷⁸. Pierwszym w Poznaniu pomnikiem wojskowym w miejskiej przestrzeni publicznej, jak już wspomniano w pierwszym rozdziale niniejszej rozprawy, był tzw. *Löwendenkmal* postawiony w 1870 r na reprezentacyjnym Placu Willhelmowskim. Monumentem poświęconym formacji wojskowej był pomnik żołnierzy 6 pułku grenadierów, którzy zginęli w wojnach z Austrią i Francją. Odsłonięty został w 1899 roku na dziedzińcu koszar tej formacji (przy ul Koszarowej, ob. ul A. Szyllinga)⁷⁷⁹.

Pierwszą tego typu realizacją w Poznaniu po 1918 roku był pomnik 7 pułku Saperów Wielkopolskich poświęcony uczestnikom walk z lat 1918 – 1920. Jego budowę, prowadzoną siłami żołnierzy tej formacji, rozpoczęto w 1921 roku. Monument odsłonięty został 10 czerwca 1923 r. na dziedzińcu koszar przy ul. Saperskiej. W uroczystości, w ramach której odbyło się także poświęcenie sztandaru pułku, wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych i dowództwa wojsk w Poznaniu. Pomnik miał formę cokołu z umieszczonym na szczycie wzlatającym Orłem Białym i tablicą o treści : *KU WIECZNEJ PAMIĘCI PIERWSZYM BOHATEROM/ 1918 – 1921/ Z skał wystawione piramidy runq/ I słowo imion w niepamięci zaśnie I pokolenia w mogiłę się zsunq/ A chwała czynu nigdy nie zagaśnie/7 PUŁK SAPERÓW WIELKOPOLSKICH / W CZERWCU 1923 ROKU*⁷⁸⁰ Podobną do powyższej realizacji inicjatywą był odsłonięty także w 1923 roku pomnik, wzniesiony na dziedzińcu koszarowym Fortu Winiary. Upamiętniał żołnierzy 3 Pułku Wojsk Kolejowych, którzy zginęli wojnie z lat 1919 – 1921⁷⁸¹.

Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do tablic pamiątkowych, nie doszło w okresie międzywojennym do odsłonięcia w centrum miasta monumentu poświęconego bezpośrednio Powstaniu Wielkopolskiemu. Pomnik jako upamiętnienie silnie ingerujące w przestrzeń miasta wymagało porozumienia wśród weteranów i decydentów co do formy i treści przedstawienia, a znalezienie takiego konsensu okazało się ówczesnie niemożliwe. Z inicjatyw służących upamiętnieniu powstańców wielkopolskich z lat 1918 – 1919 i uczestników walk o niepodległość 1919 – 1921 warto wspomnieć o pomniku powstałym na terenie dzielnicy Winiary. W momencie jego odsłonięcia Winiary były osobną gminą, jednak

⁷⁷⁸ Tamże, s. 12 – 13.

⁷⁷⁹ Zob. rodz. I.

⁷⁸⁰ „Żołnierz Wielkopolski: z ilustracjami”, nr 13 z 01 VIII 1923 r., s. 4, *Uroczystości 7 pułku saperów*. KP nr 130 z 12 VI 1923 r, s.9, *Uroczystości w 7.p saperów*; DP nr 131 z 13 VI 1923 r., s.3, *Honor i Ojczyzna*

⁷⁸¹ J. Mulczyński, *Pamięci Bohaterów...*dz.cyt., s. 258 – 261.

już w 1925 roku zostały włączone w granice Poznania⁷⁸². Pomnik powstał z inicjatywy lokalnych elit, w tym winiarskiego proboszcza Bolesława Kościelskiego, naczelnika gminy Antoniego Bajerleina, rektora tutejszej szkoły Sylwestra Mausza i weterana powstania wielkopolskiego Wincentego Pokrywki. Dwaj ostatni dowodzili zresztą winiarskim oddziałem powstańczym na przełomie 1918/1919 r⁷⁸³. Pomnik sfinansowany został w całości ze składek społecznych. Poświęcony w okresie Bożego Narodzenia 1922 r, monument odsłonięty został 6 maja 1923 r. Zgodnie z treścią tablicy dedykowano go 90 mieszkańcom Winiar, którzy polegali w czasie I wojny światowej oraz na polach bitew Powstania Wielkopolskiego i walk z lat 1919 – 21⁷⁸⁴. Wzniesiono go w formie obelisku w pobliżu winiarskiego kościoła, przy skrzyżowaniu obecnych ulic Winiarskiej i Św. Stanisława⁷⁸⁵. Trzon pomnika opierał się na zdobnych kolumnach i zwieńczony był kulą z krzyżem⁷⁸⁶.

Rok później doszło do odsłonięcia najważniejszej realizacji w Poznaniu upamiętniającej powstańczy czyn zbrojny z lat 1918/1919. Trzeba tu podkreślić, że do połowy lat 20. XX w. ufundowano na terenie Wielkopolski liczne pomniki na miejscach wiecznego spoczynku lokalnych powstańców. Dla przykładu, w samym ówczesnym powiecie odolanowskim w tym okresie powstały łącznie trzy pomniki tj. w Wyszanowie, Grębaninie oraz, z inicjatywy tutejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, w Odolanowie⁷⁸⁷. Zgodnie z szacunkami M. Olszewskiego do 1939 roku na terenie Poznańskiego wzniesiono 40 pomników dotyczących Powstania Wielkopolskiego oraz 61 pomników nagrobnych . Z ważniejszych realizacji warto nadmienić pomnik walczącego powstańca w Koźminie z 1929 r autorstwa Władysława Marcinkowskiego czy pomnik w Buku zaprojektowany przez Marcina Rożka z 1927 roku⁷⁸⁸. Jednym z pierwszych był jednak poznański pomnik wzniesiony w 1924 r. na cmentarzu górczyńskim.

⁷⁸² M. Kempniński, *O kształt „Wielkiego Poznania”. Koncepcje rozwoju miasta w latach dwudziestych XX w. w dyskusji nad oceną planu Sylwestra Pajzderskiego*, „Czas Przeszły. Poznańskie Studia Historyczne”, nr 1-2/2016, s. 234.

⁷⁸³ E. Burchard, K. Stelmachowska, *Winiary jakie pamiętamy... Dawny Poznań i jego mieszkańcy w fotografiach i wspomnieniach*, , Poznań, 2014, s. 84.

⁷⁸⁴ Tamże.

⁷⁸⁵ Pomnik został zniszczony w czasie okupacji hitlerowskiej, odtworzono go w październiku 2021 roku. Zob. strona Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego; <https://powstaniemielkopolskie.pl/nowa/?p=5718> [dostęp: 26.04.2023].

⁷⁸⁶ Tamże.

⁷⁸⁷ KP nr 208 z 9 IX 1925 r., s. 5, *Kronika Prowincjonalna. Kępno*.

⁷⁸⁸ M., Olszewski, *Pomniki Powstania Wielkopolskiego na obszarze województwa poznańskiego*, [w:] J. Jakóbczyk (red.), *Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu*, Poznań 1965, s. 47.

Inicjatorem ufundowania monumentu na Górczynie było utworzone w kwietniu 1922 roku Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. śp. Andrzejewskiego – dzielnica Łazarz-Górczyn. Na rzecz tej realizacji powołano specjalny fundusz, a środki zaczęto pozyskiwać z dodatkowych składek członków. Organizowano także publiczne kwesty, imprezy i koncerty na rzecz pomnika⁷⁸⁹. Towarzystwo wyrażało jednak ubolewanie, że pomimo wysłania ponad tysiąca listów do firm i różnych prywatnych przedsiębiorstw inicjatywa spotkała się niewielkim odzewem⁷⁹⁰. Z tego powodu, mimo angażowania się członków Towarzystwa w prace społeczne nad pomnikiem, realizacja napotykała trudności. Władze organizacji na zebraniu miesięcznym z sierpnia 1923 roku donosiły o problemach finansowych utrudniających ukończenie pomnika⁷⁹¹.



Fot. 20. Pomnik ku czci poległych powstańców wielkopolskich na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu, fot. lata 20/30 XX w, ze zb. NAC.

⁷⁸⁹ KP nr 121 z 25 V 1924 r., s. 4, *Eksumacja zwłok powstańców*, zob. także: DP nr 286 z 15 XII 1923r, s. 3 *Koncert dobroczynny na rzecz budowy pomnika dla pierwszych poległych bohaterów z dnia 27 grudnia 1918 r.*, KP nr 210 z 15 IX 1923, *Tow. Powstańców i Wojaków im. śp. Andrzejewskiego dzielnica Łazarz - Górczyn*

⁷⁹⁰ KP nr 266 z 21 XI 1922 r., s. 5, *Przypomnienie*.

⁷⁹¹ DP nr 178 z 8 VIII 1923 r., s. 3, *O pomnik dla poległych bohaterów powstania wielkopolskiego w Poznaniu z 1918 i 1919 r.*

W maju 1924 r dokonano ekshumacji grobów pięciu powstańców, w tym Franciszka Ratajczaka, a szczątki umieszczono w nowym grobowcu obok wznoszonego pomnika⁷⁹². Wtedy też planowano odsłonięcie samego monumentu, ale ostra zima z początku roku spowodowała zmarznięcie kamienia pomnikowego i czasowe wstrzymanie prac⁷⁹³. Uroczyste odsłonięcie, poprzedzone mszą i wielkim pochodem uczestników z kościoła Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, nastąpiło ostatecznie 13 lipca 1924 r. W uroczystości uczestniczyli, obok weteranów i członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz innych poznańskich organizacji, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z prezydentem Ratajskim na czele⁷⁹⁴. Pomnik, ulokowany w środkowej części głównej alei górczyńskiej nekropolii, zaprojektowany został przez Stanisława Jagmina i Marcina Rożka, a wykonał go rzeźbiarz Piotr Cekiera. Główną część monumentu stanowiła rzeźba Matki Boskiej pochylającej się nad postacią pólężącego powstańca umieszczonego na tle kamiennej mastaby zwieńczonej orłem i skrzyżowanymi armatami. Obok tablic z nazwiskami poległych powstańców, wyryto tekst na płycinie o treści: *Cieniom poległych Bohaterów/ w wlkp powstaniu grudniowem w 1918/1919/. Pozostali towarzysze broni i rodacy*⁷⁹⁵. Całość utrzymana była w stylu klasycyzującego modernizmu. Pomnik stanowił najbardziej okazałą formę upamiętnienia w Poznaniu ofiar Powstania Wielkopolskiego⁷⁹⁶. Trzeba jednak zauważyć, że zrealizowano go w przestrzeni sepulkralnej i jego wpływ na polonizację przestrzeni miasta był tym samym ograniczony. Inicjatywa uczczenia w postaci monumentu poległych powstańców na miejscu ich wiecznego spoczynku nie budziła ówczasie kontrowersji. Różnice w interpretacji niedawnych wydarzeń związanych z czynem powstańczym z lat 1918 – 1919 i roli w nich poszczególnych osób i organizacji uniemożliwiły ówczasie realizację tego typu upamiętnia w reprezentacyjnych przestrzeniach miasta.

⁷⁹² KP nr 187 z 18 VIII 1922 r., s. 6, *Cieniom poległym za wolność*, KP nr 121 z 25 V 1924 r., s. 4, *Eksumacja zwłok powstańców*.

⁷⁹³ DP nr 90 z 16 IV 1924 r., s. 3, *W drugą rocznicę powstańców i wojaków*.

⁷⁹⁴ KP nr 161 z 15 VII 1924 r., s. 8, *Ku czci poległych bohaterów*.

⁷⁹⁵ I. Berełkowska, J. Karwat, *Górczyńska nekropolia*, KMP nr 1/2002, s.214.; KP nr 161 z 15 VII 1924 r., s. 8, *Ku czci poległych bohaterów*.

⁷⁹⁶ Pomnik zniszczony w czasie okupacji hitlerowskiej w 1940 roku, odtworzony został w zmienionej formie w 1968 roku, zob. I. Berełkowska, J. Karwat, dz.cyt. s. 212 – 213.



Fot. 21. Poświęcenie pomnika poległych powstańców na Górczynie, za: „Żołnierz Wielkopolski” nr 28 z 01.X. 1924, s. 13, *Pomnik pierwszych poległych powstańców w Górczynie.*

W I połowie lat 20. XX w. w prasie poznańskiej zwracano uwagę na fakt pozostawienia, pomimo zaawansowanych działań polonizacyjnych, pomnika 6 pułku grenadierów Hrabiego Kleista von Nollendorfa znajdującego się na terenie jeżyckich koszar. W Kurierze Poznańskim z 14 kwietnia 1922 r. pisano: *Magistrat — jak widzimy — czyni, co doń należy, i aby usunąć pozostałości po Niemcach. Ciekawiśmy, dlaczego za to władze wojskowe konserwują tak pieczołowicie ostatni pomnik niemiecki w Poznaniu, mianowicie Kleist - Grenadier - Denkmal przy narożniku ul. Koszarowej i Bukowskiej?*⁷⁹⁷. W Dzienniku Poznańskim z 12 maja 1922 r. wyrażano także zdziwienie słowami: *Dzięki Bogu, że znikają z ulic i placów miejskich piedestały pomników różnych Wilhelmów, Fryców etc. Ale dlaczego przed kasynem oficerskim dotychczas stoi spokojnie pomnik generała pruskiego?*⁷⁹⁸ W ramach opublikowanych w prasie wyjaśnień, władze wojskowe argumentowały, że pomnik poświęcony został poległym żołnierzom pułku grenadierów hr. Kleista, a nie samemu

⁷⁹⁷ KP nr 87 z 14. IV 1922 r., s.5, *Cywilizowanie Placu Wolności.*

⁷⁹⁸ DP nr 107 z 12 V 1922, s. 2, *Pomniki niemieckie.*

dowódcy. Zwracano ponadto uwagę na fakt, że znajduje się on w ogrodzie dziedzica koszarowego, który nie jest elementem przestrzeni publicznej. Pozostawienie go natomiast wiązało się z planami, czynionymi przez koła oficerskie, przebudowy monumentu na pomnik poświęcony pułkom wchodzącym w skład 14 dywizji piechoty. Brak funduszy opóźnił prace, ale władze wojskowe miały starać się sprawę przyspieszyć, a w przypadku braku możliwości realizacji rozważyć likwidację pomnika⁷⁹⁹. Ostatecznie na jego bazie powstał pomnik upamiętniający poległych w walkach z lat 1919 - 1921 żołnierzy 58 pułku piechoty. Odświeżenie monumentu nastąpiło, w ramach święta pułkowego, 13 listopada 1925 r. na dziedzińcu koszarowym przy ul. Bukowskiej. Wydarzenie to było zaplanowane przede wszystkim dla żołnierzy i oficerów rezerwy tegoż pułku.⁸⁰⁰

Z punktu widzenia symbolicznego naznaczenia przestrzeni miejskiej szczególnie istotna była realizacja pomnika poświęconego 15 pułkowi ułanów poznańskich. Pod koniec 1923 r. oficerowie tegoż pułku wyszli z inicjatywą ufundowania pomnika ku czci poległych żołnierzy macierzystej formacji. Powołano w tym celu komitet na czele z rotmistrzem Jareką Zapolskim⁸⁰¹. Sam pułk powstał w pierwszych dniach powstania wielkopolskiego 1918 – 1919 jako oddział Konnych Strzelców Straży Poznańskiej. Następnie jako 1, a potem 15 pułk ułanów wielkopolskich walczył na północnym froncie Powstania Wielkopolskiego oraz w wojnie 1920 r. W sierpniu 1920 roku, na prośbę prezydenta Jarogniewa Drwęskiego wystosowaną do Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, zmieniono jego nazwę na 15 pułk ułanów poznańskich. Świadczyło to o szczególnym przywiązaniu władz miasta do tej formacji, nazywanej „dziećmi Poznania”, a miasto reprezentowane przez prezydenta Poznania pełniło ówczesną rolę honorowego dowódcy pułku⁸⁰².

Wspomniany wyżej komitet zobligował dowództwo pułku do zamówienia projektu monumentu u architekta Adama Ballenstedta⁸⁰³. Intencją artysty była chęć połączenia symboliki rycerstwa pokonującego wrogów Ojczyzny z faktem, że dzień patrona żołnierzy tj. Św. Jerzego zbiegał się ze świętem pułkowym. Zaowocowało to u Ballenstedta pomysłem ukazania postaci ułana atakującego lancą smoka, osadzonej na kolumnie i prostopadłościennym postumencie.⁸⁰⁴ Zgodnie z pierwotnym założeniem rozpoczęto

⁷⁹⁹ KP nr 98 z 28 IV 1922 r., s. 6, *Ostatni pomnik niemiecki w Poznaniu*.

⁸⁰⁰ KP nr 297 z 10 XI 1925 r., s. 5, *Święto pułkowe 58 p.p.*

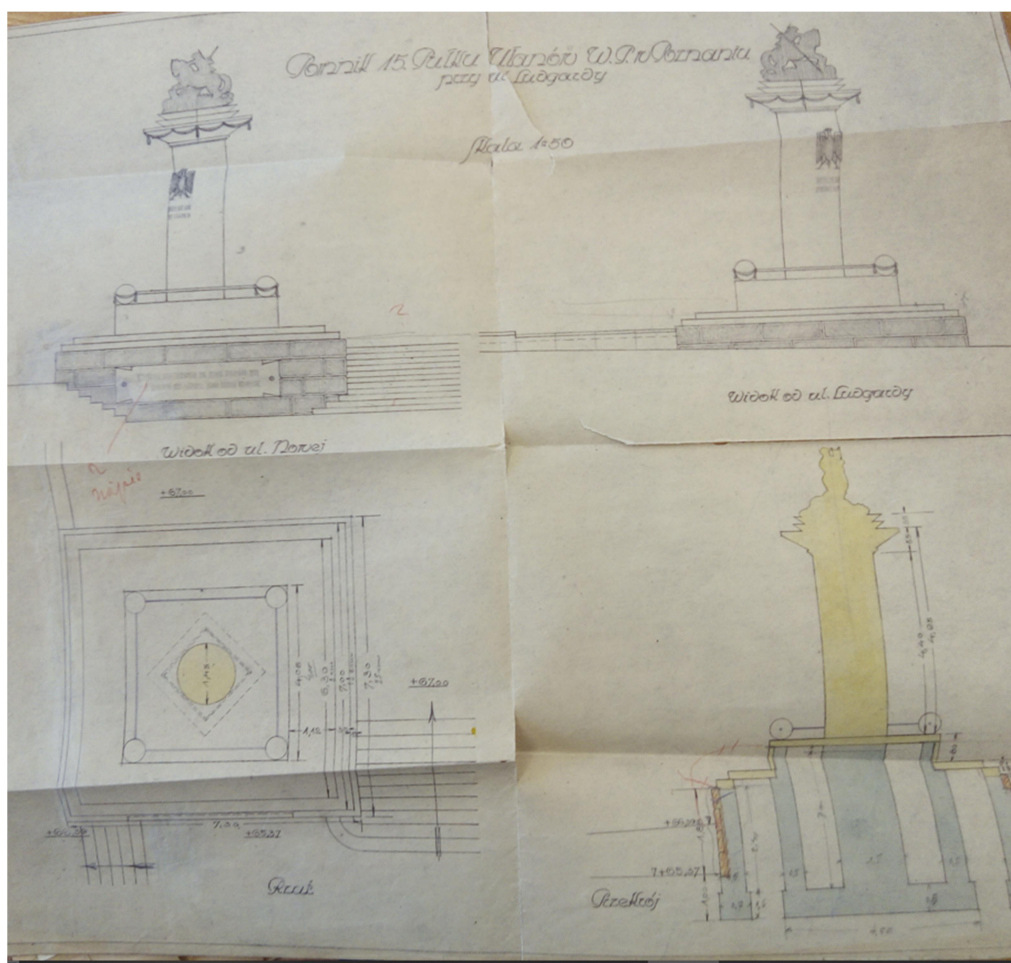
⁸⁰¹ Z. Zaleski, *Pomnik 15 pułku ułanów poznańskich*, KMP nr 5/1927, r. 5, s. 404.

⁸⁰² T. J. Żuchowski, dz.cyt., s. 6-7.

⁸⁰³ O postaci A. Ballenstedta i jego roli w działaniach polonizujących przestrzeń Poznania zob. rodz. II., przyp. 392.

⁸⁰⁴ Tamże, s. 9 – 10.

realizację pomnika na placu ćwiczeń w koszarach pułku przy ul. Grunwaldzkiej. W kwietniu 1924 r. uroczystie wmurowano kamień węgielny wraz z aktem erekcyjnym⁸⁰⁵.



Fot. 22. Projekt pomnika 15 pułku Ułanów Poznańskich, ze zb. APP.

Wkrótce jednak prace zostały wstrzymane, gdy okazało się, że pułk nie dysponuje odpowiednimi środkami do ukończenia ambitnej inwestycji. Nowy dowódca oddziału płk Stanisław Grzmot – Skotnicki, m.in. dzięki wstawiennictwu Adama Ballenstedta, był w stanie przekonać władze Poznania, z prezydentem Ratajskim na czele, do zmiany koncepcji upamiętnienia. Zaproponował mianowicie stworzenie publicznego monumentu, którego realizację współfinansowałoby miasto. Ballenstedt już wtedy planował potraktować elewacje i kaplice kościoła Franciszkanów jako główne tło dla pomnika i wpisać się tym samym w symboliczny charakter przestrzeni sąsiadującej z dawnym zamkiem królewskim i Starym

⁸⁰⁵ T. J. Żuchowski, dz.cyt., s. 10.

Rynkiem⁸⁰⁶. Zwrócono się w tym czasie także do rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego z propozycją wykonania modelu figury będącej główną częścią pomnika. Warto zauważyć, że w pierwotnym projekcie M. Lubelskiego na głowie smoka miała widnieć czapka budionnówka z czerwoną gwiazdą. Ostatecznie z tego elementu zrezygnowano, m.in. z powodu protestów pobliskich Franciszkanów⁸⁰⁷.

Magistrat na posiedzeniu z 9 czerwca 1925 roku, na wniosek dowódcy 15 pułku ułanów poznańskich, podjął uchwałę o przeznaczeniu publicznego placu na potrzeby wzniesienia pomnika. Brano pod uwagę osiem lokalizacji⁸⁰⁸, pierwotnie preferując punkt u zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Bukowskiej naprzeciw jeżyckiej elektrowni⁸⁰⁹. W opiniach Dyrektora Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jana Skotnickiego oraz miejskiej Komisji Artystycznej jako najlepsze miejsce wskazano plac przy ul. Ludgardy, przy kościele oo. Franciszkanów⁸¹⁰. Ostatecznie Magistrat uchwałą z 30 czerwca 1925 r. zdecydował o umieszczeniu pomnika przy ul. Ludgardy⁸¹¹, co zaakceptowała Rada Miasta w lipcu 1925 r. Radni przyjęli także propozycję sfinansowania przez miasto znacznej części kosztów prac w wysokości 10 000 zł⁸¹².

Krótko po tym do Rady Miejskiej wpłynął list napisany przez rektora kościoła Franciszkanów ks. Rajnera Gościńskiego, który wyraził sprzeciw wobec umieszczenia w tym miejscu planowanego monumentu. W jego opinii projekt pomnika ułana przebijającego smoka symbolizującego bolszewika nie licował z powagą sąsiedniego kościoła. Zamiast tego proponował on realizację w formie zbliżonej do grobu nieznanego żołnierza⁸¹³. Rada Miasta otrzymała ponadto w lutym 1926 r. list od bliżej nieokreślonej grupy mieszkańców sprzeciwiających się postawieniu pomnika we wskazanym, ich zdaniem nieodpowiednim, miejscu.⁸¹⁴ Opinie te nie wpłynęły jednak na zmianę decyzji w tej kwestii, a prace nad pomnikiem ruszyły już w sierpniu 1925 r.⁸¹⁵

Pomimo udzielenia w międzyczasie przez miasto dodatkowej pożyczki na cele realizacji w wysokości 3000 zł, wkrótce znów pojawiła się ze strony Komitetu prośba o wyasygnowanie nowych środków na kontynuowanie budowy. Także i tym razem Rada

⁸⁰⁶ Sz. P., Kubiak, dz.cyt., s.33.

⁸⁰⁷ T.J. Żuchowski, dz.cyt., s. 15 -16, 27.

⁸⁰⁸ APP AmP, sygn. 4694 (*Akta dotyczące Pomnika Ułanów*), k. 10 i 13

⁸⁰⁹ Obecnie znajduje się tam pomnik Tadeusza Kościuszki.

⁸¹⁰ APP AmP, sygn. 4694, k. 23 - 24

⁸¹¹ APP AmP, sygn. 4694, k. 25.

⁸¹² KP nr 151 z 3 VII 1925, s. 4, *Z Rady Miejskiej*.

⁸¹³ APP AmP, sygn. 4694, k.28.

⁸¹⁴ DP nr 47 z 27. II. 1926, s. 3, *Gdzie ma stanąć pomnik ułanów?*

⁸¹⁵ T.J. Żuchowski, dz.cyt., s.22.

Miasta w lipcu 1926 r. większością głosów zatwierdziła wniosek.⁸¹⁶ Nie obyło się jednak bez ożywionej dyskusji, co stało się nawet tematem humorystycznego felietonu opublikowanego w Dzienniku Poznańskim.⁸¹⁷

Prace nad monumentem trwały ponad dwa lata i zakończone zostały we wrześniu 1927 roku. Oprócz opisanych już uprzednio elementów uwzględnionych w projekcie pomnika, umieszczono tu także płytę z opracowanym przez Magistrat napisem, o treści : „POLEGŁYM W LATACH 1919 I 1920/OFICEROM I ŻOŁNIERZOM/15-GO PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH KU WIECZYSTEJ CHWALE⁸¹⁸. Uroczyste odsłonięcie pomnika 15 pułku ułanów poznańskich nastąpiło 22 października 1927 r. W związku ze spodziewanym dużym zainteresowaniem tym wydarzeniem, udział w uroczystości był biletowany. Dystrybucją wejściówek zajmowała się Adiutantura 15 pułku ułanów poznańskich⁸¹⁹. Na potrzeby ceremonii wzniesiono przy ul. Ludgardy, naprzeciw pomnika, trybunę z dodatkową, zadaszoną lożą honorową. W odsłonięciu pomnika wzięli udział wysocy rangą wojskowi związani z pułkiem, jak ówczesny wiceminister spraw wojskowych gen. Daniel Konarzewski czy inspektor armii gen. Kazimierz Sosnkowski. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował szef Gabinetu Wojskowego płk. Sergiusz Zachorski, a obecni byli także wojewoda Adolf Bniński i prezydent Cyryl Ratajski⁸²⁰. Po mszy polowej w kościele garnizonowym odbyło się poświęcenie pomnika przez biskupa polowego Wojska Polskiego, a następnie uroczyste odsłonięcie monumentu. Po przemówieniach najważniejszych oficjeli, odczytano nazwiska 40 poległych w latach 1919 – 1921 żołnierzy pułku i złożono wieńce pod pomnikiem⁸²¹. Warto wspomnieć, że w 1928 roku na trzonie kolumny wykuto ponadto nazwiska wspomnianych poległych wraz z miejscami bitew oraz uporządkowano przestrzeń wokół monumentu⁸²².

Trzeba podkreślić, że powyższy pomnik wypełniając przestrzeń pomiędzy ulicami Ludgardy i Nową (ob. Paderewskiego) stanowił ważny, symboliczny akcent na styku Starego i Nowego Miasta, lokując się naprzeciwko gmachu Bazaru. Władysław Czarnecki wspominał, : *Pomnik należał do wyjątkowo udanych pod względem artystycznym i estetycznym . Rzeźba (...) miała doskonale uchwyconą skalę w stosunku do otoczenia.*

⁸¹⁶ KP nr 295 z 1 VII 1926, s. 4, Z posiedzenia Rady Miejskiej,

⁸¹⁷ DP nr 150 z 4 VII 1926, s. 11, *Felieton tygodniowy; Pół żartem – pół serio...*

⁸¹⁸ T.J. Żuchowski, dz.cyt., s. 28.

⁸¹⁹ DP nr 237 z 15 X 1927, s. 3, *Pan prezydent Rzplitej przyrzekł...*

⁸²⁰ T.J. Żuchowski, dz.cyt., s. 28 -30.

⁸²¹ Tamże, s. 31 – 32.

⁸²² Tamże, s. 28, 35.

*Całość robiła dobre wrażenie, była emocjonalna i podobała się*⁸²³ Trzeba dodać, że pomnik ten wyróżniał się na tle innych wojskowych upamiętnień w mieście nie tylko oryginalną formą, ale także rolą jaką odgrywał w procesie polonizacji i redefinicji tej części przestrzeni miejskiej Poznania. Czytelne odniesienie do postaci św. Jerzego i legendy hagiograficznej dotyczącej jego walki ze smokiem nadało całej realizacji sakralnego i charakteru⁸²⁴. Pomnik wpisywał tym samym walkę o niepodległość Polski i zmagania z Rosją bolszewicką w uniwersalne ramy mistycznego konfliktu dobra ze złem⁸²⁵. Naciski projektanta pomnika Adama Ballenstedta na ulokowanie upamiętnienia w rejonie kościoła Franciszkanów wynikały z jego koncepcji wizualnego powiązania tematyki pomnika z pobliską świątynią. Warto zauważyć, że inne tego typu realizacje lokowano na terenie zamkniętych jednostek wojskowych lub na peryferiach miasta. Niewątpliwie Pomnik 15 pułku ułanów poznańskich był pierwszym znaczącym monumentem powstałym w śródmieściu Poznania po 1918 roku i to wzniesionym przy istotnym udziale władz miasta⁸²⁶.

⁸²³W. Czarnecki, dz.cyt., s.52.

⁸²⁴Życiorys hagiograficzny Św. Jerzego zob. <https://www.brewiarz.katolik.pl/czytelnia/swieci/04-24a.php3> [dostęp: 24.04.2023].

⁸²⁵M. Praczyk, *Materia Pomnika...*dz.cyt., s. 86 – 87.

⁸²⁶Pomnik zniszczony w 1939 roku, odtworzony został w 1982 roku., T.J. Żuchowski, dz.cyt., s. 5.



For.23. Pomnik 15 pułku ułanów poznańskich, lata 20/30 XX w., ze zb. NAC.

Figuratywne pomniki Thomasa Woodrowa Wilsona i Tadeusza Kościuszki

Pod koniec lat 20. XX w. rozpoczęto w Poznaniu realizację dwóch figuratywnych pomników, których powstanie wiązać należy z przygotowaniem do organizacji w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej. Celem tego wyjątkowego w historii Polski przedsięwzięcia było zaprezentowanie dziesięcioletniego dorobku odrodzonego państwa. Bezprecedensowy był zarówno zakres inwestycji poszerzający obszar centrum miasta, jak i 60-hektarowa powierzchnia wystawiennicza. Obejmowała ona, oprócz przestrzeni Targów Poznańskich, okoliczny rejon śródmieścia, w tym park im. T. W. Wilsona⁸²⁷. Miało to bezpośredni wpływ na przyspieszenie prac nad planowanym już wcześniej pomnikiem ku czci prezydenta

⁸²⁷ J. Bielawska – Pałczyńska, H. Hałas – Rakowska, *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu – 128 dni, które wstrząsnęły miastem*, „Renowacje i Zabytki”, nr 3/2019, s. 19.

Wilsona. Wiązało się to z nadaniem w lipcu 1926 r. parkowi, nazywanego dotychczas Ogrodem Botanicznym, imienia T. W. Wilsona. Postawiono tam wtedy pamiątkowy głaz, który miał charakter upamiętnienia tymczasowego wyznaczając miejsce planowanego pomnika⁸²⁸.

W powołanym w 1927 r. Komitecie Budowy Pomnika Wilsona w Poznaniu zasiadali, oprócz przedstawicieli środowiska architektonicznego i artystycznego, prezydent Ratajski, architekt Roger Sławski⁸²⁹ czy naczelny dyrektor Powszechnej Wystawy Krajowej Stanisław Wachowiak. Rozpisano otwarty konkurs na projekt pomnika, na który nadesłano łącznie siedem prac. Jury podczas głosowania z dnia 27 lutego 1928 r., uznało za najlepszy projekt rzeźbiarki, absolwentki warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Zofii Trzczińskiej - Kamińskiej⁸³⁰. Zgodnie z jej założeniem główną część monumentu stanowiło, utrzymane w modernistycznej stylistyce, popiersie Wilsona. Osadzone zostało na wysokim postumencie umieszczonym w płytkim basenie i ozdobionym z czterech stron płaskorzeźbami w postaci personifikacji Stanów Zjednoczonych⁸³¹. Po wygraniu konkursu, jeszcze w tym samym roku, rzeźbiarka wykonała z granitu zaprojektowane popiersie i przekazała je do dyspozycji władz Poznania⁸³².

⁸²⁸ Zob. rozdz. III.

⁸²⁹ O szczególnych zasługach Rogera Sławskiego dla rozwoju architektonicznego Poznania zob. przypis w rozdz. II.

⁸³⁰ Zofia Trzczińska-Kamińska (1890 – 1977) – rzeźbiarka i twórczyni prac medalierskich, ur. w Wieprzce na Zamojszczyźnie, wywodziła się z rodziny szlacheckiej, kształciła swój warsztat artystyczny m.in. pod okiem Xawerego Dunikowskiego czy Władysława Ślewińskiego, autorka licznych realizacji pomnikowych, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł sztuki sakralnej i wyposażenia świątyń, była także autorką kilku projektów polskich monet, a także publikacji o tematyce artystycznej, nadzorował prace nad odtworzeniem w 1967 roku zniszczonego pomnika Tadeusza Kościuszki w Poznaniu; za: <http://mit.garbow.pl/news/zofia-trzcinska-kaminska> [dostęp: 22.04.2023].

⁸³¹ DP nr 48 z 28 II 1928, s. 3, *Komitet Budowy Pomnika Wilsona w Poznaniu*

⁸³² Warte opisanie są dalsze losy tego popiersia. Pokazywane w latach 30. XX w. na wystawach artystycznych, m.in. na Pewuce czy w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie, po II wojnie światowej zostało uznane za zaginione. Nieoczekiwanie, zakopaną w ziemi rzeźbę odnaleziono w 1973 r. na posesji w pobliżu poznańskiej Cytadeli (ul. Na podgórniku). Po zdemontowaniu pomnika Marcina Kasprzaka z przemianowanego ponownie na cześć Wilsona parku i dogłębnej konserwacji rzeźby popiersie umieszczono w 1994 r. tam, gdzie pierwotnie planowano: J. Figuła – Czech, *Burzliwe losy rzeźbiarskich wizerunków Thomasa Woodrowa Wilsona i Tadeusza Kościuszki*, „Renowacje i Zabytki”, nr 3/2019, s. 139 – 142.



Fot. 24. Zwycięski projekt pomnika T.W. Wilsona Z. Trzcńskiej-Kamińskiej, 1928 r. , ze zbiorów NAC.

Jeszcze przed wyłonieniem zwycięskiego projektu prezydent Cyryl Ratajski zwrócił się do Ignacego Jana Paderewskiego, bliskiego współpracownika zmarłego prezydenta Wilsona, z prośbą o wyrażenie zdania na temat tej inicjatywy i udzielenie wsparcia. Paderewski w grudniu 1927 r. postanowił zorganizować wśród polonii amerykańskiej zbiórkę, której celem miało być zgromadzenie 20 000 dolarów na rzecz budowy pomnika⁸³³. Okazało się, już w czasie realizacji popiersia przez Z. Trzcńską – Kamińską Paderewski zdecydował się zostać głównym fundatorem pomnika zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. W prasie poznańskiej informowano, że życzeniem darczyńcy jest, by monument postawić przy Placu Wolności, przed budynkiem Bazaru, i to jeszcze w czasie

⁸³³ KP nr 574 z 16 XII 1927 r, s.5, *Pomnik Wilsona w Poznaniu*.

trwania Powszechnej Wystawy Krajowej⁸³⁴. Władze miasta, nie chcąc urazić cieszącego się powszechnym szacunkiem Paderewskiego, postanowiły przyjąć dar. Rozważano nawet zmianę lokalizacji i umieszczenie w Parku Wilsona innego pomnika, a postawienie monumentu ku czci Wilsona na Kaponierze bądź przy Alejach Marcinkowskiego⁸³⁵. Celem wyboru najlepszej lokalizacji Władysław Czarnecki, na polecenie Komisji Artystycznej funkcjonującej przy poznańskim Magistracie, opracował specjalną makietę monumentu z gipsu i desek. Model ten ustawiano na pewien czas w różnych lokalizacjach (przy Alejach Marcinkowskiego naprzeciw gmachu Muzeum Wielkopolskiego, przed fasadą Biblioteki Raczyńskich, naprzeciw budynku Poczty przy ul. Pocztovej), by ostatecznie zdecydować o wyborze pierwotnej lokalizacji czyli Parku Wilsona⁸³⁶.

Paderewski postanowił zlecić projekt i wykonanie monumentu amerykańskiemu rzeźbiarzowi. Był nim John Gutzon de la Mothe Borglum (1867 - 1941), znany później jako twórca monumentalnej rzeźby głów czterech prezydentów wykutych w Mount Rushmore⁸³⁷. Artysta w listach do I. J. Paderewskiego zachowanych w Archiwum Akt Nowych wyraził pełne zainteresowanie realizacją zamówienia uznając za niezbędne udanie się do Poznania celem przyjrzenia się przyszłej lokalizacji pomnika.⁸³⁸ Borglum po przyjeździe do miasta w 1931 roku ocenił wybrane miejsce pod pomnik w przestrzeni Parku Wilsona jako wyjątkowo udane⁸³⁹. Na miesiąc przed odsłonięciem pomnika Cyryl Ratajski pojechał do Paryża, by spotkać się z fundatorem monumentu i zakomunikować mu decyzję dotyczącą lokalizacji pomnika.⁸⁴⁰

⁸³⁴ DP nr 298 z 28 XII 1928 r, s.1, *Dar Paderewskiego dla stolicy Wielkopolski*

⁸³⁵ KP nr 537 z 22 XI 1928 r, s.5, *Pomniki Kościuszki i Wilsona w Poznaniu*

⁸³⁶ W. Czarnecki, dz.cyt., s. 102 – 103.; E. Nadolski, *Pomnik Thomasa Woodrowa Wilsona w Poznaniu*, „Kronika Wielkopolski”, nr 4/1994, s.60.

⁸³⁷ Więcej o tej realizacji i jej autorze zob. R.A. Smith, *The Carving of Mount Rushmore*, Abbeville Press 1994; R. Borglum Carter, *Gutzon Borglum: His Life and Work*, wyd. II, Mount Rushmore History Association, 2007.

⁸³⁸ AAN, sygn. 2/100/0/5.7/1193, *List amerykańskiego rzeźbiarza Johna Gutzon de la Mothe Borgluma do Ignacego Jana Paderewskiego z 29 października 1928 r.; List amerykańskiego rzeźbiarza Johna Gutzon de la Mothe Borgluma do Ignacego Jana Paderewskiego z 30 października 1928 r.* <https://www.aan.gov.pl/paderewski/page25.html> [dostęp: 26.10.2022]

⁸³⁹ E. Nadolski, dz.cyt., s. 61.

⁸⁴⁰ Tamże.



Fot. 25. John Gutzon de la Mothe Borglum (stojący na drabinie) podczas prac nad pomnikiem Prezydenta Woodrowa Wilsona, ok. 1930 r., ze zb. Archiwum Akt Nowych, za: <https://www.aan.gov.pl/paderewski/page25.html> [dostęp: 26.10.2022].

Uroczystość odsłonięcia odbyła się w rocznicę ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych 4 lipca 1931 r. Oprócz wielu osobistości i przedstawicieli polonii amerykańskiej oraz władz lokalnych wzięli w niej udział m.in. wdowa po zmarłym prezydencie Edith Wilson czy prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki⁸⁴¹. Dokonał on odsłonięcia pomnika, poprzedzonego głównym, uroczystym przemówieniem prezydenta Ratajskiego. Wydarzeniu towarzyszyła oprawa wojskowa, a orkiestra odegrała m.in. hymn polski i amerykański⁸⁴². Warto nadmienić, że sam fundator monumentu nie przybył jednak na uroczystość jego odsłonięcia. I.J. Paderewski wysłał list w tej sprawie do prezydenta Cyryła Ratajskiego, gdzie z żalem informował o niemożności przybycia ze względu na zły stan zdrowia swej małżonki⁸⁴³. Wpływ na tę decyzję mogła mieć także niezgoda Paderewskiego

⁸⁴¹ A. Zarzycki, *Cyryl Ratajski (1875 – 1942)*, cz. II, KMP nr 3/1989, s. 73.

⁸⁴² W. Czarnecki, dz.cyt., s. 103.

⁸⁴³ AAN, sygn.2/100/0/5.9/1837, k. 72, <https://www.aan.gov.pl/paderewski/page25.html> [dostęp: 26.10.2022].

na działania obozu sanacyjnego w kontekście tzw. wyborów brzeskich i osadzenia we wrześniu 1930 w Twierdzy Brzeskiej czołowych przywódców opozycji⁸⁴⁴.

Trzeba tu podkreślić , że autor zrealizowanego monumentu, w przeciwieństwie do Z. Trzcіńskiej – Kamińskiej , opracował pomnik w pełnopostaciowej formie ukazującej stojącego na niskim cokole prezydenta Wilsona z uniesionymi rękoma⁸⁴⁵. Zgodnie z intencją artysty prezydent uwieczniony został w momencie wygłaszania trzynastego punktu swej słynnej mowy z 1917 roku, dotyczącego niepodległości Polski . Na kamiennym otoczeniu pomnika wyryto napis: *Prezydentowi/ Stanów Zjednoczonych/ Ameryki Północnej/ Woodrowowi Wilsonowi/ Wdzięczni Polacy*⁸⁴⁶. Pomnik w przyjętej formie nie był oceniany pozytywnie w zachowanych wspomnieniach. Zbigniew Zakrzewski stwierdził , że postać prezydenta Wilsona (...) *nie prezentowała się najlepiej w postawie stojącej, w płaszczu, z odkrytą głową*⁸⁴⁷. Władysław Czarnecki przekazał relację prezydenta Ratajskiego , który pytając wdowę po W. Wilsonie czy rozpoznaje w przedstawieniu pomnikowym swego męża odpowiedziała: *Nic podobnego. Gdyby nie podpis na pomniku , nigdy bym nie poznała w nim mego męża.*⁸⁴⁸

⁸⁴⁴ A. Zarzycki, dz.cyt., s. 73. E. Nadolski wykluczył jednak powód polityczny wskazując na bezzasadność takiego twierdzenia, biorąc pod uwagę faktyczne pogorszenie się w tym czasie stanu zdrowia małżonki Paderewskiego. Por. E. Nadolski, dz.cyt., s. 68 – 69.

⁸⁴⁵ Pomnik zniszczony w czasie okupacji niemieckiej, na jego miejscu odsłonięto w 1963 roku pomnik Marcina Kasprzaka, zastąpiony w 1994 roku oryginalnym popiersiem Wilsona dłuta Z. Trzcіńskiej – Kamińskiej; J. Figuła – Czech, *Burzliwe losy ...*, dz.cyt., s.139 – 142.

⁸⁴⁶ Tamże, s. 53 – 58.

⁸⁴⁷ Z. Zakrzewski. , dz.cyt., s. 267.

⁸⁴⁸ W. Czarnecki, dz.cyt., s. 104.



Fot. 26. Uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta T.W. Wilsona 4 lipca 1931 r. (w środku prezydent RP Ignacy Mościcki) ze zb. Archiwum Akt Nowych, za: <https://www.aan.gov.pl/paderewski/page25.html> [dostęp: 26.10.2022].

Dalszego omówienia wymaga także kwestia realizacji przez Z. Trzcinską – Kamińską zlecenia Magistratu na pomnik Wilsona. Po akceptacji przez władze miasta propozycji Paderewskiego prezydent Cyryl Ratajski jeszcze w 1928 r. osobiście poinformował rzeźbiarkę o zaistniałej sytuacji, proponując wypłatę rekompensaty za unieważnienie umowy. Artystka nie wyraziła na to zgody i przedstawiła pomysł zaprojektowania na potrzeby miasta Poznania pomnika Tadeusza Kościuszki. Propozycja ta wynikała ze szczególnego stosunku artystki do postaci Naczelnika ze względu na przekazywaną z pokolenia na pokolenie pamiątkę rodzinną. Był to medalion, który otrzymał w podziękowaniu prapradziad Z. Trzcinskiej –Kamińskiej od samego Tadeusza Kościuszki⁸⁴⁹. Wychodziło to także naprzeciw pojawiającym się od 1919 r. głosom nawołującym do upamiętnienia Kościuszki w przestrzeni miasta Poznania⁸⁵⁰. Pomimo, że związki Kościuszki z Poznaniem i Wielkopolską były nikłe, to wyjątkowa pozycja tej postaci w polskim panteonie narodowym jak i chętnie przyjmowane w Poznaniu

⁸⁴⁹ J. Figuła – Czech, *Burzliwe losy ...*, dz.cyt., s. 140.

⁸⁵⁰ Zob. analizę propozycji pomników z czasów rządów Rady Ludowej miasta Poznania w rozdziale II.

krakowskie wzorce praktyk komemoratywnych wywoływały niejako naturalną potrzebę jego upamiętnienia⁸⁵¹. Trzeba także zaznaczyć, że sama rzeźbiarka miała już pewne doświadczenie w tym temacie, uczestnicząc w 1925 roku w konkursie na projekt pomnika Kościuszki w Łodzi, w którym zajęła III miejsce⁸⁵². Warto zwrócić uwagę na fakt, że postać Kościuszki nawiązywała do osoby prezydenta Wilsona biorąc pod uwagę jego udział i zasługi w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Powyższą propozycję artystki zaakceptował prezydent Ratajski i członkowie komitetu budowy pomnika T.W. Wilsona⁸⁵³. W związku z tym uformował się nowy komitet, tym razem na rzecz budowy pomnika Kościuszki z prezydentem Ratajskim na czele i architektem, radcą miejskim Poznania, inż. Stefanem Cybichowskim (1881 – 1940) jako wiceprezesem. Część środków na realizację planowano pozyskać drogą publicznej zbiórki. W grudniu 1928 r. Komitet zorganizował specjalną konferencję dla przedstawicieli prasy poznańskiej, gdzie zapoznano dziennikarzy z ideą całego przedsięwzięcia i projektem samego pomnika⁸⁵⁴. Z. Trzcńska – Kamińska jeszcze w 1928 roku zaprojektowała zlecony monument, który w *Kurjerze Poznańskim* opisywano jako (...) *statuę (...) około 3 i pół metra wysokości, pełną ekstazy i wyrazu z przyciśniętymi do piersi rękoma, w chłopskiej sukmanie(...)*⁸⁵⁵.

⁸⁵¹ O skali kultu Kościuszki w pierwszej ćwierci XX wieku na ziemiach polskich świadczy choćby fakt, że w 1917 roku tj. w roku obchodów stulecia śmierci Naczelnika (...) *tylko na obszarze Królestwa Kongresowego odstonięto 27 pomników i 37 tablic, postawiono 23 krzyże, usypano 18 kopców i opublikowano blisko 70 księzek poświęconych Kościuszce*. Cyt. za : T. Walkiewicz, *Tadeusz Kościuszko, polski bohater narodowy*, <https://www.lodz.ap.gov.pl/art,163,tadeusz-kosciuszko-polski-bohater-narodowy> [dostęp: 22.04.2023]

⁸⁵² J. Figuła – Czech, *Potrójne życie pomnika Kościuszki*, KMP nr 2/2011, s. 15

⁸⁵³ *Taż*, *Burzliwe losy ...*, dz.cyt., s. 140.

⁸⁵⁴ KP nr 571 z 12 XII 1928, s. 9, *Pomnik Kościuszki w Poznaniu*.

⁸⁵⁵ *Tamże*.



Fot.27 . Zrealizowany projekt pomnika Tadeusza Kościuszki w Poznaniu autorstwa Zofii Trzcńskiej – Kamińskiej, fot: „Świat w Ilustracji” : dodatek tygodniowy do "Gońca Wielkopolskiego". nr 5 z 27. I. 1929, s. 2.

Pierwotnie planowano ustawienie monumentu w Parku Wilsona, przed nowym budynkiem Palmiarni⁸⁵⁶. Ostatecznie zdecydowano, by pomnik, po uprzednim wytyczeniu odpowiedniego miejsca, wzniesić u zbiegu ulicy Grunwaldzkiej i Bukowskiej naprzeciwko Hali Reprezentacyjnej PWK – i. Wobec zbliżającego się terminu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w maju 1929 roku i trudności w realizacji docelowego pomnika zdecydowano się na rozwiązanie niestandardowe. Na zebraniu Komitetu Pomnikowego z 9 stycznia 1929 r. postanowiono, by na opracowanym z cokołu granicie, umieścić prowizoryczny, zbliżony do oryginału model z gipsu,⁸⁵⁷.

Rada Miasta w lutym 1929 roku, po długiej dyskusji, zgodziła się przychylić do uchwały Magistratu i przekazać wskazany grunt miejski pod budowę pomnika. Zgłaszano jednak poważne zastrzeżenia co do lokalizacji jak i samego projektu monumentu, przystając

⁸⁵⁶ KP nr 537 z 22 XI 1928 r, s.5, *Pomniki Kościuszki i Wilsona w Poznaniu*.

⁸⁵⁷ KP nr 571 z 12 XII 1928, s. 9, *Pomnik Kościuszki w Poznaniu*; J. Figuła – Czech, *Potrójne życie ...*, dz.cyt., s. 16.

na przedłożoną propozycję jedynie ze względu na prowizoryczny charakter realizacji⁸⁵⁸. W ostatnim etapie prowadzone pospiesznie przez siedem dni w tygodniu prace, umożliwiły ukończenie go 13 maja 1929 r., a więc na trzy dni przed otwarciem Wystawy. Rzeźba stanowiła niedopracowany gipsowy odlew, a cokół pozbawiony był jakichkolwiek zdobień. W związku z tym monument nie został zaakceptowany jako ukończone dzieło przez ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków kultury i sztuki dr Nikodema Pajzderskiego⁸⁵⁹.



Fot. 28 . Prowizoryczny pomnik Tadeusza Kościuszki z 1929 r. Fot.: Roman S. Ulatowski, ze zbiorów MKZ.

Pomnik w tej formie przetrwał dziesięć miesięcy. Magistrat już od czerwca 1929 roku podejmował kwestię wykonania docelowego odlewu. Sprawę przyspieszył jednak fakt, że w marcu 1930 r., z cokołu nadwyrężonego warunkami pogodowymi, spadła gipsowa figura, roztrzaskując się na kawałki. Wobec tego komisja pomnikowa postanowiła zlecić, na podstawie nowej wersji projektu Z. Trzcńskiej – Kamińskiej, odlew figury ze spiżu. Materiał,

⁸⁵⁸ DP nr 50 z 1 III 1929 r, s. 3, *o czym radzili Ojcowie Miasta w Ratuszu?*

⁸⁵⁹ DP nr 108 z 11 V 1929 r., s. 4, *Pomnik Kościuszki*; J. Figuła – Czech, *Burzliwe losy...*, dz.cyt., s. 144.

przekazany realizującej to zlecenie firmie St. Słupczyńskiego, zgodnie z uchwałą Magistratu pochodził ze zmagazynowanych na placu Strażnicy Ogniowej przy Masztalarskiej pomników Wilhelma I i Fryderyka III⁸⁶⁰. W ramach tej realizacji postument ozdobiono trzema płaskorzeźbami zatytułowanymi: *Zew obrońcy, Wielkopolska i Zbudzony lud*⁸⁶¹. W awangardowej formie rzeźbiarka przedstawiła kobiecą postać jako personifikację Wielkopolski i sylwetki dwóch wojów ubranych w historyzujące stroje słowiańskie⁸⁶². Sama figura Kościuszki także została zrealizowana w pełni z projektem Z. Trzcńskiej – Kamińskiej. Joanna Figuła - Czech opisała realistyczną statwę wskazując, że: *Bohater przedstawiony został w postawie stojącej, ubrany w tradycyjną chłopską sukmanę, przyciskający szablę do piersi. Rzeźba opracowana realistycznie, z pełną dbałością o szczegóły, nosiła zaledwie lekkie znamiona nowoczesności, z ciekawym światłocieniem w modelunku twarzy, fałd szat*⁸⁶³. Ostateczna forma pomnika niewątpliwie prezentowała się zdecydowanie lepiej od prowizorycznej realizacji i w pełni odzwierciedlała zamysł artystki. Warto zauważyć, że projekt Z. Trzcńskiej-Kamińskiej reprezentował bardziej klasyczne od pomnika Wilsona przedstawianie mężczyzny, ukazanego jako męża stanu z szablą w rękach, wyniesionego na wysokim cokole⁸⁶⁴.

Uroczystość odsłonięcia ukończonego pomnika odbyła się 27 grudnia 1930 roku jako element obchodów 12 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego⁸⁶⁵. W asyście kompanii honorowych 57 Pułku Piechoty, 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich i orkiestry wojskowej zebrali się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także liczna publiczność. Prezydent Ratajski jako przewodniczący Komitetu Pomnikowego wygłosił główne, poprzedzające odsłonięcie przemówienie⁸⁶⁶.

Powyższe dwa upamiętnienia były jedynymi pomnikami osobowymi w międzywojennym Poznaniu, zaprojektowanymi w formach figuratywnych. Realizacja Pomnika Wilsona stanowiła naturalną konsekwencję działań na rzecz uhonorowania prezydenta Stanów Zjednoczonych w Poznaniu jako wyrazu wdzięczności wobec jego wsparcia dla sprawy polskiej. Z kolei statua poświęcona Tadeuszowi Kościuszce, postaci

⁸⁶⁰ J. Figuła – Czech, *Potrójne życie...*, dz.cyt., s. 19.

⁸⁶¹ „Architektura i Budownictwo”, nr 3/1931, s.122, *Zofja Trzcńska-Kamińska (Warszawa). Pomnik Kościuszki w Poznaniu*.

⁸⁶² J. Figuła – Czech, *Burzliwe losy ...*, dz.cyt., s.146.

⁸⁶³ Tamże, s. 146.

⁸⁶⁴ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s. 63.

⁸⁶⁵ Warto wspomnieć, że pomnik zniszczony został przez okupanta w 1939 roku, a zrekonstruowany pod nadzorem autorki w 1967 r. Zob. więcej : H. Kondziela, M. Olszewski, *Pomnik Tadeusza Kościuszki w Poznaniu*, Poznań 1967, s. 17 – 22.

⁸⁶⁶ KP nr 594 z 27 XII 1930 r, s. 1, *Odsłonięcie Pomnika Tadeusza Kościuszki*.

zajmującej przecież, jak już wspomniano, szczególne miejsce w polskim panteonie narodowym i nieprzypadkowo wybranej jako godna upamiętnienia w tak znaczący sposób, została zrealizowana w efekcie zmiany decyzji dotyczącej projektu pomnika Wilsona. Jej ufundowanie stanowiło próbę wyjścia władz miejskich z kłopotliwej sytuacji, jak wytworzyła się wokół umowy zawartej z autorką pierwotnego projektu monumentu ku czci prezydenta USA. Potwierdza to tezę, że kwestia pomników, mimo organizacji Powszechnej Wystawy Krajowej i chęci zaprezentowania zwiedzającym polskiego oblicza Poznania, nie była priorytetem dla miejskich decydentów.



Fot.29 . Ukończony pomnik Kościuszki, osłonięty w 1930 r, „Architektura i Budownictwo”, nr 3/1931, s.122, Zofja Trzcńska-Kamińska (Warszawa).Pomnik Kościuszki w Poznaniu.

Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa (Wdzięczności)

Ostatnim omawianym w tym rozdziale pomnikiem jest największy powstały w przestrzeni miejskiej międzywojennego Poznania monument czyli Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa (Wdzięczności). Wieloletnie starania i dyskusje wokół jego projektu prowadzone były przez całe lata 20. XX w., wpisując się w proces polonizacji przestrzeni miasta. Trzeba także podkreślić, że odsłonięcie tego monumentu kończyło okres fundowania ważniejszych realizacji pomnikowych w międzywojennym Poznaniu.

Początki powyższej inicjatywy wiążą się z rezolucją zorganizowanego przez Ligę Katolicką I Zjazdu Katolickiego, który pod patronatem arcybiskupa kardynała Edmunda Dalbora, odbył się w Poznaniu w dniach 26 – 28 października 1920 r. Powzięto na nim m.in. uchwałę o treści : *Korząc się przed Opatrznością Bożą w uczuciu głębokiej wdzięczności za odzyskaną wolność Polski wypowiadamy życzenie, żeby ze składek publicznych stanął u wjazdu do grodu Przemysława odpowiedni pomnik, jako dziękczynne votum Narodu*⁸⁶⁷. Ślubowanie to miało zostać spełnione przez powołany w tym celu na III Zjeździe Katolickim 10 – osobowy Komitet Budowy Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa, którego przewodniczącym został polityk obozu narodowo –demokratycznego, działacz społeczny i poseł na sejm Kazimierz Brownsford (1856 – 1925)⁸⁶⁸. Po jego śmierci funkcję tę przejął we wrześniu 1925 roku Ludwik Begale (1875 – 1944), prawnik i społecznik, pełniący ówczasie funkcję poznańskiego starosty krajowego.⁸⁶⁹ Wpływowym i bardzo aktywnym członkiem Komitetu był także bliski Endecji działacz społeczny i polityczny, senator RP, współorganizator Ligi Katolickiej ksiądz Józef Prądyński (1877 – 1942)⁸⁷⁰

Warto tu wspomnieć o fakcie rozpowszechniania się na przełomie XIX i XX w. kultu Serca Jezusowego pod wpływem beatyfikacji XVII – wiecznej zakonnicy św. Małgorzaty Marii Alacoque, która miała doświadczyć objawień ukazującego swe serce Jezusa Chrystusa. W 1899 r. papież Leon XIII ogłosił oddanie pod opiekę Serca Jezusowego całego Kościoła i Ludzkości, a w 1920 roku Benedykt XV kanonizował błogosławioną Marię Alacoque⁸⁷¹. Inicjatorzy poznańskiej realizacji odwoływali się do powstających krótko po 1918 roku dziękczynnych pomników Serca Jezusowego we Francji, Belgii, Meksyku czy Hiszpanii,

⁸⁶⁷ KP nr 257 z 7 XI 1920 s 6, *Rezolucje Zjazdu Katolickiego*

⁸⁶⁸ H. Hałas, *Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa*, KMP nr 2/ 2001, s.121; KP nr 239 z 19 X 1923, s. 8, *W sprawie pomnika N. Serca Jezusowego przy zamku.*

⁸⁶⁹ KP nr 237 z 6 X 1925, s. *Z Komitetu Budowy Pomnika Najśł. Serca Pana Jezusa w Poznaniu*

⁸⁷⁰ Z. Kaczmarek, *Prądyński Józef (1877-1942)*, (w:) *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*, red. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002, s. 292-293.

⁸⁷¹ <https://www.secankiregion.pl/kult-najswietszego-serca-pana-jezusa/> [dostęp: 13.11.2022]

którą król Alfons XIII symbolicznie poświęcił Sercu Jezusowemu w podzięce za uchronienie kraju przed wojną⁸⁷². Pomniki takie powstawały także w Wielkopolsce i to w najbliższej okolicy Poznania czego przykładem fundacja w pobliskim Pokrzywnie z 1924 r.⁸⁷³.

Od początku środowisko katolickie opowiadało się za miejscem po zniesionym pomniku Bismarcka, pomiędzy budynkami Akademii (Collegium Minus), a Zamkiem. Religijne stowarzyszenie kościelne tj. Sodalicja Mariańska w Poznaniu, będące *spirytus movens* idei pomnika N.S.P.J określiło te lokalizację jako (...) *miejsce jedynie realizujące pragnienia serc uczestników Zjazdów katolickich, a przez nich całych kresów zachodnich. Pomnik bowiem naszej wdzięczności powinien stanąć na wybitnym miejscu – przy wjeździe do miasta, a powtórę powinien być symbolem naszego oswobodzenia z przemocy wroga. Otóż symbolem tej przemocy był, zdaniem wszystkich, pomnik żelaznego księcia Bismarcka – symbolem naszego oswobodzenia będzie promieniujące miłością Serce Jezusa, prawdziwego Księcia Pokoju*⁸⁷⁴. Komitet budowy pomnika pierwszy raz zwrócił się oficjalnie do władz miejskich o pozwolenie na wzniesienie w tym miejscu monumentu memoriałem z 22 czerwca 1922 r.⁸⁷⁵. Wskazanej lokalizacji od początku sprzeciwiał się Magistrat powołując się na inną, przyjętą przez Wydział Budownictwa Naziemnego, koncepcję zagospodarowania tej przestrzeni, wykluczającą stawianie tam pomników. Przez kolejny rok Komitet podejmował działania w tym względzie uczestnicząc w rozmowach z przedstawicielami władz miejskich i ponawiając wnioski do Magistratu o wyrażenie zgody na proponowaną lokalizację⁸⁷⁶. Na posiedzeniu Magistratu z 17 lipca 1923 r. odrzucono jednak jednogłośnie ten projekt. Opierając już na wcześniejszych sugestiach i pomyśle wytyczenia we wskazanym miejscu spacerowych bulwarów oraz odnosząc się do uchwały Magistratu z października 1922 r.,⁸⁷⁷ zaproponowano inne lokalizacje, m.in. Kaponierę, Plac Nowomiejski czy Plac Bernardyński. Ponadto zgłoszono plan budowy okazałego kościoła dziękczynnego za odzyskaną wolność na miejscu kościoła św. Marcina z możliwością budowy pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa na miejscu przeniesionego pomnika Mickiewicza⁸⁷⁸.

Magistrat miasta Poznania listem z 20 lipca 1923 r. poinformował Komitet budowy pomnika o decyzji odmownej w sprawie ulokowania monumentu na miejscu dawnego

⁸⁷² KP nr 239 z 19 X 1923, s. 8, *W sprawie pomnika N. Serca Jezusowego przy zamku*.

⁸⁷³ KP nr 234 z 9 X 1924, s. 5, *Kronika Prowincjonalna. Pokrzywno*

⁸⁷⁴ KP nr 239 z 19 X 1923, s. 8, *W sprawie pomnika N. Serca Jezusowego przy zamku*.

⁸⁷⁵ H. Hałas, dz.cyt., s.121.

⁸⁷⁶ DP nr 17 z 22 I 1925, s. 3, *Sprawozdanie z działalności Komitetu budowy pomnika N. Serca Jezusowego w Poznaniu*.

⁸⁷⁷ APP AmP, sygn. 4689, (*Akta dot. budowy pomnika Najśł. Serca Jezusowego*), k.19.

⁸⁷⁸ KP nr 156 z 9 VII 1924, s. 4 *Sprawa Pomnika Serca Jezusowego*; KP nr 239 z 19 X 1923, s. 8, *W sprawie pomnika N. Serca Jezusowego przy zamku*.

pomnika Bismarcka. Uzasadniono to opiniami poznańskich architektów, którzy wskazywali, że miejsce to nie nadaje się na budowę monumentu⁸⁷⁹. Załączono ponadto opinię rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego jako prezesa Rady Sztuki w Poznaniu, w którym autor wykluczył w ogóle możliwość stawiania w tym miejscu pomników, proponując wytyczenie tam zagospodarowanej zieleni⁸⁸⁰. Na zebraniu plenum komitetu budowy pomnika N.S.P.J. z 31 VIII 1923 r. w odpowiedzi na powyższą decyzję, niemal jednogłośnie zdecydowano o konieczności dalszych rozmów na ten temat z Magistratem. Powoływano się na uchwały I i IV Zjazdu Katolickiego i w komunikacie stwierdzono, że w sprawie miejsca pod budowę pomnika trzeba (...) *czynić starania aż do wyczerpania ostatnich i ostatecznych środków*⁸⁸¹.

Po odmownej decyzji Magistratu w sprawie lokalizacji pomnika w prasie poznańskiej ukazywały się listy organizacji katolickich wyrażających poparcie dla propozycji Komitetu budowy. W opublikowanym w sierpniu 1924 r. liście do redakcji „Kuriera Poznańskiego” pisano: *Nie wolno idei zabijać dla żadnych ubocznych, nieistotnych względów. Otóż pomnik Serca Jezusowego w Poznaniu nie ma być jedynie wyrazem uczuć religijnych i czci mieszkańców naszego miasta dla N. Serca Jezusowego lecz ma wcielić w siebie wielką ideę narodu, mianowicie pamięć złamania potęgi Niemiec przez Opatrzność i oswobodzenie zachodnich kresów Polski spod panowania najpotężniejszego naszego wroga*⁸⁸². Wysyłano także pisma bezpośrednio do Magistratu⁸⁸³. Władze miasta nie były jednak skłonne do zmiany decyzji. W wyniku dalszych dyskusji, Magistrat uchwalił, że miejscem pod budowę pomnika N.S.P.J. będzie plac położony po drugiej stronie ulicy Wjazdowej między ulicami Towarową, Skośną i Wałami Zygmunta Starego, znajdujący się obok projektowanego kościoła.⁸⁸⁴ Stanowisko to popierały także władze wojewódzkie⁸⁸⁵. Komitet w odpowiedzi nie

⁸⁷⁹ APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy ...), k. 8.

⁸⁸⁰ W Marcinkowski pisał w liście (...) *Już na zebraniu przedstawicieli Magistratu i członków Komitetu budowy pomnika Serca Jezusowego oświadczyłem ustnie, że miejsce gdzie stał pomnik Bismarcka, jest w ogóle nieodpowiednie na jakikolwiek pomnik. Niemcy okazali w ozdabianiu miasta Poznania wyjątkowo mało gustu, sądzę więc, że nie powinniśmy ich naśladować. Ozdobienie całego placu powinno być jedynie ogrodniczo rozwiązane.* Za: KP nr 156 z 9 VII 1924, s. 4 *Sprawa Pomnika Serca Jezusowego*, zob. także: DP nr 213 z 19 IX 1923 s. 3, *Komitet budowy pomnika N. Serca P. Jezusa w Poznaniu*; APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy...), k.9

⁸⁸¹ DP nr 213 z 19 IX 1923 s. 3, *Komitet budowy pomnika N. Serca P. Jezusa w Poznaniu*.

⁸⁸² KP nr 176 z 1 VIII 1924, s. 8, *O Pomnik Serca Jezusowego*.

⁸⁸³ Przykładem rezolucja Katolickich Towarzystw Robotniczych w Poznaniu czy związków kupieckich w Poznaniu w sprawie pomnika N.S.P.J. skierowana do prezydenta Cyryla Ratajskiego, APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy ...,)k. 15, 19.

⁸⁸⁴ APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy ...), k. 28.

⁸⁸⁵ Tamże, k. 50.

uznał lokalizację za odpowiednią, usztywniając swoje stanowisko jako zobligowany do złożenia sprawozdania przed nadchodzącym VI Zjazdem Katolickim⁸⁸⁶.

W lipcu 1926 r. doszło do zebrania się w Domu Królowej Jadwigi w Poznaniu ponad 100 organizacji społecznych z regionu, podczas którego uchwalono rezolucję wzywającą Magistrat do przyznania wskazanego przez Komitet Budowy Pomnika N.S.P.J. miejsca pod budowę monumentu. Wyłoniono ponadto delegację, która miała przedstawić stanowisko władzom miejskim⁸⁸⁷. Sprawa lokalizacji pomnika poruszana była także na posiedzeniach Rady Miasta. Podczas obrad z 10 czerwca 1925 r. wywiązała się dyskusja, podczas której radny Czesław Bugzel, członek i skarbnik Komitetu budowy Pomnika N.S.P.J., wyraził swój entuzjazm dla propozycji komitetu i zaproponował uchwalenie rezolucji popierającej proponowaną lokalizację. Radna Kostecka wyraziła podobną opinię powołując się na (...) *mandat od przeszło 20 tysięcy kobiet, zrzeszonych w rozmaitych organizacjach, uprawniający ją do wypowiedzenia się za wnioskiem radnego Bugzela*. Wobec przeciwnego stanowiska obecnego na posiedzeniu wiceprezydenta Poznania Mikołaja Kiedacza postanowiono odroczyć decyzję w tej kwestii⁸⁸⁸. Tydzień później jednak tj. 17 czerwca uchwała radnego Bugzela wyrażająca poparcie dla lokalizacja pomnika w miejscu statuy Bismarcka została przegłosowana, przy sprzeciwie części radnych⁸⁸⁹. W reakcji na tę decyzję organizacje katolickie takie jak m.in. Żeńskie Stowarzyszenie „Strażnica” czy Stowarzyszenie Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej wysyłały listy z podziękowaniami do Rady Miejskiej⁸⁹⁰. Oprócz podziękowań samego komitetu w prasie poznańskiej publikowano wiele listów z poparciem inicjatywy : *Dla tego uznać należy uchwałę radnych miasta Poznania za czyn większej doniosłości. Postanowienie dokonane na tak wybitnym miejscu jakim jest parlament miejski, wraca nam poczucie własnej wartości. Poznań szlachetną tu przejął rolę przodownika w uszanowaniu wiary katolickiej w życiu publicznej poświęcając miasto Najśłodszemu Sercu Jezusowemu*⁸⁹¹.

W krótkim czasie po decyzji Rady Miejskiej pojawiła się w prasie także krytyka Komitetu Pomnikowego, któremu zarzucano bierność, nadmierne asekuranctwo i niewłaściwe wyzyskanie dla sprawy wspomnianej uchwały.⁸⁹² W odpowiedzi przedstawiciele Komitetu

⁸⁸⁶ Tamże, k. 32 i 36.

⁸⁸⁷ DP nr 159 z 15 VIII 1926, s.3, *W sprawie Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa*.

⁸⁸⁸ KP nr 135 z 13 VI 1925, s. 4, *Z Rady Miejskiej*.

⁸⁸⁹ KP Nr 140 z 19 VI 1925, *Z Rady Miejskiej; APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy ...), k. 43*.

⁸⁹⁰ APP AmP, sygn. 4689, *(Akta dot. budowy ...), k. 66 , 67*.

⁸⁹¹ DP nr 143 z 23 VI 1925 s. 5, *Dziękczynienie Poznania za uzyskaną wolność*

⁸⁹² Zob. „Postęp” nr 182 z 09 VIII 1925, s. 3, *Co robi Komitet budowy pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu ??*

odpowiedzieli na łamach Dziennika Poznańskiego, że dalszych działań w sprawie pomnika nie mogą podjąć zanim Magistrat nie zaakceptuje proponowanej lokalizacji⁸⁹³. Ponadto, przedstawiciel Magistratu, miejski radca budownictwa Kazimierz Ruciński, w nawiązaniu do rezolucji Rady Miejskiej, podtrzymał na łamach Dziennika Poznańskiego stanowisko Magistratu zaznaczając, że: (...) *uchwała z mocą obowiązującą iest wówczas, gdy są zgodne uchwały obu ciał tj. Magistratu i Rady Miejskiej powzięte na podstawie konkretnych wniosków i przedłożeń. W danym wypadku była tylko interpelacja a w następstwie tego powzięcie rezolucji jako przedłożenie do rozpatrzenia przez Magistrat. Było to wypowiedzeniem opinii i życzeń pewnych kół nie dosyć poinformowanych o rzeczywistych zamierzeniach i pracach przygotowawczych Magistratu w sprawie pomnika*⁸⁹⁴. W Międzyczasie Magistrat uzyskał w tej sprawie opinię dyrektora Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jana Skotnickiego. Stwierdził on, że jakkolwiek pomnik umieszczony w sąsiedztwie wieży dawnego Zamku Cesarskiego (...) *będzie robił wrażenie małej zabawki (...)*, a odpowiednim miejscem może być jedynie plac przy planowanym przez władze miejskie kościele przy skrzyżowaniu ulic Składowej, Towarowej i Wałów Zygmunta Starego.⁸⁹⁵

Formą nacisku na Magistrat w sprawie zmiany decyzji było umieszczenie pod koniec czerwca 1926 r. na miejscu po pomniku Bismarcka, przy kamiennych stopniach, granitowej płyty. Wryto na niej złocony napis o treści: *Synu mój daj mi serce Twoje — Serce Jezusa hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, cześć Ci chwala na tem miejscu za oswobodzenie Polski*⁸⁹⁶. K. Ruciński jako przedstawiciel Magistratu skomentował ten fakt na łamach Dziennika Poznańskiego pisząc: *Gospodarzem w mieście jest Magistrat i bez jego zezwolenia nie wolno nikomu dysponować terenami publicznymi. Jest bowiem wprost nie do pomyślenia, aby dziś ci, jutro inni samorzutnie używali terenów publicznych do zamanifestowania swych uczuć i dążeń czy to na polu religijnem, czy innem*⁸⁹⁷. Płyta jako realizacja nielegalna została skonfiskowana przez Magistrat i umieszczona w składnicy Miejskiej Straży Pożarnej przy ul. Masztaleskiej. Przedstawiciele Ligi Katolickiej wysłali pismo z dnia 8 czerwca 1926 r. do Magistratu wyjaśniając, że płyta jest darem dla organizacji ze strony czterech wymienionych z nazwiska obywateli, prosząc o jej zwrot⁸⁹⁸. W odpowiedzi władze miejskie,

⁸⁹³ DP nr 222 z 25 IX 1925 s. 5, *Co robi Komitet budowy pomnika Najś. Serca Jezusowego w Poznaniu ??*

⁸⁹⁴ DP nr 155 z 10 VII 1926 s. 3, K. Ruciński, *Kilka słów w sprawie Pomnika Najś. Serca Jezusowego*.

⁸⁹⁵ APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy ...), k. 83.

⁸⁹⁶ KP nr 291 z 27 VI 1926, s. 3, *Płyta ku czci Najś. Serca Jezusowego*

⁸⁹⁷ DP nr 155 z 10 VII 1926 s. 3, *Kilka słów w sprawie Pomnika Najś. Serca Jezusowego*.

⁸⁹⁸ APP AmP, sygn. 4689, (Akta dot. budowy ...), k.53.

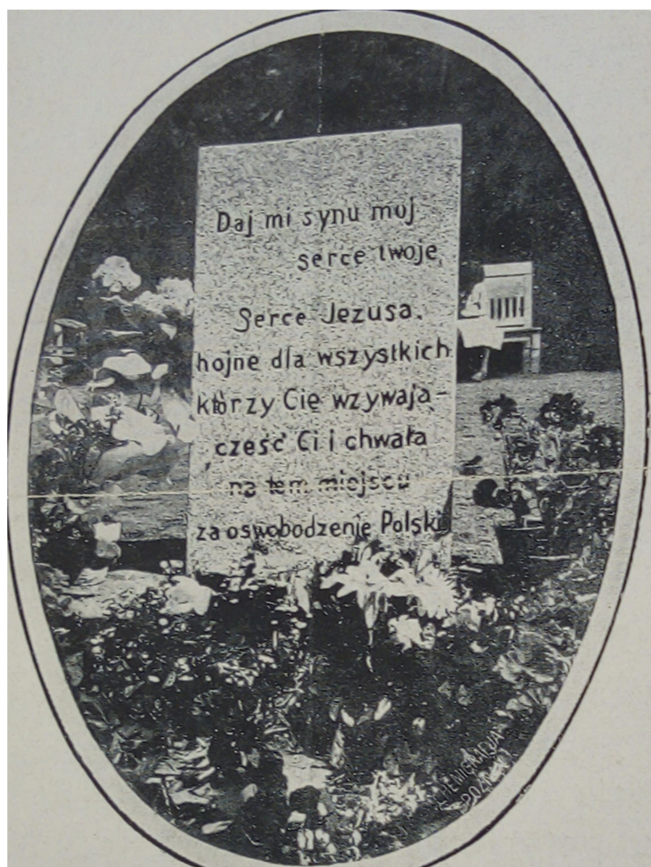
reprezentowane przez radcę K. Rucińskiego, wskazały punkt odbioru, zastrzegając jednak, że wydadzą obiekt jedynie po złożeniu obietnicy, że płyta nie znajdzie się ponownie na pierwotnym miejscu⁸⁹⁹. W piśmie z 13 lipca 1926 roku Sekretariat Generalny Ligi Katolickiej wysłał list dziękując za umożliwianie zwrotu tablicy, zwracając jednak uwagę na ich zdaniem protekcyjny i (...) *nacechowany brakiem uprzejmości* (...) ton korespondencji. Apelowano w liście o zmianę postawy i większą życzliwość władz miejskich do działań Ligi Katolickiej.⁹⁰⁰

Powyższy konflikt był najwyraźniejszym przejawem całego sporu o pomnik między Komitetem i Ligą Katolicką a Magistratem Miasta Poznania. Tablica umieszczona niewątpliwie w reakcji na rezolucję Rady Miejskiej zdominowanej przez Koło Obywatelskie i Chrześcijańskiej Demokracji⁹⁰¹ wpisywała się w konflikt ideowo – polityczny rozgorzały wśród elit miejskich. W tym spięciu zauważalna jest także różnica w podejściu do użytkowania przestrzeni miejskiej. Z jednej strony można wskazać Magistrat jako stojący na gruncie prawa i legalizmu dążący do zachowania przestrzennego ładu. Po drugiej stronie znajdowali się działacze na rzecz pomnika N.S.P.J, którzy traktowali przestrzeń jako możliwą do *oddolnego* zagospodarowania w akcie manifestacji woli reprezentowanych przez nich mieszkańców.

⁸⁹⁹ Tamże, k. 54.

⁹⁰⁰ Tamże, k. 55.

⁹⁰¹ E. Knach – Wojcieszek, *Wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu w dniu 4 października 1925 r.*, KMP nr 4/12/10/1987, s. 66.



Fot. 30. Płyta granitowa umieszczona w 1926 roku na miejscu po pomniku Bismarcka, za: *W sprawie Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa*, APP AmP, sygn. 4689, (*Akta dot. budowy pomnika Najśw. Serca Jezusowego*).

Komitet, mimo braku akceptacji ze strony Magistratu, zdecydował się w połowie 1927 roku rozpisać konkurs architektoniczny na projekt pomnika, skierowany tylko do artystów wyznania katolickiego⁹⁰². W Liście do Magistratu z 13 kwietnia 1927 r. Komitet zaznaczył, że konkurs ten rozpisuje, by zadośćuczynić zaleceniowi władz miejskich odnośnie przedłożeniu właściwego projektu pomnika a także, (...) *pod coraz większym (...) naciskiem opinii zniecierpliwionych szerokich kół społeczeństwa poznańskiego i wielkopolskiego*. Zaznaczono jednak wyraźnie, że (...) *ogłoszenie tego konkursu nie przesądza w niczem decyzji Magistratu*⁹⁰³. Posiedzenie Jury odbyło się 28 grudnia 1927 r. w pawilonie handlowym Targów Poznańskich. W nadesłanych pracach dominowała forma figury Chrystusa umieszczonej na wysokiej kolumnie, choć pojawiły się i inne, bardziej oryginalne projekty. Przykładem tego propozycja umieszczenia reliefu z figurą Chrystusa na południowej ścianie wieży zamkowej czy ekspresjonistyczny projekt pomnika z figurą wojownika ulokowanej na

⁹⁰²H., Hałas, dz.cyt., s. 123.

⁹⁰³ APP AmP, sygn. 4689, (*Akta dot. budowy ...*), k. 80.

tle sztucznej skały z płaskorzeźbą serca i wodną kaskadą *zdrojów łask*.⁹⁰⁴ . Ten ostatni projekt, jak zauważył Sz. P. Kubiak, jako (...) *ekspresjonistyczna, mistyczna i romantyczna z ducha wizja (...) bliska była niemieckim poszukiwaniom monumentalizmu w budowie pomników*⁹⁰⁵. Celem promocji całego przedsięwzięcia otwarto na terenie Targów Poznańskich wystawę wszystkich 44⁹⁰⁶ nadesłanych prac konkursowych⁹⁰⁷

Prace nie spełniły jednak oczekiwań Komitetu ze względu na niewłaściwe rozplanowanie przestrzenne projektów, przez co istniała obawa całkowitego zdominowania monumentu przez wieżę zamkową⁹⁰⁸. W związku z tym członek Komitetu, arch. Lucjan Michałowski zdecydował się stworzyć własny projekt monumentu w formie trójarkadowego łuku triumfalnego z figurą Chrystusa pośrodku. Komitet pomnikowy uznał projekt za spełniający wymogi konkursowe i przesłał go do władz miejskich i centralnych celem akceptacji⁹⁰⁹. Co warte odnotowania, dyrektor Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego J. Skotnicki, poparł, z drobnymi uwagami, projekt arch. L. Michałowskiego⁹¹⁰. W piśmie nie odniesiono się jednak do proponowanej lokalizacji, w związku z czym Magistrat zalecał Komitetowi zwrócenie się w tej sprawie do władz centralnych. Przedstawiciele Komitetu interpretowali decyzję Departamentu jako odnoszącą się do całości koncepcji i w pełni wiążącą⁹¹¹.

Na potrzeby opracowania kluczowego elementu całej realizacji, jakim była figura Chrystusa, Komitet Budowy postanowił ogłosić w 1929 roku dodatkowy konkurs otwarty skierowany do polskich rzeźbiarzy. Uwzględniono w nim również stworzenie projektu płaskorzeźb zdobiących łuk triumfalny. Powołane w tym celu jury na posiedzeniu z 5 czerwca 1929 r. zarekomendowało pracę rzeźbiarza Marcina Rożka. Zasugerowano jednocześnie wybór projektu płaskorzeźb autorstwa związanej z Poznaniem malarki i rzeźbiarki Kazimiery Pajzderskiej (1879-1959). Komitet budowy przychylił się do obu rekomendacji i zlecił realizację zwycięskich prac⁹¹².

⁹⁰⁴ Sz. P., Kubiak, *dz.cyt.*, s.26.

⁹⁰⁵ Tamże.

⁹⁰⁶ Decyzją komisji konkursowej, jak zapisano w sprawozdaniu, (...) *I nagrodę uzyskali pp. Józef Różyński i Józef Starzyński ze Lwowa za wspólny projekt, II. p. Wawrz. Kajm młody, rokujący duże nadzieje artysta z Poznania, III p. Stan. Ostrowski z Warszawy. Do zakupienia polecono projekty dwa p. Zygmunta Otto z Warszawy, p. Marcina Rożka z Poznania, Oskara Sosnowskiego z Warszawy*; KP nr 593 z 29 XII 1927, s. 5, *Wynik konkursu na pomnik N. Serca P. Jezusa w Poznaniu*

⁹⁰⁷ KP nr 6 z 4 I 1928, s. 4, *Ku czci Najsl. Serca Jezusowego*

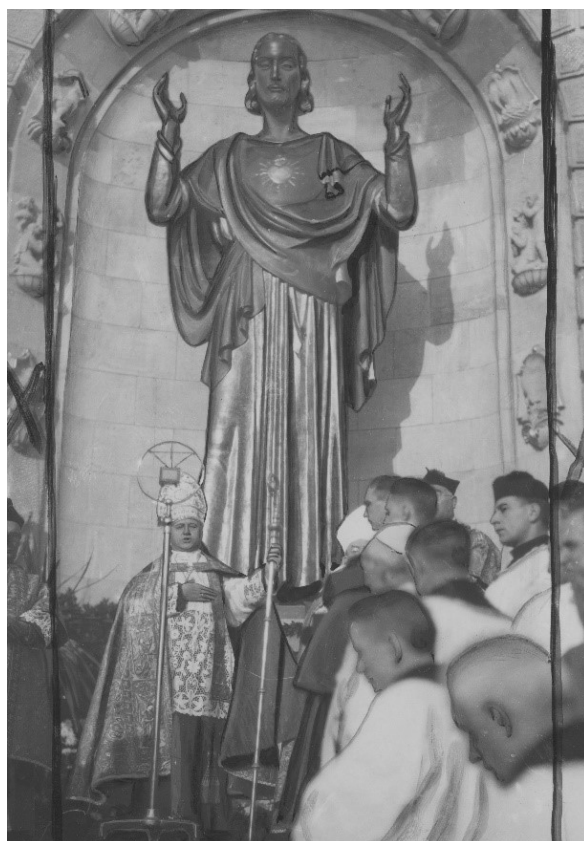
⁹⁰⁸ H., Hałas, *dz.cyt.*, s. 124.

⁹⁰⁹ Tamże, s.125.

⁹¹⁰ APP AmP, sygn. 4689, (*Akta dot. budowy...*), k. 159.

⁹¹¹ Tamże, k. 174 – 175.

⁹¹² H., Hałas, *dz.cyt.*, s. 130 – 131.



Fot. 31. Figura Chrystusa w czasie odsłonięcia Pomnika N.S.P.J., fot.1932 r., ze zb. NAC.

Trzeba podkreślić, że nacisk czynników kościelnych wywierany na Magistrat w sprawie lokalizacji pomnika przybrał na sile po 1925 roku. W II połowie lat 20 XX w. do Magistratu i bezpośrednio do prezydenta Ratajskiego wysyłane były w znacznej liczbie listy od organizacji katolickich i parafii z regionu i całego kraju domagające się przyznania wskazanego przez Komitet miejsca pod budowę pomnika N.S.P.J. Po kolejnych obradach miejskiej Komisji Artystycznej i specjalnie powołanej komisji rzeczoznawców, uchwałą Magistratu z 13 listopada 1928 r., zdecydowano się odstąpić miejsce po pomniku Bismarcka na potrzeby budowy nowego monumentu⁹¹³. Decyzję tę potwierdziła raz jeszcze, przegłosowana większością głosów, uchwała Rady Miejskiej⁹¹⁴, a Magistrat w dniu 23 stycznia 1930 r. wydał ostatecznie zgodę na budowę monumentu⁹¹⁵.

⁹¹³ APP AmP, sygn. 4689, (*Akta dot. budowy ...*), k. 177.

⁹¹⁴ Tamże, k. 178 – 179.

⁹¹⁵ H., Hałas, dz.cyt., s.126.

Należy tu podkreślić, że przez całe lata 20 XX w. różne stowarzyszenia i organizacje prowadziły zbiórkę na cele pomnika. W prasie poznańskiej skrupulatnie odnotowywano rozliczne wpłaty na rzecz budowy pomnika od organizacji, stowarzyszeń i osób prywatnych⁹¹⁶. Środków jednak wciąż brakowało. Prasa poznańska, szczególnie katolicka, wzywała społeczeństwo do ofiarności na rzecz pomnika. W czerwcu 1929 roku na łamach Tygodnika Kościelnego Parafii Bożego Ciała w Poznaniu apelowano: *Pomnik musi być wspaniały, a więc kosztowny! Niech więc czciciele i miłośnicy Najśw. Serca Pana Jezusa, kochający gorąco Polskę ojczyznę, pospieszą z ofiarą na ten pobożny i narodowy cel. Niech splaną dawno może zalegający dług wdzięczności za otrzymane od Najśw. Serca dobrodziejstwa albo zadośćuczynienia za winy wobec Boga i Braci*⁹¹⁷. Komitet i Liga Katolicka prowadziły sprzedaż cegiełek w postaci kartek pocztowych, bonów i innych form, obiecując, że każdy imienny ofiarodawca zostanie zapisany w Złotej Księdze przeznaczonej do wmurowania w pomnik w dniu jego poświęcenia⁹¹⁸. Zbiórkę prowadzono nie tylko do momentu odsłonięcia pomnika, ale także później ze względu na potrzebę spłacenia przez Komitet Budowy wielkiego długu jaki zaciągnięto na potrzeby realizacji pomnika⁹¹⁹. Na prośbę borykającego się z problemami finansowymi Komitetu budowy Pomnika N.S.P.J Magistrat wyraził zgodę na wydanie potrzebnej ilości brązu, pochodzącego ze składowanych destruktywów niemieckich pomników, celem wykonania odlewu figury Chrystusa.⁹²⁰

Prace budowlane, prowadzone pod kierownictwem arch. L. Michałowskiego, rozpoczęto w marcu 1930 r i do czerwca 1931 r. wykonano główną część pomnika wykutego w dolomicie. Powstał wtedy trójarkadowy łuk triumfalny z zabudowaną częścią środkową w formie niszy i z prowadzącymi doń paradnymi schodami wraz z wystrojem rzeźbiarskim. Płaskorzeźby autorstwa Kazimierzy Pajzderskiej przedstawiały, po stronie północnej, polskiego rycerza w zbroi husarskiej oraz polskiego żołnierza z lat 20 XX w., a po środku alegoryczną scenę z przedstawicielami trzech stanów społecznych. Pod płaskorzeźbą umieszczono płytę z informacją o okolicznościach powstania monumentu⁹²¹. Reprezentacyjną stronę południową ozdobiono wizerunkami papieża Piusa XI i prymasa Edmunda Dalbora autorstwa Marcina Rożka, a na samym szczycie wykuto napis

⁹¹⁶ Zob. informację o datkach złożonych na rzecz pomnika w Towarzystwie Polsko – Amerykańskim: DP nr 278 z 25 XII 1921, s. 2, *Przykładna ofiarność.*, a także: KP nr 91 z 21 IV 1923, *Składki i pokwitowania*; i inne.

⁹¹⁷ „Tygodnik Kościelny Parafii Bożego Ciała w Poznaniu” nr 24 z 16 VI 1929, s.2, *W sprawie budowy pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu*

⁹¹⁸ F. Kwiatkowski, *Kazanie na X Zjeździe Katolickim wygłoszone w dniu 8 września 1929 r. na miejscu przyszłego pomnika Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu*, Poznań 1929, s. 4.

⁹¹⁹ H., Hałas, dz.cyt., s.127.

⁹²⁰ APP AmP, sygn. 4689, (*Akta dot. budowy ...*), k. 187 – 189.

⁹²¹ H., Hałas, dz.cyt., s. 135 – 148.

Sacratissimo Cordi Polonia Restituta. Centralną część założenia tj. połączoną figurę Chrystusa, także dzieło tego rzeźbiarza, odlano z brązu na początku października 1932 r.⁹²². Warto zwrócić uwagę, że projekt figury był szeroko komentowany w poznańskiej i branżowej prasie, w większości chwalony za formę odwołującą się do średniowiecznych przedstawień Jezusa Chrystusa⁹²³.

Wielka uroczystość odsłonięcia monumentu odbyła się 30 października 1932 roku. Poprzedziły ją specjalne nabożeństwa odprawiane we wszystkich kościoła w Poznaniu. Uczestniczyło w niej liczne grono przedstawicieli Kościoła, w tym biskupów, a także reprezentantów władz miejskich, samorządowych i państwowych, w tym posłów i senatorów. Nie zabrakło także przedstawicieli świata akademickiego oraz wysokich rangą wojskowych, w tym gen. broni Józefa Hallera. W uroczystościach brał udział wielotysięczny tłum mieszkańców Poznania. Po odsłonięciu pomnika prymas August Hlond wygłosił homilię, a całej ceremonii towarzyszyła niezwykle bogata oprawa muzyczna, w tym wojskowych kompanii honorowych i chórów pod batutą Feliksa Nowowiejskiego⁹²⁴.



Fot.32. Uroczystości pod pomnikiem N.S.P.J., lata 30 XX w., ze zb. NAC.

⁹²² Tamże, s. 128 – 129; 147 – 149.

⁹²³ Tamże, s. 142 - 144.

⁹²⁴ Szczegółowy opis uroczystości zob. H., Hałas, dz.cyt., s.130 – 135.

Trzeba jednak stwierdzić, że w zachowanych wspomnieniach przedstawiciele elit międzywojennego Poznania przebija krytycyzm wobec kształtu całej realizacji. Architekt Władysław Czarnecki pisał we wspomnieniach: *Największą wadą tego pomnika była jego źle uchwycona skala i przypadkowe ustawienie (...) Łuk jako brama triumfalna nie zamykał żadnej perspektywy i donikąd nie prowadził. Idea zatem chybiona – forma niezgodna z treścią i przeznaczeniem*⁹²⁵. Dyrektor poznańskiego Bazaru Władysław Kontrowicz (1875 – 1975) wspominał, że figura Chrystusa (...) *miała być dominantą nad całością kompozycji, przyciągająca nie tylko oczy lecz serca modlących . Tego wzruszenia nie wywoływała ani w moich, ani w piersiach tysięcy innych wiernych, jak ogólnie mówiono. Nie dominowała, a raczej stapiała się ze swoim zapleczem*⁹²⁶. Warto także zacytować anonimowego autora artykułu w warszawskim antyklerykalnym i wolnomysłicielskim czasopiśmie, „Racjonalista”, który jeszcze nie dokończony pomnik opisał słowami: (...) *stoi jakaś szafa czy żaluzja z napisami i podobiznami papieża i kardynała, zasłaniająca szczerze widok na piękną partję między ul. Wjazdową a Wielkim Teatrem i ząb na ząb klóćca się z otoczeniem, które się jej nie podoba, ani które mu ona się nie podoba*⁹²⁷. W tego typu opiniach krytykowano zarówno przyjętą formę jak i lokalizację pomnika.

Pomimo wielu negatywnych opinii należy zauważyć, że powyższy pomnik wykreował nowe oblicze tej reprezentacyjnej przestrzeni miasta. Przesłaniając perspektywę osi widokowej na park i gmach Teatru Wielkiego tworzył jednak wraz z okoliczną zabudową, naprzeciw frontonu monumentu, plac w centralnej części Poznania. H. Grzeszczuk – Brendel stwierdziła, że (...) *pomnik wpisał się w istniejącą przestrzeń urbanistyczną, dzięki monumentalnej formie tworząc w niej nową jakość znaczeniową i stanowiąc pewną przeciwwagę dla potężnej bryły zamku*⁹²⁸. Realizacja tego monumentu stanowiła najbardziej ambitną próbę przewartościowania przestrzeni miejskiej międzywojennego Poznania, której próbowano nadać polski, ale i sakralny charakter. Jak określił to Szymon P. Kubiak : *Wobec sięgających zaborów tradycji , a także z uwagi na status inicjatora przedsięwzięcia , nie dziwi fakt, że motyw narodowy splótł się znów z sakralnym; pomnik dedykowano Najświętszemu Sercu Jezusowemu , jako symbolowi „Bożej miłości, która się ulitowała nad naszym narodem gnębionym przez przemożnych wrogów”*⁹²⁹. Badacz ten zwrócił uwagę na fakt, że formą łuku

⁹²⁵ W. Czarnecki, dz.cyt., s.50.

⁹²⁶ W. Kontrowicz, *Wspomnienia. Z pamiętnika poznańskiego kupca i bankowca*, Poznań 1993, s. 176 – 177.

⁹²⁷ „Racjonalista” nr 9/1932 r., s.140, *Posnania*.

⁹²⁸ H. Grzeszczuk – Brendel , *Plac Adama Mickiewicza*, KMP nr 1/2006, s. 380.

⁹²⁹ Sz. P., Kubiak, dz.cyt., s. 23; cyt za: F. Kwiatkowski, *Na uroczystość poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusowego*, Poznań 1932, s. 3.

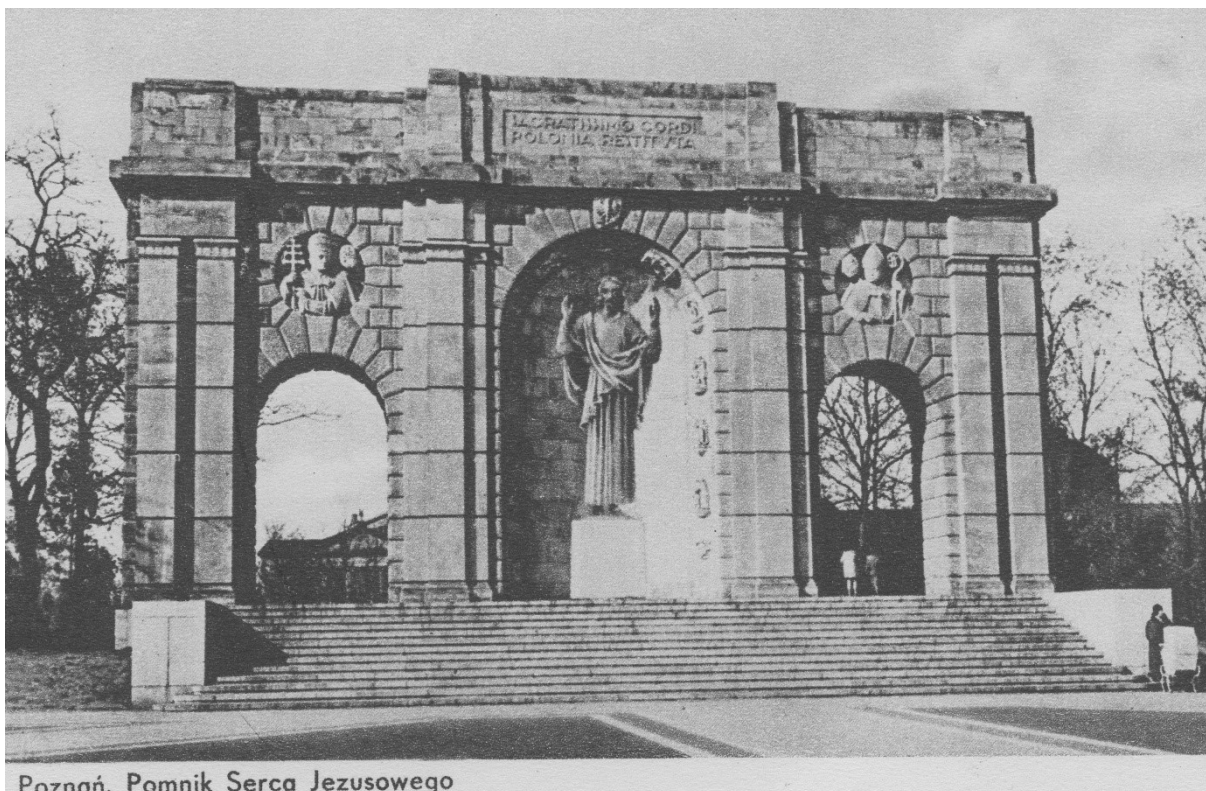
tryumfalnego pomnik nawiązał do modnych w latach 20. XX w. wzorców rzymskich i napoleońskich wpisując się w ówczesne europejskie tendencje do kreowania monumentalnej rzeźby pomnikowej⁹³⁰. Monument miał na celu zdominowanie wieży Zamku Cesarskiego jak i całej dzielnicy wznoszonej na pocz. XX w celem zadośćuczynienia potrzebom niemieckiego nacjonalizmu. Realizacja ta stanowiła też próbę naznaczenia przestrzeni miejskiej przez katolickie ujęcie historii Polski, zgodnie, z którą to czynnik boski sprawił, że Polska odzyskała niepodległość. Ideę tę określiła M. Praczyk, pisząc że za pomocą tego pomnika (...) odpowiedzialność za dzieje polskie została oddana w ręce Chrystusa, a więc jednocześnie po części zdepersonalizowana. (...) Wzniesienie monumentu o takiej formie wiązało także wydarzenie o charakterze politycznym (odzyskanie niepodległości) z religią, nadawało mu charakter mistyczny, przenosiło je w kontekst funkcjonujący poza racjonalnym porządkiem i poza czasem doczesnym, ponieważ sakralizowało polskie dzieje. W tej wizji naród stawał się bytem wyjątkowym, co łączyło się z mesjanistyczną, Mickiewiczowską wizją Polski⁹³¹. Dążenia Ligii Katolickiej i powołanego przez nią Komitetu Budowy do ulokowania pomnika we wskazanym miejscu stanowią także przykład wpływów Kościoła i organizacji katolickich w międzywojennym Poznaniu. Dowodem tego było uzyskanie, po niemal dekadzie starań, zezwolenia na budowę pomnika mimo początkowo zdecydowanej odmowy Magistratu. Warto zwrócić uwagę, że władze miasta niejako też wpisywały się w powyższe tendencje proponując z kolei budowę w bezpośrednim sąsiedztwie proponowanej lokalizacji (na obszarze pomiędzy ul. Towarową i Zygmunta Starego) monumentalnego kościoła jako przeciwwagi dla Zamku. Projekt ten opracowywany przez Wydział Budownictwa Naziemnego pod kierunkiem Kazimierza Rucińskiego miał w swych założeniach przededefiniować symboliczne znaczenie całego założenia tzw. Dzielnicy Cesarskiej⁹³². Niewątpliwie jednak to zrealizowany Pomnik Wdzięczności ze względu na skalę i ambicję całkowitej zmiany kontekstu przestrzennego centrum miasta był najważniejszą tego typu realizacją w ówczesnym Poznaniu i wyjątkową w skali całego kraju⁹³³.

⁹³⁰ Sz. P., Kubiak, dz.cyt., s.27.

⁹³¹ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s.127.

⁹³² H. Grzeszczuk – Brendel, *Plac Adama...*, dz.cyt.,s. 378 – 379.

⁹³³ Rozbiórkę pomnika okupanci przeprowadzili już w 1939 roku. W bezpośrednim sąsiedztwie dawnego, nieodbudowanego monumentu odstonięto w 1960 roku pomnik Adama Mickiewicza, a w 1981 roku pomnik Poznańskiego czerwca 1956, tzw. Poznańskie Krzyże wraz z późniejszą tablicą upamiętniającą dawny Pomnik Wdzięczności. Zob. Tamże, s. 380, 385 – 388.; H., Hałas, dz.cyt., s. 148.



Fot. 33. Pocztaówka przedstawiająca pomnik N.S.P.J, lata 30 XX w., ze zb. NAC.

Pomniki niezrealizowane

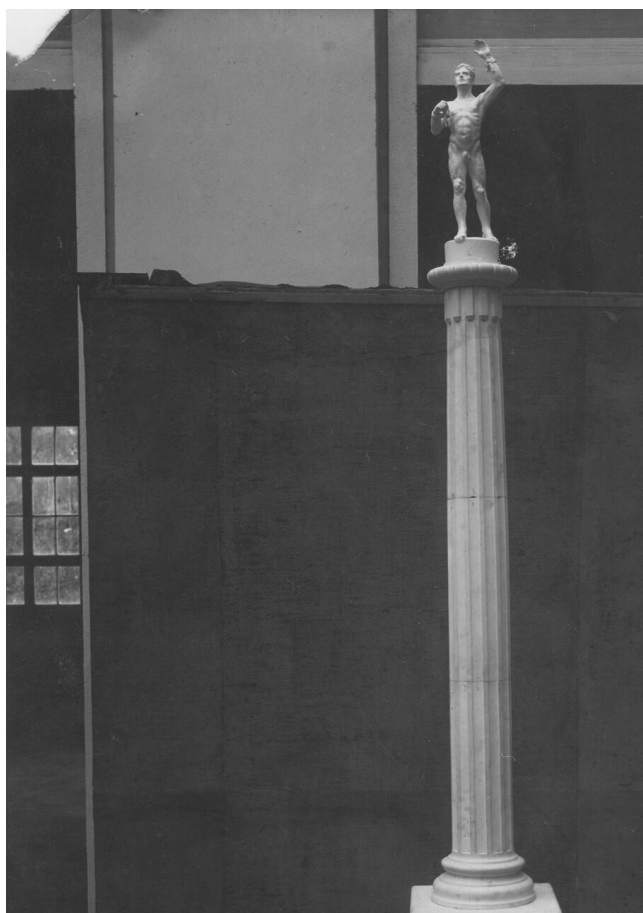
W tym rozdziale należy także wspomnieć o najważniejszych, sformułowanych w latach 20. XX w., koncepcjach poznańskich pomników, które mimo podjętych działań, nie zostały ostatecznie zrealizowane. W ramach przygotowań do pierwszych obchodów powstania wielkopolskiego powstała idea wzniesienia pomnika upamiętniającego w centrum miasta zwycięski czyn zbrojny i wyzwolenie Poznania spod władzy zaborczej. Od 1921 roku w kręgu weteranów podejmowano, bezskutecznie, dyskusje na temat kształtu przyszłego monumentu⁹³⁴. W tym samym nurcie powstał pomysł ufundowania tzw. Pomnika Wolności. Uformowany Komitet Budowy Pomnika Wolności w Poznaniu w grudniu 1919 r. wydał odezwę przedrukowywaną w poznańskiej prasie, w której uzasadnił potrzebę wzniesienia takiego monumentu i poinformował o organizacji publicznej zbiórki. W skład komitetu liczącego ponad 250 osób wchodziłi przedstawiciele władz lokalnych, elit intelektualnych i działacze społecznych z całej Wielkopolski⁹³⁵.

Sprawa powyższego pomnika stanęła jednak w miejscu. Na wniosek Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście generalny zarząd tegoż towarzystwa przesłał

⁹³⁴ K. Rzepa, *dz.cyt.*, s. 153.

⁹³⁵ DP nr 293 z 20 XII 1919, s.1, *Odezwa*; KP nr 295 z 23.XII. 1919, s. 2, *O Pomnik Wolności. Odezwa*.

w lipcu 1924 r. do Rady Miejskiej pismo z pytaniem o podejmowane działania względem realizacji pomnika⁹³⁶. Warto wspomnieć, że koncepcja pomnika Wolności realizowana była w międzyczasie w innych miastach Wielkopolski, czego przykładem Pomnik Wolności odsłonięty w Krotoszynie w lipcu 1923 r.⁹³⁷. Pod wpływem nacisków organizacji kombatanckich miejska Komisja artystyczna podjęła decyzję o ulokowaniu przyszłego pomnika we wschodniej części Placu Wolności, a później zasugerowała rozpisanie konkursu⁹³⁸. Magistrat przychylił się do tej propozycji, ustalając warunki konkursu⁹³⁹.



Fot. 34. Zwycięski projekt Pomnika Wolności w Poznaniu autorstwa Władysława Marcinkowskiego i Mariana Andrzejewskiego, fot. ze zb. NAC.

Konkurs ogłoszony został w lutym 1927 roku z inicjatywy Magistratu Miasta Poznania z przewidzianymi nagrodami pieniężnymi dla trzech najlepszych propozycji⁹⁴⁰. Nadesłano 30 prac, które oceniano na posiedzeniu jury, w składzie z prezydentem

⁹³⁶ APP AmP, sygn. 4693, (*Akta dot. budowy pomnika „Wolności” w Poznaniu*), k. s. 3 – 4.

⁹³⁷ KP nr 170 z 29.VII. 1923, s. 5, *Kronika Prowincjonalna. Krotoszyn*.

⁹³⁸ APP AmP, sygn. 4693, (*Akta dot. budowy pomnika „Wolności” ...*), k. 6 i 8.

⁹³⁹ Tamże, k. 9 – 10.

⁹⁴⁰ KP nr 73 z 16 II 1927, s. 3, *Pomnik Wolności w Poznaniu*.

C. Ratajskim, w listopadzie 1927 r.⁹⁴¹. Pierwszą nagrodę przyznano projektowi autorstwa rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego i poznańskiego architekta i urbanisty Mariana Andrzejewskiego (1882 – 1962), drugie miejsce zajęła praca rzeźbiarza Zygmunta Otto, a trzeciej Marcina Rożka. Zwycięski projekt zakładał umieszczenie na wyniesionej wysokiej kolumnie z cokołem alegorycznej ludzkiej postaci symbolizującej wolność, otoczonej popiersiami osób założonych dla miasta i symbolicznymi rzeźbami. Większość pozostałych projektów opierało się na podobnej idei, przy czym Z. Otto zakładał stworzenie alegorycznej rzeźby na kolumnie w formie uskrzydłonej postaci na koniu⁹⁴². Wszystkie prace wystawiono na widok publiczny w hali Targów Poznańskich⁹⁴³. Trzeba wspomnieć, że zwycięskie projekty spotykały się jednak z krytyką specjalistów na łamach poznańskiej prasy⁹⁴⁴.

Sprawa pomnika po wynikach konkursu utknęła jednak w martwym punkcie. Kwestia ta zeszła na plan dalszy, ze względu na podejmowane działania wokół organizowanej Powszechnej Wystawy Krajowej jak i toczone ówczesnie dyskusje wokół innych upamiętnień. Idea świeckiego pomnika symbolizującego odzyskanie niepodległości, odwołującego się do wartości humanistycznych, przegrała w starciu z pomnikiem o wydźwięku katolickim w postaci Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa, a pamięć o czynie zbrojnym powstania wielkopolskiego uwzględniał Pomnik 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

W odniesieniu do koncepcji stawiania pomników w rejonie Placu Wolności i próbach naznaczenia tej przestrzeni, w latach 20. XX w. żywa była idea ufundowania tu dwóch pomniejszych realizacji poświęconych Karolowi Marcinkowskiemu i Edwardowi Raczyńskiemu. Władze miejskie traktowały ją jako wspólny projekt, wraz z koncepcją Pomnika Wolności, symbolicznego zagospodarowania rejonu Placu Wolności. Szczególnie żywa była idea pomnika Karol Marcinkowskiego. Od pocz. lat 20 XX w. pojawiły się pomysły wystawienia okazałego pomnika w reprezentacyjnym miejscu, przy Alejach Marcinkowskiego. Uformował się w tej sprawie komitet pod auspicjami Towarzystwa Naukowej Pomocy im. Karola Marcinkowskiego. Na zebraniu TNP z kwietnia 1921 r. postanowiono odłożyć kwestię wzniesienia większego monumentu, ze względu na brak

⁹⁴¹ APP AmP, sygn. 4693, (*Akta dot. budowy pomnika „Wolności” ...*), k. 11.

⁹⁴² KP nr 534 z 22 XI 1927, s. 8, I. Głębocka – Piotrowska, *Projekty konkursowe na Pomnik Wolności*.

⁹⁴³ DP nr 254 z 5 XI 1927, s. 4, *Pomnik Wolności w Poznaniu*.

⁹⁴⁴ Zob. m.in. KP nr 534 z 22 XI 1927, s. 8, I. Głębocka – Piotrowska, *Projekty konkursowe na Pomnik Wolności*; P. Grzelczak, *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89570,Miejsca-pamieci-Powstania-Wielkopolskiego.html> [dostęp: 18.12.2022].

funduszy i skupić się na ufundowaniu popiersia⁹⁴⁵. Jednocześnie komitet ten prowadził zbiórkę na cele powstania monumentu, organizując m.in. wydarzenia ku czci Karola Marcinkowskiego⁹⁴⁶. W kwestii obu pomników Magistrat uzyskał w lipcu 1925 r. zgodę dyrektora Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego J. Skotnickiego na ulokowanie dwóch powyższych, skromnych w zamierzeniach realizacji u obu wylotów Alei Marcinkowskiego z Placu Wolności oraz na samym placu postawienie Pomnika Wolności⁹⁴⁷. Zgodnie ze wskazaniem miejskiej Komisji Artystycznej Magistrat podjął uchwałę z 19 października 1926 roku decyzję o rozpisaniu konkursu na oba upamiętnienia wraz z Pomnikiem Wolności⁹⁴⁸. W przeciwieństwie do tego ostatniego, konkursu na oba pomniejsze pomniki ostatecznie nie rozpisano. Plan ich ufundowania wszedł w kolizję z projektami inwestycyjnymi w tym rejonie, w ramach których pojawiła się idea poprowadzenia linii tramwajowej wzdłuż Alei Marcinkowskiego⁹⁴⁹. Na zarzucenie tych działań wpływ miały zapewne także inwestycje podejmowane w ramach organizacji Powszechnej Wystawy Krajowej i wynikała z tego potrzeba ufundowania upamiętnień w rejonie organizacji PWK – i w postaci Pomnika Wilsona i Kościuszki. W odniesieniu do pomnika Karola Marcinkowskiego Witold Molik stwierdził ponadto, że w przypadającym na lata 1923 – 1926 okresie wzmożonego kultu tej postaci w Poznańskim akt uroczystego przeniesienia zwłok Marcinkowskiego na Skałkę Poznańską (a także ufundowanie tablicy pamiątkowej) najprawdopodobniej zadośćuczynił ówczesnej potrzebie jego upamiętnienia. Po 1926 r. zainteresowanie tą postacią zmniejszyło się znacząco⁹⁵⁰.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o planowanym w Poznaniu, już od pocz. lat 20 XX w., pomniku Bolesława Chrobrego⁹⁵¹. Jedną z ówczesnych propozycji był pomysł postawienia go na miejscu dawnego pomnika Bismarcka⁹⁵². Sprawa monumentu zaczęła jednak być mocniej dyskutowana wraz z planowaną budową mostu Bolesława Chrobrego⁹⁵³. Pojawiła się wtedy inicjatywa postawienia pomnika Chrobrego na samym moście bądź przy projektowanej przeprawie⁹⁵⁴. Propozycję taką zgłosił w kwietniu 1924 r. prezydent Cyryl Ratajski⁹⁵⁵. Zgodnie z pierwotnymi założeniami władz miejskich odsłonięcie monumentu przypadłoby na

⁹⁴⁵ KP nr 91 z 21 IV 1921 r., s. 5, *Z Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego*.

⁹⁴⁶ DP nr 64 z 10 IV 1921 r., s. 3, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*

⁹⁴⁷ APP AmP, sygn. 4693, (Akta dot. budowy pomnika „Wolności” ...), k. 7.

⁹⁴⁸ APP AmP, sygn. 4693, (Akta dot. budowy pomnika „Wolności” ...), k. 9.

⁹⁴⁹ KP nr 73 z 16 II 1927, s. 3, *Pomnik Wolności w Poznaniu*.

⁹⁵⁰ W Molik, *Z dziejów kultu ...*, dz.cyt., s. 136.

⁹⁵¹ KMP nr 1/ 1925, s. 9, *Pomnik Bolesława Chrobrego*

⁹⁵² KP nr 225 z 3 X 1923, s. 4, *O pomnik przed Zamkiem*.

⁹⁵³ Więcej, zob. rozdz. III.

⁹⁵⁴ KP nr 108 z 10 V 1924 r., s. 4, *Z Rady Miejskiej*

⁹⁵⁵ KP nr 80 z 4 IV 1924 r., s. 4, *Kłęska powodzi*

uroczystości 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, a sam monument odlany miał być z brązu po pomniku Bismarcka pozostającego w gestii Magistratu⁹⁵⁶.

Trzeba zwrócić uwagę, że w tym czasie w Gnieźnie także przyjęto plan realizacji pomnika Bolesława Chrobrego, którego twórcą został rzeźbiarz Marcin Rożek. Społeczną zbiórkę na rzecz monumentu prowadził i nadzorował całą realizację specjalnie powołany komitet, w którym zasiadali m.in. biskup Antoni Laubitz czy generał Stanisław Taczak. Na uroczystości bolesławowskie, które odbyły się we wrześniu 1925 r. udało się postawić przed katedrą gnieźnieńską jedynie prowizoryczny model gipsowy pomnika odsłonięty uroczyście przez prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego⁹⁵⁷. Właściwy monument ukończono dopiero 30 maja 1929 roku. Brąz na potrzeby realizacji pochodził częściowo z przetopionych pomników niemieckich⁹⁵⁸.

W styczniu 1925 roku poznański Magistrat przedstawił Radzie Miejskiej plan budowy pomnika Bolesława Chrobrego, zaakceptowany przez radnych. Wydano w tej sprawie wspólną uchwałę, a prezydent Wojciechowski objął inicjatywę i utworzony komitet honorowy swym patronatem⁹⁵⁹. Mimo podjętych działań nie ustępowały dyskusje co do lokalizacji pomnika. Magistrat, powołując się na opinie rzeczoznawców, przyjął propozycję postawienia pomnika na Placu Wolności. Nie zgadzała się z tym Rada Miejska, która w przyjętej rezolucji wyraziła opinie o potrzebie ulokowania monumentu w okolicach byłego Zamku Cesarskiego, przy ul. Wjazdowej. W ramach uchwały powołano specjalną komisję radnych, których celem była współpraca z Magistratem w kwestii pomnika Chrobrego⁹⁶⁰. Nie wykonano jednak w tym względzie żadnych zdecydowanych działań.

Magistrat w II połowie lat 20. XX w. forsował koncepcję ustawienia monumentu ku czci Bolesława Chrobrego przy ul. Wjazdowej. W opracowanym projekcie arterii średnicowej postawienie pomnika przewidziano na placu przed Zamkiem⁹⁶¹. Powyższej inwestycji jak i samego pomnika ostatecznie nie zrealizowano. Trzeba zaznaczyć, że w tej części miasta upamiętnieniem dominującym od lat 30 XX wieku w przestrzeni miejskiej był opisany już

⁹⁵⁶ DP nr 240 z 16 X 1924, s. 1, *Plan Nowego Poznania*.

⁹⁵⁷ E. Urbaniak, *Pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie*, [w:] *Pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie*, pod red. L. Wrońskiej – Idziak, Warszawa – Poznań 1989, s. 35 – 41.

⁹⁵⁸ Pomnik został zniszczony w czasie okupacji w 1940 roku i zrekonstruowany w 1985 roku według projektu Jerzego Sobocińskiego. Zob. J. Kolanowski, *Odbudowa Pomnika* [w:] *Pomnik Bolesława ...*, dz.cyt., s. 81;

KP nr 213 z 15 IX 1925 r., s. 2, *Uroczystości Bolesławowskie. W najstarszej stolicy Polski.*;

KP nr 247 z 31 V 1929, *Uroczysty akt odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego*.

⁹⁵⁹ KMP nr 1/ 1925, s. 12 - 13, *Pomnik Bolesława Chrobrego*

⁹⁶⁰ DP nr 102 z 2 V 1925, s. 3, *O czym radzili Ojcowie miasta w Ratuszu?*

⁹⁶¹ G. Kodym – Kozaczko, *Miasto dla ludzi czy samochodów*, KMP nr 1/2006, s. 88

Pomnik Wdzięczności, co mogło wpłynąć na brak determinacji władz miejskich w kwestii realizacji kolejnego monumentu.

Podsumowanie

Konkludując powyższe rozważania należy stwierdzić, że wyzwania, przed jakimi stały po 1918 roku władze miejskie jak i ogólna sytuacja gospodarcza po I wojnie światowej spowodowały w pierwszych latach Niepodległości odsunięcie pomysłów stawiania bardziej okazałych pomników na plan dalszy⁹⁶². Na początku lat 20. XX z powodu trudnej sytuacji gospodarczej miasta w Poznaniu powstawały jedynie pomniki w skromnej formie popiersi. Stanowiły próbę zadośćuczynienia potrzebie polonizacji miasta niewielkimi kosztami i w stosunkowo krótkim czasie. Realizowane były głównie ze środków prywatnych i funduszy organizacji społecznych, co stanowiło wyraz oddolnych potrzeb komemoratywnych i polonizacyjnych, przy czym znaczący udział miał tu prezydent Cyryl Ratajski. Magistrat wspomagał te działania przekazując jedynie materiał, którym dysponował po niemieckich pomnikach.

Pierwszą trwałą realizacją pomnikową było sfinansowane ze składek społecznych popiersie Karola Marcinkowskiego z 1922 r., odsłonięte na terenie ogródków działkowych przy ul. Bukowskiej. Pozostałe popiersia upamiętniały polskich twórców kultury lub polskich władców (postawione w ogrodzie bractwa kurkowego na Szelągu) co wpisywało się w nurt ówczesnych, ogólnopolskich praktyk komemoratywnych. W połowie lat 20. XX w. realizowano przede wszystkim pomniki o tematyce wojskowej upamiętniające uczestników powstania wielkopolskiego i walk o utrzymanie państwowości z lat 1919 – 1921. Fundowano je głównie ze składek żołnierzy i oficerów danych jednostek wojskowych lub organizacji kombatanckich i zasilano funduszami z publicznych zbiórek. Pomnikiem o szczególnym znaczeniu symbolicznym był monument ku czci ofiar powstania wielkopolskiego odsłonięty w 1924 r. na cmentarzu górczyńskim. Pierwszym natomiast pomnikiem powstałym w okresie międzywojennym w śródmieściu był pomnik ku czci 15 Pułku Ułanów Poznańskich z 1927 r., którego budowę realnie wsparły władze miasta.

Przełom lat 20. i 30. XX wiązał się z realizacją pomników figuratywnych tj. pomnika prezydenta Woodrowa Wilsona i Naczelnika Tadeusza Kościuszki. Mimo, że ten ostatni

⁹⁶² Taki stan rzeczy krytykowano na łamach Kroniki Miasta Poznania, w której pisano w odniesieniu do kwestii pomników, że (...) *nawet w najcięższych warunkach gospodarczych nie wolno redukować prac publicznych do tych wyłącznie, które bezpośrednio jakieś zapotrzebowanie pokrywać są zdolne. Po takiej idąc linii możnaby wreszcie zrezygnować z utrzymywania bibliotek, szkół, itp.*, KMP nr 1/ 1925, s. 9, *Pomnik Bolesława Chrobrego*.

powstał w wyniku zmiany planów względem realizacji upamiętnienia postaci Wilsona to oba monumenty powiązane były z potrzebami polonizacyjnymi obszaru miasta sąsiadującego z organizowaną w 1929 r. Powszechną Wystawą Krajową. Okres intensywnych działań na rzecz kreowania upamiętnień pomnikowych skończył się wraz z odsłonięciem po niemal dwunastu latach starań pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa (Wdzięczności) w 1932 r. Był on jednocześnie największym i najmocniej ingerującym w przestrzeń miasta monumentem powstałym w Poznaniu w okresie międzywojennym.

Analizując proces fundowania ówczesnych upamiętnień, trzeba podkreślić, że inicjatorzy powszechnie organizowali akcje składkowe, dzięki którym realizacja większości pomników była w ogóle możliwa. Mimo zaangażowania się części mieszkańców, zbiórki te nie zawsze przynosiły spodziewane rezultaty, a niedostateczna hojność poznaniaków utrudniała realizację przedsięwzięcia. Warto tu zacytować anonimowego autora artykułu w czasopiśmie „Racjonalista”, który pisał kąśliwie o problemach finansowych Komitetu Budowy Pomnika N.S.P.J: *Ten pomnik jest właściwie dla pobożnego Poznania ciężką kompromitacją. Od 12 lat "Kurjer Poznański" w osobnej rubryce ogłasza imiennie datki, składane na budowę pomnika, od 12 lat księża orędują z zapalem pomnikowi, wzywając do ofiar z kazalnicy z łamów "Przewodnika Katolickiego", który jest przecie potęgą ; za ten pomnik każdy prawy czytelnik "Kurjera Poznańskiego" dalby się porąbać, a pieniędzy jakoś nie ma. Autor konstatował artykuł spostrzeżeniem: Książd może Poznańczyka daleko zaprowadzić na pasku bigoterji i religijnej hipokryzji, ale nie tam, gdzie chodzi o pieniądze...*⁹⁶³ Sam Pomnik Wdzięczności jest dobrym przykładem prowadzonych ówczesnie dyskusji na temat formy i lokalizacji upamiętnień, gdyż stanowił on najbardziej ambitną próbę nadania nowego znaczenia tej części miasta. Zwycięski dla inicjatorów przedsięwzięcia wieloletni spór z Magistratem o umiejscowienie monumentu na miejscu dawnej statui Bismarcka ukazuje znaczenie w mieście czynników kościelnych i organizacji katolickich. Przykład ten udowadnia, że spory o pomniki przybierają zawsze najostrzejszą formę, gdyż jest to najbardziej wpływająca na kształt przestrzeni miejskiej forma upamiętnienia. Znaczenie pomników w przestrzeni publicznej zdefiniowała Małgorzata Praczyk pisząc , że (...) *pomniki wydają się być obiektami, które funkcjonują w przestrzeni publicznej w sposób bierny. Jednak to one stanowią centralny punkt odniesienia przy okazji celebracyjnych rytuałów czy też spontanicznych spotkań miejskich społeczności, które za ich pomocą realizują potrzebę publicznego przeżywania emocji związanych choćby z nagłą*

⁹⁶³ „Racjonalista” nr 9/1932 r., s.140 - 142, *Posnania*.

tragedią. Monumenty odgrywają istotną rolę dla konstytuowania poczucia wspólnoty czy przynależności do określonej grupy osób, które przybywając pod pomnik, demonstrują fakt, że dzielają podobne wartości⁹⁶⁴. Znamienne było także powszechne wykorzystanie destruktorów niemieckich pomników będących w gestii Magistratu i przetapianych na potrzeby nowych, polskich pomników. Był to zarówno przejaw pragmatyzmu, ale także akt symbolicznego ukarania pomników zaborcy i zadośćuczynienia potrzebie ich unicestwienia.

Trzeba podkreślić, że upamiętnianymi za pomocą pomników były jedynie postacie męskie, co wpisywało się w ogólny ówczesny trend pomijania roli kobiet w historii i marginalizacji w dyskursie publicznym⁹⁶⁵. Przestrzeń publiczna utożsamiana była wtedy jako przynależna mężczyznom i trend ten unaoczniał słabszą pozycję kobiet wobec mężczyzn w przestrzeni publicznej.⁹⁶⁶ Warto zwrócić uwagę, że zrealizowane pomniki osobowe, pomijając popiersie Marcinkowskiego, poświęcone były postaciom o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. Zjawisko to stanowiło przeciwieństwo trendów obecnych w kreowaniu tablic i płyt pamiątkowych, w których dominującymi, bezpośrednio powiązаныmi z przestrzenią miejską motywami były tematy i postacie z historii regionalnej.

Powstałe ówczesne pomniki osobowe reprezentowały tradycyjny sposób ukazywania mężów stanu za pomocą popiersi lub statui. Taką formę zastosowano w przypadku pomnika Kościuszki i Wilsona, przy czym ta druga realizacja reprezentowała już nowe tendencje w ukazywaniu męskiej postaci. Zdynamizowana forma stojącej na niskim cokole postaci prezydenta, uchwyconego w czasie wygłaszania przemówienia, ukazywała go bardziej jako demokratycznego polityka niż męża stanu⁹⁶⁷.

Pomniki powyższe były o tyle istotnym elementem praktyk komemoratywnych i narzędziem polonizacji przestrzeni miejskiej, że stanowiły najbardziej skuteczny środek kształtowania oblicza danej przestrzeni, ale i pamięci o konkretnym miejscu. Samo usytuowanie pomnika wpływało na rangę upamiętnienia, co najmocniej wyraziło się w wieloletnich dążeniach Komitetu Budowy Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa o ulokowanie monumentu właśnie w miejscu po zniesionym pomniku Bismarcka. Nadawało to wyjątkowe znaczenie nie tylko samej realizacji, ale zmieniało kontekst całej okolicznej przestrzeni niemieckiej Dzielnicy Cesarskiej.

⁹⁶⁴ M. Praczyk, *Poznańskie pomniki początku XXI wieku jako forma wytwarzania tożsamości lokalnej*, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne”, Vol. VI (2012/1), s. 134.

⁹⁶⁵ Na temat zmian roli kobiet w historiografii i pamięci historycznej zob. B. Melman, *Gender, History and Memory: The Invention of Women's Past in the Nineteenth and Early Twentieth Centuries*, „History and Memory”, nr 1/1993, vol. 5, s. 5 - 41.

⁹⁶⁶ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s. 63.; R. Koshar, dz.cyt., s. 70.

⁹⁶⁷ M. Praczyk, *Materia Pomnika...*, dz.cyt., s. 70.

Biorąc pod uwagę niezrealizowane projekty, jak i przeciągający się proces kreowania powstałych upamiętnień, wydaje się, że pomniki nie stanowiły nigdy priorytetu w działalności władz miejskich ani samych mieszkańców. Pewnego rodzaju poznański pragmatyzm uwzględniał jednak mimo to potrzebę podkreślania polskości miasta poprzez podejmowanie tego typu realizacji. Płyty pamiątkowe i pomniki fundowane w latach 20. XX w. i na przełomie lat 20. i 30. XX w. odgrywały ważną rolę w polonizacji przestrzeni Poznania oraz w procesie redefiniowania jej znaczenia. Za ich pomocą polskie elity, ale i przedstawiciele poznańskiego społeczeństwa partycypujący w oddolnych inicjatywach i publicznych zbiórkach, podejmowali działania na rzecz zmiany oblicza miasta. Z jednej strony eksponując w postaci upamiętnień wybrane wątki i tematy z historii Poznania, tworzono polską narrację o jego dziejach, z drugiej wykorzystywano przestrzeń miasta do wspierania ogólnopolskiej i zgodnej z interesem państwa polityki symbolicznej.

Zakończenie

W ramach niniejszej dysertacji dokonałem analizy procesu powstawania materialnych i nazewniczych upamiętnień w przestrzeni miejskiej Poznania w latach 20. XX w. W pierwszej kolejności przedstawiłem zarys historii praktyk komemoratywnych na polu fundacji pomników, tablic pamiątkowych oraz nadawania nazw ulic i innych obiektów w przestrzeni Poznania od 1793 do 1918 roku. Nowym elementem w tym zakresie, jaki pojawił się wraz z włączeniem Poznania do Królestwa Prus, były inspirowane politycznie nazwy o charakterze pamiątkowym. Naznaczały one nową dzielnicę miasta skupioną wokół placu Wilhelmowskiego (*Willhelmsplatz*) oraz Alei Wlhelmowskich (*Willhemstrasse*) i ul. Fryderykowskiej (*Friedrichstrasse*). Do lat 70. XIX wieku niemieckie inicjatywy komemoratywne były nieliczne, a podejmowane próby fundowania pomników kończyły się niepowodzeniem ze względu na małe zainteresowanie tymi pomysłami wśród mieszkańców oraz przedstawicieli władz. Inicjatywę przejęła natomiast strona polska, której pierwszą realizacją był pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego zaprojektowany wraz z sarkofagiem, w których umieszczono domniemane prochy pierwszych polskich władców. Początkowo projekt ten planowany był jako monument w otwartej przestrzeni, ostatecznie został zrealizowany jako element Kaplicy Królów Polskich w Katedrze, stanowiąc jeden z najważniejszych nośników polskiej pamięci historycznej w XIX wieku. Warto tu wspomnieć ponadto o tablicy poświęconej Wincentemu Priesnitzowi ufundowanej przez Edwarda Raczyńskiego będącej pierwszym tego typu upamiętnieniem w przestrzeni Poznania. Należy podkreślić fakt, że polskie elity, pozbawione przecież wsparcia państwa, zrealizowały w 1859 roku pierwszy pomnik świecki w mieście, poświęcony Adamowi Mickiewiczowi. Dopiero dziesięć lat później strona niemiecka odpowiedziała na te inicjatywy i ze składek oficerów V Korpusu powstał na placu Wilhelmowskim pomnik tzw. Lwa Nachodu, upamiętniający udział tutejszej jednostki w bitwie pod Nachodem z 1866 r. Był to początek bardziej intensywnych praktyk komemoratywnych, które władze Zjednoczonego Cesarstwa inicjowały w całym kraju, w tym w Poznaniu po 1871 roku. Trzeba jednak stwierdzić, że Magistrat długo stawiał opór nadmiernemu upolitycznianiu przestrzeni miejskiej, starając się nie antagonizować żadnej ze stron.

Od tego momentu, a przede wszystkim po 1900 r., zauważalny jest znaczny przyrost denominacji osobowych sławiących dynastie panującą, wysokich rangą urzędników i wojskowych, a także przedstawicieli niemieckiej kultury i nauki. W reprezentacyjnych przestrzeniach miasta powstały pod koniec XIX i na pocz. XX w. statuy ku czci cesarzy,

a także pomniki wojskowe powiązane z twierdzą poznańską. Na obszarze wznoszonej na początku XX wieku Dzielnicy Cesarskiej, której dominantą był gmach monumentalnego Zamku Cesarskiego, odsłonięto pomnik kanclerza Ottona von Bismarcka o silnym wydzwiku politycznym. W tym nurcie utrzymane były pomniejsze upamiętnienia jak tablica na starym ratuszu dotycząca wydarzeń z czasów pobytu wojsk napoleońskich w mieście czy detale zdobiące reprezentacyjne gmachy. Trzeba wspomnieć, że w omawianym okresie powstawały także popiersia, rzeźby czy nazwy ulic o neutralnym charakterze i odwołujące się do miejskiej tożsamości opartej na wspólnocie wszystkich mieszkańców. Elity polskie miały jednak w tym czasie bardzo niewielkie możliwości działania. Udało się zrealizować jedynie pomnik Jana Kochanowskiego na obszarze Ostrowa Tumskiego, na placu przed Katedrą. Pomniejsze upamiętnienia fundowano w przestrzeniach półprywatnych jak dziedzińce PTPN -u czy na terenach przykościelnych (przede wszystkim wokół kościoła św. Wojciecha) oraz na fasadach kamienic. Należy podkreślić, że działania niemieckich władz i organizacji podejmowane na przełomie XIX i XX w., aż do 1918 roku, wpisywały się w proces germanizacji miasta, zaznaczania dominacji niemieckiej władzy i kultury oraz marginalizacji strony polskiej.

Następną przedstawioną kwestią były zmiany jakie zachodziły bezpośrednio przed 1914 rokiem w społecznym odbiorze upamiętnień kreowanych w przestrzeni miejskiej. Przykładem jest tu nadanie nowej roli pomnikowi Mickiewicza, stanowiącego punkt odniesienia dla organizowanych przez polskich działaczy w Poznaniu uroczystości i demonstracji. Dotyczyło to także większego znaczenia symbolicznego denominacji miejskich, co wyraziło się w opracowaniu przez członków organizacji „Straż” listy alternatywnych nazw ulic skierowanej do ludności polskiej. Początki procesu polonizacyjnego przestrzeni Poznania, jako konsekwencja przejęcia kontroli nad miastem przez władze polskie, wiążą się z okresem rządów Rady Ludowej miasta Poznania. Polskie elity formułowały bardzo negatywne opinie na temat dziedzictwa urbanistycznego i architektonicznego niemieckiego Poznania i priorytetowo traktowały kwestię zatarcia wrażenia *niemieckości* miasta, które wywierało na przyjezdnych. Główne działania w tym względzie podejmowała funkcjonująca od marca 1919 roku *Komisja dla przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego* oraz władze miejskie z prezydentem Jarogniewem Drwęskim na czele. Wtedy też rozpoczęto akcję usuwania symboli i elementów komemoratywnych z fasad budynków publicznych, stopniową zamianę szyldów niemieckich na polskie i polonizowanie pierwszych nazw ulic. W pierwszej połowie 1919 roku przyjęto grupę niemal 150 denominacji, w większości składających się z bezpośrednich tłumaczeń już istniejących

oraz z przywróconych nazw z czasów staropolskich. W takim kształcie prawie wszystkie propozycje zaakceptowane zostały przez wyłonioną w marcu 1919 roku nową Radę Miasta. Mimo podejmowanych działań na polu polonizacji przestrzeni miasta pojawiały się w prasie apele mieszkańców i organizacji polskich o przyspieszenie tego procesu. Wyzwaniem była nie tylko sama polonizacja napisów, szyldów i denominacji, ale także wyrugowanie germanizmów prowadzących do błędów językowych pojawiających się w przestrzeni miejskiej. W tym celu powołano specjalną podkomisję w ramach Komisariatu NRL udzielającej porad językowych w tym zakresie.

Często podnoszonym wtedy zagadnieniem była sprawa niemieckich pomników. Magistrat sposobił się pod koniec marca 1919 r do ich stopniowej rozbiórki, rozpoczynając wpieryw przygotowania do usunięcia statui Otto von Bismarcka. Sprawa została jednak rozwiązana, kiedy w nocy z 3 na 4 kwietnia, po masowej, polskiej demonstracji w mieście część jej uczestników przystąpiła do zrzucania niemieckich pomników. Zlikwidowano wszystkie monumenty o charakterze politycznym i zwieziono je do składnicy Straży Pożarnej przy ul. Masztalarskiej celem wykorzystania na potrzeby przyszłych polskich upamiętnień. Na podstawie opisanych w rozdziale przesłanek można wysnuć przypuszczenie, że wydarzenia te nie były w pełni spontaniczne i mogły zostać zainicjowane przez grono działaczy niezadowolonych z tempa procesu polonizacji miasta i ostrożnej postawy władz miejskich. Trzeba tu dodać, że powyższe działania wywoływały sprzeciw bezsilnych elit niemieckich, którzy protestowali na posiedzeniach rady miasta oraz na łamach niemieckiej prasy. Poczucie rozpadu poznańskiego *Heimatu* wpłynęło na proces wielkiej emigracji z miasta ludności niemieckiej i elit żydowskich powiązanych z kulturą niemiecką. Efektem była bezprecedensowa polonizacja społeczeństwa Poznania, od początku lat 20. XX wieku zamieszkanego w 90 % przez ludność polską.

Już w pierwszej połowie 1919 roku, w ramach działań polonizacyjnych, pojawiały się liczne plany ufundowania pierwszych polskich pomników. Z powodu ogromu wyzwań i problemów gospodarczych przed jakimi stały władze miejskie, do początku lat 20 XX w. ustawiono jedynie prowizoryczne popiersie Karola Marcinkowskiego. Będąc realizacją tymczasową, rzeźba została po krótkim czasie usunięta, a opracowane popiersie Tadeusza Kościuszki nigdy ostatecznie nie znalazło się w przestrzeni otwartej. Najważniejszym wtedy przedsięwzięciem komemoratywnym była akcja usypywania na terenach oddalonych od centrum miasta Kopca Wolności. Inauguracja tej wzorowanej na idei Kopca Kościuszki w Krakowie realizacji, do której masowo włączyli się mieszkańcy miasta i regionu, nastąpiła 3 maja 1919 roku. Okres większego zaangażowania społecznego w tę akcję trwał rok,

a inicjatorzy ostatecznie musieli wnioskować do miasta o wsparcie finansowe na dokończenie inwestycji.

Następnym opracowanym przez mnie zagadnieniem była kwestia upamiętnień w ramach tworzenia polskiego systemu nazewniczego w mieście. Na tym polu aktywna była Rada Miejska, która w większości zaakceptowała propozycje działającej uprzednio w tym zakresie Rady Ludowej miasta Poznania. Wspomniane wcześniej nazwy, proponowane przez Wydział Kulturalny organizacji „Straż”, nie miały większego wpływu na proces polonizacji nazewnictwa miejskiego. Przedstawione tam, archaiczne już wtedy, denominacje miały charakter zachowawczy w obliczu dynamicznych przemian politycznych po 1918 roku. Zaczął się natomiast wtedy wśród decydentów miejskich ożywiony dyskurs dotyczący doboru patronów, tym gorętszy, kiedy wysuwane propozycje dotyczyły niedawnych postaci czy wydarzeń. Trzeba tu podkreślić, że ówczesne elity miejskie traktowały nazwy pamiątkowe jako ważne i prestiżowe upamiętnienie. Świadczą o tym między innymi przesyłane listy z podziękowania dla Rady Miejskiej od osób i instytucji powiązanych z nadanymi patronami. Proces polonizacji nazewnictwa miejskiego, przeprowadzony w latach 1919 -1921, ulegał jeszcze korektom niemal do połowy lat 20. XX w. Na przedłużanie się tego procesu, oprócz toczonych na ten temat dysput, miała wpływ rozbudowana procedura nadawania denominacji, w której uczestniczyła Rada Miasta, Magistrat i Prezydium Policji.

Trzeba także stwierdzić, że nazwy rzeczowe pozbawione funkcji komemoratywnej nie uległy w większości zmianie, w przeciwieństwie do denominacji pamiątkowych. Charakterystyczną tu tendencją było nadawanie nazw dawnych osad i przedmieść z czasów staropolskich włączonych w granice Poznania. Część wysuwanych wtedy propozycji nie uzyskało jednak ostatecznie akceptacji Rady Miejskiej, najprawdopodobniej ze względu na małą rozpoznawalność tych denominacji wśród społeczności miejskiej. W niewielkim stopniu upamiętniono też niektóre wydarzenia historyczne, szczególnie uwzględniając jedynie nazwy pamiątkowe powiązane z Powstaniem Wielkopolskim 1918 – 1919 roku. Nastąpiła natomiast niemal całkowita wymiana denominacji osobowych, a podstawowym kluczem doboru, analogicznie do czasów sprzed 1918 roku, była kwestia narodowości. Poza dwoma wyjątkami z czasów niemieckich niemal wszyscy przyjęci patroni byli Polakami. Wprowadzono też dwie nazwy istotne z ówczesnego, politycznego punktu widzenia tj. ku czci Marszałka Ferdynanda Focha i prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona.

Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do czasów niemieckich przyjęto zasadę nadawania nazw jedynie ku czci patronów nieżyjących. W niektórych przypadkach powtórzono schematy nazewniczne sprzed 1918 roku. Przykładem tego był obszar

św. Łazarza, gdzie niemieccy przedstawiciele kultury i sztuki zostali zastąpieni przez polskich artystów i pisarki czy upamiętnienia dynastyczne w ramach reprezentacyjnej alei (Ringu), które przekształciły się w system stanowiący swoisty poczet polskich władców i bohaterów narodowych. Charakterystyką przyjmowanego wtedy nazewnictwa była nadreprezentacja patronów lokalnych związanych z miastem lub regionem, którzy stanowili większość wszystkich denominacji osobowych. Typowe dla ówczesnych realiów był także marginalny procent kobiet wśród wszystkich osób ówczesnie upamiętnionych. Trzeba podkreślić, że dyskurs na temat nazw ulic i innych obiektów topograficznych był ograniczony do wąskiego grona decydentów miejskich i członków Rady Miasta, nie zawsze też przyjęte denominacje były prawidłowo interpretowane przez mieszkańców. Udana próba włączenia w 1929 roku czytelników „Dziennika Poznańskiego” do głosowania na przedstawione propozycje zmiany nazwy wiaduktu *Kaponiera* pokazuje jednak, że istniał potencjał na szersze zaangażowanie społeczeństwa w ten proces.

Ważnym zagadnieniem badawczym była analiza pomników i tablic pamiątkowych powstałych w Poznaniu w latach 20. i na początku lat 30 XX w. W przypadku tablic należy tu wyróżnić dwa podejmowane wątki komemoratywne: upamiętnienia związane z tematem Powstania Wielkopolskiego 1918 - 1919 oraz tablice powstałe ku czci postaci powiązanych z historią miasta i regionu. Dotyczyło to także osób o randze ogólnopolskiej, które w swoim życiorysie miały *poznański* epizod, czego przykładem ufundowana tablica ku czci Juliusza Słowackiego. Upamiętnianie niedawnych wydarzeń związanych z powstaniem wielkopolskim stanowiło, wraz z nazewnictwem miejskim, ważny element budowy narracji o polskim Poznaniu. Mogło to także być przyczyną sporów o interpretację wydarzeń jak w przypadku tablicy upamiętniającej pierwszą siedzibę Dowództwa Głównego Wojsk Powstańczych. Inicjatorami tego typu upamiętnień były przede wszystkim organizacje społeczne, w tym kombatanckie i zawodowe oraz fundatorzy prywatni. Nieliczne upamiętnienia powstały także z inicjatywy Uniwersytetu Poznańskiego i Targów Poznańskich. Wszystkie zostały sfinansowane ze środków własnych członków organizacji i podmiotów inicjujących dane upamiętnienie oraz ze składek publicznych. Był to wyraz oddolnych, a nie bezpośrednio inspirowanych przez władze potrzeby działań komemoratywnych i polonizacyjnych w przestrzeni miasta. Ofiarność mieszkańców nierzadko jednak rozczarowywała działaczy, a apele o wsparcie finansowe projektu spotykały się z niewystarczającym odzewem. Często inicjatorzy upamiętnienia jeszcze po odsłonięciu tablicy zbierali dalej środki, by móc spłacać długi za podjętą realizację.

W dalszej kolejności opisałem powstałe ówczesne pomniki, w tym popiersia, których fundacja w pierwszej połowie lat 20 XX w. stanowiła początkowy etap kreowania polskich monumentów w mieście. Skromna forma tych upamiętnień wynikała z ówczesnych możliwości finansowych i problemów gospodarczo - społecznych z jakim zmagał się wtedy Poznań . Pierwszą tego typu realizacją było popiersie Karola Marcinkowskiego powstałe w 1922 roku na odległych od centrum miasta ogródkach działkowych. Ufundowano je z inicjatywy zarządu tychże ogródków i sfinansowano ze składek społecznych. Kolejne powstałe w tym czasie popiersia poświęcone zostały czołowym twórcom polskiej kultury, a także jako elementy dekoracyjne, polskim władcom. Władze miejskie w skromnym stopniu angażowały się w realizację popiersi, dostarczając jedynie materiał na rzeźby pochodzący z destruktywów niemieckich pomników.

Druga kategorią pomników były monumenty wojskowe, powstałe z inicjatywy oficerów stacjonujących w Poznaniu oraz organizacji kombatanckich i społecznych, poświęcone czynowi zbrojnemu powstania wielkopolskiego 1918 – 1919 i wojnom z lat 1919 – 1921. Finansowano je przede wszystkim ze składek członkowskich i społecznych zbiórek. Warto tu wyróżnić pomnik ku czci poległych powstańców odsłonięty w 1924 roku na odległym od centrum miasta cmentarzu górczyńskim. Pierwszym natomiast okazalszym pomnikiem powstałym w latach 20 XX wieku w śródmieściu był monument poświęcony 15 pułkowi ułanów poznańskich, w znacznym stopniu sfinansowany przez władze miejskie.

Na początku lat 30. XX wieku odsłonięto w Poznaniu dwa pomniki w formach figuratywnych. Ich realizacja powiązana była z przygotowaniem do organizowanej w 1929 roku Powszechnej Wystawy Krajowej. Pomnik prezydenta T.W. Wilsona pierwotnie miał być realizowany według projektu Zofii Trzczyńskiej – Kamińskiej wyłonionego w wyniku ogłoszonego przez miasto konkursu. W międzyczasie jednak Ignacy Jan Paderewski zdecydował się ufundować monument jako dar dla Poznania autorstwa amerykańskiego rzeźbiarza, w związku z czym władze miejskie chciały zadośćuczynić artystce za rezygnację z jej projektu. Zlecono jej wtedy opracowanie Pomnika Kościuszki, który pierwotnie na potrzeby PWK -i wykonano w prowizorycznej formie, zastąpiony później docelową realizacją.

Ostatnim powstałym w okresie międzywojennym pomnikiem w śródmieściu Poznania był monument ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Idea tego przedsięwzięcia pojawiła się już w 1920 roku w środowisku katolickim , a wyłoniony przez Ligę Katolicką Komitet przez niemal dekadę czynił starania o jego powstanie. Kluczową kwestią był spór z Magistratem o lokalizację pomnika, który zakończony został ostatecznie zwycięstwem

inicjatorów całego przedsięwzięcia. Odsłonięcie w 1932 roku tego monumentu na miejscu statui Bismarcka stanowiło potwierdzenie znacznych wpływów czynników kościelnych i organizacji katolickich na sprawy miejskie, wywierających skuteczny nacisk na władze międzywojennego Poznania. Przykład ten najlepiej pokazuje też rolę pomników jako upamiętnień w największym stopniu kształtujących, poprzez silną ingerencję w przestrzeń, oblicze miasta. Znaczenie ma tu zarówno forma monumentu jak i jego lokalizacja wpływająca nie tylko na odbiór samego pomnika, ale i okolicy wokół realizacji. Pomnik N.S.P.J. był najbardziej ambitną próbą zmiany znaczenia symbolicznego całej otaczającej go dzielnicy, która odtąd miała być świadectwem zwycięstwa odrodzonej, dzięki boskiej interwencji, Polski oraz aktem dominacji katolickiego światopoglądu w przestrzeni miejskiej.

Trzeba stwierdzić, że w przypadku bardziej kosztownych upamiętnień zarówno elity jak i społeczeństwo Poznania nie były skłonne do energicznych działań. W realizacji trzech powstałych wtedy w śródmieściu popiersi największą rolę odegrał prezydent Cyryl Ratajski, finansując je w większości z prywatnych środków. Pomnik Kościuszki powstał w odpowiedzi na niezręczną sytuację jaka wytworzyła się wokół statui prezydenta Wilsona. Monument ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa został zrealizowany po dekadzie starań i choć głównym czynnikiem opóźniającym działania był spór z Magistratem o jego lokalizację, to Komitet zmagał się także, pomimo składek zbieranych przez całe lata 20 XX w., z problemami finansowymi. Warto zauważyć, że władze miejskie w znaczący sposób zaangażowały się jedynie w realizację pomnika 15 pułku ułanów poznańskich, który to pułk miał szczególne znaczenie symboliczne dla Poznania oraz w ufundowanie dwóch, wspomnianych wcześniej statui. Spory o lokalizację i formę pomników, brak determinacji władz i inne przyjęte priorytety spowodowały fiasko takich projektów jak pomnik Bolesława Chrobrego czy Pomnik Wolności.

Warto tu podkreślić, w kontekście powyższych praktyk komemoratywnych, różnicę w przedmiocie upamiętniania tablic pamiątkowych, których tematyka powiązana była z historią regionalną odnoszącą się do miejsca ulokowania tablicy, a pomnikami, które w znacznym stopniu upamiętniały postacie i inne fenomeny historyczne o randze ogólnopolskiej czy międzynarodowej. Znamienne, że za pomocą tablic pamiątkowych i pomników upamiętniano jedynie postacie męskie, co wiązało się z marginalizacją kobiet w ówczesnej narracji historycznej.

Po analizie powyższych praktyk komemoratywnych należy stwierdzić, że kreowane ówczesne upamiętnienia tj. pamiątkowe nazwy ulic, tablice czy pomniki pozostawały ze sobą w ścisłym związku i wspólnie tworzyły nowe oblicze Poznania. Niekiedy jedna forma

upamiętnienia stanowiła pierwszy etap powstania innej jak w przypadku pomnika Wilsona ulokowanego w parku, któremu nadano imię na cześć tego amerykańskiego prezydenta, a uprzednio umieszczono głaz z płytą pamiątkową. Podobnie traktować można tablicę pamiątkową umieszczoną na postulowanym przez Komitet Najświętszego Serca Pana Jezusa miejsca pod przyszły pomnik, która stanowiła także formę nacisku na władze miejskie w sprawie udzielenia zgody na realizację monumentu.

Na przykładzie Poznania można zauważyć prawidłowość tezy, że kreowanie intencjonalnych nośników pamięci to proces, który przyspiesza wraz z tempem przemian społecznych. Wiąże się to z coraz większą potrzebą upamiętniania coraz dynamiczniej odchodzących do przeszłości zjawisk, fenomenów społecznych. P. Norra ukuwając termin *przyspieszenie historii* definiował to jako *Coraz szybsze ześlizgiwanie terażniejszości w przeszłość historyczną i ogólne wrażenie, że wszystko musi zniknąć — oto wskazówki, że równowaga została zerwana*⁹⁶⁸. Celem nawiązania łączności z przeszłością podejmowano praktyki komemoratywne zaznaczając obecność polskiej narracji o historii w przestrzeni miejskiej. Proces tworzenia upamiętnień wiązał się także ściśle z opisywanym w tej pracy zjawiskiem naznaczenia przestrzeni. A. Szpociński określił to jako *chęć zaznaczenia swej obecności w określonej przestrzeni, czemu na ogół towarzyszy chęć jej zawłaszczenia. Zawłaszczenie przestrzeni na ogół wiąże się z marginalizacją lub wywłaszczeniem z niej innych, również z dążeniem do pozbawienia innych prawa zaznaczenia swojej obecności w tej przestrzeni*⁹⁶⁹. Można w tym ujęciu traktować proces kreowania upamiętnień i polonizacji miasta jako działania rewanżowe za lata marginalizacji, w czasach Cesarstwa Niemieckiego, polskiej narracji w przestrzeni Poznania. Najbardziej widocznym tego przejawem była decyzja władz miejskich dotycząca przetapiania destruktywów niemieckich pomników na potrzeby polskich realizacji, co stanowiło nie tylko przejaw pragmatyzmu władz polskich, ale także symboliczny akt *ukarania* niemieckich symboli i ich unicestwienia.

Niszczenie i tworzenie nowych upamiętnień było więc działaniem służącym zarówno umacnianiu swej władzy przez polskie elity jak i elementem walki o pamięć i tożsamość miasta oraz jego mieszkańców. Dobór patronów odzwierciedlał także ówczesne poglądy i system wartości decydentów i działaczy społecznych. Stanowił polityczne narzędzie nobilitujące wybrane postaci i zdarzenia, jednocześnie spychając na margines inne, których nie zdecydowano się upamiętnić.

⁹⁶⁸ P. Nora, *Między pamięcią i historią. Lieux de memoire*, przeł. M. Mościcki, [w:] „Tytuł roboczy: archiwum” (red.) M. Ziółkowska, A. Leśniak, 2009/2, s. 4.

⁹⁶⁹ A. Szpociński, *Nośniki pamięci...*, dz.cyt., s. 19.

Pomimo wszystkich trudności jakie pojawiały się po 1918 roku trzeba stwierdzić, że ówczesne upamiętnienia nazewnicze i materialne były ważnym narzędziem procesu polonizacji Poznania w latach 20 XX w. Opisywane działania na rzecz zmiany programu upamiętnień stanowiły pierwszą zmianę *szaty ideologicznej miasta* w XX wieku. Jarosław Zieliński podsumował to zjawisko pisząc, że (...) *lata 1919, 1939 i 1945 oznaczają całkowitą wymianę szaty [...]* Trzykrotna całkowita wymiana szaty ideologicznej wydaje się osobliwością typową dla losów Mitteleuropy jako obszaru o wysokim stopniu politycznej zmienności, tj. ciągłego zrywania tradycji i kreowania nowych symboli (...) ⁹⁷⁰. Po 1945 roku na fali działań repolonizacyjnych w wielu miastach Polskich, w tym Poznaniu, przywracano przedwojenne upamiętnienia, przede wszystkim nazwy ulic. Od końca lat 40 XX w., wraz z umacnianiem się władz komunistycznych, prowadzono politykę odgórnie narzuconych patronów nadawanych w oderwaniu od historycznych uwarunkowań ⁹⁷¹, choć i w tym okresie zachodziły zmiany prowadzące do liberalizacji systemu po 1956 i 1980 roku. W Poznaniu w ograniczonym stopniu odtwarzano także zniszczone w czasie okupacji hitlerowskiej pomniki i tablice pamiątkowe, a przemiany roku 1989 wiązały się z częściowym powrotem do patronów i upamiętnień z lat 20 XX wieku. Tym samym, wykreowany wtedy program upamiętnień do dziś stanowi przedmiot publicznej debaty i punkt odniesienia dla poznańskich praktyk komemoratywnych.

Efekty powyższych badań mogą wpłynąć na poszerzenie stanu wiedzy na temat międzywojennego Poznania, ale także przyczynić się do poznania poziomu świadomości i wrażliwości historycznej, społecznej i politycznej mieszkańców Poznania w czasach II Rzeczypospolitej. Wierzę, że opracowanie tej tematyki pozwoli też na lepsze zrozumienie współczesnego oblicza miasta i aktualnego dyskursu nad nośnikami pamięci historycznej w przestrzeni miejskiej Poznania.

⁹⁷⁰ F. Zieliński, *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów ...dz.cyt.*, s. 195.

⁹⁷¹ J. Zieliński, *dz.cyt.*, s. 26.

Bibliografia

I Źródła

1) Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta Miasta Poznania:

sygn. 2161 (*Denkmalspflege*)

sygn. 3604 – 3618 (*Sprawozdanie Zarządu miasta stołecznego Poznania*)

sygn. 4348, 4349 (*Posiedzenia Komisji Artystycznej – Protokoły*)

sygn. 154 (*Sprawy na posiedzeniu Magistratu*)

sygn. 155 (*Protokolarz Posiedzeń Magistratu*)

sygn. 1204 - 1210, (*Rada Miejska – korespondencja, rozmaitości*)

sygn. 4705 (*Anderweite Benennung von Strassen*)

sygn. 73 - 77 (*Posiedzenia Rady Miejskiej*)

sygn. 1193 – 1194 (*Protokoły stenograficzne posiedzeń plenarnych Rady Miejskiej*)

sygn. 1222 - 1234 (*Porządki obrad Rady Miejskiej*)

sygn. 1301 (*Protokollbuch der Stadtverordnetenversammlung*)

sygn. 7260 (*Park Narodowy na Malcie*)

sygn. 7326 (*Budowa pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Projekt zieleńca*)

sygn. 4689 (*Budowa pomnika Najśłodszego Serca Jezusowego.*)

sygn. 4690 (*Budowa pomnika prezydenta Wilsona w Parku Wilsona*)

sygn. 4691 (*Budowa pomnika Wilsona*)

sygn. 4692 (*Budowa pomnika Wilsona*)

sygn. 4693 (*Budowa pomnika "Wolności" w Poznaniu*)

sygn. 4694 (*Budowa pomnika Ułanów*)

sygn. 4695 (*Budowa pomnika Ułanów*)

sygn. 4697 (*Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki*)

Straż w Poznaniu (1905 – 1914):

sygn. 44 (*Spis polskich nazw ulic i placów miasta Poznania wydany w roku 1911*), Wydział Kulturalny Straży,

Związek Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, (1919 – 1939):

sygn. 55, (*Akt wmurowania tablicy pamiątkowej w siedzibie Dowództwa Głównego Wojsk Powstańczych [św. Marcin 38].*)

Archiwum Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919

sygn. 18 (różne dokumenty dot. Miasta Poznania)

sygn. 78 (Powstanie Wielkopolskie)

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Były Zabór Pruski:

sygn. 203 (kk. 119) (sprawy zjednoczenia z Polską Poznańskiego)

Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego:

sygn.1837

sygn.1193

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Plany miasta Poznania ze zbiorów:

Archiwum Państwowego w Poznaniu

Muzeum Narodowego w Poznaniu

zbiorów specjalnych biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

2) Dokumenty publikowane

Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 4/1923, p. 44, w: „Kronika Miasta Poznania”, nr 2/1923.

Dziennik Urzędowy Województwa Poznańskiego
nr 18 z 6 V 1922 r.,

Markwicz A., *Skorowidz spolszczonych nazw ulic m. Poznania zestawil podlug uchwał Rady Miejskiej z dnia 12.4 i 27.5 1919*, Poznań 1919.

Orędownik Urzędowy Stoł. Miasta Poznania,
nr 24 z 10 XI 1926 r
nr 14 z 12. VII. 1926
nr 32 z 19. XI. 1927
nr 33 z 1. XII. 1927
nr 16 z 16. VI. 1928
nr 16 z 7. V. 1929

Rocznik Statystyczny miasta Poznania; rok gospodarczy 1921 (1 kwietnia do 31 grudnia),
Poznań 1921.

Spis ulic miasta Poznania, Dowództwo Główne w Poznaniu, Poznań 1920.

Sprawozdanie Zarządu Stołecznego Miasta Poznania za czas 1928-1929; 1 kwietnia/31 marca,
Poznań 1929.

Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej za rok 1919
nr 3 z 04 IV 1919 r.
nr 5 z 13 II 1919 r.
nr 6 z 16 IV 1919 r.
nr 9 z 29 IV 1919 r.
nr 8 z 25 IV 1919 r.

3) Prasa

ABC. Pismo codzienne

nr 362 z 28 XII 1928 r., s.3, *Obchód wyzwolenia Wielkopolski*

Architektura i Budownictwo

nr 3/1931, s.122, *Zofja Trzcńska-Kamińska (Warszawa). Pomnik Kościuszki w Poznaniu*

Bromberger Tageblatt,

nr 82 z 6 IV 1919 r, s. 1, *Posener Land – deutsches Land,*

Deutsche Allgemeine Zeitung

nr 167 z 7. IV. 1919, s.3, *Wohin gehört Posen?*

Dziennik Poznański

nr. 43 z 22 .II 1914, s. 2 -3, *Proces hr. Macieja Mielżyńskiego*

nr. 44 z 24 .II 1914, s. 2 -3, *Proces hr. Macieja Mielżyńskiego*

nr 188 z 19 VIII 1915 s. 3, *Sprawa pomników generała Jana Henryka Dąbrowskiego*

nr 52 z 4. III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*

nr 58 z 11. III 1919 s 2, *Posiedzenie Rady miasta Poznania*

nr 64 z 18 III 1919, s. 1, *Jedenaście wieców pod gołym niebem*

nr 67 z 21 III 1919, s. 1, *Organizacja kobiet polskich na Śląsku*

nr 68 z 22. III 1919 s 1, *O polskość Poznania.*

nr 69 z 23 III 1919 r, s. 2, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*

nr 74 z 29 .III 1919 s. 1, *Posiedzenie rady ludowej miasta Poznania.*

nr 75 z 30 III 1919, s. 2, *Kilka uwag o przemianie nazw ulic poznańskich*

nr 78 z 03 IV 1919, s. 1, *Jeszcze w sprawie nazw ulic*

nr 80 z 5. IV 1919 s. 1, *W sprawie Gdańska;*

nr 89 z 16 .IV 1919 s. 2, *Nazwy ulic poznańskich uchwalone przez radę miasta Poznania dnia 12 kwietnia*

nr 104 z 6 V 1919, s. 1, *Obchód Trzeciego Maja w Poznaniu*

nr 121 z 27 V 1919 s. 2, *Wycieczka do kopca zmartwychwstania na Malcie*

nr 125 z 1 VI 1919 s. 2, *Komisja Językowa*

nr 140 z 21 VI 1919, s. 2-3, *Na kopiec Zmartwychwstania*

nr 148 z 1 VII 1919 s. 2, *Uroczystość sypania kopca Zmartwychwstania na Malcie*

nr 191 z 21 VIII 1919, s. 1, *Dwa pomniki.*

nr 191 z 21 VIII 1919, s. 2, *Zjazd delegowanych Związku Stowarzyszeń katolickich kobiet pracujących*

nr 250 z 29 X 1919 r., s. 1, *Karol Libelt*

nr 269 z 21 XI 1919 r., s. 1, *Obchód rocznicy powstania Wielkopolski*

nr 293 z 20 XII 1919, s.1, *Odezwa;*

nr 295 z 25 XII 1919 s. 10 – 11, *Nasze Stare Miasto*

nr 295 z 25 XII 1919, dodatek s. 1 – 2, *Poznań w pierwszą rocznicę grudniowego powstania...*

nr 299 z 30 XII 1919 s. 2, *W rocznicę wolności.*

nr 65 z 19 III 1920 r., s.2, *Z Rady Miejskiej*

nr 126 z 5 VI 1920 r., s.1, *Z Rady Miejskiej*

nr 141 z 23 VI 1920 r., s. 2, *Tablica pamiątkowa J. Słowackiego.*

nr 7 z 1 II 1921, s. 3, *Zmiana nazw ulic*

nr 21 z 18 II 1921, s.5, *Z Rady Miejskiej.*

nr 64 z 10 IV 1921., s. 3, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*

nr 129 z 1 VII 1921., s. 3, *Młodzież akademicka dla Słowackiego*

nr 244 z 15 XI 1921, s. 2, *Pomnik Kościuszki w Poznaniu*

nr 278 z 25 XII 1921, s. 2, *Przykładna ofiarność*

nr 5 z 6 I 1922, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*

nr 65 z 21.III.1922, s. 1, *Otwarcie II Targu Poznańskiego*

nr 82 z 8 IV 1922, s. 4, *L. Egjon, Z teki samotnika.*

nr 101 z 3 V 1922, s. 2, *Rada Miejska*

nr 74 z 31 III 1923., s. 3, *Tablica pamiątkowa*

nr 102 z 5 IV 1923, s. 4, *Na pamiątkę pobytu Juliusza Słowackiego w Poznaniu*

nr 178 z 8 VIII 1923, s. 3, *O pomnik dla poległych bohaterów powstania wielkopolskiego...*

nr 286 z 15 XII 1923, s. 3, *Koncert dobroczynny na rzecz budowy pomnika dla pierwszych poległych bohaterów ...*

nr 213 z 19 IX 1923 s. 3, *Komitet budowy pomnika N. Serca P. Jezusa w Poznaniu*

nr 90 z 16 IV 1924, s.3, *W drugą rocznicę powstańców i wojaków.*

nr 105 z 6 V 1924, s. 3, *Odświeżenie tablicy pamiątkowej ku czci K. Marcinkowskiego*

nr 107 z 8 V 1924., s. 4, *Pięćciolecie istnienia Uniwersytetu w Poznaniu*

nr 108 z 10 V 1924, s. 3, *Ku czci ś.p. Heliodora Święcickiego.*

nr 133 z 11 VI 1924, s. 2, *II Wszechpolski Zjazd Śpiewaków*

nr 156 z 09 VII 1924, s. 3, *Uczczenie bohaterów*

nr 160 z 13 VII 1924, s. 6, *Uroczystość odsłonięcia pomnika dla pierwszych bohaterów*
nr 161 z 15 VIII 1924, s. 3, *Poświęcenie pomnika poległym powstańcom wielkopolskim*
nr 240 z 16 X 1924, s. 1, *Plan Nowego Poznania*
nr 17 z 22 I 1925, s. 3, *Sprawozdanie z działalności Komitetu budowy pomnika N. Serca Jezusowego w Poznaniu.*
nr 102 z 2 V 1925, s. 3, *O czym radzili Ojcowie miasta w Ratuszu?*
nr 276 z 27 XI 1925 s. 5, *O czym radzili Ojcowie Miasta w Ratuszu?*
nr 143 z 23 VI 1925 s. 5, *Dziękczynienie Poznania za uzyskaną wolność*
nr 222 z 25 IX 1925 s. 5, *Co robi Komitet budowy pomnika Najśł. Serca Jezusowego w Poznaniu ?*
nr 47 z 27. II. 1926, s. 3 , *Gdzie ma stanąć pomnik ułanów?*
nr 131 z 11 VI 1926 s. 3 , *Nowa nazwa ulicy.*
nr 289 z 26 VI 1926, s. 3, *Ustawienie głazu pamiątkowego w Parku Wilsona*
nr 150 z 4 VII 1926, s. ,11, *Felieton tygodniowy; Pół żartem – pół serio...*
nr 155 z 10 VII 1926 s. 3, *Kilka słów w sprawie Pomnika Najśłodsze Serca Jezusowego.*
nr 159 z 15 VIII 1926, s.3, *W sprawie Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa*
nr 248 z 27 X 1926, s.5, *Jak pracują poznańscy strażacy*
nr 55 z 09. III. 1927, s. 3, *Tablica polska na Hygiei*
nr 69 z 25 III 1927, s. 3, *W Ratuszu obradują Ojcowie miasta nad budżetem.*
nr 237 z 15 X 1927, s. ,3, *Pan prezydent Rzplitej przyrzekł...*
nr 254 z 5 XI 1927, s. 4, *Pomnik Wolności w Poznaniu.*
nr 593 z 29 XII 1927, s. 5, *Wynik konkursu na pomnik N. Serca P. Jezusa w Poznaniu.*
nr 48 z 28 II 1928 , s. 3, *Komitet Budowy Pomnika Wilsona w Poznaniu*
nr 252 z 31.X.1928, s.3, *Tablica Pamiątkowa*
nr 261 z 11 XI 1928., s. 4, *Obchód Świąta Niepodległości w Uniwersytecie Poznańskim.*
nr 298 z 28 XII 1928 , s.1, *Dar Paderewskiego dla stolicy Wielkopolski*
nr 299 z 29. XII. 1928, s.1, *W dziesięciolecie Wyzwolenia Ziem Zachodnich.*
Nr 50 z 1.III.1929 r, s. 3, *O czym radzili Ojcowie Miasta w Ratuszu?*
nr 62 z 15 III 1929 s. 3, *Plebiscyt na nową nazwę dla Kaponiery*
nr 66 z 20 III 1929, s.3, *Jak nazywać się będzie „Kaponiera”;*
nr 69 z 23 III 1929, s.4, , *Plebiscyt na nową nazwę dla Kaponiery;*
nr 77 z 3 IV 1929, s.3, *Jak nazywać się będzie „Kaponiera”*
nr 88 z 16. IV. 1929, s. 3, *Budownicemu Targów Poznańskich w hołdzie.*
nr 91 z 19 IV 1929, s. 4, *O czym radzili Ojcowie Miasta w Ratuszu?*

nr 108 z 11 V 1929 r., s. 4, *Pomnik Kościuszki*.

nr 240 z 17 X 1929, s. 4, *Sprawa tablicy ku czci Słowackiego*

nr 300 z 29 XII 1929, s. 4, *W sprawie tablicy pamiątkowej*.

Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne

nr 38 z 23 IX 1899, R. 16, s. 1-2, *Pomnik Juliusza Słowackiego*.

Echo Tureckie

nr 4 z 26 I 1929 r., s. 4, *W 10 – tą rocznicę uwolnienia Wielkopolski*

Gazeta Kartuska

nr 154 z 29 XII 1928 r., s. 1, *Uroczystości z okazji 10-lecia powstania w Wielkopolsce*.

Gazeta Kaszubska

nr 300 z 30 XII 1928., s. 1, *Poznań w 10 – tą rocznicę wyzwolenia z pod jarzma pruskiego*

Głos Poznański

nr 2 z 13 XI 1924, *Rozbudowa Poznania*

Historische Monatsblätter für die Provinz Posen

nr 12/1905 r. s. 211 – 216, *Eine gescheiterte Denkmalserrichtung in Posen*.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

nr 47/1931 r.,s.2, *Prace artysty – rzeźbiarza W. Kaima*,

Kurier Poznański:

nr 144 z 25 VI 1884, s.1, *Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Jana Kochanowskiego*

nr. 44 z 24 II 1914, s. 3, *Proces hr. Macieja Mielżyńskiego*

nr 11 z 15 I 1919 s. 1, *Zdetronizowany Bismarck w Pobiedziskach*.

nr 49 z 28 II 1919, s. 2, *Wiece Stron. Nar. Robotników*

nr 53 z 05 III 1919, s. 2, *Z Rady Ludowej na miasto Poznań*

nr 58 z 11 III 1919, s. 1, *Posiedzenie Rady Ludowej miasta Poznania*

nr 61 z 14.III 1919, s. 2 , *Polskie napisy*
nr 62 z 15 III 1919, s. 3, *Polskie napisy ulic*
nr 65 z 19 III 1920 r. , s. 5, *Z Rady Miejskiej*
nr. 67 z 21.III 1919, s. 2, *W sprawie pomników poznańskich*
nr 68 z 22 .III 1919, s. 2, *W sprawie pomników poznańskich (Dokończenie.)*
nr 70 z 26 .III 1919, s. 2, *Rada Ludowa miasta Poznania*
nr. 71 z 26 .III 1919, : s. 2, *Z rady ludowej miasta Poznania*
nr 74 z 29.III.1919, s. 2, *Rada Ludowa Miasta Poznania*
nr 74 z 29.III.1919 s. 2, *Sprawa pomników poznańskich*
nr 75 z 30 III 1919 s. 2, *Pomnik Bismarcka...*
nr 75 z 30. III 1919 s. 2, *Kronika Prowincjonalna*
nr 80 z 5. IV 1919, s. 1, *Ultima Ratio*
nr 80 z 5. IV 1919, s.1, *Manifestacja w sprawie Gdańska,*
nr 83 z 09 IV 1919, s. 1, *Historyczny dzień w dziejach Poznania*
nr 88 z 15 IV 1919, s. 1 -2, *Z Rady Miejskiej*
nr 100 z 30 IV 1919, s. 2, *Wiadomości miejscowe; Odezwę w sprawie spolszczenia zupełnego napisów...*
nr 101 z 1 V 1919 s. 2 ; *Orzeł Polski na ratuszu*
nr 103 z 3 V 1919, s. 3 ; *Korona pruska nie hańbi już orła polskiego*
nr 113 z 17 V 1919 s. 2, *Pomnik Karola Marcinkowskiego*
nr 116 z 22 V 1919, s. 2, *Stow. urzęd. Pocztowych*
nr 145 z 27 VI 1919 s. 3, *Koszlawienie języka polskiego*
nr 167 z 23 VII 1919, s 2, *Wiadomości miejscowe i potoczne; Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej*
nr 172 z 29 VII 1919 s. 3, *Wycieczka drogerzystów do kopca na Malcie*
nr 187 z 15 VIII 1919, s. 2, *XIII Zjazd Delegowanych Związku Stowarzyszeń...*
nr 199 z 30 VIII 1919, s.3, *Kat. Tow. Rzemieślników Polskich*
nr 211 z 12 IX 1919 , s. 3, *Siodlarze*
nr 214 z 17 IX 1919, s.1; *O zabezpieczenie poprawnej polszczyzny w urzędach b. zaboru pruskiego*
nr 231 z 7 X 1919, s. 2, *Zjazd kierowników oświatowych wojsk wielkopolskich*
nr 234 z 10 X 1919 r, s. 2 -3, *Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono...*
nr 244 z 22 X 1919 s.1 - 2 *W sprawie pomników w Poznaniu*
nr 257 z 7 XI 1919 r., s. 2, *Władza, która ludziom utrudnia życie.*

nr 269 z 21 XI 1919 r., s. 2, *Komitet Obchodu 27 grudnia.*
Nr 281 z 5 XII 1919 s. 2, *Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej*
nr 295 z 23.XII. 1919, s. 2, *O Pomnik Wolności. Odezwa.*
nr 61 z 14 III 1920 s.2 *O pomniki niemieckie w mieście*
nr 63 z 17 III 1920 s. 2; *O pomniki niemieckie w mieście*
nr 91 z 20 IV 1920 r., s.4, *Obwieszczenie*
nr 94 z 23 IV 1920 r., s. 2 , *Koncert na pomnik Stanisława Moniuszki.*
nr 100 z 30 IV 1920. s. 2 *Ku czci Stanisława Moniuszki*
nr 102 z 2. V.1920, s 3, *Z Rady Miejskiej*
nr 105 z 07. V. 1920 s. 3 *Z rady miejskiej*
nr 108 z 12 V 1920 s. 2 ; *O pozostałości po pomnikach*
nr 126 z 5 VI 1920, s. 3, *Z Rady Miejskiej*
nr 164 z 21 VII 1920 r, s. 2, *Mieszkańcy ulicy Drużbackiej...*
nr 222 z 26 IX 1920, dodatek I, s. 5; *Stary Poznań*
nr 227 z 2 X 1920, s. 8, *Do uchwały Magistratu...*
nr 232 z 08 X 1920 r. , s. 9, *Z Rady Miejskiej...*
nr 257 z 7 XI 1920, s 6, *Rezolucje Zjazdu Katolickiego*
nr 7 z 1 II 1921 r, s. 3, *Zmiana nazw ulic*
nr 39 z 18 II 1921 s. 7, *Z Rady Miejskiej. Zmiana nazw ulic.*
nr 14 z 18 I 1922 r., s. 13, *Ogłoszenia drobne*
nr 75 z 31 III 1922 r., s. 6, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego.*
nr 86 z 15.IV. 1921, *Z Rady Miejskiej*
nr 91 z 21 IV 1921 r., s. 5, *Z Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego.*
nr 146 z 29 VI 1921 r., s. 5, *Tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał Słowacki*
nr 156 z 12 VII 1921, s. 4, *Z Rady Miejskiej*
nr 269 z 23 XI 1921, s.6, *Tow. Gimn. Sokół w Poznaniu*
nr 298 z 29. XII 1921, s.6, *Kronika Miejskowa*
nr 98 z 28 IV 1922 r., s.5, *Wprowadzenie w urząd nowego prezydenta miasta*
nr 164 z 21 VII 1922, s. 6, *Nowa nazwa ulicy*
nr 290 z 18 XII 1921, s. 4, *O polski wygląd Poznania*
nr 77 z 2. IV 1922 r., s.6, *Cokoły po pomnikach i ostatni pomnik niemiecki w Poznaniu.*
nr 85 z 12 IV 1922, *Przy rozbieraniu Lwa spod Nachodu*
nr 87 z 14. IV 1922 , s.5, *Cywilizowanie Placu Wolności*
nr 88 z 15 IV 1922 r., s. 5, *Na pomnik Karola Marcinkowskiego*

nr 98 z 28 IV 1922 , s. 6, *Ostatni pomnik niemiecki w Poznaniu.*

nr 101 z 2 V 1922 ., s. 5, *Groby zasłużonych na poznańskim św. Wojciechu.*

nr 141 z 21 VI 1922, s. 9, *Obwieszczenie*

nr 144 z 27 VI 1922 , s. 5, *Pierwszy pomnik Karola Marcinkowskiego.*

nr 164 z 21 lipca 1922, s. 6 *Nowa nazwa ulicy*

nr 187 z 18 VIII 1922 r., s. 6, *Cieniom poległym za wolność*

nr 77 z 02. IV 1922 s. 6 - 7 ; *Cokoły po pomnikach i ostatni pomnik niemiecki w Poznaniu.*

nr 224 z 30 IX 1922 , s. 7, *W sprawie pomników.*

nr 266 z 21 XI 1922 , s. 5, *Przypomnienie*

nr 65 z 21 III 1923, s. 4, *Zjazd Kół Śpiewackich*

nr 70 z 27. III. 1923, s. 6, *Nowe pomniki w Poznaniu.*

nr 87 z 17 IV 1923, *Pod pruskim orłem*

nr 115 z 24 V 1923, s. 6, *Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych*

nr 102 z 5 V 1923 r., s. 5, *Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Juliusza Słowackiego.*

nr 116 z 25 V 1923, s. 6 , *Popiersie Chopina w Parku Moniuszki*

nr 170 z 29.VII. 1923, s. 5, *Kronika Prowincjonalna. Krotoszyn*

nr 210 z 15 IX 1923, *Tow. Powstańców i Wojaków im. śp. Andrzejewskiego...*

nr 225 z 3 X 1923, s. 4, *O pomnik przed Zamkiem*

nr 233 z 12 X 1923 r., s. 6, *Cieniom Mężów Zasłużonych*

nr 239 z 19 X 1923, s. 8, *W sprawie pomnika N. Serca Jezusowego przy zamku.*

nr 247 z 28 XI 1923, s. 2-3, S. Majkowski, *Nowy zeszyt „Kroniki Miasta Poznania”*

nr 276 z 2 XII 1923, s. 6, *Poznań – Moniuszce*

nr 282 z 11 XII 1923, s. 6, *Z Estrady Koncertowej*

nr 80 z 4 IV 1924 r., s. 4, *Kłęska powodzi*

nr 108 z 10 V 1924 r., s. 4, *Z Rady Miejskiej*

nr 101 z 30 IV 1924, s. 4, *Audiencje u P. Prezydenta RP*

nr 105 z 6 V 1924, s. 4, *Pamięci Karola Marcinkowskiego*

nr 107 z 8 V 1924 r., s. 3, *Pamięci pierwszego Rektora Uniw. Piastowskiego*

nr 108 z 10 V 1924 r., s. 3, *Przemówienie JM Rektora Lisowskiego.*

nr 121 z 25 V 1924 r., s. 4, *Eksumacja zwłok powstańców*

nr 132 z 8 VI 1924, s. 5, *Kalendarzyk*

nr 134 z 12 VI 1924, s. 8, *II Wszechpolski Zjazd Śpiewacki*

nr 156 z 9 VII 1924, s. 4, *Sprawa Pomnika Serca Jezusowego*

nr 161 z 15 VII 1924 r., s.8, *Ku czci poległych bohaterów.*

nr 176 z 1 VIII 1924, s. 8, *O Pomnik Serca Jezusowego*
nr 234 z 9 X 1924, s. 5, *Kronika Prowincjonalna. Pokrzywno*
nr 12 z 16 I 1925, s. 1 *Pomnik Bolesława Chrobrego w Poznaniu*
nr 12 z 16 I 1925, s. 5, *Z Rady Miejskiej.*
nr 79 z 4 IV 1925 s. 5, *Kronika Miejskowa. Przepadek czy Łyżwiarska*
nr 101 z 1 V 1925, *Z rady miejskiej*
nr 135 z 13 VI 1925, *Z Rady Miejskiej.*
nr 140 z 19 VI 1925, *Z Rady Miejskiej*
nr 149 z 1 VII 1925, *Rozstrzygający etap*
nr 151 z 03 VII 1925, s. 4, *Z Rady Miejskiej*
nr 199 z 29. VIII 1925, *Zamiast pomników budujmy szkoły, schroniska itp.*
nr 208 z 9 IX 1925 r., s. 5, *Kronika Prowincjonalna. Kępno.*
nr 213 z 15 IX 1925 s. 3, *Uroczystości Bolesławowskie: Uroczystości w Poznaniu.*
nr 237 z 6 X 1925, *Z Komitetu Budowy Pomnika Najśł. Serca Pana Jezusa w Poznaniu*
nr 325 z 26 XI 1925, *wiecz. Zmiana nazw ulic*
nr 358 z 17 XII 1925, s. 3, *Z Rady Miejskiej.*
nr 124 z 17 III 1926, s. 7, *Grupa artystów poznańskich „Plastyka”*
nr 291 z 27 VI 1926, s. 3, *Płyta ku czci Najśłodszeo Serca Jezusowego*
nr 295 z 1 VII 1926, s. 4, *Z posiedzenia Rady Miejskiej,*
nr 302 z 5 VII 1926, s. 4, *Wielkie Święto Ameryki...*
nr 438 z 22 IX 1926, s. 3, *A. Wodziczko, Kilka uwag o Parku Wilsona*
nr 73 z 16 II 1927, s. 3, *Pomnik Wolności w Poznaniu*
nr 107 z 8 III 1927, *Przy pomniku Higiei*
nr 441 z 28 IX 1927 s. 3, *Nowe nazwy ulic*
nr 534 z 22 XI 1927, s. 8, *I. Głębocka – Piotrowska, Projekty konkursowe na Pomnik Wolności*
nr 574 z 16 XII 1927 r, s. 5, *Pomnik Wilsona w Poznaniu.*
nr 6 z 4 I 1928, s. 4, *Ku czci Najśł. Serca Jezusowego*
nr 145 z 28 III 1928, s. 3, *Ku czci wielkich naszych pisarzy.*
nr 177 z 17 IV 1928 r, s. 4, *Zjazd uczestników Powstania.*
nr 386 z 24. VIII. 1928, s.9, *Ku czci śp. Franciszka Ratajczaka i Antoniego Andrzejewskiego*
nr 409 z 7. IX. 1928, s.3, *Z komitetu im. Fr. Ratajczaka.*
nr 488 z 23 X 1928 r, s.6, *W przededniu wielkiej rocznicy*
nr 500 z 30.X.1928, s. 6, *Tablica Pamiątkowa*

nr 504 z 02 XI 1928, s. 9 *Uroczystość poświęcenia krzyża pamiątkowego na cmentarzu Farnym*

nr 518 z 10 XI 1928 r., s. 17, *Uroczystość w uniwersytecie*

nr 537 z 22 XI 1928 r., s.5, *Pomnik Kościuszki i Wilsona w Poznaniu*

nr 541 z 24 XI 1928 r., s. 3, *Pocztowcy ku czci Przybyszewskiego*

nr 569 z 11 XII 1928, s. 5 *Tablica pamiątkowa Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919*

nr 571 z 12 XII 1928, s. 9, *Pomnik Kościuszki w Poznaniu*

nr 573 z 13 XII 1928 r., s. 6, *Samozwańczy brat ś.p. Franciszka Ratajczaka*

nr 583 z 19 XII 1928 r., s. 6, *Tablica Pamiątkowa Powstania Wielkp. 1918 – 1919*

nr 592 z 27. XII. 1928 , s.2, *Uroczystości obchodu dziesięciolecia Poznania*

nr 34 z 21 I 1929 r., s. 7, *Tablica Pamiątkowa Powstania Wielkopolskiego na murach Bazaru*

nr 40 z 24 I 1929 s. 6, *Dole i niedole Główniej.*

nr 40 z 24 I 1929 r, s.5, *Ku uczczeniu Paderewskiego*

nr 48 z 29.I.1929 r., s. 10 , *Składki i pokwitowania*

nr 63 z 7 II 1929, s. 7, *Skrzynka do listów*

nr 89 z 24 II 1929 r, s. 3, *Roczne walne zebranie uczestników Powstania Wielkopolskiego.*

nr 109 z 9 III 1927, s. 3, *Założycielowi wodociągów poznańskich. Napis na pomniku „Higiei”*

nr 143 z 26 III 1929, s. 1, *Hold Poznania ceniom marszałka Focha*

nr 169 z 11. IV 1929, s.6, *Ku uczczeniu śp. Prezydenta Drwęskiego.*

nr 171 z 12 IV 1929, s. 7, *Programy Radjofoniczne.*

nr 173 z 13. IV 1929 r, s.17, *Ku trwałej czci prezydenta Drwęskiego.*

nr 175 z 15 IV 1929, s.5, *Twórcy Targów Poznańskich w holdzie.*

nr 247 z 31 V 1929, *Uroczysty akt odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego*

nr 281 z 20 VI 1929, s. 12, *Składki i pokwitowania*

nr 294 z 28 VI 1929 r., s. 3, *Z Panoramy Poznania. Pamięci powstańców wielkopolskich*

nr 479 z 16 X 1929 r., s. 3, *O uczczeniu Słowackiego*

nr 575 z 12.XII. 1929, s. 3, *Z posiedzenia Rady Miejskiej*

nr 598 z 27 . XII. 1929, s. 3, *W rocznicę Powstania Wielkopolskiego*

nr 594 z 27 XII 1930 r, s. 1, *Odsłonięcie Pomnika Tadeusza Kościuszki*

nr 292 z 30.VI.1931, s. 4, *New York Times o pomniku Wilsona w Poznaniu*

Kurier Warszawski

nr 183 z 6 VII 1926, (wyd. poranne), s. 5, *150 – lecie niepodległości Ameryki Północnej*

Kurier Zachodni

nr 1 z 2 I 1929, s.2, *10 – lecie oswobodzenia Poznania*

Pocztowiec Wielkopolski

nr 12 z 1 XII 1928, s. 2, *Pocztowcy ku czci St. Przybyszewskiego*

Posener Neueste Nachrichten

nr 2239 z 14 X 1906, s. 5, *Strassennamen Einst und Jetzt*

nr 6049 z 5 IV 1919, s. 2, *Gewaltsame entfernung der deutschen denkmaler*

nr 6050 z 6 IV 1919, s. 2 *Die denkmale – Befeitigung...*

Posener Tageblatt

nr 71 z 12 II 1908, s. 3, *Strassennamen in Posen*

nr 140 z 5 IV 1919, s.2, *Von Ihren Sockeln mit Stricken heruntergerissen...*

nr 142 z 6 IV 1919, s. 5 , *Zur Gewaltsamen gutfernung der deutschen Denkmäler*

nr 144 z 8 IV 1919, s 2, *Die Entfernung der deutschen Denkmäler.*

Postęp:

nr 80 z 5.IV.1919, s. 1, *Sprawa Gdańska,*

nr 80 z 5.IV.1919, s. 1, *Wiec manifestacyjny na rzecz Gdańska;*

nr 86 z 12 IV 1919, s.2 *Tabliczki na narożnikach ulic*

nr 89 z 16 IV 1919 s. 3, *Polskie napisy*

nr 103 z 3 V 1919, s. 2 , *Z Rady Miejskiej , Bacność Krawcy filli Z. Z. P*

nr 125 z 1 VI 1919 s. 3, *Z Rady Miejskiej*

nr 182 z 09 VIII 1925, s. 3, *Co robi Komitet budowy pomnika Najśw. Serca ...*

Przewodnik Katolicki

nr 20/1919 r., s. 158, *Obchody Trzeciego Maja*

Rzeczpospolita

nr 180 z 4 VII 1926, s. 6, *Ogród Botaniczny – Parkiem Wilsona*

nr 368 z 28 XII 1928, s. 1, *Święto Wielkopolski*

Świat w Ilustracji : dodatek tygodniowy do "Gońca Wielkopolskiego".

nr 5 z 27 I 1929, s. 2 (zdjęcie)

Tygodnik Kościelny Parafii Bożego Ciała w Poznaniu

nr 24 z 16 VI 1929, s.2, *W sprawie budowy pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu*

Racjonalista

nr 9/1932 r., s.140, *Posnania*.

Żołnierz Wielkopolski

nr 28 z 01 X 1924, s. 13, *Pomnik pierwszych poległych powstańców w Górczynie*

4) Relacje, przewodniki, wspomnienia

Czarnecki W., *To był też mój Poznań. Wspomnienia architekta miejskiego z lat 1925-1939 w wyborze i opracowaniu Janusza Dembskiego*, Poznań 1987

Dybicz M., *Nowy kieszonkowy skorowidz ulic m. Poznania niemiecko – polski*, Poznań 1920.

Gerlach H., *Der Zusammenbruch Der Deutschen Polenpolitik*, Berlin 1919.

Kronika Miesięczna., KMP nr 3/1923, s. 61.

Kronika Miesięczna, KMP nr 4/1924, 81.

Kronika Miesięczna. Maj 1924, KMP nr 5/6/1924, s.122.

Kronika Miesięczna, Uchwała Rady Miejskiej o budowie pomnika Bolesława Chrobrego nr 1/1925, s 20.

Kronika ważniejszych wydarzeń, KMP nr 7/1929, s. 160.

Kronthal A., *Poznań oczami Prusaka wzorowego. Przyczyunki do historii zabytków oraz życia*

artystycznego i umysłowego Poznania, tłum J. Grzesiak, Poznań 2009.

Kwiatkowski F., *Na uroczystość poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusowego*, Poznań 1932.

Kwiatkowski F., *Kazanie na X Zjeździe Katolickim wygłoszone w dniu 8 września 1929 r. na miejscu przyszłego pomnika Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu*, Poznań 1929.

Laubert M., *Eine gescheiterte Denkmalserrichtung in Posen*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen”, nr 12/1905, s. 211 – 216.

M.K., *Nowy przewodnik po Poznaniu*, Poznań 1925.

Polskie nazwy ulic, Wydział Kulturalny Straży, Poznań 1910.

Pomnik Bolesława Chrobrego, KMP nr 1/ 1925, s. 9.

Pudłowski T., *Ilustrowany przewodnik po mieście stołecznem Poznaniu*, Poznań 1929.

Puget L., *O wygląd Poznania (Odbitka z [...] „Kurjera Poznańskiego” [Poznań 1928])*, KMP nr 4/1996.

Ruciński K., *Miejskie Budownictwo Naziemne* [w:] Z. Zaleski, (red.), *Księga Pamiątkowa Miasta Poznania*, Poznań 1929.

Rybka S., *Ilustrowany Przewodnik Miasta Poznania*, Poznań 1921.

Warschauer A., *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, Berlin 1926.

Wieczorkiewicz T., *Przewodnik ilustrowany po mieście Poznaniu ze szkicem historycznym i planem miasta*, Poznań 1919.

Wietrzychowski B., *Tablice historyczne dla ulic miasta Poznania*, KMP nr 3/ 1938.

Zaleski Z. (red.), *Księga Pamiątkowa Miasta Poznania*, Poznań 1929.

Zaleski Z., *Pomnik Bolesława Chrobrego*, KMP nr 1/1925 s. 9 – 13.

Zaleski Z., *Nazwy ulic w Poznaniu*, Poznań 1926.

Zaleski Z., *Pomnik 15. Pułku Ułanów*, KMP nr 4 /1927, , s. 403-408

Zaleski Z., *Rozszerzenie granic Poznania*, KMP nr 1/1925.

Zaleski Z., *W sprawie mianownictwa ulic*, KMP nr 9/10 /1923.

Zaleski Z., *Z Ruchu wydawniczego*, KMP nr 7/8/1925.

Zakrzewski Z. *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*, Warszawa–Poznań 1983.

II Opracowania i artykuły

Anders P., *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010.

Anders P. *Patroni wielkopolskich ulic*, Poznań 2006.

Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

Andrysiak E., *Listy Zygmunta Celichowskiego do Alfonsa Parczewskiego*, „Biblioteka”, nr 15(24)/ 2011, s. 269-279.

Anioła S., Bogucki J., Formanowski M., *Kopiec Wolności w Poznaniu jako symbol Niepodległości*, Warszawa – Poznań 1992.

Antczak S., *Wkład Poznania w przygotowanie i przeprowadzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 r.*, KMP nr 2/1989.

Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, red. R. Traba, Warszawa 2008.

Bartoszyński K., Kieniewicz S., *Fryderyk Florian Skarbek h. Awdaniec*; biogram, Polski Słownik Biograficzny, t.37, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/fryderyk-florian-skarbek-1792-1866-ekonomista-historyk-pisarz> [dostęp: 16.01.2022].

Bieniarzówna J., Małecki J. M., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1918-1939*. T. 4, Kraków, 1997.

Biesiadka J., Gawlak A., Kucharski S., Wojciechowski M., *Twierdza Poznań. O fortyfikacjach miasta Poznania w XIX i XX wieku*, Poznań 2006.

Bednarek S., Korzeniewski B., (red.), *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, Warszawa 2014.

Berełkowska I., Karwat J., *Górczyńska nekropolia*, KMP nr 1/2002,

Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E., *O niektórych mechanizmach zmian urbonimów*, „Studia Językoznawcze”, t. 11/2012.

Bierwiazonek K., *Przestrzeń publiczna jako przestrzeń tożsamości miasta. Szansa czy balast dla rozwoju miasta?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” nr 54 /2015.

Borowiak P., *Nazewnictwo miejskie Poznania na tle urbonimii bułgarskiej*, [w:] *Miasto Poznań w perspektywie badań interdyscyplinarnych*, pod red. A. Weronika Brzezińska, A. Chwieduk, Wielichowo 2012.

Bielawska – Pałczyńska J., H. Hałas – Rakowska, *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu – 128 dni, które wstrząsnęły miastem*, „Renowacje i Zabytki”., nr 3/2019.

Burchard E., Stelmachowska K., *Winiary jakie pamiętamy... Dawny Poznań i jego mieszkańcy w fotografiach i wspomnieniach*, Poznań 2014.

Castells, M. *Kwestia miejska*, Warszawa 1982.

Chojnacka M., Wilkaniec A., *Walory krajobrazowe i rekreacyjne jeziora maltańskiego w Poznaniu*, [w:] „Nauka, Przyroda, Technologie”, 2008, t. 2, z. 4, s. 3-4.

Cohen W., *Symbols of Power: Statues in Nineteenth-Century Provincial France*, “Comparative Studies in Society and History”, vol. 31, nr 3/1989, s. 491-513.

Confino A. *The Nation as a Local Metaphor: Heimat, National Memory and The German Empire, 1871-1918*, „History and Memory”, vol. 5, 1993.

Czubiński A., *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919. Geneza – charakter – znaczenie*, Poznań 2002.

Czubiński A., *Poznań w latach 1918 – 1939*, Poznań 2004.

Czubiński A., Polak B. (red.), *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919*, Poznań 2002

Data K., *Kulturowe uwarunkowania nazw ulic – tradycja i zmiana*, „Język i Kultura”, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3721/2016, t. 26.

Daszyk K.K., *„Bo imię jego jest Polska”. Tadeusz Kościuszko w patriotycznej legendzie i politycznym micie czasów porozbiorowych*, Kraków 2018.

Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2006.

Dąbrowski R., *Ksiądz Augustyn Szamarzewski 1832–1891*, Poznań 2007.

Dembski K., *Wielkopolska w początkach II Rzeczypospolitej*, Poznań 1972.

Doss E., *Memorial Mania. Public Feeling in America*, The University of Chicago Press, Chicago – London 2010.

Durka J., *Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833) – szkic do portretu arystokraty, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, [w:] J. Durka (red.), *Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji*, Poznań 2012, s. 11–30.

Dworecki Z. *Rada Ludowa na miasto Poznań 1918 -1919*, KMP nr 1/ 1981.

Dworecki Z., *Poznań i poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918 - 1939*, Poznań 1994.

.
Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, Tom II, Warszawa 1982.

Figuła – Czech J., *Burzliwe losy rzeźbiarskich wizerunków Thomasa Woodrowa Wilsona i Tadeusza Kościuszki*, „Renowacje i Zabytki”, nr 3/2019.

Figuła – Czech J., *Potrójne życie pomnika Kościuszki*, KMP nr 2/2011

Gałkowski A., *Terminologia onomastyczna. Aktualizowana lista podstawowych haseł terminologii onomastycznej w języku polskim*, portal Uniwersytetu Łódzkiego, <https://onomastyka.uni.lodz.pl/strona-glowna/terminologia-polska> [dostęp: 03.01.2022]

Gąsiorowski A., *Nazwy poznańskich ulic. Przemiany i trwanie: wiek XIV – XX*, KMP nr 3-4/1984.

Gąsiorowski A. (red.) P. Dembiński, K. Górską-Gołaska, T. Jurek, G. Rutkowska, I. Skierska (opr.), *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. III, zesz. 4, Wydawnictwo PTPN, Poznań 1999

Gąsiorowski A., *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Poznań 1981.

Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.

Grot Z., Czubiński A., *Powstanie Wielkopolskie 1918 – 1919*, Poznań 2006.

Grot Z., *Dzieje Pomnika Mickiewicza w Poznaniu*, Poznań 1998.

Goliński E., *Pomniki Poznania*, Poznań 2001.

Grabski T. I., *Polonizacja Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu*, KMP nr 4/1998.

Grzelczak P., *Foch i Rokossowski. Historyczne nazewnictwo ul. Głogowskiej w Poznaniu*, KMP nr 2/2019.

Grzelczak P., *Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego*,
<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89570,Miejsca-pamieci-Powstania-Wielkopolskiego.html> [dostęp: 03.01.2022]

Grzeszczuk – Brendel H , *Historia i przekształcenia Dzielnicy Zamkowej* [w:] *Odkryj Dzielnice Zamkową*, pod red. J. Pazdera, Poznań 2010.

Grzeszczuk – Brendel H , *Plac Adama Mickiewicza*, KMP nr 1/2006.

Grześ B., J. Kozłowski, A. Kramski, L. Trzeciakowski (red.), *Niemcy w Poznańskim wobec polityki germanizacyjnej 1815 – 1920*, Poznań 1976.

Gulczyński A., *Dzielnica Zamkowa w okresie międzywojennym* [w:] *Odkryj Dzielnice Zamkową*, pod red. J. Pazdera, Poznań 2010.

Hahn H.H., *Po co nam histoire au second degre w badaniu dziejów narodowych i historii wzajemnych oddziaływań?*, „Kultura współczesna ”, nr 1/2010.

Hałas H., *Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa*, KMP nr 2/ 2001.

Handke K., *Nazewnictwo miejskie Warszawy – stan i zagrożenia u schyłku XX wieku*, [w:] *Stan i potrzeby nazewnictwa miejskiego Warszawy*, Warszawa 2001.

Handke K., *Ochrona zabytków niematerialnych na przykładzie nazewnictwa miejskiego*,

[w:] *O zabytkach. Opieka –Ochrona –Konserwacja*, red. Tadeusz Rudkowski, Warszawa 2005.

Jakimowicz T. (red.), *Architektura i Urbanistyka Poznania w XX wieku*, Poznań 2005.

Jakóbczyk W., *W sprawie świadomości narodowej Wielkopolan*, „Przegląd Zachodni”, nr 5-6/1986.

Jakóbczyk W., *Prusy - Polacy – Nacjonalizm (1813 – 1914)*, [w :] *Naród i Państwo*, Warszawa 1969.

Jaworski R., Molik W., (red.) , *Miasto na pocztówce. Poznań na tle porównawczym*, Poznań 1999.

Kacprzak P., *Niemiecka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1919 – 1939* [w:] „Studia Lubuskie”, nr 3/ 2007, s. 145-158.

Kaczmarek Z., *Sprawa Paula von Hindenburga*, KMP nr 4 /1995.

Kaczmarek Z., *Z dziejów stosunków polsko - niemieckich. Cyryl Ratajski i Ernst Wilms. Kulisy spotkania przed 60 laty*, KMP nr 1/ 1995.

Kaltenberg-Kwiatkowska E., *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, t. 60, nr 2–3,
cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.../c/Ewa_Kaltenberg-Kwiatkowska.pdf
[dostęp:14.10.2017].

Karolczak W., *Kolumna morowa na Łąkach Bernardyńskich*, KMP nr 2/2021.

Karolczak W., *Parki publiczne, skwery i promenady dawnego Poznania (do 1914 r.)*, KMP nr 3-4/1993, s. 38-97.

Karolczak W., *Pierwszorzędna osobliwość miasta i niezwykła atrakcja turystyczna. Z dziejów ratusza w dwudziestoleciu międzywojennym*, KMP nr 2/2004, ss. 315 – 335.

Karolczak W., Sporakowski G., *Smutne losy ogrodu Szelałgowskiego*, KMP nr 2/98, s.353-354.

Karolczak W. „*Wychodek tyłkiem*”, czyli repolonizacja wyglądu miasta w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, KMP nr 4/1998.

Karwat J., *Komendant Stanisław Rybka*, KMP nr 3/2018, ss. 113 – 121.

Karwat J., *Od idei do czynu. Myśl i organizacyjne niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887 – 1919*, Poznań 2002.

Kempiński M., *Najdłuższa inkorporacja nowoczesnego Poznania. Włączenie, funkcjonowanie i integracja Naramowic z Poznaniem w latach 1923–1950*, KMP nr 4/2020.

Kempiński M., *O kształt „Wielkiego Poznania”. Koncepcje rozwoju miasta w latach dwudziestych XX w. w dyskusji nad oceną planu Sylwestra Pajzderskiego*, „Czas Przeszły. Poznańskie Studia Historyczne”, nr 1-2/2016.

Kędelski M., *Stosunki ludnościowe w latach 1815 – 1918* [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania, t.2, 1793 – 1918*, Poznań – Warszawa 1994.

Kiec I., *Czy chce Pan być powieszony w sympatycznym towarzystwie ? Czyli poznańskie kabarety artystyczne dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 2015.

Klause G., *Poznańskie realizacje Rogera Sławskiego z lat 1898 – 1950*, KMP nr 1/1998.

Knach – Wojcieszek E., *Wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu w dniu 4 października 1925 r.*, KMP nr 4/12/10/1987.

Kodym – Kozaczko G., *Miasto dla ludzi czy samochodów*, KMP nr 1/2006.

Kollenscher M., *Z perspektywy trzeciej strony. Poznańskie środowisko żydowskie w dobie rewolucji i powstania wielkopolskiego 1918 – 1919*, wstęp i oprac. M. Moszyński, KMP nr

3/2018, ss. 68 - 93.

Kondziela H., Olszewski M., *Pomnik Tadeusza Kościuszki w Poznaniu*, Poznań 1967.

Kontrowicz W., *Wspomnienia. Z pamiętnika poznańskiego kupca i bankowca*, Poznań 1993.

Kończal K., *Co dwa stopnie to nie jeden. Kronika (nie)obecności „miejsc pamięci” w badaniach historycznych*, „Zapiski historyczne”, z. 2-3, t. LXXIII, R. 2008, ss. 173 – 189.

Koshar R., *From Monuments to Traces. Artifacts of German Memory, 1870 -1990*, University of California Press, Berkeley –Los Angeles– London, 2000.

Korzeniewski B., *Wprowadzenie. Przemiany pamięci społecznej z perspektywy teorii kultury– polskie i niemieckie przestrzenie pamięci*, [w:] *Przemiany pamięci społecznej, a teoria kultury*, pod red. B. Korzeniewskiego, Poznań 2007.

Kubiak Sz. P., *Modernizm Zapoznany. Architektura Poznania 1919 – 1939*, Warszawa 2016.

Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

Lemberg H., *Narody „państwowe” i mniejszości w Europie Wschodniej przed 1939 rokiem oraz stosunki niemiecko–polskie*, [w:] W. Borodziej, H. Lemberg (red.), *Niemcy w Polsce 1945-1950, t. I, Władze i instytucje centralne*, Warszawa 2000.

Leśniewska D., *Historyczna przestrzeń miejska dzielnicy Jeżyce*, KMP nr2 /2000,

Łazuga W., *Znany - nieznanym prezydent Poznania : rzecz o Jarogniewie Drwęskim*, Poznań 2005

Łęcki W, Maluśkiewicz P. (red.), *Poznań od A do Z. Leksykon Krajoznawczy*, Poznań 1998.

Łuczak Cz., *Ks. Piotr Wawrzyniak 1849–1910*, Poznań 2000.

Łuczak J., *Grudniowe Rocznice*, KMP nr 4/2022.

Maciejewski J., *Adam Ballenstaedt*, [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Poznań 1981, s. 34.

Maier T., *Die onomastische Waffe in Posen*, München 2006.

Malinowski J., *Kształtowanie wizerunku marszałka Ferdinanda Focha w Wielkopolsce po I wojnie światowej*, „Rocznik Leszczyński” t. XII/ 2012.

Matusik P., *Co się stało 27 grudnia ?*, KMP nr 3/2018.

Matusik P., *Historia Poznania*, t. 1 – 4, Poznań 2021.

Matusik P. *Listopadowa Rewolta w Poznaniu*, KMP nr 3/2018.

Matusik P., *Poznańskie pomniki Adama Mickiewicza*, KMP nr 2/2001.

Melman B., *Gender, History and Memory: The Invention of Women's Past in the Nineteenth and Early Twentieth Centuries*, „History and Memory”, nr 1/1993, vol. 5, s. 5-41.

Mencfel M., *Atanazy Raczyński (1788 – 1874). Biografia*, Poznań 2016.

Michalski M., Pałat, Z., *Collegium Maius w Poznaniu*, Poznań 2020.

Michalski S., *Public Monuments. Art In Political Bondage 1870-1997*, London 1998.

Molik W., *Kult Karola Marcinkowskiego*, Poznań 1996.

Molik W., *Poznańskie Pomniki w XIX i na początku XX wieku*, KMP nr 2/2001.

Molik W., *Straż nad Wartą. Pomnik Bismarcka w Poznaniu (1903-1919)*, KMP nr 2/2001.

Molik W., *Z dziejów kultu najwybitniejszego Wielkopolanina. Starania o pomnik Karola Marcinkowskiego w Poznaniu*, KMP nr 3/1996, s. 121-142.

Moskal A., *Die Polonisierung der Stadt Posen nach 1918 und 1945. Im Spannungsfeld von Region und Nation*, Wiesbaden 2013.

Mulczyński J., *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w twórczości plastycznej*, [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybrane aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, pod red. J. Karwata, Poznań 2008, s. 232- 238.

Mulczyński J. *Historia pisana na murach. Tablice pamiątkowe w Poznaniu po 1945 roku.*, KMP nr 2/2001.

Myszka A., *Pamiątkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne*, „Onomastica LXII. Pismo poświęcone teorii i interpretacji nazw własnych”, red. naczelna B. Czopek-Kopciuch, Kraków 2018, s. 113 – 128.

Nora P., *Czas pamięci*, tłum. Wiktor Dłuski, „Res Publica Nowa”, nr 7/ 2001.

Nora P., *Między pamięcią i historią. Lieux de memoire*, przeł. M. Mościcki, [w:] „Tytuł roboczy:archiwum” pod red. M. Ziółkowska, A. Leśniak, , t. 3/2009, Łódź 2009.

Olszewski M., *Pomniki Powstania Wielkopolskiego na obszarze województwa poznańskiego*, [w:] J. Jakóbczyk (red.), *Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu*, Poznań 1965, s. 46 – 51.

Ostrowska – Kęłbowska Z., *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780 – 1880*, Poznań 2009.

Ostrowska – Kęłbowska Z., *Architektura i budownictwo*, [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t.2, Warszawa – Poznań 1994.

Okoniewska K., *Figury, kapliczki i krzyże przydrożne na terenie Poznania*, Łódź – Poznań 2019.

Pałat Z., *Architektura, a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w*

Poznaniu na początku XX wieku, Poznań 2011.

Pałat Z., *Ostatnie Forum Cesarskie. Forma i symbolika urbanistyczno – architektonicznego założenia poznańskiego Ringu*, Poznań 1983.

Pałat Z., Pazder J., *Poznań. Dzielnica Zamkowa*, Poznań 2011.

Pałat Z., *Krótką historia polonizacji i konserwacji gmachu poznańskiego Kaiser Friedrich Museum*, KMP nr 2/2005.

Parafianowicz H., *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” nr 1/2001, R.33.

Pawłowska – Gauza K., *Franciszek Ratajczak (1887 – 1918). Biografia Powstańca*, Poznań 2008.

Pazder J., (red.), *Atlas Architektury Poznania*, Poznań 2008.

Pazder J., *Miejsce pomnika*, [w:] J. Brendel (red.) *Materiały do studiów nad sztuką XIX wieku, Pomniki w XIX wieku*, tom I, Poznań 1993.

Pazder J., *O poznańskich pomnikach po 1918 roku*, KMP nr 2/2001.

Pazder J., *Wędrujący Pomnik, czyli dzieje poznańskiej Bamberki*, KMP nr 2/2001.

Pilarczyk Z., *Militarne aspekty Powstania Wielkopolskiego*, [w:] *Wielkopolanie ku Niepodległej – w stulecie zwycięskiego powstania 1918 – 1919 roku*, Poznań 2018.

Pogorzelski Z., *Terytorialny rozwój Poznania w latach 1900 -1975*, KMP nr 1/1975.

Praczyk M., *Materia pomnika: studium porównawcze na przykładzie monumentów w Poznaniu i Strasburgu w XIX i XX wieku*, Poznań 2015.

Praczyk M., *Poznańskie pomniki początku XXI wieku jako forma wytwarzania tożsamości*

lokalnej, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne”, Vol. VI (2012/1).

Przewodniki, czyli drogowskazy po Poznaniu lat międzywojennych, KMP nr 4/1995.

Przybyszewski K., *Kazimierz Ulatowski (1884-1975). Architekt i działacz społeczny*, [w:] M. Biskup (red.) *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, , Warszawa 1982.

Rajewski A., *Rozważania na temat Assmanowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii. Historii”, nr 1 (4) /2013.

Rasmus H., *Pommerellen, Westpreussen 1919-1939*, München-Berlin 1989

Rezler M., *Wielkopole pod bronią 1768 – 1921*, Poznań 2011.

Rezler M., *Nie tylko orężem. Bohaterowie Wielkopolskiej drogi do Niepodległości*, Poznań 2011.

Rogała W., *Poznańskie lata Mariana Spychalskiego*, KMP 4/1986.

Romeyko M., *Przed i po Maju*, wyd. III, Warszawa 1967.

Rusin J., *Człowiek świętego imienia. Legenda Traugutta w piśmiennictwie polskim XIX i XX wieku*, Rzeszów 2002.

Ruciński K., *Przewodnik Poznaniu*, Poznań 1920.

Rzepa K., *Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu*, KMP nr 2/2001.

Rzepa K., *Richard Witting a powstanie Republiki Weimarskiej*, [w:] M. Mikołajczyk (red.), *Człowiek-naród-państwo wobec wyzwań XX* w (s. 15–28), Instytut Historii UAM 2016.

Rzetelska – Feleszko E., *Onomastyka kulturowa*, [w:] A. Cieślikowa, B. Czopek – Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne - tendencje badawcze*, Kraków 2007.

Samsonowicz H, *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2006.

Schipper I., *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937.

Schmeitzner M., *Deutsche Polenpolitik am Ende ? Alfred Herrmann, der Deutsche Volksrat und die Nationalitäten kämpfe in Posen 1918/19* [w:] J.Frackowiak (red.), *Nationalistische Politik und Ressentiments. Deutsche und Polen von 1871 bis zur Gegenwart*, Getynga 2013.

Sherman Daniel J., *The Construction of Memory in Interwar France*, Chicago 1999 .

Skuratowicz J., *Rozwój urbanistyczny miasta po 1880 roku...* w: J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t.2, Warszawa – Poznań 1994.

Skuratowicz J., *Architektura Poznania w latach 1918 – 1939*, KMP nr 4/1996.

Skuratowicz J. *Architektura Poznania 1890 – 1918*, Poznań 1991.

Skuratowicz J., *Pomnik–wotum za odzyskaną wolność*, KMP nr 2/2001.

Skopowski Cz. (red.), *Dzieje Poznania i Województwa Poznańskiego: informator o materiałach archiwalnych*, T.1, Warszawa 1972.

Simmel G., *Socjologia przestrzeni*, [w:] G. Simmel, *Pisma socjologiczne* (red. H-J. Dahme, O. Rammstedt), Warszawa 2008.

Stawarz A., *Obchody 125 rocznicy Konstytucji 3 Maja : narodziny święta narodowego*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 16/ 2000, s. 91 – 110.

Suwart A., *Przypadkowy Przepadek, liczne spory i znikająca ulica*, z cyklu: *Poznański Bedeker Nazewniczy*, <https://www.poznan.pl/mim/bm/news/osiedla,c,13/przypadkowy-przepadek-liczne-spory-i-znikajaca-ulica,139086.html> [dostęp: 24.11.2021]

Syrwid R., *Dzieje olsztyńskiego popiersia Stefana Jaracza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3/2005, ss. 363 - 373.

Szpociński A., *Nośniki pamięci, miejsca pamięci*, „Sensus Historiae”, nr 4/2014, t. XVIII.

Szymajda G., *Rocznice te obchodzić będziemy po wsze wieki uroczyście. Obchody rocznicy powstania wielkopolskiego w Poznaniu 1919 – 1938*, KMP 3/2018.

Szymańska M., *Bibliografia Historii Poznania*, Poznań 1960.

Świtała T., *Zapiski z działalności Rady Miejskiej w latach 1919 - 1921*, KMP nr 1977.

Świtała T., *Poznań od połowy czerwca 1925 r.*, KMP nr 1/1988.

Tazbir J., *Walka na pomniki i o pomniki*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 1/1997, t. 41.

Topolski J. (red.) *Dzieje Poznania do roku 1793*, cz. 1 i 2, Warszawa – Poznań 1988.

Topolski J., Trzeciakowski L. (red.) *Dzieje Poznania w latach 1793-1945*, cz. 1 i 2, Warszawa – Poznań 1994 i 1998.

Traba R., *Wschodniopruskość. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań– Warszawa 2005.

Trzeciakowscy M. i L., *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*, Poznań 1982.

Trzeciakowski L., *Karol Marcinkowski – bohater narodowy*, KMP nr 3/1996.

Trzeciakowski L., *Rzecz o mentalności Polaków w dobie zaborów*, „Przegląd Zachodni” nr 5 – 6/ 1986.

Walkiewicz T., *Tadeusz Kościuszko, polski bohater narodowy*,
<https://www.lodz.ap.gov.pl/art,163,tadeusz-kosciuszko-polski-bohater-narodowy> [dostęp: 22.04.2023]

Wallis A., *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Warszawa 1971.

Warkoczewska M., *Niezrealizowany pomnik generała Jana Henryka Dąbrowskiego*, [w:] J. Brendel, (red.) *Materiały do studiów nad sztuką XIX wieku. Pomniki w XIX wieku*, tom 1, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1993.

Wędzki A., *Kierunki rozwoju miasta*, w: J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t.2, Warszawa – Poznań 1994.

Wilkowa L., *Plakieta z głową J.W.Goethego w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu. O niezrealizowanym pomniku poety* [w:] *Studia Muzealne*, zeszyt XIV, Poznań 1984.

Wojcieszek E., *Działalność Rady Miejskiej Miasta Poznania w latach 1919–1939 i losy poznańskich radnych*, Poznań 2011.

Wojtkowiak Z., *Napisy pamiątkowe miasta Poznania. Nowożytny tablice zewnętrzne. Połowa XIX–początek XXI wieku*, Poznań 2004.

Wojtkowski A., *Bibliografia historii Wielkopolski*, Tom 1-2, Poznań 1938.

Wrońska – Idziak L. (red.) *Pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie*, Warszawa – Poznań 1989.

Wspomnienia pośmiertne - Śp. prof. dr Paweł Gantkowski, KMP nr 4/1938, s.547 – 549.

Wysłouch S., *Przekreślona tradycja. Tadeusz Grabowski i poznańskie Koło Polonistów*, „Teksty Drugie” , nr 1-2/2008, s. 221 – 238.

Zagórski Z., (red.), *Nazewnictwo geograficzne Poznania*, Poznań 2008.

Zakrzewski Z., *Nazwy osobowe i historyczne ulic Poznania*, Poznań 1971.

Załączny J., *Kreowanie pamięci o księciu Józefie Poniatowskim w społeczeństwie polskim w latach 1813-1913*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” nr 38/2017, t.2, s. 161-173.

Zarzycki A., *Cyryl Ratajski (1875 – 1942), cz. II*, KMP nr 3/1989.

Zieliński F., *Szata ideologiczna miasta – architektura i strój*. [w:] : *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej ikonografii* pod red. M. Krajewskiego, Poznań 2007.

Zieliński F., *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów* [w:] *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, pod red. E. Kaltenberg – Kwiatkowskiej, Warszawa 1994.

Zieliński F., *Szata ideologiczna miasta – pomniki* [w:] B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Warszawa 2005.

Zieliński J., *Problemy identyfikacji położenia obiektu zabytkowego w warunkach zmienności nazewnictwa i numeracji ulic*, [w:] *Nazewnictwo miejskie Warszawy jako element społecznej przestrzeni miejskiej*, Warszawa: Związek Dzielnic-Gmin Warszawy, 1994.

Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2004.

Żuchowski T., *Pomnik 15 pułku Ułanów Poznańskich. Dzieje i wymowa*, Poznań 2009.

Bibliografia internetowa

<https://www.biografie-niemieckie.pl/nikolaus-lenau> [dostęp: 11.01.2021]

<https://www.britannica.com>, [dostęp: 20.10.2019]

www.culture.pl/pl/dzielo/kolumna-zygmunta-iii-wazy-w-warszawie [dostęp: 11.04.2019]

<https://culture.pl/pl/tworca/mieczyslaw-karlowicz> [dostęp: 11.10.2021]

<https://culture.pl/pl/tworca/zygmunt-noskowski> [dostęp: 11.10.2021]

<https://www.deutsche-biographie.de>, [dostęp: 20.10.2019]

<https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de>, [dostęp: 20.10.2019]

<http://www.historia.nowemiasto.zhp.wlkp.pl/kronika>, [dostęp: 27.03.2020]

<http://mit.garbow.pl/news/zofia-trzcinska-kaminska> [dostęp: 22.04.2023]

<https://muzea-wolsztyn.com.pl/> [dostęp :20.04.2021]

<http://www.nachlassdatenbank.de>, [dostęp: 20.10.2019]

<https://powstanie Wielkopolskie.pl/nowa/?p=5718> [dostęp: 26.04.2023].